

Dziś
Telemagazyn

GAZETA

KRAKOWSKA

Clinton stracił cierpliwość...

Atak na Irak

Polskie poparcie dla operacji „Pustynny Lis”

Wczoraj wieczorem Amerykanie ponownie zaatakowali Irak. Celem były systemy łączności i dowodzenia oraz arsenały broni chemicznej i biologicznej. Prezydent Bill Clinton stwierdził, że dłużej nie można było czekać, ponieważ iracka broń chemiczna i biologiczna zagrażała światowemu bezpieczeństwu. Stanowczo zaprzeczył, że atakiem tym chciał odsunąć groźbę uchwalenia przez Izbę Reprezentantów Kongresu USA procedury impeachmentu, która może doprowadzić do pozbawienia go prezydentury.

Debata w tej sprawie rozpocznie się dzisiaj. A miała wczoraj. Jak się okazało, przesunięta została tylko o jeden dzień. Atak na Irak poparły m.in. Niemcy i Japonia. Ostro sprzeciwili się Rosja, Chiny oraz państwa arabskie.

Prezydent Kwaśniewski zgodził się z prezydentem Clintonem, że zaniechanie działań mogłoby grozić agresją tego kraju. Zdaniem premiera Buzka musiało dojść do ataku, bowiem Irak nie stosował się do zaleceń Rady Bezpieczeństwa ONZ. Bronisław Geremek, szef MSZ, stwierdził, że z żalem i rozczarowaniem należy przyjąć, iż polityczne środki rozwiązania kryzysu okazały się nieskuteczne. Dodał też, że jeżeli zajdzie potrzeba, Polska gotowa jest wesprzeć tę operację. Amerykańsko-brytyjskie uderzenie na Irak spowodowało śmierć 5 osób. Rany odniosło około 30. Irackie rozgłośnie podają, że ofiar jest dużo więcej.

(M.S.)

(Szerzej na str. 2 i 11)



Zbombardowany magazyn zbożowy w Bagdadzie

Plebiscyt „Gazety Krakowskiej”

Ludzie Roku 1998

Już po raz siódmy zapraszamy Czytelników „GK” do wyboru najlepszych z Małopolski. W poprzednich latach uhonorowaliśmy tytułem „Ludzi Roku” 74 wskazanych i wybranych przez Wasz ludzi, którzy wyróżnili się postawą i pracą znacznie wykraczającą poza zwykłe obowiązki. Już dziś przyjmujemy zgłoszenia kandydatów.

Do tej pory wspólnie z Wami wyróżniliśmy: 10 lekarzy, w tym nie tylko sławy naszej małopolskiej medycyny, ale także lekarzy z małych wiejskich ośrodków, 7 posłów na Sejm, 7 księży, 7 dyrektorów firm i ośrodków kultury, 6 prezydentów miast, 4 wójtów, 3 burmistrzów, po 2 wojewodów, radnych, prezesów firm, dyrektorów szkół, społeczników ze stowarzyszeń i biznesmenów. Wszystkich tych ludzi, bez względu na zawód i tytuły, łączy jedno: robią swoje, jak śpiewa Wojciech Młynarski. To właśnie do słów jego piosenki „Róbmy swoje” odwoływał się zawsze nasz plebiscyt i tak samo jest w tym roku.

Rozejrzyjcie się. Na pewno nie brakuje ludzi, którzy wyróżnili się osiągnięciami w pracy społecznej czy zawodowej, za imponowali postawą. Takich, którzy „robią swoje”, bez względu na różne układy i klody rzucające pod nogi. Wskażcie tych, którzy zyskali dzięki temu Wasz szacunek i uznanie.

Czekamy na Wasze zgłoszenia

Kandydatury na „Ludzi Roku '98” prosimy zgłaszać – z krótkim uzasadnieniem – listownie lub telefonicznie – do 15 stycznia:

- w Krakowie (al. Pokoju 3), tel. (0-12) 430-43-79
- w Nowym Sączu (ul. Narutowicza 6), tel. (0-18) 443-82-53
- w Tarnowie (ul. Krakowska 12), tel. (0-14) 21-56-50
- w Nowym Targu (Rynek 5), tel. (0-18) 266-86-06

Moskalewicz w Wiśle za 12,5 mld starych zł

(Czytaj – 31)

„GK” na Boże Narodzenie

Już liczymy dni do pierwszej gwiazdki. 24 grudnia „Gazeta Krakowska” wyda numer specjalny. Zapraszamy do Magazynu Świątecznego – znajdziecie tam mnóstwo niezwykle ciekawych tekstów. Szczególnie polecamy:

- rozmowę z kardynałem Franciszkiem Macharskim
- odwiedzin w domu nowosądeckiej rodziny Karpińskich, gdzie przy wigilijnym stole zawsze jako pierwszą śpiewa się kolędę „Bóg się rodzi”. Ze wszyscy tak robią? To prawda, ale tę kolędę napisał Franciszek Karpiński – pradziadek Józefa Karpińskiego, który będzie naszym gospodarzem.
- reportersko-kulinarny rajd po wsiach Tarnowskiego. Mówi się, że na wsi to na pierwsze barszcz, na drugie barszcz... Nieprawda! Nasz dziennikarz wykrył w różnych przysiółkach zadziwiająco odmienne potrawy (i napitki), których oko mieszczaucha nie widziało!
- wizytę w krakowskim domu państwa Sławomira i Suzany Mrozków. Tym razem pierwsze skrzypce zagra Suzana.
- wyprawę do karczmy „Rzym” w świeżo zaanektowanej przez Małopolskę Suchej Beskidzkiej.
- spotkanie z porucznikiem Borewi... (oh, sorry) ze stałe bardzo popularnym Bronisławem Cieślakiem
- pogawędkę z prof. Aleksandrem Krawczukiem o życiu i obyczajach rzymskich cesarzowych

Prócz tego w świątecznym numerze „Krakowskiej” Czytelnicy znajdą solidną porcję innych interesujących reportaży, wywiadów, felietonów. Nie zapomnijmy też o odpowiedniej dawce krzyżówek i horoskopów oraz o najaktualniejszym z możliwych programie TV.

Czytajcie a znajdziecie!

Czwarta doba górniczego protestu w Libiążu

Zbyt długa szychta

Kilka minut po ósmej rano zaczyna się wypełniać „Biesiada”, najbliższy bar przy kopalni „Janina” w Libiążu. Przed chwilą wyjechali na powierzchnię górnicy z nocnej zmiany, najliczniejsi o tej porze klienci baru. 300 metrów pod ziemią od poniedziałku akcją protestacyjną prowadzi ich ośmiu kolegów. Górnicy nie godzą się z rozwiązaniem, według którego mogą przejść na emeryturę w 65. roku życia. Chcą, jak dotychczas, odchodzić po 25 latach pracy.

– U nas się mówi, że gdy ktoś przepracuje pięć lat pod ziemią, to z niedotlenienia nie jest już wiarygodnym świadkiem w sądzie – żartują przy piwie w „Biesiadzie”.

Andrzej ma 28 lat, 9 przepracował w kopalni. Ile mu zostało do emerytury?

– Jeśli ten system wejdzie, to nigdy nie będę emerytem – mówi. – Nawet żelazo nie wytrzyma tyle lat pod ziemią.

Protestujących na poziomie 300, też nie opuszcza czarny humor:

– Wyprowadzenie zwłok z kopalni powinno być zagwarantowane w umowie o pracę – żartuje ktoś.

(Dokończenie na str. 5)



Kopalniana komora 300 metrów pod ziemią, od kilku dni zastępuje protestującym dom



Pinokio zaprasza na Gwiazdkowe Zakupy

do nowo otwartego sklepu w Krakowie przy Nowym Kleparzu (róg ul. Długiej i Szlak)

Sklep czynny: pn. – pt. 10.00 – 19.00
sobota 10.00 – 16.00
niedziela 10.00 – 14.00

Liczne prezenty!!!

w dzień wigilijny od 8.00 do 15.00

Promocja LEGO
BATMANA,
ACTION-MANA
CIASTOLINY
STAR WARS

BBURAGO, Trefl, Ravensburger

HURTOWNIA ACADEMY,
Pinokio PLASTYK

Zaprasza pn.-pt. 8.00 – 18.00
sob. 8.00 – 14.00

30-009 KRAKÓW FAX/TEL: (0-12) 633-94-70
ul. FRIEDLEINA 39 TEL. (0-12) 632-67-54

Dealer firmy PIATNIK

Świat podzielony w sprawie ataku na Irak

Bomby jeszcze spadną

Irak zatakowany został raketami Tomahawk wyrzucanymi z amerykańskich okrętów wojennych i bombowców B-52 — poinformował Pentagon. Rakiety samosterujące Tomahawk mogą osiągnąć cele oddalone o ponad tysiąc km. Jedna raketa kosztuje około miliona dolarów.

USA wyrzuciły w nocy ze środy na czwartek 280 pocisków samosterujących Tomahawk. Z przecieków z Pentagonu wynika, że zniszczono znaczną liczbę irackich rakiet przeciwlotniczych. Zginęło też prawdopodobnie wielu członków elitarnego irackiego Gwardii Republikańskiej. Ponad 50 irackich celów zostało trafionych.

Jeszcze wiele do zniszczenia

Rakietowy ostrzał Iraku przynosi zamierzone efekty — twierdzi amerykańska administracja. Jednak z wypowiedzi ministra obrony Williama Cohena wynika, że nie osiągnięto na razie wszystkich planowanych celów. Nie chciał on jednak podać bliższych szczegółów na ten temat. Szef Pentagonu oświadczył, że celem pierwszej fazy ataku były stanowiska irackiej obrony przeciwlotniczej, ośrodki dowodzenia i kontroli oraz sztab wywiadu wojskowego.

W pierwszej fazie akcji brały udział wyłącznie samoloty stacjonujące na okrętach. Wszystkie powróciły bezpiecznie do baz. Po stronie amerykańskiej nie zanotowano strat.

Pytany o planowany czas trwania operacji „Pustynny lis” minister obrony nie podał terminu jej zakończenia oświadczając, że atak będzie trwał tak długo, aż będzie to potrzebne. Nieoficjalnie przedstawiciele Pentagonu su-

gerują, że akcja potrwa mniej więcej trzy-cztery dni.

Obawa przed odwetem

W drugiej fali ostrzału rakietowego uczestniczą m.in. bombowce B-52 i samoloty brytyjskie Tornado. Prezydent Clinton zapowiedział, że głównym celem akcji jest redukcja irackich arsenałów broni masowego rażenia, ponieważ nie można pozwalać Saddamowi Husajnowi na bezkarnie gromadzenie takiego arsenału.

USA kierują do rejonu Zatoki Perskiej kolejne 57 samolotów bojowych — w tym niewykrywalne dla radaru myśliwce F-117 — i dodatkowe wojska lądowe na wypadek, gdyby Saddam Husajn w odwecie zaatakował Kuwejt, albo rozpoczął rakietowy ostrzał Izraela.

Tak i nie

Unia Europejska z trudem demonstrowała wczoraj fasadową jedność po ataku na Irak. Większość państw Zachodu popiera jednak atak.

Austriacki minister spraw zagranicznych Wolfgang Schuessel, którego kraj przewodniczy UE do końca tego miesiąca powiedział: „Rozumiemy te ataki i uważamy, że Saddam Husajn jest w pełni odpowiedzialny za tę operację”.

Niemcy i ich kanclerz Gerhard Schroeder wyrazili solidarność ze Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią, życząc sobie możliwie szybkiego

rozwiązania kryzysu, podczas gdy Holandia wyraziła umiarkowane poparcie dla ataku. Francuski premier Lionel Jospin „ubolewał” nad „uzależnieniami, które doprowadziły do ataku amerykańskiego” i przypomniał, że Francja „daje pierwszeństwo rozwiązaniu dyplomatycznemu”. We Włoszech premier Massimo D'Alema ocenił atak jako „niepotrzebny”. Watykan bardzo stanowczo wyraził życzenie, by „agresja” przeciwko Irakowi „zakończyła się możliwie szybko i został przywrócony ład międzynarodowy”.

Finlandia, Belgia, Norwegia i Portugalia uznały, że w zasadzie atak stał się nieunikniony, wskutek braku współpracy ze strony Iraku.

Najwyższy sprzeciw natłoku wywołały w Moskwie, gdzie



Dowództwo armii izraelskiej nakazało rozlokowanie antyrakiet typu „Patriot” i baterii dział przeciwlotniczych w kilku najbardziej naważnych rejonach kraju. Jednocześnie sztab ochrony zapleczka ogłosił mobilizację rezerwistów, którzy obsługują punkty rozdzielania masek przeciwgazowych

prezydent Borys Jelcyn oświadczył, że sytuacja jest obecnie „arecyżona i nie do przyjęcia dla nas”. Dodał, że jest oburzony akcją zbrojną. Według wysokiego rangą przedstawiciela jego administracji, „można postawić krzyżyk na ratyfikacji układu START II”.

Japonia, Kanada, Australia i Korea Południowa — jednoznacznie poparły akcję przeciwko Irakowi.

Bez decyzji

Rada Bezpieczeństwa ONZ zakończyła wczoraj nadzwyczajne posiedzenie poświęcone sytuacji wokół Iraku. Nie podjęła jednak żadnych konkretnych decyzji. Posiedzenie zwołane na wniosek Rosji, rozpoczęło się o godz. 3.30 czasu warszawskiego. Przedstawiciele Rosji Siergiej Ławrow oraz Chin Qin Huasun przewodzili na forum Rady oskarżeniom pod adresem Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Nazwali oni szefa komisji obserwatorów ONZ w Iraku Richarda Butlera „nieodpowiedzialnym człowiekiem bez honoru”, który dał pretekst do rozpoczęcia ataków.

Atak a impeachment

Prezydent Clinton ponownie odrzucił zarzut, że atak miał na celu odsunięcie groźby uchwalenia przez Izbę Reprezentantów artykułów impeachmentu w celu usunięcia go z urzędu. Republikanin Bob Livingston oświadczył wczoraj, że głosowanie w sprawie impeachmentu zostanie przesunięte na piątek lub sobotę. Pierwotnie miało odbyć się w czwartek.



Saddam Husajn przez kilka godzin dokonywał inspekcji zombardowanych obiektów. Jednym z celów ataku był prywatny dom jednej z córek — Hali. Willa została całkowicie zniszczona. Mieszkańcy domu zdążyli opuścić go tuż przed atakiem

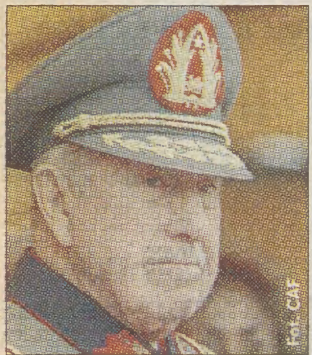
Duże poparcie

Według sondażu przeprowadzonego przez sieć telewizyjną CNN, 62 proc. Amerykanów uważa, iż decyzja prezydenta Clintona była motywowana interesem Stanów Zjednoczonych. 30 proc. ankietowanych sądzi natomiast, iż Clinton podjął tę decyzję, aby odwrócić uwagę opinii publicznej od afery z Moniką Lewinsky i związanych z tym problemów w Kongresie.

Długie ręce technologii

Prezydent Iraku Saddam Husajn wezwał armię iracką do

„walki z amerykańską i brytyjską agresją”. W transmitowanym przez media irackie przemówieniu do narodu oskarżył Amerykanów i Brytyjczyków o tchórzostwo, gdyż „walczą z Irakiem polegając na długich rękach swojej technologii (rakiet dużego zasięgu), zamiast stanąć do walki twarzą w twarz”. Zaapelował do współobywateli o walkę z „wrogami Boga, wrogami narodu, wrogami ludzkości”. „Bóg będzie po waszej stronie, a hańba — po ich — teraz i w dniu Sądu Ostatecznego” — zakończył swoje przemówienie. (PAP, DP)



Izba Lordów będzie musiała ponownie rozpatrzyć sprawę imunitetu generała Augusto Pinocheta. Termin wyznaczono na 10 stycznia 1999. Wczoraj sędziowie Izby Lordów jednogłośnie uwzględnił zarzuty obrony byłego dyktatora Chile, która wniosła o unieważnienie wcześniejszego orzeczenia z 25 listopada

Restauracje serca

Po raz czternasty z rządu rozpoczęły działania w tym zimowym okresie „restauracje serca”, czyli niesienie pomocy biednym. Wydanych zostanie ponad 60 milionów posiłków, w ponad dwu tysiącach siedzib tego stowarzyszenia, w całej Francji. W akcji tej bierze udział ponad 35 tysięcy wolontariuszy.

„Są we Francji ludzie głodni i trzeba im pomóc”. Na tym stwierdzeniu znany komik Coluche oparł istotę stworzenia tego stowarzyszenia 14 lat temu. Jego zasada brzmiała: działać bezinteresownie i poświęcać każdego zebranego franka na posiłki dla biednych. Nikt nie jest w stanie ocenić ile osób żyje we Francji w stanie kompletnej nędzy. Jedne źródła mówią o milionie. Inne po-

mniej niż ją dwukrotnie. Są tacy, o czym wie stowarzyszenie, którzy wstydliwie ukrywają swoją tragedię, wstydzą się.

Coluche, kochający szybką jazdę na motorze nie żyje od 1987 roku, ale jego akcja trwa. Włączają się w nią artyści, śpiewając i koncertując na rzecz „restauracji serc”. Za tym płyną datki: od prywatnych osób, rozmaitych instytucji. Przeprowadzane są zbiórki

Korespondent „GK” pisze z Francji

w zakładach przemysłowych, rolniczych i handlowych...

Nie ma to nic wspólnego z rządowymi dotacjami. „R du C” apeluje do społeczeństwa. Dzięki współpracy z artystami i mass-mediami, na co postawił Coluche — akcje te są skuteczne. Docierają wszędzie. Organizuje się również różnego rodzaju imprezy kulturalne, korzystając z niezastąpionych ulubieńców — aktorów. Nigdy natomiast nie praktykuje się zbiórek ulicznych, ani chodzenia po prośbie „od drzwi do drzwi”. Zbyt wiele było w takich akcjach nadużyć.

Piękne i szlachetne. Jak powiedział Coluche na konferen-

cji prasowej w 27 listopada 1986 „naprawdę tylko w show — businessie można znaleźć ludzi angażujących się niezależnie od przynależności politycznej. To jest zawód przyzwyczajony do dawania. Poza tym publiczność jest ich całkowicie pewna”. Wystarczy wymienić kilka nazwisk artystów, którzy bezinteresownie biorą udział w koncertach na rzecz tej akcji „R du C” Isabelle Adjani, Anémone, Jean-Claude Brialy, Gérard Depardieu, Jean-Jacques Goldman, Robert Hossein, Michel Sardou a i Roman Polański.

Może jest to wzór do naśladowania? Maria de HERNANDEZ-PALUCH

Krótko

Łazarenko zwolniony

Były premier Ukrainy Pawło Łazarenko, zatrzymany 2 grudnia w Szwajcarii, został wczoraj zwolniony za kaucją w wysokości 4 mln franków szwajcarskich. Łazarenko, przywódcę opozycyjnej ukraińskiej partii Hromada, zatrzymano z paszportem panamskim podczas próby przekraczania granicy szwajcarskiej. Władze Szwajcarii oskarżyły go 4 grudnia o „pranie brudnych pieniędzy”, za co grozi do 5 lat więzienia. (PAP)

Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską

Inteligentne leki przyszłością medycyny

Amerykański uczony Andrew Schally, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie medycyny za 1997 rok, spodziewa się, że „inteligentne leki”, likwidujące różne choroby bez wywoływania skutków ubocznych, to nieodległa przyszłość. Schally wyraził ten pogląd podczas wykładu w brazylijskim mieście Porto Alegre, wyjaśniając, że nowe generacje leków będą działać podobnie jak zdalnie sterowana rakietka. Będą likwidować ogniska rozmaitych chorób, nie niszcząc jednak zdrowych komórek ani systemów w organizmie pacjentów. Przykładem tego typu leków jest opracowany przez prof. Schally'ego specyfik o symbolu RC-3095, testowany obecnie m.in. w Porto Alegre na 20 pacjentach. RC-3095 wstrzymuje rozwój niektórych rodzajów białka, bez których nie mogą się mnożyć komórki rakowe. Stwierdzono już, że lek ten jest skuteczny w leczeniu m.in. raka żołądka, trzustki, dwunastnicy, płuc i piersi. Schally podjął też próby wykorzystania tego środka w leczeniu raka prostaty. Amerykański noblista poinformował, że pracuje również nad innymi lekami mogącymi zwalczać różne choroby.



Nowy „garbus” pomalowany w różę i stokrotki został zaprezentowany na wystawie „Samochód jako płótno” w Muzeum Volkswagenów w Wolfsburgu. Wystawa, na której zaprezentowano 14 samochodów — dzieł sztuki, potrafi do kwietnia przyszłego roku

Definicja dostarczycielki usług

Na Łotwie weszły w życie regulacje prawne w sprawie prostytucji, wprowadzające ograniczenia dotyczące między innymi wieku i stanu zdrowia prostytuttek. Zgodnie z nowym aktem prawnym, prostytutka to „osoba zajmująca się dostarczaniem usług natury seksualnej i pobierająca za to wynagrodzenie pieniężne lub inne”. prostytutkom zakazano organizowania się w większe grupy, a ogłoszenia o ich działalności powinny być publikowane wyłącznie w określonych przez regulację rządowe tytułach prasowych. Erotyczne serwisy telefoniczne nie zostały objęte nowym prawem, gdyż uznano, że nie są to typowe usługi seksualne.

Odbierać, czy nie?

W Niemczech trwa dyskusja na temat sprawdzania zdolności osób w podeszłym wieku do prowadzenia samochodów. Minister komunikacji Franz Muentertfering podkreślił, że nie ma zamiaru wyznaczać górnej granicy wieku dla posiadaczy prawa jazdy. Zaznaczając, że chodzi mu przede wszystkim o dobrowolne kontrolowanie stanu zdrowia, Muentertfering zaakcentował, że „każdy musi sobie postawić pytanie, czy jest na tyle sprawny, aby sprostać stresowi związanemu z prowadzeniem samochodu”. Niedawno w Berlinie 85-letniemu kierowcy 12-cylindrowego BMW „pomyliły się pedały hamulca i gazu”. Efekt: potężny pojazd rozbił na parkingu kilkanaście samochodów. (d)

Sąd apelacyjny podtrzymał wyrok dla zabójców Brzozowskiej

Dożywocie po raz drugi

Sąd Apelacyjny utrzymał wczoraj kary dożywocia dla Marcina Murawskiego, Roberta Gołębiowskiego i Moniki Osińskiej, którzy w styczniu 1996 r. zabili nożem i kijem bejsbolowym 22-letnią Jolantę Brzozowską.



Żaden wyrok nie przywróci życia córce

Kara jest surowa, ale i stopień społecznego niebezpieczeństwa tego bestialskiego czynu oraz narastająca fala przemocy usprawiedliwiają jej utrzymanie – uznał sąd. Po ogłoszeniu sentencji wyroku na sali rozległy się oklaski i wzywające okrzyki. Sąd uspokajał publiczność: „zapadła bardzo trudna decyzja i emocje – jakkolwiek zrozumi-

miale – nie są na miejscu” – powiedział przewodniczący składu sędziowskiego Jarosław Góral.

Sędzia-sprawozdawca Jan Krośnicki uzasadniał, że żadnemu ze sprawców nie przysługuje nadzwyczajne złagodzenie kary, mimo że o zastosowanie tego przepisu prosił obrońca Murawskiego – „Yogi”, który jeszcze w śled-

twie przyznał się do zarzutów i ujawnił współników oraz przebieg zdarzenia.

Sąd uznał jednak, że śledczy wiedzieli już kto zabił Brzozowską od świadków, więc „Yogi” niczego nie ujawnił, a poza tym można mieć wątpliwości, czy jego zeznania są całkowicie szczerze i rzetelne, tak jak zakłada to ustawodawca w przepisie o nadzwyczajnym złagodzeniu kary.

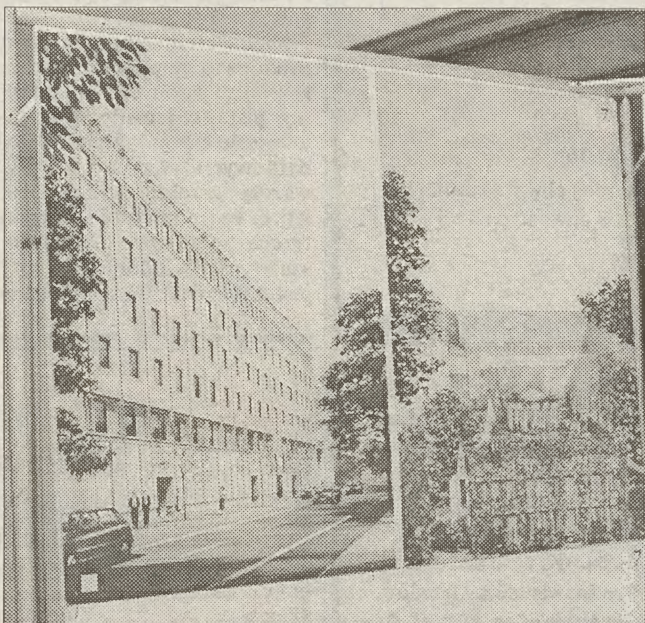
„Sprawcy byli nie karani, opinie mieli dobre, ale coż to znaczy przy wyjątkowym okrucieństwie, bestialstwie i całkowitym braku refleksji, kiedy zabijali. To świadczy o ich faktycznej demoralizacji. Zaplanowano i wykonano dwie najcięższe zbrodnie: zabójstwo i rozbój” – podkreślił sędzia Krośnicki.

Siostra zamordowanej, Bogusława Orszagh, nie kryjąc łez mówiła po wyroku, że oczekiwała utrzymania kar, jednak nie należy zapominać, iż „to nie jest takie prawdziwe dożywocie”, bo po 25 latach skazani mogą starać się o warunkowe zwolnienie. „W każde święta będą mogli być w domu, a ja mogę tylko popatrzeć na zdjęcie” – szlochała. (PAP)

28. rocznica masakry

Jak co roku wczesnym rankiem, przy przystanku kolejowym Gdynia-Stocznia, gdzie 28 lat temu, 17 grudnia 1970 r. zastrzelono 18 gdyńskich robotników, odbył się wczoraj uroczysty Apel Poległych. We wspólnej modlitwie w intencji ofiar Grudnia '70 uczestniczyło ok. 300 osób. Poprowadził ją metropolita gdański, abp Tadeusz Gocłowski, który wezwał do budowania opartego na sprawiedliwości i miłości ładu społecznego.

Sygnal syren stoczniowych rozpoczął w Szczecinie obchody 28. rocznicy robotniczego protestu w grudniu 1970 r. Od kul milicji i wojska zginęło wtedy 16 osób, a kilkadziesiąt zostało rannych i okaleczonych. Uroczystości odbyły się przy głównej bramie Stoczni Szczecińskiej pod tablicą upamiętniającą ofiary Grudnia '70 r. Wzięli w nich udział związkowcy, kombatanicy, przedstawiciele władz wojewódzkich oraz przewodniczący KK NSZZ „S” Marian Krzaklewski. (PAP)



Rozstrzygnięty został konkurs na nowy budynek polskiej ambasady w Berlinie. Z siedmiu projektów konkursowych zwyciężył projekt, którego autorami są: Zbigniew Badowski, Marek Budzyński, Adam Kowalewski, Andrzej Krawczyk, Tomasz Chyliński, Maciej Wojciechowski i 8-osobowy zespół architektoniczny z Warszawy. Krzysztof Chwalibóg, który przewodniczył jury, powiedział w uzasadnieniu, że „nagrodzona praca proponuje maksymalne wykorzystanie działki i w sposób jasny i jednoznaczny rozmieszcza poszczególne funkcjonalne części budynku. Budynek zyska dodatkową powierzchnię przez fakt, że na dachach 1 i 2 kondygnacji będą zielone ogrody. Ważnym elementem przestrzeni będzie też woda”



W Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy Jurka Owsiaak wreca prace przed finałem...

Pacjent zmarł, gdyż nie otrzymał pomocy

Pijany ambulans

72-letni mieszkaniec Stargardu Szczecińskiego zmarł w nocy ze środy na czwartek, bo nie otrzymał pomocy lekarskiej od pijanej załogi ambulansu pogotowia – twierdzą krewni zmarłego.

Rodzina chorego, gdy zorientowała się, w jakim stanie są pracownicy pogotowia, wezwała policję. Od załogi karetki pobrano krew. Badania wykazały, że pijani byli zarówno lekarz anestezjolog, jak i sanitariusz oraz pielęgniarka. Kierowca karetki zbiegł. Nie stawiał się też na na późniejsze wezwanie policji.

Wobec sanitariusza i pielęgniarki zostanie wszczęte postępowanie dyscyplinarne zgodne z kodeksem pracy. Obydwaj zostaną dyscyplinarnie zwolnieni. Z lekarzem anestezjologiem, który pracuje na kontrakcie, zostanie zerwana umowa – zapowiedział dyrektor ZOZ Jerzy Sowa. Nie wykluczył, że sprawa trafi do Izby Lekarskiej, która mogłaby pozbawić lekarza

prawa wykonywania zawodu. Policja zapowiada, że skieruje sprawę do prokuratury.

Krewna zmarłego – Anna Barczak, która wezwała pogotowie, opowiada, że do chorego przyjechały w sumie trzy karetki. Lekarz pierwszej odmówił zabrania wuja do szpitala, mimo że mężczyzna czuł się bardzo źle i był po zawale. Na kolejne wezwanie przybyła karetka reanimacyjna. To jej załoga była pijana. Lekarz też odmówił zabrania chorego do szpitala. „Zbadał go bardzo ogłędnie, a potem chodził od drzwi do drzwi w bloku i dobijał się do sąsiadów” – relacjonuje pani Barczak. Gdy przyjechała trzecia karetka, lekarzom, pomimo starań, nie udało się już uratować chorego. (PAP)

W obronie własnej

Napadnięty przez grupę 6 osób ochroniarz zastrzelił z prywatnego pistoletu jednego z napastników – poinformował wczoraj Dariusz Janasz, rzecznik prasowy Komendanta stołecznej policji.

13 grudnia w nocy kolejarz znalazł na torowisku przy Dworcu Warszawa-Zachodnia zwłoki zastrzelonego Waldemara K. Wczoraj do komendy rejonowej na warszawskiej Ochocie zgłosił się ochroniarz, który poinformował policjantów o tym, że to on prawdopodobnie zastrzelił mężczyznę. Opowiedział policjantom, jak 13 grudnia późnym wieczorem wracał

z pracy i chciał sobie skrócić drogę, przechodząc przez torowisko przy dworcu. Wtedy zza pobliskich garaży wybiegło 6 osób, obstąpili go, zaczęli bić i próbowali go rozebrać. Ochroniarz twierdzi, że dopiero wtedy wciągnął prywatny pistolet P-83 i na oślep zaczął strzelać w kierunku napastników. Kiedy wystrzelił cały magazynek, a sprawcy napadu rozbiegli się, uciekł.

Krótko

PSL podjęło decyzję

Klub PSL zdecydował wczoraj, że będzie głosować za odrzuceniem prezydenckiego weta do ustawy o Instytucji Pamięci Narodowej. Ludowców będzie obowiązywać dyscyplina. Głosowanie dzisiaj. Decyzja ludowców oznacza, że wzrosły szanse na odrzucenie prezydenckiego sprzeciwu wobec ustawy o „teczkach”. Tak samo jak ludowcy mają bowiem głosować posłowie AWS, UW oraz koła prawicowe.

Oplatek w Sejmie

Pomyślności w życiu parlamentarnym oraz szczęśliwych Świąt Bożego Narodzenia życzył posłom i senatorom marszałek Maciej Płażyński podczas spotkania oplatkowego w Sejmie z prymasem Polski. „Za nami rok porażek i sukcesów, radości i smutków. Nie zawsze radości jednych, były radością całej sali” – mówił.

Wojskowe zmiany

W ramach reorganizacji wojsk lądowych, Śląskiemu Okręgowi Wojskowemu zostało podporządkowanych 115 jednostek i instytucji Krakowskiego Okręgu Wojskowego. We Wrocławiu uroczystość przekazano dowództwo. Od nowego roku na terenie Polski zostaną utworzone dwa okręgi wojskowe: pomorski i śląski, zaś w Krakowie powstanie Korpus Powietrzno-Zmechanizowany.



CENTRUM CERAMIKI

Kraków, ul. Klimeckiego 14
tel./fax (012) 656-00-25
tel. 656-11-03

na STAŁEJ WYSTAWIE
BUDOWNICTWA

Kompletna
łazienka
3000
wzorów fliz

Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską

Ostatni spacer Łosia

Młody łoś pojawił się w Częstochowie. Po kilkugodzinnej wędrówce przez centrum miasta, zwierzę padło. Według lekarzy weterynarii – z powodu stresu spowodowanego hałasem i nieznanymi sobie warunkami. Łoś na ulicach Częstochowy – zwierzęta te przeżywają właśnie okres wędrówek – wywołał sensację. Przeszedł m.in. główną ulicą miasta. Padł po kilku godzinach na jednym z podwoźek przy ulicy Krakowskiej, bez żadnej ingerencji ze strony ludzi. Bardzo podobne zdarzenie miało miejsce w Częstochowie jesienią ubiegłego roku. Lekarze weterynarii oceniają, że w obu przypadkach zwierzęta były zdrowe. Przyczyną ich śmierci był stres, wywołany warunkami, w jakie niespodziewanie dla siebie trafiły: hałas i zainteresowanie przechodniów.

Chwila nieuwagi

Dolary USA i ukraińskie hrywny o łącznej wartości ok. 90 tys. zł straciła przez chwilę nieuwagi w Jarosławiu (Przemyskie) mieszkanka Sewastopola. Ukrainka stała obok swego nie zamkniętego samochodu, w którym leżała tzw. dyplomatką z ponad 25 tys. USD i prawie 200 hrywnami. W pewnym momencie, gdy była odwrócona, do auta podszedł z drugiej strony nie ustalony dotąd sprawca, który otworzył drzwi, spokojnie wyjął walizkę i oddalił się w nieznanym kierunku.

Siekierą w resztki zimy



Pogryzł komendanta

33-letni Bogusław O. z Sawina (Chełmskie) podczas zatrzymania pogryzł dotkliwie komendanta Komisariatu Policji w tej miejscowości, zaś jego rodzice pobili towarzyszących funkcjonariuszy. Poszukiwanemu listem gończym Bogusławowi O. niezapłaconą grzywnę zamieniono na areszt. – Trzech policjantów z Sawina usiłowało go zatrzymać w miejscu zamieszkania, by doprowadzić do zakładu karnego w Chełmie – poinformował nadkomisarz Wiesław Dziurdziak z KWP. Przybyłych do domu policjantów zaatakowali rodzice, zaś zatrzymywany ugryzł komendanta komisariatu w dłoń, powodując poważne obrażenia. Interweniujący wezwali posiłki. Bogusław O. i jego rodzice trafili do policyjnej izby zatrzymań. Zarzucha im się czynną napaść na policjantów w trakcie wykonywania czynności służbowych.

Walutowa wpadka

Kierowca jednej z świętochłowickich firm zawiadomił policję, że autostopowicz skradł mu z samochodu 51 tys. marek niemieckich. Wyjaśniając sprawę, policjanci odkryli w siedzibie firmy zatrudniającej kierowcę dokumentację, z której wynika, że właściciel przedsiębiorstwa od stycznia 1997 roku do października tego roku wprowadził do obiegu 2 mln 300 tys. marek niemieckich, nie informując o tym fiskusa.

Dozwolone od lat 18, niebezpieczne dla wszystkich

Petardą w staruszką

Nie pomagają prośby, ani groźby, nie przerażają informacje o urwanych palcach. Petardy są sprzedawane dzieciom, stają się bronią w rękach chuliganów.

Nowosądecka policja otrzymuje w ostatnich dniach coraz więcej prośb o ochronę przed fajerwerkami i innymi wybuchowymi materiałami. Łobuzy rzucają kapiszonami nie tylko w okna i koła samochodów, ale też pod nogi staruszek. Wybuchowo zrobiło się na wszystkich krakowskich osiedlach. W pogotowiu ratunkowym nikt nie wątpi, że wkrótce pomocy chirurgów będą potrzebować poparzone środkami pirotechnicznymi dzieci. Choć władze samorządowe i wojewódzkie wprowadzają ograniczenia w handlu i zabawie fajerwerkami, są one nieskuteczne.

— To horror, szalu można dostać. Nawet pies boi się wyjść na spacer. Niemowlę za ścianą płacze od tych wybuchów. Dzieciaki zaczynają rzucać petardami już przed ósmą rano, kiedy idą do szkoły. I tak aż do nocy — żali się mieszkanka krakowskiego osiedla Azory.

Rada Miasta Krakowa cztery lata temu wprowadziła zakaz sprzedaży materiałów pirotechnicznych w handlu okólnym, czyli na ulicach i placach targowych. Zabronione jest też odpalanie petard w miejscach publicznych. Zakaz nie obowiązuje jedynie w sylwestrową noc. Przepisy są nagminnie łamane.

Zgodnie z rozporządzeniem wojewody krakowskiego zakaz sprzedaży środków pirotechnicznych osobom nieletnim obowiązuje od

wczoraj nie tylko w Krakowie, ale w całym wojewódz-



Jeśli ograniczeń nie wprowadzi wojewoda lub samorząd, petardy może sprzedawać każdy, w każdym miejscu i każdemu

twie. Dziś taki sam zakaz został wprowadzony na terenie woj. tarnowskiego. Wojewoda nowosądecki również będzie dziś rozważał wprowadzenie ograniczeń w handlu petardami itp.

— Dociera do nas coraz więcej prośb o ograniczenia w handlu materiałami pirotechnicznymi. Apele do sprzedawców i rodziców o to, by nie pozwalali dzieciom na zabawę petardami, nie odnoszą skutku. Egzekwowanie zakazu sprzedaży petard dzieciom będzie trudne, ale wprowadzenie administracyjnych ograniczeń wydaje się konieczne — powiedziała nam

komisarz Zofia Pawłowska-Nowak, rzecznik prasowy nowosądeckiej policji.

Państwowa Inspekcja Handlowa wyjaśnia, że cały kłopot z petardami wynika z

skłonici ustawodawców do wprowadzenia ogólnopolskich ograniczeń w handlu.

— W tej chwili, jeśli ograniczeń nie wprowadzi wojewoda lub samorząd, petardy może sprzedawać każdy, w każdym miejscu i każdemu — informuje Jerzy Zyznawski, zastępca dyrektora PIH w Krakowie.

Lekarze pogotowia ratunkowego podkreślają, że największą liczbę wypadków z petardami mają dzieci. W Krakowie w zeszłym roku w okresie noworocznym codziennie pomocy ambulatoryjnej potrzebowało przynajmniej kilkanaście dzieci. Często fajerwerki zapalają im się w kieszeniach, gdzie chowane są przed rodzicami. A zabawa petardami może się skończyć utratą palców.

Bez względu na lokalne ograniczenia w handlu i odpalaniu petard, każdy sprzedawca ma obowiązek dać klientowi pisemną instrukcję bezpiecznego korzystania z sylwestrowych zabawek. Wśród ofiar noworocznych wybuchów nie brakuje też dorosłych.

(JGH)

Falszerze bez szans

Szczegóły na zdjęciach

Po raz pierwszy w Polsce, zaprezentowano wczoraj w Krakowie nowoczesną metodę znakowania dzieł sztuki. Jest genialnie prosta. Polega na wykonaniu, wybranemu fragmentowi dzieła, zdjęć aparatem sprzężonym z mikroskopem. Wskazy przy zachowaniu stu procentowej dyskrecji. Bo o tym jak szczegół został sfotografowany, nie będzie wiedział nawet właściciel dzieła.

Metodę, zwaną mikrograficzną, wymyślono w zeszłym roku w Anglii. Do Polski dotarła dzięki artykule opublikowanemu w brytyjskim magazynie „Trace”. Micro Photographic Fingerprinting opracował zespół Keitha Newmana, z którym kontakt nawiązało Stowarzyszenie Antykwaryuszy Polskich. Po porozumieniu z Ośrodkiem Ochrony Zbiorów Publicznych postanowiono zastosować ją w Polsce.

— Metoda jest tania, prosta i skuteczna. Szkoda, że dopiero teraz ją wymyślono — powiedział Jerzy Huczowski, prezes Stowarzyszenia Antykwaryuszy Polskich. — Zdjęcia mikrograficzne dowodzą, że nie ma identycznych przedmiotów. Nawet w banknotach z tej samej serii można znaleźć różniące je szczegóły.

Niebagatelne znaczenie ma również to, że przy takim znakowaniu cennych obiektów nie jest konieczne domalowywanie bądź doklejanie dodatkowych elementów. Wystarczy zrobić kilkanaście zdjęć, które później trafią do trzech rejestrów. Jakich? Jeszcze nie wiadomo. Pewne jest natomiast, że w przysz-

łości dostęp do nich będzie miał Interpol. O tym, jaki sfotografowany szczegół znajdzie się w bazie danych, nie dowie się nawet właściciel dzieła sztuki. Jednak tylko za jego zgodą będzie możliwe ujawnianie dokumentacji. Prawdopodobnie właściciele, którzy zdecydowali się na jej wykorzystanie MPF mogą liczyć na zniżki w ubezpieczalniach.

Dariusz Nowak, rzecznik krakowskiej policji twierdzi, że jeżeli technika zostanie rozpoowszechniona, znacznie uprości prace organom ścigania, które często otrzymuje niedokładne opisy dzieł i mają problemy z ustaleniem, do kogo należą odzyskane przedmioty.

W Krakowie kradzieży dzieł sztuki dokonują co najmniej trzy grupy przestępcze. W ciągu ostatnich dwóch lat skradziono ponad 160 obrazów o łącznej wartości 1.200.000 zł. Odnalezienie udało się 50. Przed krakowskim sądem toczy się proces przeciwko sześciu mężczyznom, którzy na koncie mają m.in. kradzież obrazu Jana Matejki „Otrucie Królowej Bony”. Obraz ten sprzedano później w Domu Aukcyjnym w Krakowie.

(M.S.)

Ś†P

Anna Klimala

Przeżywszy 1.98 zmarła 15.12.98r.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 22.12.98r.
o godz. 14.20 na cmentarzu Rakowickim.

K-3966

Ś†P

Leopold Frączek

Przeżywszy 1.86 zmarł 13.12.98r.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 22.12.98r.
o godz. 12.20 na cmentarzu Rakowickim.

K-3966

Ś†P

Jerzy Donizak

Przeżywszy 1.46 zmarł 11.12.98r.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 21.12.98r.
o godz. 13.40 na cmentarzu Rakowickim.

K-3966

Koleżance

Marii Biedron

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają

Koleżanki i Koledzy

z PHS S.A. Oddział Małopolski

/NS/

Podziękowanie

Wszystkim Tym, którzy w ostatniej chwili okazali nam wiele współczucia i serca z powodu śmierci

Ś†P

Mariana Warchała

a w szczególności:

Księżom z Parafii św. Marcina w Gnojniku, Ojcu Stanisławowi ze Zgromadzenia Jezuitów w Krakowie - Kaznodziei, Duszpasterzowi Rzemiosła Księdzu Józefowi, dalszym i bliższym Sąsiadom

a nadto: Starostwu Powiatu Brzeskiego, Przewodniczącemu i Burmistrzowi Urzędu Miejskiego w Brzesku wraz z Pracownikami, Wójtom i Przedstawicielom Urzędów Gmin na terenie działania Cechu Brzeskiego, Naczelnikowi oraz Pracownikom Urzędu Skarbowego w Brzesku, Dyrekcjom: Szkoły Podstawowej w Gnojniku i Porębie Szykowskiej, Dyrekcjom Liceum Ogólnokształcącego w Krakowie, Zespołu Szkół Mechaniczno-Elektrycznych i Ekonomicznych w Brzesku, Zasadniczej Szkoły Zawodowej Czychów, Szkoły Podstawowej nr 2 w Brzesku wraz z Młodzieżą i Dziećmi, Przedstawicielom Browaru Okocim wraz z orkiestrą, Ochotniczej Straży Pożarnej w Gnojniku, Przedstawicielom Policji, Rejonowego Urzędu Pracy w Brzesku, Miejsko-Gminnemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej w Brzesku, Bankowi Spółdzielczemu w Gnojniku i Brzesku, Przedstawicielom Stowarzyszenia Przedsiębiorców Brzeskich, Biurom Rachunkowym, Zakładowi Fotograficznemu w Brzesku, Radzie i Pracownikom Izby Rzemieślniczej w Tarnowie, Starszyźnie Cechowej oraz pocztom sztandarowym w terenie działania Izby Rzemieślniczej w Tarnowie, Brzeskiej Oficynie Wydawniczej, Zakładowi Pogrzebowemu w Łoniowej, Restauracji „Galicyjska” w Brzesku, Zarządowi, Rzemieślnikom i Pracownikom Biura Cechu Brzesko, Przedstawicielom zakładów rzemieślniczych oraz Wszystkim Tym, którzy przez naszą nieuwagę zostali pominięci, a czynnie włączyli się w smutny obrządek pogrzebowy.

*Za wszystko dobro Jemu i Nam wyświadczone
Wszechmogący Bóg niech hojnie wynagrodzi.
Z wyrazami uznania i szacunku*

**Matka, Żona, Dzieci
i pozostała Rodzina**

WH/Z

Ś†P

Wacław Malarz

Przeżywszy 1.61 zmarł 9.12.98r.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 19.12.98r.
o godz. 13.00 na cmentarzu Rakowickim.

K-3966

Panu Janowi Tafłowi

Dyrektorowi Zakładu Działalności Socjalnej Urzędu
Wojewódzkiego wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Żony

składają

**Pracownicy Z.D.S. Urzędu Wojewódzkiego
w Krakowie**

K

Rodzinnie

**p. Stanisławy Michalskiej
i p. Małgorzaty Michalskiej**

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

Zięcia i Szwagra

składają

Pracownicy Scheu+Wirth Kraków

EW/

Czwarta doba górniczego protestu w Libiążu

Zbyt długa szychta

(Dokończenie ze str. 1)

Mityguje ich szef zakładowej „Solidarności” Ryszard Pietrzyk:

— Chcemy tym protestem zwrócić uwagę opinii publicznej, że nie należy zmieniać przepisów w trakcie meczu. Zasady mogą się zmienić, ale obowiązują tych, którzy dopiero rozpoczynają pracę.

— Zawsze oficjalnie podawano, że średnia długość życia w województwie katowickim wynosi 58 lat. Od kiedy rozpoczął się emerytalny protest w kilkunastu kopalniach pojawiły się informacje, że mężczyzna żyje tu ponad 68 lat — dodaje.

Ośmiu górników z „Janiny” już czwartą dobę przebywa w niewielkim pomieszczeniu na podszybiu 300 metrów pod ziemią. Od środy dołączyło do nich czterech członków związku zawodowego „Kontra”. Twierdzą, że wystarczy ich tylu, bo to nie jest strajk mający zaburzyć normalne funkcjonowanie kopalni, a poza tym najwyższej 10 osobom związek jest w stanie zrekompensować straty w wynagrodzeniu za okres protestu. Codziennie pod ziemią odbywają się masówki, podczas których załoga informowana jest o sytuacji.

— Mamy za sobą poparcie chyba wszystkich — uważa Ryszard Pietrzyk. — Mam nadzieję, że lada dzień konflikt zostanie rozwiązany i nie dojdzie do strajku. Na razie jesteśmy w dobrej formie. Gazety mamy tu już o 6 rano. Gramy w karty, odwiedzają nas koledzy przed wyjazdem na powierzchnię, trochę spacerujemy dla rozprostowania kości.

Butelka w „Biesiadzie” pozwoli pustoszeje:

— Popatrz na Zbyszka. 17 lat pod ziemią, ma 35, a wygląda na 10 więcej. Szkoda, że tu nie ma Jacka, bo sam byś przyznał, że gości w lepszym stanie do trumny kładli. Górnik po paru latach pracy nie może wyglądać inaczej, skoro musi się czołgać po wodzie w metrowej wysokości chodniku i jeszcze ciągnąć stukilową obudowę.

Kiedyś w Libiążu byli na praktyce Wietnamczycy i taką samą obudowę nieśli w czterech. Kiedy ich sztygar zapytał, dlaczego w tylu ją niosą, wyznali z rozbrajającą szczerością, że piąty się rozchorował.

— My na taką robotę mamy swoje określenie — przejebane! A do tego pieniądze marne, niewiele ponad 1500 złotych. Zresztą co będziemy gadać, pokaż Tadek kwity z kasy.

I Tadek wyjmuję z kieszeni komputerowe wydruki. Za maj 1531 zł brutto, do wypłaty... 0,00. W czerwcu trochę lepiej 6,84 zł na rękę, a w październiku już prawdziwe szaleństwo — 459 zł.

— Jak się pożyczki, alimenty i podatek odliczy, to tyle zostaje — tłumaczy. 1600 osób należy do przykopalnianej kasy pożyczkowej SKOK. Pożyczkowe błędne koło zamyka się potem takim wydrukiem przy kasie.

— Na kuźni już kilofy klepią, bo inaczej zostaje nam tylko sznurek — rzuca ktoś od sąsiedniego stolika i pokazuje plecy po operacji kręgosłupa zniszczonego ciężarami. — Z takim kręgosłupem nawet się leżeć nie da, a ja muszę pracować. Przy zmianie pogody łamie mnie jak psa. Wtedy czuję się jakbym do czekał wieku emerytalnego, a nawet sporo go przekroczył.

Wojciech MOLENDOWICZ

Za 1800 zł

Zaognione stosunki

W miniony wtorek około godziny 10 do biura nowohuckiej firmy handlującej stał wszedł jej pracownik. 36-letni mężczyzna pracował w przedsiębiorstwie od półtora miesiąca. Wtargnął do gabinetu właściciela firmy, a zarazem jej prezesa i spokojnie stwierdził, że zaraz go spali. Nim zaskoczony szef zdążył zareagować, oblał go benzyną przyniesioną w słoiku po czym sięgnął po zapalniczkę.

Tylko temu, że zaatakowany w ten sposób człowiek zdążył odtrącić rękę napastnika udało mu się uniknąć podpalenia. W chwilę później ponowił próbę, ale znów prezesowi udało się zgasić płomień. Wtedy mężczyzna wyszedł grożąc jeszcze na odchodnym, że i tak zrealizuje swój zamiar. Jeszcze tego samego dnia Adam G. krakowianin, zgłosił się na policję. Żonaty mężczyzna, ojciec dwojga dzieci

nigdy dotąd nie karany, nigdy także nie leczył się psychiatrycznie. Prokuratura w Nowej Hucie postawiła mu zarzut usiłowania zabójstwa. Wczoraj stanął przed sądem, który zdecydował o jego dalszym losie.

Adam G. wyjaśnił, że chciał spalić prezesa ponieważ ten był mu ponoć winien 1800 złotych za wykonaną pracę. Wybrał nie najlepszy sposób dochodzenia swych roszczeń.

(mik)

Rok więzienia za nieumyślne spowodowanie śmierci

Wyrok na zakopiańczyka

Na rok więzienia skazany został wczoraj mieszkaniec Zakopanego 27-letni Jarosław W. Sąd Wojewódzki w Nowym Sączu uznał, iż jest on winny nieumyślnego spowodowania śmierci 45-letniego Andrzeja K. Do tragedii doszło podczas alkoholowej imprezy we wrześniu ub. roku.

Dokładny przebieg wydarzeń trudno dziś odtworzyć, bowiem jej uczestnicy niewiele pamiętają. Następnego dnia po jej zakończeniu z potoku wyłowiono zwłoki Andrzeja K. Jego żona rozpoznała męża, którego nie widziała od dwóch dni. Jego zniknięciem specjalnie się nie przejęła, była bowiem przekonana, że zatrzymał się u matki i nie wrócił na noc.

Okazało się, że mężczyzna spotkał się z 27-letnim Jarosławem W. Obaj pili alkohol w położonym nad potokiem Bystra

domu ich wspólnego znajomego. Tej nocy Andrzeja K. pokłócił się z Jarosławem W. o butelkę wina. Zdenerwowani panowie przenieśli się przed dom. Tam doszło do przepychanek. W bójkę Andrzeja K. otrzymał kilka mocnych uderzeń pięścią w głowę. Napastnik spłoszony przez przypadkowych przechodni zbiegł z miejsca zdarzenia.

Następnego dnia z potoku wyłowiono zwłoki mężczyzny. Okazało się, że bezpośrednią przyczyną jego zgonu było uto-
nięcie.

Jarosław W. przyznał się do pobicia swojego kolegi. Zeznał, że gdy oddalał się z miejsca zdarzenia, mężczyzna był przytomny. Nie wiadomo jak ofiara pobicia znalazła się w potoku. Być może Andrzeja K. stoczył się tam próbując wstać. Sekcja wykazała, że w krwi mężczyzny było 1,3 promila alkoholu.

Psychiatrzy badający Jarosława W. nie stwierdzili, by w chwili popełnienia czynu mężczyzna miał ograniczoną poczytalność. Sąd uznał go winnym nieumyślnego spowodowania śmierci mężczyzny. Skazano go na rok pozbawienia wolności. Do tej kary wliczono siedem miesięcy jego pobytu w areszcie.

(szel)

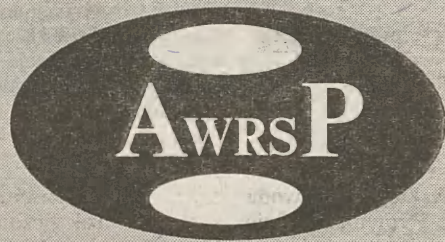
Tańsze połączenia

TP S. A. od 24 do 31 grudnia obniża opłaty za połączenia międzymiastowe.

W tych dniach rozmowy tańsze będą o 25 proc. Jeżeli klienci zadzwonią w Wigilię do swoich bliskich, którzy mieszkają w odległości do 100 km, to w godzinach od 8.00 do 22.00 za trzy minuty rozmowy zapłacą 1,62 zł (+VAT). W przypadku, gdy odległość będzie większa niż 100 km, cena trzech minut rozmowy wyniesie 2,10 zł.

W okresie nie objętym promocją za te same połączenia abonenci płacą 2,10 zł i 2,78 zł. Jeśli dzwonić będziemy w noc Wigilijną w godz. 22.00 do 8.00 to koszt połączenia wyniesie odpowiednio 1,16 i 1,39 zł.

(M.S.) ©



Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa Oddział Terenowy w Rzeszowie ul. 8 Marca 13

Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa Oddział Terenowy w Rzeszowie zaprasza osoby fizyczne i prawne do współpracy w zakresie wykonywania niżej wymienionych usług nieobjętych indywidualnym trybem konkursowym:

- wyceny ruchomych środków trwałych,
- wyceny produkcji roślinnej w toku,
- wyceny inwentarza żywego,
- wyceny niewielkich obszarowo nieruchomości,
- wykonywania drobnych robót geodezyjnych (rozgraniczenia, podziały, synchronizacje łącznie z wpisem do Kw)
- nadzoru i rzeczoznawstwa budowlanego (kwalifikacja robót na remontowe i modernizacyjno-adaptacyjne w formie opinii technicznej, weryfikacja kosztorysów powykonawczych, ustalania wartości poniesionych nakładów i protokolarny odbiór wykonanych robót przy udziale Agencji)

Oferty współpracy proszę przysyłać na adres: Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa OT w Rzeszowie, ul. 8 Marca 13, 35-959 Rzeszów w terminie do 31.12.1998r.

Oferta zawierać powinna:

- imię, nazwisko lub nazwę firmy
- dokładny adres
- informację o posiadanych uprawnieniach
- propozycję cen za usługi ww. zakresach

Blizsze informacje można uzyskać w AWRSP OT w Rzeszowie
tel. (0-17) 62-64-77 wew. 33-Pani Anna Wierzyńska



Wszystkiego
co najlepsze w Święta
i przez cały rok
życzymy naszym
Partnerom i Przyjaciołom



Banki pożyczą Elektrowni Siersza

Ekologia na kredyt

Równowartość 124 mln dolarów pożyczki bankowe konsorcjum Elektrowni Siersza w Trzebini na rekonstrukcję urządzeń, dzięki czemu zmniejszy się emisja zanieczyszczeń.

Elektrownia Siersza wymaga modernizacji i wymiany części wyeksploatowanych już maszyn i urządzeń. Rekonstrukcja dwóch bloków energetycznych polega na zastąpieniu zużytych kotłów pyłowych kotłami fluidalnymi wraz z wymianą turbin.

Projekt inwestycyjny zakłada też modernizację układów odpylania spalin, układu wody chłodzącej, rurociągów wysokoprężnych, aparatury kontrolno-pomiarowej i szeregu urządzeń pomocniczych.

W wyniku przetargów Elektrownia Siersza podpisała kontrakty na projekt, dostawę urządzeń, ich montaż, próbny rozruch i przekazanie

do eksploatacji dwóch turbozespołów oraz w tym samym zakresie na dwa kotły fluidalne. Właśnie realizację tego drugiego kontraktu (kotły) sfinansuje bankowe konsorcjum, które w Krakowie podpisało w tej sprawie umowę.

Konsorcjum utworzone przez krakowski Bank Przemysłowo-Handlowy, Powszechny Bank Kredytowy, katowicki Oddział Regionalny PKO BP, Bank Pekao-Grupa PEKAO SA, Bank Zachodni i LG Petro Bank pożyczki Elektrowni Siersza SA w Trzebini równowartość 124 mln dolarów.

Jak nas poinformował rzecznik prasowy BPH SA Andrzej Charlemagne, organizatorem konsorcjum jest BPH,

którego udział w całkowitej kwocie kredytu wynosi 32,3 proc. Pożyczki udzielono elektrowni na 14 lat.

Inwestycje w Elektrowni Siersza poprawią czystość powietrza, zmniejszy się bowiem emisja dwutlenku siarki i azotu oraz pyłów. W ub. r. bankowe konsorcjum, zorganizowane też przez BPH SA, sfinansowało instalację odsiarczania spalin, dzięki czemu z kominów wydobywa się 2,5 tony dwutlenku siarki mniej na godzinę.

Nowa instalacja pozwoli na spalanie zasilanego węgla z kopalni Siersza bez szkody dla środowiska i w zgodzie z normami Unii Europejskiej (skuteczność instalacji wynosi 87 proc.). Realizacja inwestycji trwała ponad rok i kosztowała, wraz z modernizacją bloków, na których zbudowano instalację, 160 mln zł. (Ece)

Niepokój w HTS

Jaki „Pakt Socjalny”?

Trwają rozmowy hutniczych związków zawodowych z rządem i przedstawicielami pracodawców na temat Hutniczego Paktu Socjalnego.

Według wersji rządowej, świadczenia przedemerytalne dla zwalnianych mają być uzależnione od regionalnego wskaźnika bezrobocia. Przeciwnicy tej wersji gorąco protestują NSZZ prac. HTS. Jak powiedział nam prezes Janusz Lemański, nierównoprawne traktowanie może prowadzić do absurdów – hutnik zatrudniony w zakładzie sąsiadującym przez drogę z innym, podobnym, znajdującym się w sąsiedniej gminie, mógłby iść na emeryturę nawet o dwa lata wcześniej niż kolega.

Związkowcy z HTS wyrazili na piśmie stanowczy protest wobec takich planów i skierowali go, do uczestniczących w rozmowach przedstawicieli Federacji Hutniczych ZZ.

Podobne, choć nie tak kategoryczne, stanowisko wyraża KRH „Solidarności”. Jak powiedział Jacek Korbas, sprawą pierwszoplanową jest samo zaistnienie Paktu. W przeciwnym wypadku może się zdarzyć, że poddawane restrukturyzacji przedsiębiorstwa zostaną pozostawione same sobie. Jeśli pakt zostanie podpisany współodpowiedzialny za los ludzi stanie się budżet państwa, będzie też łatwiej uruchomić pieniądze z funduszu PHARE. (rtk)

Jesień nie jest dobra na podwyżki

Akcyzą w browar

W browarach mówią, że jesień nie jest dobra na wprowadzenie wyższych podatków, bo tradycyjnie po wakacjach spada sprzedaż piwa. Tymczasem właśnie we wrześniu 1999 r. wzrosną kolejno dwa podatki, co jeszcze bardziej może ograniczyć sprzedaż.

Minister finansów podpisał rozporządzenie o nowych stawках podatku akcyzowego na wódkę, wino i piwo. Wzrosną one o 5 proc. w styczniu i o 4,5 proc. we wrześniu 1999 r. Akcyza na piwo wynosi w tym roku 10 proc. (w przyszłym zmniejszy się raptem o 0,5 proc.) i razem z podatkiem VAT stanowi 35 proc. ceny chmielowego napoju. Tegoroczne dochody z piwnej akcyzy oszacowano na ok. 1,4 mld zł, w przyszłym na ponad 1,5 mld zł.

Związkowcy z Sekcji Krajowej Przemysłu Piwowarskiego „Solidarności” już wcześniej wyrażali swe zaniepokojenie tak dużą podwyżką tego podatku. Wraz z połączeniem z planowanym zniesieniem ceł na piwa importowane oraz nadwyżką produkcyjną w zagranicznych browarach może osłabić pozycję naszych producentów, doprowadzić nawet do zwolnień i wzrostu bezrobocia, a w konsekwencji – do większych wydatków z budżetu państwa na cele socjalne. Tak więc skórka może nie być warta wyprawki...

Wyższa akcyza może istotnie osłabić pozycję małych browarów, duże są bardziej elastyczne i łatwiej im się przystosować do nowych, niekorzystnych warunków. Producenci piwa woleliby z dwójgą złego jednorazową podwyżkę akcyzy niż rozłożoną na raty. A jeśli raty, to te następne nie powinny wypadać jesienią, bowiem zawsze po wakacjach sprzedaż piwa nieco spada. Po prostu w takim rytmie funkcjonuje browarniczy rynek. Jeśli więc we wrześniu 1999 r. akcyza skoczy o kolejne 4,5 proc., to siłą rzeczy wzrosną ceny, które dla wielu piwoszy mogą stanowić już wysoką barierę. A wtedy, jak mówią browarnicy, na nic zda się walka z nałogiem i walka o kulturę picia, bo jeśli ktoś pije tylko dla szmeru w głowie, to kupi tańszego od piwa „jabłona”. (Ece)

Vistula będzie koncernem?

Vistula SA zamierza w 1999 roku podjąć rozmowy o fuzji z Wólczańką SA – poinformował prezes Edward Robak.

Vistula chce zbudować polski koncern odzieżowy, który składałby się z części produkcyjnej i handlowej. Najbardziej realny termin uruchomienia koncernu to 3 lata. Jednym z najważniejszych elementów strategii Vistuli jest oddzielenie produkcji od handlu, i stworzenie wyrazistej kolekcji dlatego planowane jest uruchomienie osobnej firmy marketingowo-handlowej. (opr.rtk)

Gięda

Sesja z 17.12.1998 r.

Papierów Wartościowych

Papier	Kurs (zł)	Uwagi	Zmiana	Obrót (tys. zł)	P/E	Papier	Kurs (zł)	Uwagi	Zmiana	Obrót (tys. zł)	P/E
Agros	11,80	ns	-0,8	406,9	7,4	Universal	1,58		0,0	142,8	
Amerbank	25,80	ns	0,8	159,0	9,4	Vistula	8,60		1,8	177,5	4,7
Amica	14,80	ns	0,7	159,7	3,6	Warta	65,00		-3,0	113,8	7,3
AMS	33,80		0,6	148,9	15,4	Wawel	17,20	nk	0,6	60,3	
Animex	8,40	ns	-1,2	491,9	10,1	WBK	19,70		0,5	9.211,6	8,9
Atlantis	3,40		7,9	1.363,4	33,3	Wilbo	2,50		-3,8	96,2	4,4
Belchatów	16,40		-3,0	10,1	6,7	Wólczańka	12,80	ns	-0,8	44,0	4,8
Best	7,35		4,3	374,6	4,4	Zasada	3,70	ns	7,2	327,7	
BIG	3,00	ns	-1,6	2.313,4	8,7	ZEW	47,90		0,8	237,9	6,4
BK	10,70		1,9	121,9	4,7	Żywiec	399,00		-2,9	1.566,4	13,3
Boryszew	10,00		0,0	104,0							
BOS	59,00	nk	-0,8	933,1	8,4	WIG	11.822,90		0,4	100.832,4	
BPH	183,00		-1,6	1.248,4	6,6	Akcje NFI					
BRE	79,00		1,9	3.819,4	10,7	I NFI	2,95		0,0	426,0	
BSK	168,00	ns	-0,6	879,6	7,4	II NFI	2,75		-3,5	169,6	
Budimex	15,20		-4,4	1.486,3	9,7	III NFI	2,90		-6,5	113,9	
Budimpoz	5,60		-5,1	85,1	5,0	Progress	5,25	nk	1,0	484,9	69,1
BWR	2,45	ns	0,4	117,4		Victoria	4,30		2,4	576,5	
Bytom	3,95	ns	-1,3	8,7		Magna Pol.	5,50		-0,9	302,1	
Cersanit	9,45		-1,6	11,3	6,1	Kazimierz W.	2,90		0,0	233,9	
Compensa	23,50	nk	-2,1	0,2	21,3	Octawa	6,55	nk	4,0	618,3	17,4
Compland	38,00	ns	0,0	701,6	17,5	Kwiatkowski	6,20		6,9	748,6	
Dębica	50,00	ns	-1,0	1.944,5	8,9	Foksal	4,05		-1,2	353,2	
Drosed	26,50		-5,4	107,3	12,2	XI NFI	3,05	nk	-1,6	182,1	
Echo	44,10	ns	-3,7	264,9	6,0	Piast	4,55	nk	7,1	301,7	
Elbudowa	37,20		3,0	1.548,7	9,1	Fortuna	4,95		-2,9	368,1	
Elektrim	30,50		7,0	8.382,1	2330,5	Zachodni	4,95		-2,0	214,1	
Elektroex	2,50		0,0	99,1	21,5	Hetman	2,70		-3,6	418,2	
Elmontwar	2,39		1,7	5,5	6,2	NIF	63,60		0,5	5.511,2	
Elzab	22,40	ns	-0,4	16,8	3,9	R. równoległy					
Energom. Pld.	13,00		-4,4	57,8	6,7	Apator	6,20		-1,6	10,8	3,6
Energom. Pn.	5,95		-3,3	33,5	6,4	Apexim	23,70		-1,3	161,2	20,8
Espebepe	3,50	ns	1,4	136,5		Ariel	1,98	ns	5,0	13,3	
Exbud	27,60	nk	-1,8	773,4	18,4	ASMotors	3,10	nk	1,6	298,6	4,4
Farm Food	12,80	ns	-1,5	8,7	11,6	Bauma	9,35		0,5	17,4	7,1
Ferrum	4,45	ns	0,0	49,4	3,8	BCZ	12,80		0,0	3,0	8,4
Forte	3,55		1,4	50,0	8,6	Beton Stal	17,50	ns	0,0	54,7	6,5
Górażdże	58,00	nk	0,0	1.498,8	9,3	Biurosystem	8,20		0,0	14,9	3,0
GPRD	6,30		1,6	70,5	13,7	CentrostalGd	14,90	ns	0,0	37,2	14,2
Grajewo	29,00		0,7	420,4	4,8	Chemiskór	1,93		1,6	33,5	7,3
Handlowy	43,80	ns	-0,9	3.565,2	5,7	Dom-Plast	15,20	nk	0,0	27,6	16,7
Hutmen	9,30		-2,1	13,7	41,7	Efekt	12,90	ns	1,6	19,3	6,0
Hydrogd	19,10	nk	2,7	179,3	13,3	Ekkodrob	2,30		2,2	60,0	8,9
Impexmetal	12,00		-3,2	211,2	10,6	Elpo	1,95	nk	-4,9	27,6	4,5
Indykpol	33,20		0,6	297,8	71,4	Energopap.	10,50		2,9	292,3	5,4
Irena	2,90		-1,7	49,5	7,1	Ergopol	3,05		-4,7	11,5	3,4
Izolacja	203,00		0,0	3.324,3	22,2	Garbarnia	78,00		-1,3	60,8	4,5
Jelfa	24,00	nk	-0,8	528,2	5,6	Gracil	8,40		1,2	193,0	4,5
Jutrzenka	12,80		-3,8	91,2	4,0	Howell	24,00		0,0	189,0	5,5
Kabel BFK	10,80		0,9	1.372,9	7,1	Hydrobud	6,45		-0,8	53,6	3,4
Kable	12,50	nk	-8,8	14,4		Hydrator	4,70		-6,0	118,3	7,3
Kety	28,80	ns	1,1	738,4	7,9	Instal	18,00	ns	0,0	72,0	961,4
KGHM	11,50		2,7	4.192,9	10,0	Jaroslaw	9,60		-1,0	51,3	29,6
Kolo	8,60		-1,1	13,8	4,5	Kopcap	65,00		-9,7	121,9	15,2
KPBP Bick	23,20		-1,3	809,6	13,0	Kopex	3,90		-4,9	87,1	8,3
Kredyt Bank	10,40		-1,0	1.157,2	4,4	KrakChem	2,50		-3,8	69,4	5,9
Krosno	14,90		-3,9	127,7	5,7	Lubawa	4,00		-8,0	207,9	3,9
Kruszwica	8,20		-3,0	49,4		Łukbut	4,10		1,2	13,9	
Lentex	11,90		-1,7	60,2	5,4	Manometry	4,55	nk	-5,2	4,4	3,5
LG Petrobank	5,75	nk	0,9	111,0	7,4	Miaszko	2,50	nk	0,0	28,9	
Mennica	10,60		-0,9	92,9	3,8	Milmet	6,10		9,9	12,3	5,2
Morliny	20,20	nk	0,5	1.071,5	12,3	Muza	7,55		-3,8	10,1	3,5
Mostalexp	3,15	nk	0,0	412,2	6,5	Piasecki	5,60	nk	0,0	50,0	6,2
Mostalgd	13,80	nk	0,0	5,3	9,4	PolifarDb	32,90		3,1	103,7	14,0
Mostalgrk	4,95	ns	-3,9	190,7	6,1	Poligrafia	6,60		-5,0	31,9	4,9
Mostostalpic	16,50	ns	1,2	6,6	4,5	Poln	28,00		8,3	12,0	4,3
Mostalsdl	12,80	nk	-5,9	184,4	12,5	Ponarf	7,80	ns	6,2	744,5	62,3
Mostalwar	16,60		-0,6	426,4	13,1	Pozmeat	36,00		0,8	136,7	3,7
Mostalwab	12,70		1,6	378,5	11,4	PPWK	6,30	ns	0,8	3,0	3,7
Nomi	8,70	nk	0,6	434,4		Sanwil	3,40	ns	-2,9	8,0	3,4
Novita	3,10		-1,6	5,5	24,1	Strzelec	2,90		3,6	343,9	35,4
Oborniki	3,85		-1,3	23,9	5,7	Tim	4,80		1,1	67,6	4,7
Ocean	9,40		0,0	112,8	32,0	Unim	11,50	nk	-5,7	10,3	5,7
Okocim	20,50		-4,7	410,1	9,3	Viscoplast	11,20	nk	-3,4	24,5	4,0
Oława	5,30	ns	0,0	10,3	3,7	Wafapomp	4,05		9,5	69,5	6,2
Optimus	33,00	ns	-1,5	315,0	6,0	Wistil	17,50		-1,7	43,7	3,4
Orbis	28,00		-3,7	5.976,8	18,9	WKSM	68,00		-1,4	1,3	17,8
Paged	2,60		-3,7	87,6	7,9	Yawal	8,80	ns	-1,1	137,9	5,8
PBK	70,50		0,0	4.341,9	5,0	ZREW	24,00		0,0	111,8	4,6
Pekao	37,50		1,1	1.409,2	32,9	WIRR	1.549,90		-1,5	4.584,2	
Pekpol	6,60		-2,9	5,8		Rynek wolny					
Pepees	31,00		0,0	33,4	11,2	Ampli	1,30		-5,8	134,5	17,9
PGF	36,90		7,0	419,9	15,5	Bakoma	56,50		1,8		

Listy do redakcji



Holender w Krakowie

Jestem Holendrem z polskim rodowodem. Od kilku lat często przyjeżdżam do Krakowa. Jego bogata przeszłość czuje się i widzi na każdym kroku. Przyciągają muzea z ciekawymi kolekcjami, imprezy kulturalne, koncerty, wieczory poetyckie, wystawy, galerie sztuki itp. Sporo kawiarni i kawiarenek. Piękny Rynek z Sukiennicami i kościołem Mariackim. I oczywiście Wawel. Ale Kraków ma także swoje minusy, na co chcę zwrócić uwagę. Ogólnie jest brudny. Palenie węglem, brud i błoto po deszczu na ulicach sprawiają, że domy są szare i wyglądają na bardzo zaniedbane. Ma się wrażenie, że ludzie są pasywni i czekają jak dawniej, iż państwo ma za nich wszystko zrobić. Nie czują tego, że to przecież ich własny kraj. Jest za mało koszy na śmieci, a i te, które są, nie zawsze na czas się opróżniają. Czasem o krok od kosza leżą odpadki, które przecież bez trudu można włożyć do kosza.

Reklamy są brzydkie, za duże, zaślaniają piękno budynków i ulic, np. na Floriańskiej i Grodzkiej. Czy architekt miejski daje na to pozwolenie? Dużo reklam jest w obcym języku. Czy nie można zareklamować się po polsku?

W Polsce więcej niż 90 proc. ludności jest wyznania rzymsko-katolickiego. Dziwi mnie więc bardzo, że w niedzielę dużo sklepów jest otwartych. W Holandii wszystkie sklepy w niedzielę są zamknięte.

Dużo do życzenia pozostawia numeracja domów. Kiedyś szukałem domu przy ul. Dietla i miałem trudności ze znalezieniem go.

Sporo aut zaparkowanych na ulicach i chodnikach jak popadnie. Czy tak wolno? Czasem numery aut są tak zabłocone, iż są nieczytelne. A jazda kierowców-Polaków?! Często nie pokazują zmiany kierunku, wyprzedzają na trzeciego, jeżdżą z niedozwoloną szybkością. Z kolei piesi przechodzą przez ulicę ślamazarnie, nie spiesząc się. Myślę, że jeśli chodzi o liczbę wypadków drogowych, Polska stoi na I miejscu w Europie.

Muszę pochwalić komunikację miejską. Jest dosyć dobrze zorganizowana i nawet jeździ punktualnie, mimo czasami przestarzałego taboru.

Ceny artykułów przemysłowych, często są wyższe niż na Zachodzie, np. telewizory. Również w niektórych kawiarniach jest drożej niż na Zachodzie, mimo tego, że ogólnie Polacy zarabiają dużo mniej.

I te kradzieże. W okolicy, gdzie bywam, w ciągu dwu i pół miesiąca było 6 napadów rabunkowych!

Obserwuję ludzi. Są bardzo zajęci sobą, nieufni i zawsze niezadowoleni. Tak ich postrzegam na ulicy. Wszystko jest złe, ale sami nie starają się o to, aby było lepiej. A przecież to od nich zależy, jak jest i będzie. Oni mają wpływ na rządzenie państwem, bo wybierają posłów do Sejmu. Jest jakaś pasywność w ludziach, zwłaszcza starszych.

Demokracja to najtrudniejszy ustrój polityczny. Społeczeństwo musi do niego dojrzeć. Mam nadzieję, że kiedyś to się stanie.

Antoni DUTKIEWICZ
Holandia

Opinia społeczna

Nasz telefon (0-12) 430-43-79



Atak na bezbronnych

Chciałem wyrazić swoje wielkie oburzenie w sprawie zaatakowania przez siły amerykańskie Zatoki Perskiej. Atakowanie bezbronnych ludzi jest skandalem! Jak postępuje Izrael w stosunku do uchwał Rady Bezpieczeństwa? Ignoruje uchwały, okupuje Ziemię Świętą! I USA jest mu przychylna!

Papież i Pinochet?

Jestem stałym czytelnikiem. Czytałem artykuł w „GK” z 17 XII pt. „W obronie Pinocheta”. Radni naszego miasta, zamiast zająć się naszymi problemami, bo po to ich wybraliśmy, znowu zajęli się wielką polityką. Jak mogli wysłać prośby o uwolnienie Pinocheta bez wiedzy mieszkańców? Nie życzą sobie takie reprezentacji! Niech każdy z nich wnioskuje sobie prywatnie albo po linii swojej partii. A już sama chęć przyznania Pinochetowi tytułu Honorowego Obywatela Miasta Krakowa to wielki skandal. Przecież taki tytuł przyznano Janowi Pawłowi II! Więc jak to? Czy radnym nie przeszkadza, że w jednym rzędzie stawiają wielkiego Polaka z człowiekiem splamionym krwią?! Wstyd mi. Czy w naszej radzie nie ma ludzi, którzy powstrzymałby swoich kolegów przed ośmieszeniem siebie i krakowian? Gdybym wiedział, jak będą wyglądać nowe rządy, na pewno nie głosowałbym na radnych z AWS.

A tu pospolitość skrzeczy...

W „GK” z 17 XII przeczytałem, że radni miasta Krakowa chcą uczcić pana generała Pinocheta. Cieszę się, że w końcu nasi radni się czymś się zajęli. Zastanawiam się, kiedy zajmą się dziurawymi jezdniami, biednymi ludźmi, którzy muszą żyć za 350 zł, budownictwem komunalnym. Kiedy po prostu zajmą się samorządnością – bo po to

ich wybraliśmy i za to im słono płacimy – a wielką politykę zostawia w spokoju. Wypowiadają bzdury świadczące o braku rzetelnej wiedzy! Z samą prawicowością i nienawiścią do wszystkiego, co stoi po lewej stronie, daleko nie zajdziemy. Nienawiść Krakowowi nie dobrego nie przyniesie. A tymczasem żyje się nam coraz gorzej, od stycznia szykują się wysokie podwyżki prawie wszystkiego i nie wiadomo, jak to będzie, zwłaszcza z tymi, którym już teraz ledwo starcza na życie od pierwszego do pierwszego. Nie wszystkich stać na drogę auta i baseny! „GK” powinna więcej o tym pisać, bo jeśli dziennikarze nie będą upominać się o najbiedniejszych i tępić głupich pomysłów naszej władzy, to kto się tym zajmie?

Filozofia Kalego

Krakowscy radni tym razem przejęli się losem generała Pinocheta. Biedny Pinochet według nich urosł do rangi bohatera narodowego Chile, który „ofiara krwi wyciągnął je z orbity światowego marksizmu”. To żałosne! Oskarżony o zbrodnie wojenne chilijski generał, tylko dlatego, że „heroicznie walczył ze zbrodniczą ideologią komunistyczną” – jak uzasadniają radni – już nie jest według nich mordercą. Jestem przerażony taką postawą posłów AWS i UW, którzy przecież wywodzą się spośród katolików. Czy sumienie pozwala im na taką filozofię Kalego? Bo według nich, jak się walczy z komunizmem, można zabijać! Przypomnę więc i słowa Hitlera: zwycięzcy nikt nie będzie pytał, czy ma rację. Tak nie można! Nie patrzmy na system polityczny, tylko na sprawy ludzkie! Kiedy wreszcie skończy się u nas to oszołomstwo?! Pinochet to postać kontrowersyjna. Przez niego zginęło wiele ludzi, a ja uważam, że nie ma takiej idei, dla której można pozabijać ludzi życia.

Komu służy urząd?

Wszystkie miejscowości powiatu ziemskiego w kwestiach podatkowych będą podlegały Urzędowi Skarbowemu w Krakowie – Dębniakach. Czy to ułatwi nam życie? Jest dużo takich miejscowości, gdzie sprawy podatkowe można byłoby załatwić na miejscu. Byłoby nam bliżej i wygodniej. Czy tak ma wyglądać usprawnienie dla ludzi, że będziemy teraz musieli zmarnować znacznie więcej czasu, aby załatwić sprawę podatkową?

Ciężkie leczenie

Zgadzam się, że od 1 stycznia nowego roku będzie nam się ciężko leczyć. Są tacy chorzy, którzy muszą się leczyć u kilku specjalistów. I np. ja, zgodnie z tym czego się dowiedziałem, za każdym razem będę potrzebował skierowanie od lekarza rodzinnego. Komisji przyznającej rentę nie będzie przecież interesowało, że lekarz rodzinny nie dał mi skierowania. Zrozumiałbym taki wymóg, gdyby dotyczyło to osób, które udają się na komisję pierwszy raz. Ale chodzić do internisty za każdym razem i prosić o skierowanie do specjalisty?

Skandal z ogrzewaniem

Chciałam sprostować „Opinię Społeczną” z 16 XII pt. „Skandal z ogrzewaniem”, bo wkradła się tam pewna nieścisłość. Otóż jeszcze nie wysłaliśmy pisma w sprawie ogrzewania naszych mieszkań przy ul. F. Nullo w Krakowie do prezydenta Adamczyka. Zbieramy podpisy pod petycją. Być może jednak, jeśli prezydent czyta „GK”, podejmie skuteczną interwencję bez petycji? My naprawdę marzniemy! (Danuta Skrynkowicz)

W tej rubryce publikujemy wypowiedzi Czytelników. Z opiniami tymi nie zawsze utożsamiamy się. (tes)

Redakcyjny dyżur:
wtorek, 22 grudnia, godz.
18.30–20.30

tel. (0-12) 430-43-79

Jak się leczyć po 1 stycznia?

Zaprosiliśmy do redakcji Tomasza Tomasika, dyrektora Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, który będzie odpowiadał na pytania Czytelników dotyczące reformy służby zdrowia.

Jeżeli masz wątpliwości lub nie wiesz jak będziesz mógł korzystać z bezpłatnej opieki lekarskiej po 1 stycznia 1999 r. – zadzwoń! Na pytania czekamy w najbliższy wtorek, 22 grudnia, w godz. 18.30–20.30 pod nr. telefonu (0-12) 430-43-79. (tes)

Warto wiedzieć

Emeryt za granicą

Kazimierz T. z Krakowa. Chcę wyjechać na rok za granicę do syna. Czy ZUS na ten czas zawiesi mi wypłatę emerytury?

– Niezależnie od tego, jak długo emeryt lub rencista przebywa poza granicami Polski, jego świadczenia nie zawieszają się. Może być przekazywane na osobiste konto w banku, albo upoważnionej osobie mieszkającej w kraju. JP-S

SEAT CENTRUM KACZMARCZYK
Volswagen Group <http://www.ack-seat.com.pl>

RABATY: od 2000 do 6000 zł
WYPRZEDAŻ ROCZNIKA '98 tylko do końca roku



salon, serwis, sklep - Kraków, ul. Wielicka 193
tel./fax 012/ 658-66-50, 658-66-60, 658-66-70
salon - os. Złotej Jesieni 13, tel. 012/ 648-09-82
zapraszamy od poniedziałku do niedzieli (serwis pon.-sob.)

Dyżury prawne

Prawnicy redakcyjni udzielają bezpłatnych porad prawnych w Dziale Łączności z Czytelnikami (Kraków, al. Pokoju 3): □ w poniedziałki – godz. 13-14 telefonicznie pod nr. (0-12) 430-43-79, 14-15 osobiście, □ w środy – godz. 15-16 telefonicznie, godz. 16-17 osobiście.

Telefon zaufania GK

Masz kłopoty? Zadzwoń lub przyjdź (Kraków, al. Pokoju 3). Czeka na Ciebie psycholog. Stały dyżur □ we wtorki, w godz. 17-19, tel. (0-12) 430-43-68.

HONDA

- CIVIC - popularny samochód dla każdego
- ACCORD - limuzyna z klasą
- PRELUDE - model sportowy
- CR-V - terenówka 4x4
- LEGEND - światowa elita

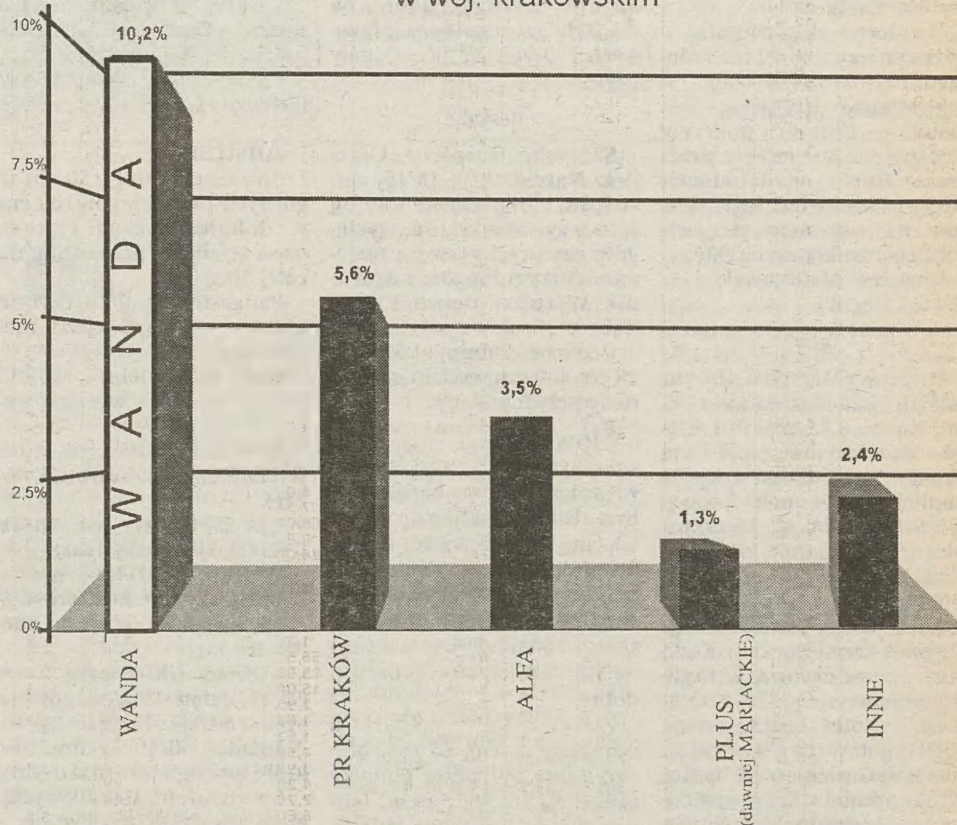
WKRÓTCIE KONTYNGENT 99



Oferujemy także samochody komisowe (przyjmujemy samochody w rozliczeniu)

WIELI-CAR Wieliczka, ul. Krakowska 21
Autoryzowany Dealer tel. (012) 278-50-11, tel./fax 278-36-86

Tygodniowe udziały lokalnych stacji w czasie słuchania radia w woj. krakowskim



źródło: OBOP - Warszawa, tel. (022) 644 99 95
badanie zrealizowane w dniach 29.06 - 20.09.1998r.



Boże Narodzenie na Słowacji, Sylwester w Grecji

Święta – w domu czy...?

Święta i Sylwester zbliżają się wielkimi krokami. Większość z nas zostanie w domu. Wielu jednak zdecyduje się spędzić wolne dni z daleka od domowych pieleszy. Zwyczaj ten staje się coraz bardziej popularny, o czym świadczy prawie pełny komplet w krajowych i zagranicznych hotelach, pensjonatach czy kwaterach prywatnych.

Najwyższy więc czas (jeżeli jeszcze nie wiecie gdzie spędzić święta i Nowy Rok) podjąć szybką decyzję, spakować plecak i jechać...

Spędzanie świąt poza domem wybierają zazwyczaj ci, którzy wolą aktywną formę wypoczynku. Do nich właśnie skierowane są oferty biur podróży proponujące wypoczynek w górskich miejscowościach, blisko tras zjazdowych i wyciągów.

Niezmiennie dużym zainteresowaniem cieszy się Zakopane.

Tutaj za pobyt w dniach 20.12 – 27.12 lub 27.12 – 3.01 w pensjonacie „STASIENKA” (pokoje 1,2,3,4-osobowe, z łazienkami plus wyżywienie) trzeba zapłacić od 400 do 550

zł za osobę. Taniej jest w Domu Wypoczynkowym KFAP – 360 zł, przy czym jest to pobyt bez wyżywienia, a za Bal Sylwestrowy należy płacić osobno. Najdrożej jest w pensjonacie „CARLTON”, pobyt od 23.12 do 02.01 kosztuje 1035 zł, w późniejszych terminach jest oczywiście dużo taniej.

Mniej zapłacimy w innej znanej miejscowości, czyli w Krynicy.

W Domu Wypoczynkowym „RZEMIEŚLNIK” turnus świąteczny (23.12. – 27.12.) kosztuje 357, turnus sylwestrowy (28.12. – 03.01.) 679 złotych z bałem, a turnus świąteczno-sylwestrowy (23.12. – 03.01.) 929 zł (również z bałem) od osoby dorosłej.



Ponadto Pensjonat zaprasza na uroczystą kolację wigilijną.

W Ustroniu (Hotel „DANIŁ”) osoba dorosła płaci 620 lub 690 złotych, wszystko zależy od ilości osób w pokoju lub apartamencie.

Przykładowo apartament 2-pokojowy dla 2 osób w turnusie świąteczno-sylwestrowym kosztuje 1964 złote od osoby. Zapewnione jest pełne wyżywienie i kolacja wigilijna.

Biura turystyczne oferują również atrakcyjne wyjazdy zagraniczne w okresie świątecznym i sylwestrowym. Możemy czas ten spędzić nie tylko w górach, ale także nad morzem w krajach afrykańskich, w Ameryce Południowej, a nawet w Azji i na wyspach Oceanii. Za taki wyjazd musimy zapłacić minimum 1500 zł.

Wyjazd trwający około 10 dni, połączony ze zwiedza-

niem kosztuje w granicach 1000 – 1500 zł. Można zobaczyć między innymi Paryż, Wenecję czy Londyn.

W słonecznej Grecji Sylwester w hotelu na Riwierze Olimpijskiej będzie nas kosztował około 950 złotych, kolacja obejmuje tradycyjne potrawy kuchni greckiej.

Największą popularnością cieszą się wyjazdy na Słowację (rejon Chopoka i Zdziaru), do Czech, a także do Austrii (głównie Tyrol i Styria). Pobytu te są przeważnie połączone z jazdą na nartach. W Demanowskiej Dolinie, w Hotelu „SNP”, pobyt w dniach 25.12 – 01.01., kosztuje 1300 złotych od osoby, a dość wysoka cena nie odstrasza, bo jak mnie poinformowano wolne są tam tylko trzy pokoje 2-osobowe.

Oczywiste więc jest, aby rezerwacji dokonywać najszybciej, jak to możliwe, bo chętnych jest wielu. (ang)

ATLAS NARCIARSKI Ustron

Region: Beskid Śląski, 360-995 m n.p.m.

Wyciągi: kolej linowa krzeselkowa na Czantorię, 7 orczyków.

Trasy zjazdowe: na Czantorii dwie średnio trudne i trudne o długości 1 900 i 2 600 m, różnica poziomów ponad 500 m, przy pozostałych wyciągach istnieją trasy łatwe i średnio trudne, o łącznej długości około 3 000 m.

Narciarstwo biegowe: Bulwary Nadwiślańskie (letnia droga rowerowa), dł. ok. 10 km, nieodśnieżane.

Inne atrakcje: kryty basen (DW Mazowsze), basen solankowy (ul. Sanatoryjna 7), Uzdrowski Zakład Przyrodolecznicy (ul. Sanatoryjna 7), kluby fitness, siłownia, solarium.

Ceny wyciągów: wyjazd na Czantorię 4 zł, orczyki 1 i 2 zł

Ceny noclegów: od 18 zł w pokojach bez łazienek, 22-25 z łazienkami, 25-30 w domach wczasowych, pokoje z łazien-

kami, 40-60 w hotelach wyższej klasy, 120 w apartamentach (ceny od 1 osoby).

* Kaprun - Zell am See (758 – 3029 m n.p.m.)

Trasy zjazdowe: łącznie 130 km, większość przystosowana dla snowboardzistów (armatki śnieżne).

Wyciągi: 60 w tym: 2 kolejki naziemne, 9 gondolowych, 14 krzeselkowych, 35 orczykowych. Karnet obowiązuje na wszystkie wyciągi. Kursują bezpłatne autokary dla narciarzy.

Narciarstwo biegowe: 250 km tras, połączonych z szlakami w Pinzga, trasy wysokogórskie, oświetlone w Kaprun i Zell am See.

Turystyka piesza: ponad 140 km odśnieżanych tras.

Inne: oświetlony tor saneczkowy, carving, tenis, squash, lodowiska, pływalnia, surfing na lodzie, curling.

Snowboard: funpark na Kitzteinhorn, halfpipe na Schmittenhöhe.

Ceny: karnet narciarski 6-dniowy 1840-1990 ATS, dzieci 1145-1180 ATS. Apartament 4-osobowy za tydzień od 1358 zł. (ds, wch)



Pogoda dla narciarzy

Polska

Beskid Sądecki

Piwniczna–Sucha Dolina – 40 cm śniegu (ok. 12 cm świeżego); czynnych jest 7 wyciągów narciarskich;

Piwniczna–Wierchomla – 40 cm śniegu (ok. 10 cm świeżego); czynne są 4 wyciągi;

Jaworzyna Krynicka, Słotwiny – grubość pokrywy śnieżnej na Jaworzynie przekracza 70 cm, na Słotwinach 30 cm (świeżego śniegu ok. 5 cm); na wszystkich trasach dobre warunki narciarskie; Magurze Małastowskiej – 50 cm śniegu;

Tatry

Kasprowy Wierch – 105 cm śniegu, Hala Gąsienicowa 76 cm, Kuźnice 35 cm, Dol. Pięciu Stawów 64 cm, Hala Ornak 47 cm. Obowiązuje II stopień zagrożenia lawinowego. Schroniska w: Morskim Oku, w Dol. Roztoki i Kondratowej nieczynne.

Na trasach narciarskich lodoszreń. Kolej na Kasprowy Wierch i krzeselkowa w Kotle Goryczkowe czynne, w Kotle Gąsienicowym nieczynna. Trasa w Kotle Gąsienicowym nieprzygotowana, nartostrada z Hali Gąsienicowej do Kuźnic zamknięta. Trasa zjazdowa i nartostrada do Kuźnic z Goryczkowej przygotowane.

Zakopane – warunki narciarskie dobre, czynne wy-

ciągi na Nosalu, Polanie Szymoszkowej, Gubałowiec.

Bukowina – 40 cm śniegu, warunki dobre, czynne większość wyciągów, Białka 30 cm, warunki dobre na trasach sztucznie zaśnieżonych, większość wyciągów czynna.

Beskidy:

Szczyrk, Górniczy Ośrodek Narciarski – 15-45 cm, śniegu, częściowo śnieg sztuczny. Większość wyciągów czynnych, trasy przejezdne, przygotowane ratrakami. Warunki dobre i dość dobre.

Przełęcz Salmopolska ok. 30 cm śniegu, wyciągi czynne trasy przygotowane.

Słowacja:

Szczyrbskie Jezioro (sztuczny śnieg) 80 cm, bardzo dobre, „Eszczo (sztuczny śnieg) 90 cm, bardzo dobre; ćdziar Strednica (sztuczny śnieg), 50 cm, bardzo dobre; Bachledowa Dolina – Deny (sztuczny śnieg), 35 cm, dobre; Jaworzyna Tatrzańska, 40 cm, bardzo dobre.

Zwierówka Spalona (sztuczny śnieg), 65 cm, bardzo dobre; Zuberzec Janovky (sztuczny śnieg), 30 cm, bardzo dobre; Zuberzec Milot'n (sztuczny śnieg), 30 cm, bardzo dobre.

Niżnie Tatry. Jasna – Luko-

va (sztuczny śnieg), 40 cm, dobre; Jasna – Biela Put (sztuczny śnieg), 40 cm, bardzo dobre; Jasna – Zahradky (sztuczny śnieg), 40 cm, dobre.

Wielka Fatra: Malino Brdo (sztuczny śnieg), 65 cm, bardzo dobre; Vratna – Poludniowy Gruň 40 cm, bardzo dobre, Vratna - Chleb 90 cm, dobre;

Mała Fatra: Vratna - Paseky (sztuczny śnieg), 65 cm, bardzo dobre; Vratna – Poludniowy Gruň 40 cm, bardzo dobre, Vratna - Chleb 90 cm, dobre;

Beskidy Słowackie: Wielka Racza – Dedovka 25 cm, dobre; Laliky 25 cm, dobre

Krompachy – Plejsy (sztuczny śnieg), 40 cm, dobre

Austria

Annaberg, śnieg 150 cm w górnych partiach gór/100 cm w dolinie, wyciągi czynne, trasa zjazdowa przejezdna na całej długości;

Badgastein, 100/20, czynne niektóre wyciągi, zjazd niemożliwy;

Bad Hofgastein, 120/30, czynne niektóre wyciągi, warunki dobre;

Ehrwald, 120/50, niektóre wyciągi czynne, warunki dobre;

Igls, 85/10, czynne niektóre wyciągi, zjazd całą trasą;

Kaprun/Kitzsteinhorn, 280/90, czynne niektóre wyciągi, warunki zjazdowe bardzo trudne;

Kizbuehel/Kirchberg, 65/15, działa 16 wyciągów na ponad 60, zjazd całą trasą;

Lachtal, 60/30, czynne niektóre wyciągi, warunki dobre; Sportgastein, 150/70, wyciągi czynne, trasa przejezdna;

Zell am See, 80/25, czynne niektóre wyciągi, trasa przejezdna.

(zz, opr. pk, olsz)

- Kraków, ul. Zyblikiewicza 2 (DOM TURYSTY, pow. 500 m²), tel. 421-71-01, sklep sportowy, serwis, wypożyczalnia. OTWARTE: pon.-pt. 10.00-19.00, sobota 10.00-15.00
- Kraków, ul. Zakopiańska 62 (CENTRUM HANDLOWE ZAKOPIANKA, pow. 1200 m²), tel. 261-32-25, sklep sportowy, serwis. OTWARTE: pon.-sob. 9.00-21.00, niedziela 10.00-19.00

zaprasza i poleca na zimę 98/99

SUPEROKAZJE

ZESTAW I	NARTY 70-130 cm	+	WIĄZANIA SALOMON, TYROLIA	+	MONTAŻ GRATIS	= 299,00
ZESTAW II	NARTY ATOMIC, DYNAMIC, ROSSIGNOL		WIĄZANIA SALOMON		MONTAŻ GRATIS	= 499,00
ZESTAW III	NARTY FISCHER, SALOMON		WIĄZANIA TYROLIA T6		MONTAŻ GRATIS	= 649,00
ZESTAW IV	NARTY CARVINGOWE FISCHER REVOLUTION		WIĄZANIA TYROLIA T6		MONTAŻ GRATIS	= 699,00
ZESTAW V	SNOWBOARDOWY DESKA + BUTY + WIĄZANIA MIĘKKIE					= 879,00

SUPERCENY

- buty narciarskie: KOFLACH, NORDICA - 299,00
- buty narciarskie: SALOMON, EVOLUTION - 399,00
- kurtka narciarska: ALPINUS, BRUGI - 299,00
- rękawiczki g-tex: SALOMON, INVICTA - 99,00

OFERTA OGRANICZONA!!!

Doktor Wanda Półtawska z Krakowa o ojcu Pio mówi i pisze „święty”, choć nie jest on jeszcze oficjalnie kanonizowany przez Kościół. Życie i działalność kapucyńskiego zakonnika wyznaczała bowiem troska o innych, głęboka wiara, wrażliwość na cierpienie, nędzę, niedostatek.

— Od lat dziennikarze starają się mnie namówić na wywiad o Ojcu Pio. Nie jest jednak łatwo podawać do informacji publicznej to, co chciałoby się zatrzymać w sercu. Zbyt silny wiatr dla mojej duszy — przytacza słowa Gałczyńskiego.

Wanda Półtawska, z zawodu lekarz-psychiatra, po bolesnych doświadczeniach obozu w Ravensbrück, jest ogromnie oddana chorym, którym daje coś więcej niż medykamenty — zainteresowanie ich losem, duchowe wsparcie. Ojciec Pio wkroczył w jej życie nagle i niespodziewanie.

Pomoc przyszła z nieba

Nawet nie wiedziała, że w kościele San Giovanni de Rotondo prowadzi kapłańską posługę zakonnik-kapucyn, stygmatyk, dla którego każda msza święta była autentycznym doświadczeniem chrystusowej męki. Do tego stopnia, że przez 50 lat jego ręce krwawiły w miejscach, w których Jezus przykuły był do krzyża.

Przez żelazną kurtynę, jaką odcięta była powojenna Polska od zachodu, nie przenikały bowiem wieści o niezwykłych dokonaniach tego zakonnika. Także wówczas, gdy w 1962 r. trafiła do szpitala w związku z podejrzeniem choroby nowotworowej, nie sądziła że w zmaganiach z nią zyska wsparcie, z bardzo daleka, w niecodziennej formie. Skąd ojciec Pio wiedział o skromnej Polce, stojącej wobec diagnozy, która mogła okazać się wyrokiem przerywającym jej życie?

— Z listu, jaki Ojciec Święty Jan Paweł II, a ówczesny biskup Krakowa, napisał w mojej sprawie do ojca Pio. Nie wiedziałam o tym. Ani wtedy, gdy leżałam w szpitalu czekając na operację, ani wówczas, gdy wróciłam do domu. W drugim liście Karol Wojtyła dziękował zakonnikowi za modlitwę — wspomina Wanda Półtawska.

Swoje spontaniczne uzdrowienie, wyprzedzające chirurgiczny skalpel, tłumaczyła wcześniej diagnozą lekarską. Nie odczuwała, że stało się coś nadzwyczajnego.

— Nie modliłam się o cud, nie prosiłam Boga o zdrowie. Mam



Ojciec Pio pomaga wielu ludziom w sposób przedziwny i zaskakujący. Doświadczyła tego krakowska lekarka dr Wanda Półtawska

Święci są wśród nas

bowiem inny stosunek do śmierci. Nie traktuję jej jako kresu egzystencji, ale bramy, za którą czeka inny świat. Ale chciałam jak najdłużej żyć, bo miałam małe dzieci — mówi.

Dostrzegł, podszedł. Skąd pamiętał?

Jej stosunek do nagłego wyleczenia nie zmienił się także po odkryciu istnienia listów, wysłanych ojcu Pio.

— Interwencja nadnaturalna była zbyt trudna do pojęcia, zwłaszcza dla mnie jako lekarza — twierdzi. — Medycyna zna wiele przypadków spontanicznych powrotów do zdrowia pacjentów, którym nie rokowała długiego życia. Bądź nagłych zgonów, nie uzasadnionych medycznie.

Od tej chwili ojciec Pio zagościł jednak w jej świadomości,

ale musiały minąć lata zanim dane było dr Półtawskiej osobiste i jedyne w jej życiu spotkanie z kapucyńskim duchownym. W roku 1967 pierwszy raz pojechała do San Giovanni de Rotondo. Do kościoła, gdzie ojciec Pio odprawiał mszę świętą nie było łatwo się dostać, z uwagi na tłumy ludzi. Ojciec Pio była już bowiem znany i popularny w świecie. Stojąc wieczorem na placu przed kościołem doktor Półtawska zobaczyła jednego z ojców, który właśnie wychodził z bocznej furtki. „Chciałabym wysłuchać ранней mszy świętej, ale boję się, że będzie zbyt dużo ludzi i nie wejść do środka. Jestem z Polski i nie sądzę, bym kiedykolwiek jeszcze mogła otrzymać paszport” — przekonywała zakonnik. Za jego doradą przedostała się do kościoła

boczną furtką o 5.00 rano. Nabożeństwo, w którym uczestniczyła, było ogromnym przeżyciem.

— To udzielające się wszystkim skupienie... I autentyczne cierpienie, jakie emanowało z całej postaci kapucyńskiego zakonnika. Ojciec Pio nie odprawił bowiem mszy świętej, on ją przeżywał. W każdym ruchu, geście, wyrazie twarzy widać było, że współcierpi z ginącym na krzyżu Chrystusem — wspomina tamte chwile Wanda Półtawska.

A potem zmierzając ku zakrystii, nieoczekiwanie zatrzymał się przy niej, spojrzął, uśmiechnął się, podszedł bliżej i kładąc rękę na jej głowie, powiedział: „Adesso va bene?” (Teraz wszystko dobrze?).

Głos uwiązał w gardle, odpowiedź nie przecisnęła się przez usta. Ale właśnie wtedy Wanda Półtawska poczuła, że ojciec Pio ją rozpoznał, że nagle uzdrowienie nie było skutkiem diagnostycznej pomyłki, ale to siła modlitwy tego człowieka, tu we Włoszech, tak nieoczekiwania odmieniła jej los.

Najważniejsza — pewność wiary

Od tej pory czuje się jednym z jego „duchowych dzieci”. O ojcu Pio mówi żartobliwie „mój prywatny święty”, bo też nie tylko niespodziewanie wkroczył w jej życie, ale wciąż w nim jest, wylania się zza parawanu spraw wielkich i małych. Śmierć zakonnika nie przerwała tego kontaktu, wręcz przeciwnie — nadal czuje jego wsparcie, opiekę, pomoc. Prowadzą ku niemu nieoczekiwane zdarzenia, sploty okoliczności.

(Dokończenie na str. 10)

Wanda Półtawska (na zdj.) urodziła się 2 XI 1921 r. w Lublinie. Jest doktorem medycyny, zdobyła specjalizację drugiego stopnia w dziedzinie psychatrii. W czasie drugiej wojny światowej była więzioną w obozie koncentracyjnym Ravensbrück, gdzie poddawano ją eksperymentom medycznym.

Od 1955 r. Wanda Półtawska prowadzi wykłady z medycyny pastoralnej w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Od 1967 r. kieruje Instytutem Teologii Rodziny PAT. W latach 1981-1984 wykładała w Instytucie Jana Pawła II przy Uniwersytecie Laterańskim. Jest członkiem Papieskiej Rady Rodziny (od 1983 r.) i członkiem Papieskiej Akademii „Pro Vita”. Została odznaczona Złotą Odznaką „Za pracę dla miasta Krakowa” i medalem „Pro Ecclesia et Pontifice”.

MAGAZYN

piątek

Raptularz

5

— **Weekend:** Aktor i reżyser Stuhr wręczył nagrodę reżyserce Kędzierzawskiej za obrzydliwy, antyrodzinny film „Nic”. Jest on o tym, że chłop bije babę i ona morduje dziecko. A przecież polska rodzina, jak zapewnia minister Kapera, jest dobra i zdrowa. Stuhr powinien się skonsultować z autorytetami.

— **Poniedziałek:** Minister zdrowia Maksymowicz przedstawił Kartę Praw Pacjenta. Wynika z niej, że pacjent ma prawo do odmowy leczenia. Sądząc po stanie przygotowań do reformy służby zdrowia, minister ma nadzieję, że pacjenci licznie z tego prawa skorzystają.

— **Wtorek:** Minister Kulesza, autor reformy powiatowej, na zakończenie misji dostał od ministra Walendziaka kolec jeździec. Taki żarcik. Resztę jeździec otrzyma społeczeństwo, które po Nowym Roku na nim usiadzie. Gołym zadkiem.

— **Środa:** Krakowscy radni wyrazili uznanie dla „heroicznej walki generała Pinocheta ze zbrodniczą ideologią komunistyczną”. Rozważają możliwość przyznania „bohaterowi narodowemu Chile” odznaki Honorowego Obywatela Krakowa. Piękny gest na początek kadencji. Należy pilnie uchwalić możliwość przyznawania tytułu pośmiertnie. To poważne niedopatrzanie, że wśród honorowych krakowian nie ma jeszcze generała Franco czy prezydenta Mobutu.

— **Czwartek:** Politycy RP wykazali budującą zgodę w gremialnym poparciu dla prezydenta Clintona w sprawie Iraku. Poseł Czech z UW wręcz rozplywa się w zachwytach, że na szczęść Saddama Husseina spadła „mocna pięść społeczności międzynarodowej” (co ja zrobię, że taka retoryka kojarzy mi się z żelazną ręką sprawiedliwości ludowej, chwytającą wroga klasowego za gardło?). Prezydent Kwaśniewski bardziej powściągliwie, ale też pospieszyl z zapewnieniem, że w tej sprawie „Polska od początku wspierała Stany Zjednoczone”. Jest to o tyle śmieszne, że w samych USA mówi się głośno, iż huk spadających na Irak bomb ma zagłuszyć hałas wokół prezydenckich figli z panną Lewinsky. Widać „między nami prezydentami” panuje zrozumienie.

Marek LUBAŚ-HARNY

Przy okazji

Wesołej lustracji

kasy chorych? W ogóle na czym polega zmiana? Styczeń na dniach, a my jak tabaka w rogu. Może ta reforma, to błogosławieństwo dla nas, ale proszę mi to udowodnić. Na razie wiem, że nikt nic nie wie.

Chwilowo zabawia się nas lustracją. Lapanie ubeka: w to się w ojczyźnie gra od długiego czasu. Nie mamy psich wyścigów, ani walki byków, ani walki kogutów, zabawy karnawałowe kosztowne, na Sylwestra (ciekawe, czy taka ksywa figuruje na którejś tajnej tece?). Za sam wstęp do nie złej, ale nie najlepszej hotelowej restauracji kilka stówek od osoby, no to przynajmniej zapolujemy na kapusia. Tanie zajęcia, a też przyjemne. Należałoby wreszcie wyjaśnić, co z tymi brzydkimi pogłoskami o przeróżnych „Bolkach”, „Magistrach”, „Docentach”, „Oli-

nach” i „Rycerzach”... Prawda to, czy brzydkie pomówienia? Przecież zarzuty odnoszą się do wysocho niekiedy postawionych osób. Swoją drogą, jak wytłumaczyć, że politycy, liderzy partyni, którym pismo o prawie milionowym nakładzie — expressis verbis zarzuca współpracę z peerelowskim aparatem bezpieczeństwa, wylicza dochody za donosy, reprodukuje kompromitujące dokumenty — milczą, nie reagują? Jak to może być odczytywane? Rzecz niewyobrażalna w demokratycznym państwie, zdawałoby się. Dowiadując się, że jeden jedyny Jarosław Kaczyński odwołał się do sądu — tak zwany przeciętny obywatel może sobie pomyśleć, że jeden Kaczyński był niewinny.

Póki co, publiczka zaciera ręce: szykuje się radocha, od-

kryjemy, dopadniemy, wytrzymamy po mordzie i od razu wszystkim będzie lepiej. Tłumek czeka w napięciu, jakie to też robaki wyleżą z teczuszek. Zawsze trochę chemii w Wiśle upłynie, zanim się ludzie zmęczą, ostygną i zaczną marudzić, że plotki zostały, a szczupaki znikły, że dekonspiracje jakoś bardzo wyselekcjonowane...

Jednak to smutne, że placówka o tak pięknej, godnej nazwie — Instytut Pamięci Narodowej — będzie składem brudów. Oby tylko nie zamieniała się w żerowisko politycznych szantażystów.

Pamięć pamięcią, na razie zaostrzyła się wojna o teraźniejszość. Minister od służb specjalnych już przy prezentacji nowego gabinetu intensywnie dawał prezydentowi Pań-

stwa, do zrozumienia, że nie jest jego fanem. Wszyscy ministrowie wstali, gdy wszedł — jakby nie było — pierwszy obywatel, wybrany w warunkach niekwestionowanej demokracji. Minister nie drgnął, nie ruszył tyłka z krzesła. W swoim wzorzystym swetrze był arogancki i co gorsze — śmieszny. A na ciąg dalszy nie przyszło długo czekać. Tenże urzędujący minister, niezadowolony z prezydenckiego weta w sprawie techniki lustracji, wypowiada się o głowie państwa jako o „prezydencie wszystkich ubeków”. Na ten niestłuchany wybrzyk zareagowała już nie tylko opozycja. Ogólna zresztą opinia, że premier powinien wyciągnąć konsekwencje, („o głowie państwa nie wolno mówić w ten sposób” wyraził przedstawiciel koalicyjnej Unii Wolności. Premier Buzek jest innego zdania.

Popularność prezydenta wzrasta. Może i dlatego media podniosły krzyk, że Aleksander Kwaśniewski bez konsultacji z rządem i rektorem UJ

zwraca Niemcom zbiory Biblioteki Pruskiej. Tymczasem z wywiadu udzielonego przez prezydenta jednej z gazet niemieckich, wcale nie wynika skwapliwość do takich gestów. Więc ktoś tu wyraźnie szukał ognia pod swoją pieczę. Atakowanie nieznanymi polskiemu czytelnikowi, więc tym swobodniej fałszowanych tekstów — metoda znana z czasów, których tak nienawidzi minister Palubicki. Nie ta faktyczna, tylko ta potrzebna do manipulacji, skłamana treść wywiadu pozwoliła przedstawicielowi AWS na oskarżenie prezydenta — o „kolejny przejaw elementarnej braku poczucia narodowego”. Kolejny! Poprzednie — do naszego domysłu i wyboru. Przerazenie ogarnia. W jakim my państwie żyjemy? W przedzeniu ataku Aleksander Kwaśniewski cieszył się poparciem 78 proc. Polaków. Rekordowa solidarność z prezydentem. Czyżbyśmy wszyscy byli ubekami?

Anna STROŃSKA



Sytuacja gospodarcza kraju podobno coraz lepsza, samopoczucie społeczeństwa jakby coraz gorsze. W całym kraju wyjątkowo jedynomyślny strach przed reformami. Szczególnie przed dotyczącą najbliższej wszystkich reformą służby zdrowia. Na moim osiedlu jeszcze w listopadzie rozdano instrukcje, gdzie i kiedy odbierać nowe książeczki, natomiast nikt się słowem nie zająknął, czy — i jaką nieodwracalność ryzykujemy, podpisując cyrograf. A nuż mogłabym należeć do innej, lepszej

Święci są wśród nas

(Dokończenie ze str. 9)

Tak jak to było w jednym z małych miasteczek, gdzie Wanda Półtawska na wezwanie sądu prezentowała opinię lekarską. Potem usiadła w parku, czekając na pociąg. W pierwszej chwili nawet nie zauważyła kobiety, która do niej podeszła, mówiąc: „Pani doktor Półtawska? Moja siostra jest chora, tak bardzo chciałyby panią zobaczyć”. „Wiedziałam, Ojciec Pio powiedział mi, że pani przyjdzie” – powitała ją od progu chora.

Albo wtedy, gdy po wypadku samochodowym leżała z

opuchniętą głową i wcale nie optymistyczną diagnozą – pękniętej opony mózgowej i obrzęku z płynu mózgowo-rdzeniowego. A miała tyle ważnych spraw do załatwienia, spotkań, wykładów. Wzięła do ręki obrazek z kawałeczkiem relikwii i modlitwą o beatyfikację ojca Pio. Zasnęła trzymając go przy twarzy. Rano po opuchliznie nie było śladu.

– Mówię o tym, bo wiem, że ludziom trzeba świadectw. Ale powinni one służyć nie taniej sensacji, ale umocnieniu w wierze bądź doprowa-

dzeniu do niej. Jest cały szereg interwencji, kiedy człowiek czuje, że jest pod opieką Boga. Jak inaczej wytłumaczyć, że przeżyłam, choć leżałam już w trupiarni obozu Ravensbrück?

Wanda Półtawska nie potrzebuje dowodów, dla niej najważniejsza jest pewność wiary. Na tle jej życiorysu wydaje się zrozumiałe, że uważa kapucyna, ojca Pio, za osobę świętą.

– Chciałabym dożyć dnia jego beatyfikacji – mówi na koniec rozmowy.

Katarzyna KIETA

Ojciec Pio – z domu Franciszek Forgione, przyszedł na świat 25 maja 1887 r. w miejscowości Pietrelcina, na południu Włoch, w rodzinie prostej, biednej i ciężko pracującej. W wieku lat 15 wstąpił do nowicjatu oo. Kapucynów. W 1910 roku został wyświęcony na księdza zakonnego.

Osiem lat później otrzymał na ciele stigmaty pięciu ran Chrystusowych. Krwawiące rany nie zablizniały się przez 50 lat.

Ojciec Pio był niezwykłym człowiekiem i kapłanem, szczególnie wyczulonym na los pokrzywdzonych, cierpiących i ubogich. To z myślą o nich założył szpital – Dom Ulgi w Cierpieniu, służący nie tylko medyczną opieką, ale i duchowym wsparciem. Ascetyczne życie i wie-

logodzinne żarliwe modlitwy, w sposób szczególny zbliżyły Ojca Pio do Boga. Są liczne świadectwa zadziwiających duchowych darów, jakie otrzymał. To m. in. zjawisko bilokacji – równoczesnego przebywania w dwóch różnych miejscach, czytanie ludzkich dusz, jasnowidzenie, uzdrawiające modlitwy.

Starania o beatyfikację Ojca Pio rozpoczęto w 1969 r. Teraz zmierzają ku końcowi i może już w przyszłym roku powitamy tego niezwykłego kapłana wśród świętych.

Pożyczymy Ci dużo pieniędzy i Spokojnych Świąt.

Święta niosą ze sobą nie tylko radość i uśmiech, ale także wyjątkowe potrzeby.

Bank BPH pomyślał w tym niezwykłym czasie o specjalnej ofercie.

Można dokonać pięknych świątecznych zakupów, a w nowy rok wjechać nowym samochodem.

Posiadaczy ROR BPH z pewnością zainteresuje korzystna cena wydawania i wznawiania kart płatniczych.

Liczymy, że nasza oferta będzie dla Państwa miłym świątecznym prezentem.

48 godz.	0,5 %	6 miesiący	7 lat
Rozpatrzenie wniosku	Prowizja	500-3000 zł pożyczki gotówkowe	Kredyt na nowy samochód

Świąteczno-noworoczny pakiet Banku Przemysłowo-Handlowego SA*

Pożyczki gotówkowe

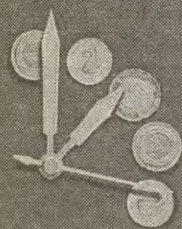
- 20% - stałe oprocentowanie roczne
- okres spłaty do 6 miesięcy
- od 500 zł do 3000 zł
- gotówka w 48 godzin
- dla posiadaczy ROR BPH bez dodatkowej formy zabezpieczenia

Kredyt na nowy samochód

- 100% wartości samochodu, czyli bez wkładu własnego klienta
- 7-letni okres kredytowania
- możliwość zmiany samochodu w okresie kredytowania
- opcja dofinansowania

Karty płatnicze

- 50% taniej - wydawanie i wznawianie międzynarodowych kart płatniczych
- dla posiadaczy Karty Klienta Makro - karta BPH-Makro w okresie 7 - 24 grudnia 1998 za darmo



Bezpłatna infolinia
0 800 130075
internet: www.bph.pl

BANK BPH
Bank, który myśli o Tobie



*Oferta ważna do 31 stycznia 1999 roku.



Szef klubu „Błękitni” Józef Jedynak

Jeszcze zobaczymy kto kogo... My dajemy marchewkę. Kij niech zostanie na później

Przeciwko białym marszom

Ten kij nie nadaje się ani do grania, ani do zabijania. Wybieramy trzecią drogę. Zobaczymy kto kogo. Dajemy marchewkę, a kij niech zostanie na później – mówi Józef Jedynak, realizujący specjalny eksperyment...

Nie wiadomo czy są jeszcze jakieś ścieżki do tej mitycznej trzeciej drogi, ale Andrzej Kolanko, jeden z trenujących judo w Tarnowie, wie, że taka droga musi być.

– Nie boję się nikogo, ani nie trenuję po to, żeby kogoś straszyć moimi umiejętnościami. Przychodzę tu dla przyjemności. Kumple też tu są. To wystarczy.

W Tarnowie na szczęście obyło się jak dotąd bez „białych marszów”. Kilka napałów na taksówkarzy skończyło się szczęśliwie – złapaniem sprawców. Jedynym powodem, dla którego fatygował się tu telewizyjny program „997” było tajemnicze zabójstwo nastolatki w Szczucinie. To na razie jedyne miejsce w regionie gdzie zorganizowano protestacyjny biały marsz w czasie pogrzebu ofiary.

Tarnowskie w statystykach policyjnych wygląda przyzwoicie. Nie ma zorganizowanych gangów, morderstwa zdarzają się dwa razy do roku, jesienią i na wiosnę, kiedy zawiewa tu halny. Poza tym spokój. Galicyjski. Ludzie stąd z przerażeniem oglądają telewizyjne historie o strzelaninie w centrum stolicy, porachunkach chłopaków z Wołomina czy Pruszkowa. Pod Tarnowem raczej pobijają się na pięści, o to, kto powinien wywlec z dyskoteki jakąś powiatową piękność.

– Trzeba się przeciwstawić cywilizacji kija bejsbolowego – powiedziała kilka dni temu dyrektorka Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Tarnowie Zofia Rogowska. – U nas to się nie może zdarzyć.

W Tarnowskim nie ma kija bejsbolowych w sprzedaży.

„Cywilizacja” dociera tu jednak mimo wszystko. Przed paroma dniami policja zaskoczyła gromadkę 11 chłopaków – dilerów narkotyków. Rozprawdzali je po Dąbrowie Tarnowskiej, niewielkiej miejscinie, od niedawna siedzibie powiatu.

– Mielśmy na nich oko, tam zawsze coś się działo – twierdzi jeden z oficerów policji z Tarnowa. – Wcześniej kombinowali ze słomą makową. Dąbro-

Zamiast dźgać się nożami w blokach z wielkiej płyty, tarnowska młodzież trenuje judo.

Wychowanie przez sport to niby wyświechtany frazes, ale jednak się sprawdza.

wa to lepsze centrum niż Tarnów. Ameryka, jak mówią...

Ameryka po dąbrowsku jest doskonale rozpracowana. Policja wie, ale nie chce powiedzieć, skąd i od kogo wędrują tu narkotyki. Za miesiąc, jak zapowiada jeden z specjalistów, wszystko wyjdzie na jaw.

Od kiedy Tarnów podzielił się na stary, ten który jest, i nowy, ten który teraz na dobre budzi się do bandyckiego

życia – zmieniły się też polityczne statystyki.

– Coraz częściej zauważamy że to tu, na nowych osiedlach robi się niebezpiecznie – twierdzi Adam Kotyza, szef komendy rejonowej policji. W centrum jest w miarę spokojnie.

To tu, w wielkim blokowisku gromadzą się ćpuny i alkoholicy. Do niedawna „rzadzili” w rejonie kompleksu sportowego w wielkim blokowisku.

– Opanowaliśmy sytuację – twierdzi Andrzej Grzyb, szef ośrodka – ale było z tym niełatwo. Przychodzili, bo nie mieli co robić w tych blokach.

Właśnie w tym czasie wymyślono w Polsce akcję „Bezpieczne Miasto”.

– Hasło niczego nie załatwi – uważa Józef Jedynak, szef klubu „Błękitni” – dlatego postanowiliśmy zrobić krok na przód.

Ten krok to tarnowski eksperyment na krajową skalę.

– Dosty prosty. A nawet wyświechtany. Wychowanie przez sport. Brzmi jak byłe jakie fazes. Ale uparłem się przy tym.

Na razie 300 młodych ludzi „załapało się” na ten pomysł. Wyleźli z „klatek schodowych” i przychodzą tutaj, żeby poćwiczyć.

– Jedynak jest uparty. Ten projekt mi się nawet podoba – wójt gminy Tarnów Krzysztof Madej pomógł w rozprawieniu pomysłu poza Tarnów, do całej gminy której szefuje. Trzysta młodych ludzi to wszystko, co może pomieścić klub. A chcą tu przychodzić inni, także ci spoza Tarnowa.

– Jak nie przyjdą do nas, to będą pić po bramach w tym wielkim betonie – trener judo Andrzej Sieniawski był pomysłodawcą eksperymentu.

– Na razie nie mamy kłopotów. Nie chcę zapeszać, ale chyba się sprawdza...

Adam Dymon, dyrektor szkoły podstawowej w Woli Rzędzińskiej pozwolił na udostępnienie sali gimnastycznej na ćwiczenia.

– Dojeżdżam tu na treningi, widzę że te maolaty chętnie przychodzą. Warto im poświęcić trochę czasu – mówi Tomasz Wojdan, trener judo w szkole w Woli Rzędzińskiej.

Jedynak rzeczywiście uparł się żeby wychowywać przez sport.

– Nam nie chodzi o to, żeby każdy zostawał mistrzem. Niech te zajęcia będą masowe. Dla wszystkich. Albo dla wielu. To wystarczy.

Dawniej ze stadionu „Błękitnych” stróż przeganiał ludzi bez nazwisk. Dziś przychodzą tu całe rodziny, zwłaszcza w niedzielne popołudnia. Stróż jest, ale nie przegania, bo „lubią sobie pobiegać po bieżni albo zagrać w nogę”.

Na razie „bezpieczne miasto” po tarnowsku wygląda całkiem przyzwoicie. W statystykach region plasuje się na bardzo dobrym, jednym z ostatnich miejsc. To oznacza że panuje tu święty spokój.

Tekst i fot. Zygmunt SZYCH

Amerykanie nie chcą już się bawić w kotka i myszkę

Dlaczego Clinton bombarduje Irak?



Irak - republika prezydencka. Powierzchnia 438 317 km kw. 15 prowincji. Ludność ok. 20 mln (77 proc. Arabów, 19 proc. Kurdów, 1,5 proc. Turkmenów, poza tym Persowie i Asyryjczycy. Wśród 108 tys. uchodźców 63 proc. to Palestyńczycy). Stolica-Bagdad - ok. 4 mln mieszkańców. Język urzędowy arabski. Poza tym kurdyjski, turecki, kaukaski, perski. Islam jest religią państwową (62 proc. szyitów, 34 proc. sunnitów.

Bezpośrednią przyczyną **środkowego ataku wojskowego na Bagdad był raport szefa Specjalnej Komisji ONZ ds. Rozbrojenia Iraku (UNSCOM), Richarda Butlera, oceniającego, że Irak nie współpracuje w pełni z inspektorami ONZ.**

Inspektorzy UNSCOM mieli zbadać, czy Irak pozbył się broni masowego rażenia. Raport swój Butler przekazał wtorek wieczór sekretarzowi generalnemu ONZ Kofiemu Annanowi. Do napięcia doszło w ostatnich dniach, gdy Irakijczycy odmówili jednej z ekip UNSCOM-u pełnego dostępu do biur rządzącej w Iraku partii al-Baas. Do pełnej współpracy w UNSCOM-em Irak zobowiązał się w połowie listopada. Tylko w ostatniej chwili

udało się wtedy uniknąć amerykańskiego ataku. 14 listopada prezydent Bill Clinton, po misji ostatniej szansy sekretarza generalnego ONZ Kofiego Annana w Bagdadzie, odwołał planowany atak na Irak. Clinton zastrzegł wówczas, że Stany Zjednoczone pozostają gotowe do działania na wypadek, gdyby Irak nie wypełnił obietnic. Poprzedni kryzys został wywołany wypowiedzeniem 31 października przez Irak współpracy z UNSCOM-em. Irak tracił bowiem nadzieję na zniesienie sankcji międzynarodowych, nałożonych przez ONZ na ten kraj po jego napaści na Kuwejt w 1990 r. Wypowiadając wtedy współpracę z UNSCOM-em Irak domagał się również zmiany szefa komisji oraz jej restrukturyza-

cję, gdyż - zdaniem irackich przywódców - w dotychczasowej formie UNSCOM służył prowadzeniu działalności szpiegowskiej. Wyjątkiem od sankcji nałożonych na Irak jest program „ropa za żywność”, który prowadzony jest od grudnia 1996 r. Realizacja programu przebiega sześciomiesięcznymi etapami, za każdym razem na podstawie rezolucji Rady Bezpieczeństwa. 24 listopada Rada Bezpieczeństwa odnowiła program na kolejne sześć miesięcy.

Program umożliwił Irakowi - mimo sankcji międzynarodowych - sprzedaż ropy naftowej wartości blisko 5,3 mld USD i przeznaczenie tych środków na zakup żywności, lekarstw i innych artykułów pierwszej potrzeby.

Najpierw była „Pustynna Burza”

Ostatnie naloty nie są pierwszym kontaktem armii Stanów Zjednoczonych z wojskiem Saddama. Poprzedniczką „Pustynnego Lisa” była operacja „Pustynna Burza”

18 lipca 1990 r. minister spraw zagranicznych Iraku, Tarik Aziz oskarża Kuwejt, że „ukradł” ropę naftową ze złóż pogranicznych wartości 2,4 mld dolarów i wybudował posterunki wojskowe na terytorium irackim.

2 sierpnia o godz. 2.00 czasu lokalnego wojska irackie wkroczyły do Kuwejtu. Tego samego dnia Rada Bezpieczeństwa ONZ jednogłośnie potępiła agresję i wzywa Irak do wycofania się. Prezydent Bush ogłasza całkowite embargo na kontakty gospodarcze z Irakiem. 26 dni później

Irak ogłasza Kuwejt jako swoją 19 prowincję. 17 stycznia 1991 r. bombarduje siły sprzymierzonych co 15 minut bombardują Bagdad. Zaczęła się „Pustynna Burza”. 28 lutego prezydent USA ogłasza warunkowe zawieszenie broni. Kończy się w ten sposób niespełna 100 godzinna ofensywa lądowa i sześciotygodniowa operacja wojenne przeciwko Irakowi.

Według różnych źródeł straty irackie to 100-150 tys. zabitych. Ok. 150 tys. wzięto do niewoli. Rozbito 40 z 42 frotowych dywizji Husajna. Zniszczono 4 tys. czołgów i ponad 300 samolotów. Straty koalicji antyirackiej: 126 zabitych, w tym 79 Amerykanów. Stracili też 36 samolotów, 14 śmigłowców i 2 czołgi.

Nasi w Iraku

Do Iraku ma się udać ok. 200 polskich ochotników z IV Pułku Obrony Przewodniczej w Brdniczy. Taka była pierwsza decyzja naszego rządu, gdy planowano w lutym br. atak na Irak.

Przed rozpoczęciem konfliktu gen. bryg. Władysław Karcz, szef Wojsk Obrony Przewodniczej powiedział, że Polska przygotowała kompanię wojsk przeciwchemicznych (140 żołnierzy-ochotników). Będą oni likwidowali skażenia w razie użycia przez Husajna broni chemicznej lub biologicznej. Jednostka ta została bardzo wysoko oceniona przez inspektorów Narodów Zjednoczonych. Zespół wzmocniony został o mikrobiologów i toksykologów.

Wczoraj wiceminister obrony narodowej Romuald Szeremietiew (przebywający w Wilnie) powiedział, że na razie nie ma potrzeby wysyłania na Bliski Wschód jednostki wojsk chemicznych, bo atak amerykański prowadzony jest z powietrza.

Śladem naszych publikacji

„Polityczna” plama

O Henryku Lehnertcie, rekordziście Księgi Guinnessa w ilości nakręconych i nagrodzonych amatorskich filmów krótkometrażowych, napisano już tak wiele, przeprowadzono z nim niezliczoną ilość rozmów i wywiadów do wszystkich rodzajów mediów - nie wyłączając niniejszych łamów. Opisano chronologię jego dokonań od przypadkowego początku - bo tak to zazwyczaj bywa - do dziś, a nawet zatracając o jutro w pytaniach o dalsze plany i zamiary twórcze.

Zbędną więc i nużącą rzeczą byłoby powtarzanie wielokrotnie już omówionych i opisanych faktów, osiągnięć i rekordów naszego bohatera. W takich okolicznościach chciałbym się zatrzymać nad jednym tylko z filmów Henryka Lehnerta: na zrealizowanym w 1982 r. filmie „Malarz”. Nieomyślnie uczynił on z autora twórcę o politycznym obliczu.

A sprawa wyglądała tak: rok 1982, to okres „pełnego rozkwitu” wojny polsko-jaruzelskiej i ścisłego obowiązywania rygorów stanu wojennego. Kontekst historyczno-polityczny prezentacji na jednym z festiwali filmu „Malarz” jest w tym wypadku bardzo istotny. Prezentacja owa miała miejsce w „bratniej NRD”, w mieście o bardzo politycznie brzmiącym nazwie. Karl-Marx-Stadt! Film ten, tak jak na ogół u pana Henryka, to krótka etiuda utrzymana w konwencji burleski, czarnobiałej epizodycznej z elementami czerwonej propagandy. 24 listopada Rada Bezpieczeństwa odnowiła program na kolejne sześć miesięcy.

Program umożliwił Irakowi - mimo sankcji międzynarodowych - sprzedaż ropy naftowej wartości blisko 5,3 mld USD i przeznaczenie tych środków na zakup żywności, lekarstw i innych artykułów pierwszej potrzeby.

Henryk Lehnert, napisał już tak wiele, przeprowadzono z nim niezliczoną ilość rozmów i wywiadów do wszystkich rodzajów mediów - nie wyłączając niniejszych łamów. Opisano chronologię jego dokonań od przypadkowego początku - bo tak to zazwyczaj bywa - do dziś, a nawet zatracając o jutro w pytaniach o dalsze plany i zamiary twórcze.

Zbędną więc i nużącą rzeczą byłoby powtarzanie wielokrotnie już omówionych i opisanych faktów, osiągnięć i rekordów naszego bohatera. W takich okolicznościach chciałbym się zatrzymać nad jednym tylko z filmów Henryka Lehnerta: na zrealizowanym w 1982 r. filmie „Malarz”. Nieomyślnie uczynił on z autora twórcę o politycznym obliczu.

A sprawa wyglądała tak: rok 1982, to okres „pełnego rozkwitu” wojny polsko-jaruzelskiej i ścisłego obowiązywania rygorów stanu wojennego. Kontekst historyczno-polityczny prezentacji na jednym z festiwali filmu „Malarz” jest w tym wypadku bardzo istotny. Prezentacja owa miała miejsce w „bratniej NRD”, w mieście o bardzo politycznie brzmiącym nazwie. Karl-Marx-Stadt! Film ten, tak jak na ogół u pana Henryka, to krótka etiuda utrzymana w konwencji burleski, czarnobiałej epizodycznej z elementami czerwonej propagandy.

Andrzej WINOGRODZKI

Śladem naszych publikacji

Zatrute babki

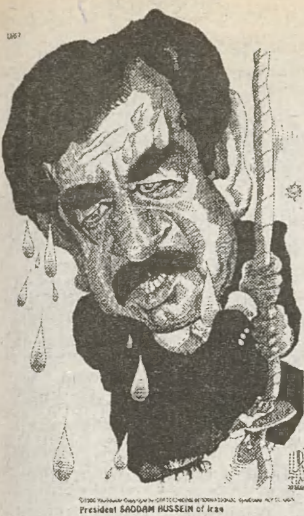
Korespondencja z Rzymu

Włoskie środki masowego przekazu opublikowały na pierwszych stronach gazet niepokojące informacje o zatrutych babkach świątecznych, znajdujących się obecnie w sprzedaży. Wiadomość ta wywołała dużo zamieszania wśród kupujących, bowiem zgodnie ze świąteczną tradycją na włoskim stole nie może zabraknąć słynnego „panettone” z bakaliami.

Dwa opakowania świątecznej babki „panettone”, z której słynie włoska kuchnia, dostarczono do redakcji Włoskiej Agencji Prasowej ANSA we Florencji i Bolonii. Babki zostały wyprodukowane w dwóch najpopularniejszych włoskich zakładach wyrobów cukierniczych Alemana oraz Motta. Towarzyściły im ułotki, wystosowane przez nieznaną organizację ekologiczno-terrorystyczną Animal Liberation Front (Front Wyzwolenia Zwierząt), informujące o tym, iż podrzucone wypieki oraz pozostała część produkcji zostały naszprycowane trucizną na szczury.

Sprawą natychmiast zajęła się prokuratura z Bolonii. Sprawa jest o tyle poważna, iż duża część świątecznych babek już trafiła do włoskich sklepów i została przez konsumentów zakupiona. Opublikowano odpowiedni komunikat, zalecając osobom sprzedającym konfekcje babek z zakładów Alemana oraz Motta: „Bez zbytecznego panikarstwa i z dużą ostrożnością” kontrolować w momencie sprzedaży, czy konfekcja nie posiada zniszczeń w postaci nakłuc igłą lub ostrzem.

Anna KURDZIEL



Saddam Husajn

Na podstawie oświadczeń i przemówień Husajna politolodzy uważają, że jest on głęboko przekonany o swej dziejowej misji.

Urodził się 28 kwietnia 1937 roku w niewielkiej miejscowości Takrit położonej na prawym brzegu Tygrysu, 150 km na północ od Bagdadu. Takrit jest nie byle jaką osadą. To tu właśnie przyszedł na świat w 1138 roku wielki Sallah ad Din czyli Saladyn, który toczył rycerskie pojedynki ze słynnym angielskim królem Ryszardem Lwie Serce i uwolnił Jerozolimę z rąk niewiernych krzyżowców.

Husajn jest głęboko przekonany, że ma do spełnienia podobną misję, że ma uwolnić Jerozolimę z rąk niewiernych Żydów. Próbowal już parokrotnie realizować koncepcję Wielkiego Iraku. Najpierw wydawało mu się, że po obaleniu szacha i paru latach wewnętrznych niepokojów Iran jest tak osłabiony, że można mu zabrać kilka prowincji. Po raz drugi iracki dyktator próbował rozszerzyć swój kraj, zajmując w 1990 roku Kuwejt. Zaprowadziło to do wojny nad Zatoką Perską i nałożenia na Irak bardzo surowych sankcji gospodarczych.

Husajn wie, że wiele krajów obawia się rozpadu Iraku i chaosu, jaki nieuchronnie ogarnąłby wówczas tę część Bliskiego Wschodu. Turcja, Iran i Syria nie chcą dopuścić do powstania niepodległego państwa kurdyjskiego, bo same mają po kilka milionów Kurdów na swoim terenie. Rozpad Iraku mógłby też wzmocnić sąsiedni Iran i tamtejszych integralistów. Islamski fundamentalizm zyskałby nowych zwolenników zarówno na Bliskim Wschodzie, jak też na Zakaukaziu i w Azji Środkowej.

Siłły zbrojne Iraku

Siłły lądowe-350 tys. żołnierzy, lotnictwo-35 tys., marynarka wojenna-2,5 tys., 2,7 tys. czołgów, 2 tys. wozów bojowych, 316 samolotów, 120 bojowych helikopterów. Posiada także kilkanaście wyrzutni rakietowych, które mogą przenosić pociski rakietowe na odległość do kilkuset kilometrów (mogą dolecieć do Paryża i Rzymu).

Opracował Andrzej STRUTYŃSKI

Przyszedł wcześniej rano. Starszy, wychudzony mężczyzna, w nienowym prochowcu trzymał w rękach gazetowy skrawek. Dziwnie trzymał. Palce wykręcone ischiasem niesprawnie próbowały rozwinąć gazetę. — Nic, tylko spór o międę — pomyślałem lekko zniechęcony, poglądając na reklamówkę, w której pełno jakichś papierów. — Zaraz je wyjmie i powie dlaczego powinienem „wykończyć” jego sąsiada.

Mylłem się — nawet nie przypuszczałem, że najbliższe cztery godziny spędzę słuchając spowiedzi, sam już nie wiem, spryciarza, czy życiowego pechowca?

Rozumiem, że na zwykłych ludzi w czasach stalinowskich mogło paść podejrzenie o zastrzelenie funkcjonariusza UB. Mogło, bo padały takie na zupełnie niewinnych...

Za wyjątkowo niefortunny zbieg okoliczności uznać muszę jednak fakt, że w okresie odwilży, w procesie poszlakowym, mego rozmówcę skazano na dożywocie za zabójstwo dwóch osób.

Dobrze, to tylko poszlaki... Da się też logicznie wytłumaczyć, dlaczego internowano go w stanie wojennym.

Wielu internowano, nawet wbrew logice.

Ale dlaczego, ostatnio, już w czasach pełnej demokracji, padło na niego podejrzenie o dokonanie zbrodni doskonałej?!

Tego już nie pojmuję.

Piotra Hyszki, współbohatera jednej z najbardziej tajemniczych historii, jakie wydarzyły się ostatnimi laty w Krakowie, dotąd nie znałem. Widziałem go tylko na fotografii zamieszczonej w moim artykule sprzed roku, który właśnie przyniósł do redakcji.

Przyszedł, bo wierzy, że ja znów napiszę, a on odnajdzie swoją „piękną Helenę”. Ona przeczyta, zrozumie, da znać, że żyje.

— I odczepią się wreszcie od Hyszki, który srogo zapłacił za nie swoje winy. I nie będą mnie wyprowadzać skutego kajdankami, z głową rozbitą policyjną pałą, pokazywać zdjęcia w telewizji — na wspomnienie tego twarz Hyszki tężeje.

— Zawirowało mi wtedy wszystko w oczach, raz widziałem, raz nie widziałem. I spadłem z łóżka w celi, uszkodziłem kręgosłup i zostałem inwalidą. Na dowód pokazuje legitymację.

Że jest inwalidą — to pewne. Z nim nigdy łatwo nie było. Nawet dzisiaj, jako 65-latek (— W maju skończę — mówi), ma w sobie zaciętość faceta, który nie odpuści nigdy i nikomu. Nie żeby był mściwy nad miarę. Normalnie, jak w Podgórzu.

Za ubeką

Urodzony we Wróblowicach, jeden z siedmiorga dzieci Hy-

szko, widział, ponoć, jak rozstrzelano jego ojca za pomoc Żydom w płaszowskim getcie. Sprawdziłem, nazwiska Hyszko nie ma na liście „sprawiedliwych wśród narodów świata”. Ale sprawiedliwi niekoniecznie muszą znajdować się na listach. List ludzi dobrych nie sporządza się co dzień.

A Piotr Hyszko twierdzi, że jego ojciec był człowiekiem dobrym. Jak on sam.

Więc za nic nie może zrozumieć, dlaczego, gdy w 1955, czy może 56, gdy w Swoszowicach pod Krakowem zastrzelono ubeką, przyszedł do niego.

— Osiem starzałów dostał. Powiedziałem do sąsiadki, że dobrze s... zrobili i wkrótce wpadli do mnie milicjanci. Wyobraź pan sobie, tylko za słowa. A ja byłem przekonany, że dobrze s... zrobili. No więc milicja zajęła się mną. Znaleźli podobno pistolet pod dachówką domu. Biorą mnie do śledczego — rozwijają spluwę z takiej plachty i pytają czy to moje. Niewiele brakowało, a wziąłbym broń do ręki. I by mnie mieli. Ale nie wziąłem, więc przesiadziałem tylko osiem miesięcy, po miesiącu za każdy strzał. To był M. ze Swoszowic, najgroźniejszy ubek tamtych czasów. Szalał na placu Nowym i na Kleparzu. Jak dostał co powinien, ludzie odetchnęli.

— Pan wpakował w niego osiem kul? — Nigdy nie używałem broni. Zawsze nosiłem brzytwę. Tylko brzytwę, tu, w takiej specjalnej kieszonce — pokazuje miejsce po lewej stronie swego trenca.

No to ciach!

— Tych dwoje ktoś poderznął i padło na Hyszkę. Tak to było?

— A padło, ale nie tak było. I ja i moja matka pracowaliśmy u tych Ch. On miał lewe ręce do placenia. Robić? Bardzo proszę. Płacić? Niekoniecznie.

Gałązkim podcinał w jego sadzie, malowałem wapnem drzewa. Ten cholerny „trzęsila-pa” nic nie wypłacał. Więc poszedłem do niego — płacisz albo sam wezmę co moje.

Na pierwszy raz wziąłem kilka kur. Trzy albo cztery.

On dalej swoje. No to drugi raz wziąłem mu krowę z pastwiska. Sprzedałem ją komuś w Kosocicach albo w Piaskach. Akuratnie u tego Ch. nie było nikogo w domu. Wracam, a tam pełno policji. Dowiedziałem się, że Ch. poderznięto gardła. I jemu i jej...

Zabrali mnie, chociaż wtedy, gdy zabito tych Ch., byłem w ka-

wiarni „Kapielowej”, przy uzdrowisku w Swoszowicach. Dziewczyna potwierdziła, że byłem z nią a potem u niej. Nie pomogło. Dwóch ORMO-wców obciążło właśnie mnie. Trzymali mnie na Siemiradzkiego, w piwnicach. Bicie niesamowite.

W dwudziestym miesiącu od zatrzymania była „sprawa”. Proces poszlakowy. Na mojej brzytwie przykleili włos, nie wiem — z głowy czy brody Ch. A ja nim go nie golił, animu gardła nie podrzynał. Mówili

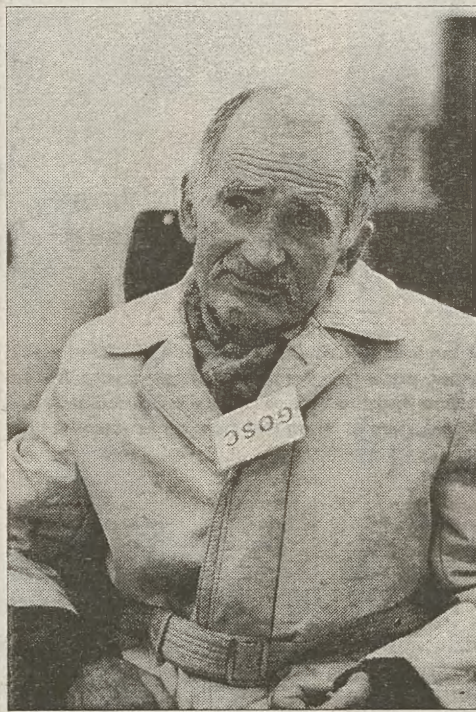
ka we Wróblowicach, który by nie chciał mnie zobaczyć. Zapraszali, częstowali. Pytali jak przeżyłem tyle lat?!

— A jak pan przeżył?

Nie odpuszczać życia

— Najgorsze to się poddać. Pogodzić z losem i siedzieć. Ja siedziałem, ale się nie pogodziłem, chociaż miałem dożycie. W więzieniu skończyłem technikum, zdobyłem dodatkowe uprawnienia spawacza.

Jest niby tak: nie ma zwłok — nie ma sprawy. Ale nie do końca. Zostaje jeszcze człowiek Człowiek, z braku dowodów...



ludzie, że ten Ch. współpracował z gestapo w czasie wojny. Sprzedawał AK-owców. Tego tropu nie sprawdzano.

Dostałem dożywocie, za nie swoje winy... Zawiesza głos i czeka na moją reakcję.

— Ile pan odsiedział?

— Zacząłem w czerwcu 1958 roku, a wyszedłem we wrześniu 1979. Dwadzieścia jeden lat z życia pozostało w Strzelcach Opolskich, „jedynka” „dwójka”. Potem Wronki. Stamtąd mnie zwolnili. Bałem się nullości, jak kiedyś kryminału.

Szum, ruch. Myślałem, że oszaleję. Nie znosiłem tego. Uszy zatykałem watą. Przez co najmniej dwa lata jeździłem po Polsce żeby się odprężyć. Ale jak wróciłem, nie było człowie-

Opowiada o swoim pobycie w więzieniu, o literackim sukcesie, jaki odniósł za kratami.

— Napisałem do takiego pisma „Zdrowie i trzeźwość”, na konkurs. O tym, jak ludzie wychodzą z picia. Sam nigdy w młodości nie piłem. Nawet jasnego piwa. Czasem porter. Ale napisałem. Pewnego dnia dowiedziałem się, że wygrałem ten konkurs. Gratulował mi wychowawca klasy w technikum i współwięźniowie. — Dobry jesteś, Piotrek, — mówili.

Piotr Hyszko mówi zupełnie nie więzienną polszczyzną, co jakiś czas poprawia błąd składniowy, powtarza zdanie, zmieniając szyk poprzedniej wypowiedzi. Bez śladu więziennych naleciałości.

Kombatant stanu wojennego

Piotra Hyszkę komuna dopadła po raz kolejny 18 grudnia 1981 roku. Został internowany. — Przez 5 dni unikałem ich jak ognia. Ale nie unikałem.

Uzasadnienie „interny” brzmiało — cytuję z pamięci — komendant komendy wojewódzkiej MO postanowił internować Piotra Hyszkę ze względu na to, że zagraża bezpieczeństwu Państwa, porządkowi pu-

blicznemu, życiu obywateli i mieniu znacznej wartości PRL.

— Tak jakbym gdzieś napadł na bank — burza się Hyszko.

Mimo całej swojej inteligencji, on, skazany za zabójstwo dwóch osób, nie wyczuł tym razem na jak cienkiej linii się porusza. A może świadomie? Przecież on wie, zabił czy nie zabił?

Trafił do Załęża. — Byliśmy tam może dwa miesiące, gdy wybuchł bunt. Trwał kilka godzin. Przewieźli część do Nowego Łupkowa, część do Uherek, mnie do Kielc. Może po miesiącu byłem znów w Załężu. Wolna Europa ostrzegła nas przed „pluskami”. Sprawdziliśmy, był podsłuch. Jak nas przenieśli niżej, na półpiętro, zaczęliśmy burzyć ściany między celami. 30 sierpnia 1982 roku przewieźli nas do Nowego Łupkowa.

Piotr Hyszko twierdzi, że uciekł stamtąd z dwoma milicyjnymi psami, które miały pilnować internowanych. Wcześniej je oswoił. Po amnestii, jak twierdzi, stworzył arcydzieło — na płótnie, korona z drutu kolczastego, Krzyż, i napis, „Tylko pod Krzyżem, tylko pod tym znakiem Polska jest Polską, a Polak Polakiem”. Dzieło poświęcone było bohaterom stanu wojennego. — Nawet profesor Zin zachwycał się tą pracą.

Puk puk, kto tam?

„Piękną Helenę” poznał po powrocie z „dożywocia”. Zrezygnował z dwóch lokali, które przydzielił mu wydział spraw lokalowych. Jeden oddał kobiecie z dziećmi, której spalił się dom, drugi innej pani, też z dziećmi, za to bez męża. Wreszcie trafił na Krasickiego 24 m. 3.

— Ledwie się wprowadziłem a tu puk, puk... Można wejść? To była Helena. — Rzeczywiście piękna? — No, bardzo ładna. I tak puła ledwie tylko przekręciłem klucz w zamku. Aż w końcu zostaliśmy razem.

— Bogata?

— Pieknie. Wszystkie te opowieści o dolarach w pralce, kilogramach złota, w wyrobach, ukrytych skarbach, tak było naprawdę! Ona miała niewyobrażalne pieniądze. Powiem tylko, że pewnego razu dała mi 4,5 kilograma złota. Nie chciała tego pokazać bratu. Z rodziną nie układało się jej najlepiej. Bała się brata. Na złość jemu kupiła mi mercedesa. Jeździł nim na taksówce mój krewny. Ale, jak powiedzieli mi milicjanci, „na podwojnym gazie”. W końcu mu zabrałem to auto. Zdążył jeszcze tylko uratować od skoku do Wisły pewną kobietę. Przywiózł ją do mnie, bo nie miała gdzie mieszkać. Złoto oddałem Helenie jak zamieszkałem z tą kobietą, Mirką.

— Tak zeznała. Ale dopiero po tym, jak zastałem ją z Adamem w mieszkaniu Heleny, no tak, na gorąco...

— Zdradziła Pana?

— Chyba tak.

— A gdzie jest ów Adam?

— To był górą, który czasem pomagał na budowach. Zniknął. Przyjąłem go, początkowo do piwnicy, bo nie miał gdzie mieszkać. Potem został na dłużej.

— Strasznie pan litościwy.

— Za bardzo. Zawsze taki byłem.

— Ile pan odsiedział po ostatnim aresztowaniu?

— Chyba osiem miesięcy.

— I co?

— I nic. Sprawę przejął nowy prokurator.

— Po co przyszedł pan do mnie?

— Wierzę, że Helenka to przeczyta, przypomni sobie, zrozumie i da znać, że jednak żyje.

— Muszę zapytać, ile z tych opowieści zmyślił pan, a ile jest prawdą?

— Dwukrotnie badali mnie psychiatrzy. Werdykt — 100 procent psychicznej normy.

Przesłuchanie

— A Helena?

— Sam pan pisał, że zniknęła.

— Prokurator twierdzi, że to pan wie w jaki sposób.

— Wiem. Przyjechała po nią koleżanka, z którą jakiś czas wcześniej Helena się spotkała. Umieć robić wszystko, więc chciałem wyremontować dom Heleny. Zerwałem wykładzinę, o mało zreesztą nie udusiłem się, paląc ją w piecu w piwnicy. Wie pan, trochę drewna i wykładzina, trochę drewna i wykładzina. Pewnego razu Helena znów zapukała. Mówi do mnie: — Piotrek ile potrwa remont? Mówię: — Gdzieś ze dwa miesiące.

— To ja się przeprowadzę do koleżanki.

I przyjechała koleżanka, ta sama, co się wcześniej spotkała i Helena pojechała. Od tej pory jej nie widziałem. Twarzą w twarz.

— Tylko z daleka?

— Widziałem ją kilkanaście dni temu na cmentarzu. Wołałem za nią, ale zanim doszedłem, kurcze mnie zlapały, one odjechały.

— A koleżankę pan widział twarzą w twarz?

— Widziałem. Przyjechała jakiś czas temu i prosiła, by jej pokazać fotele z mieszkania Heleny. Były w garażu. Rozpruła jeden i wyjęła zapakowane w folię dolary. Dostałem tysiąc, resztę wzięła ze sobą.

— Trzeba było wezwać policję.

— Trzeba było, tylko jak? Mirki jak raz nie było w domu. Na tamtą czekała taksówka. Nawet numerów nie widziałem.

— Panie Piotru — mówię na to — przecież to pana nowa wybranka poinformowała policję, że grozi jej pan śmiercią, bo zorientowała się, że w mieszkaniu Heleny nie ma nikogo, a ona ponoć co dzień robiła posiłki dla Heleny.

— Tak zeznała. Ale dopiero po tym, jak zastałem ją z Adamem w mieszkaniu Heleny, no tak, na gorąco...

— Zdradziła Pana?

— Chyba tak.

— A gdzie jest ów Adam?

— To był górą, który czasem pomagał na budowach. Zniknął. Przyjąłem go, początkowo do piwnicy, bo nie miał gdzie mieszkać. Potem został na dłużej.

— Strasznie pan litościwy.

— Za bardzo. Zawsze taki byłem.

— Ile pan odsiedział po ostatnim aresztowaniu?

— Chyba osiem miesięcy.

— I co?

— I nic. Sprawę przejął nowy prokurator.

— Po co przyszedł pan do mnie?

— Wierzę, że Helenka to przeczyta, przypomni sobie, zrozumie i da znać, że jednak żyje.


— Muszę zapytać, ile z tych opowieści zmyślił pan, a ile jest prawdą?

— Dwukrotnie badali mnie psychiatrzy. Werdykt — 100 procent psychicznej normy.

Piotr Hyszko starannie zapakował zdjęcie Heleny, poprosił o przytrzymanie siatki — reklamówki, do której schował swoje papierowe skarby z przeszłości. A ja nadal, jak prokurator i policja, zastanawiam się, czy rozmawiałem z niezwykłym cwaniakiem czy człowiekiem, na którego po prostu uwziął się los. I czy Helena, której zwłok szukano nawet w rodzinnym grobowcu, rzeczywiście żyje, czy tylko z zaświatów próbuje dochościć sprawiedliwości... A może, za życia, mści się za swoją nieudaną, spóźnioną miłość?

Nie ma zwłok, nie ma zbrodni. Piotr Hyszko pozostaje człowiekiem. Z braku dowodów...

Konstanty MIGDAŁ



rabat 15%

na okna zamówione do końca grudnia

z terminem odbioru po 15 stycznia 1999

szyba 1.1 za przysłowiowy grosik, mikrowentylacja i narożnik antywyważeniowy w standardzie

OKNOPLAST
...Okna
i drzwi z PCV

Kraków, Al. Pokoju 81, tel. (012) 425 82 89, 643 04 17
Kraków, ul. Nowohucka 92, tel. (012) 656 21 99
Kraków, ul. Plk. Dąbka 2, tel. (012) 653 20 30, 655 45 67
Bochnia, ul. Trudna 32A, tel. (014) 685 02 50
Brzesko, ul. A. Mickiewicza 31, tel. (014) 663 16 15
Gdów, ul. Krakowska 198, tel. 090 33 44 45

Myślenice, ul. Wł. Jagiello 2, tel. (012) 272 39 66
Nowy Sącz, ul. Naściszowska 23, tel. (018) 441 62 16
Nowy Targ, ul. K. Wielkiego 10B, tel. (018) 266 41 04
Olkus, ul. K. K. Wielkiego 38, tel. (032) 643 00 19
Tarnów, ul. Szkotnik 2B paw. G, tel. (014) 22 40 54 w. 33
Wadowice, ul. Mickiewicza 27, tel. (033) 73 81 02

Seks bez tajemnic ● Seks bez tajemnic

Już niedługo przyjdzie czas oczekiwania. Zapłoną światła na choince i zaśpiewamy „Bóg się rodzi – Bóg dziecięca”.

Symbolika Świąt Bożego Narodzenia jest wielce znacząca w religii, kulturze i obyczajach ludzi na całym świecie. Nawet jeśli ich wiara jest inna, to czas zimowego górowania, bliskość rodzinna, a także wszechobecne media powodują, że dla jednych wiara, dla innych legenda, stają się źródłem przeżywania tych świąt, choćby tylko symbolicznie.

Rodzi się dziecko, trwa oczekiwanie na jego nadejście. Dla ludów pierwotnych czas oczekiwania na takie zdarzenie, jak narodziny – wilia tych narodzin – to chwile świętowania. Dla nas, współczesnych, wierzących, to symboliczny religijnie przełom w naszych duszach, aby znów odrodzić uczucie... miłości. Miłość do Boga symbolizowana w narodzinach dziecka. Dziecka bezbronnego i ubogiego.

Zdanego tylko na dobro jednych ludzi w obronie przed

wręcza kwiaty, itd. On – mąż i ojciec, pozostaje gdzieś w cieniu, już po chwili naburmuszony a nie roześmiany, dociska się do dziecka i żony, by po zdawkowym powitaniu w pośpiechu usłyszeć syczące słowa teściowej lub samej żony: „No uważaj, nie dotykaj, jeszcze upuścisz”. W domu też nie starcza, w powitalnym zdenerwowaniu, dla niego miejsca. Biegająca, śmiechy, płacz dziecka. On zdejmując wieszak palta, nieporadnie stawia czajnik z wodą na gazie i stoi gdzieś z boku.

Rozpoczyna się coś niedobrego. Pierwsze karmienie, pierwsze przewijania – bez niego. To rodzi poczucie odrzucenia i frustracji. W konsekwencji zaś powoduje zaburzenie relacji z żoną – i z dzieckiem niestety też (o teściowej nie wspomnę, bo i tak wiadomo).

Nie chodzi o to, żeby się tu za bardzo litować nad „biedaczkiem tatusiem”. Jeśli ktoś ma dojrzałą osobowość i doświadczenie, to sobie poradzi i

Wnuczka, Kraków. – Zbliżają się wielkimi krokami święta Bożego Narodzenia i już się martwię, co się będzie u nas w domu działo. Otóż, co roku wynikają spory (a nawet awantury) dotyczące sposobu spędzania tych świąt. Rodzice, a przede wszystkim dziadkowie, zaczynają już na dwa tygodnie wcześniej pouczanie, jak należy się w tym okresie zachowywać (pościć w Wigilię, potem w całym okresie świąt nie oglądać telewizji tylko kołędować, a już broń Boże nie wypuścić się do koleżanek, nie wstawać od wigilijnego stołu pod rygorem że się nie wyjdzie za mąż w następnym roku). Jak im wybić te rozkazy z głowy?

– Myślę droga Wnuczko (jesteś chyba w wieku, gdy perły nie budzi oburzenia), że zbyt zasadniczo do tego wszystkiego podchodzisz. Doprawdy, niewiele nam pozostało z

tradycyjnych obyczajów, więc się próbami ich ożywienia nie irytujmy. Czymś się w końcu te dni powinny różnić od pozostałych w roku... Trzeba też rozumieć intencje tych osób starszego pokolenia: próbują utrzymać więzy rodzinne, a to się na ogół, na codzień, nie bardzo udaje, więc nasilają wysiłki w święta. I tak w Polsce celebrowanie obyczajów bożonarodzeniowych (te 12 potraw itd.) wygląda egzotycznie na tle tego, co się dzieje w Europie Zachodniej. A że telewizji Ci nie pozwalają oglądać, to mnie dziwi: programy przy takich okazjach aż do przesytu są wypełniane tradycyjnymi nutkami.

S.Z., Kraków. – Siedziałem w tramwaju, gdy pojawił się

mój kolega. Przywitaliśmy się, ale nie wiedziałem, co dalej robić: siedzieć dalej i rozmawiać z nim stojącym, zwolnić mu miejsce, czy wstać i porzucić wygodny fotelik?

– Na pewno nie przekomarać się, kto ma siedzieć na Pana miejscu.

Nadmiar pustych gestów nie ma sensu. Uważam tak: wstać i pogadać, choćby o pogodzie. Takie proste, a tymczasem ludzie rzeczywiście

nie wiedzą jak sobie z tym dawać radę. Kiedyś widziałem z daleka mojego znajomego w tym samym wozie – najwyraźniej mnie unikał, bo nie wiedział jak się zachować. Że nie unikał z przyczyn jakiejś ogólniejszej natury, bo to się jakby narzuca, upewniłem się później.

Mariola. – Mam sąsiadkę bez telefonu w mieszkaniu. Kiedy się tu wprowadziła, bardzo grzecznie prosiła o udostępnienie jej mojego aparatu w pilnej sprawie. Potem z pilnych spraw zrobiły się mniej pilne, a teraz nie mogę się opędzić: przychodzi (syple grzecznościami, to prawda) i gada, gada... Kwadrans to dla niej małe piwo (czyli 5 impulsów, rzeczywistość cena małego piwa). Ratunku!

– Trzeba się samemu zdecydować, przeprosić, ale ograniczyć wizyty do rzeczywiście najważniejszych telefonów. Dobrą metodą jest też dokładne i w suchym tonie odpytanie, czy złożyła podanie o aparat u siebie, a jeśli powołała się na trudności oświadczyć, że przecież bez trudu można nabyć „komórkę”. Dla osłody, na pożegnanie, poczęstować ciastkiem. Bez trucizny w środku.

Krakowiaczek Cijak

Rodzi się człowiek

agresją innych. Czyż w istocie, choć już bez boskości, ale jednak też wzniosłe, narodziny zwyczajnego dziecka w Krakowie, Piwnicznej, Popradzie, Petersburgu czy Amsterdamie, nie są podobną chwilą? Czy jednak dzieje się tak zawsze i u wszystkich. Czy zawsze narodziny są szczęściem – rodziców, rodziny, przyjaciół, no i co może najważniejsze, czy są szczęściem dla samego dziecka? Tyle pytań naiwnych i prostych odpowiedzi, powiedzą państwo. Co to, zmienia się pan w misjonarza lub moralizatora? Gdzie miejsce dla normalnych zachowań, pragnień, gdzie tu jest miejsce na seks?

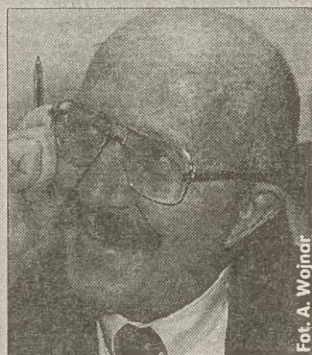
Miejsce na seks jest oczywiste, bo bez niego narodziny byłyby niemożliwe. Pytanie tylko co tu jest normą i jakie są granice patologii? Oj, za dużo pytań. Normą byłoby spełnienie i szczęście ludzkie. Gdyby tu brać pod uwagę statystyki, to można by powiedzieć, że ten stan, upragniony dla wielu ludzi, byłby mocno problematyczny dla innych..

Dość takich tragizmów wokół. Spróbujmy jednak przyrzec się nowej sytuacji w rodzinie, jaka wytwarza się pomiędzy rodzicami nowonarodzonego dziecka. Nie zawsze bywa ona idylliczna, choćby warunki socjalne były wręcz świetne, rodzina skłonna do pomocy, a – co najważniejsze – dziecko dorodne i zdrowe. Jak tu odnaleźć się w nowych rolach matki i ojca, nie tracąc dotychczasowych relacji wzajemnych żony i męża – kobiety i mężczyzny? Zaczynamy

na to pracować już za progiem szpitala, z którego wychodzi jeszcze niesprawna, zbolala, lecz szczęśliwa matka, niosąc przed sobą dzieciątko owinięte jak w kokonie. Witac ją powinien mąż i ojciec zarazem. Powinien wzruszony przytulić ją do siebie, ona powinna pokazać mu dziecko i przekazać je, aby niósł je dalej, w swych mocnych ramionach. Ach te powinności – często bywają jak marzenia – są złudne. Za bramą czeka już podsekcytowana rodzina (najczęściej rodzina młodej matki) i już wyciąga ręce po dziecko, zachwyca się jego wyglądem,

tak. Przed szpitalem rodzinę karnie ustawi w kolejce za sobą. Niezależnie od panikowania babć i żony weźmie najpierw w ramiona żonę, a potem dziecko. W domu gracko zajmie się płaszczami i gorącą herbatą. Wygodnie usadzi żonę, dziecko przynajmniej już za trzecim razem przewinie osobiście. Przy pierwszej – a najdalej drugiej – kapili zakaśnię rękaw, łokciem sprawdzi ciepłość wody i... po dwóch godzinach wyprawi całą sfrustrowaną rodzinę do domu.

Tak, ale tego można oczekiwać przy kolejnym dziecku. Przy pierwszym jest to rzadkością. Ona też bywa sfrustrowana, chora po porodzie i padająca ze zmęczenia. Czuje się przestraszona nową sytuacją, brzydka i niedowartościowana. Trudny czas dla nich obojga. Po paru tygodniach powoli wszystko zaczyna się normalować.



Fot. A. Wojnar

Masz problem – napisz: „Gazeta Krakowska”, 31-548 Kraków, Al. Pokoju 3, z dopiskiem „Seks bez tajemnic”.

Gorzej gdy rekonwalescencja (szczególnie ta duchowa) się przedłuża, gdy dziecko przysłania świat partnerskich kontaktów uczuciowych i seksualnych, gdy oboje pozostają samotni. Ona tylko z dzieckiem, a on ze sobą. Można to pokonać i znów wrócić do siebie nawzajem. Chyba, że przekracza się normy i powstaje dziwactwo – patologia, bez uczuć i seksu.

Gdy zatem nadejdą chwile oczekiwania na Boże Narodzenie pamiętajmy, że na dziecko własne, można oczekiwać jak na Boga – z lękiem, ale i z nadzieją, Gloria.

Andrzej KOMOROWSKI

Seks bez tajemnic ● Seks bez tajemnic

Marki niemieckie zawsze miały u nas dobre warunki

Teraz procentują jeszcze lepiej

bezpłatna informacja Banku Śląskiego 0800 65 666

Czy wiesz, gdzie marki niemieckie mogą dobrze procentować?

Mamy szeroką ofertę depozytów w markach. Zwiększyliśmy ich oprocentowanie – nawet do 2,75%. Ponadto wprowadziliśmy dla nich nowe 1- i 2-miesięczne terminy.

Tym miejscem, gdzie marki niemieckie korzystnie procentują, jest Bank Śląski.



Dzisiaj lepszy niż wczoraj. Jutro lepszy niż dzisiaj.



Prezent świąteczny

od dealerów firmy STIHL

- pilarki STIHL w promocyjnej cenie:

STIHL 017 - **649,00 zł**

STIHL 023 - **999,00 zł**

- od 5.10.1998 do 29.12.1998 r. bezpłatnie dodatkowy łańcuch tnący i prowadnik z pilnikiem przy zakupie pilarek STIHL, 023 oraz 025.

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórze
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Andrychów - Pl. Mickiewicza 3, tel. 752 249; **Bielsko-Biała** - Bystrzańska 85a, tel. 0602 173 455, 3-go Maja 18, tel. 210 51 w. 389; **Bochnia** - Bracka 10, tel. 61 25 450; **Brzesko** - Ogrodowa 5, tel. 68 62 240; **Czechowice-Dziedzice** - Pasieki 515, tel. 215 57 14; **Dąbrowa Tarnowska** - Berka Joselewicza 8; **Dębica** - Rzeszowska 14, tel. 70 53 14; **Gorlice** - Krzywa 16, tel. 35 37 062; **Jaśło** - pl. Bartłomieja 17, tel. 0602 809 921; **Kazimierz Wlk.** - Głowackiego 1, tel. 522 839; **Kozy (Ogród)** - Szkolna 12, tel. 174 304; **Kraków** - Pawia 20, tel. 422 26 15, Na Szaniec 19, tel. 41 41 760, Kalwaryjska 33, tel. 656 44 66; **Miechów** - Kilińskiego 3, tel. 38 31 557; **Mszana Dolna** - Starowiejska 23a, tel. 018/33 11 500; **Nowy Sącz** - Nawojowska 29, tel. 443 59 31, Pijarska 15, tel. 090 25 39 15; **Nowy Targ** - Waksmundzka 29, tel. 0602 240 230; **Oświęcim** - Sienkiewicza 7, tel. 424 208; **Stary Sącz** - Staszica, tel. 446 00 81 w. 11; **Sucha Beskidzka** - Piłsudskiego 6, tel. 74 28 68; **Szczucin** - Wolności 39, tel. 436 894; **Tarnów** - Asnyka 8, tel. 21 59 20, Romanowicza 1, tel. 212 132, Krakowska 36; **Zakopane** - Jagiellońska 1, tel. 20 62 481; **Żywiec** - Dworcowa 1, tel. 61 11 67.

✓ PILARKI ✓ ODŚNIEŻARKI

STARY SĄCZ, ul. Staszica
(róg ul. Batorego)
tel. (0-18) 446 00 81 w. 11

MSZANA DOLNA
ul. Starowiejska 23a
tel. (0-18) 33-11-500

NOWY TARG
ul. Waksmundzka 29
tel. 0602 240-230

KRAKÓW, ul. Pawia 20 (k. Dworca PKS)
tel. (0-12) 422-26-15, 423-19-25

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE MEDICINA



Kraków, ul. Rogozińskiego 12, tel. 412-24-59, 412-68-20, 412-12-79

- badania rentgenowskie (pełny zakres – mammografia, urografia i inne)
- operacje i zabiegi chirurgiczne u dzieci i dorosłych (przepukliny, stulejki, kieszki, naczyniaki, tłuszczaki, niezłapane jądra, wodniaki jądra, hemoroidy, usuwanie paznokci, spodziectwo itp.) • usuwanie zębów w znieczuleniu ogólnym i miejscowym (protezy natychmiastowe) • gabinet leczenia zęza i niedowidzenia • testy alergiczne • gabinet endoskopii (gastroskopia, kolonoskopia, rektoskopia) • chirurgia plastyczna (pełny zakres) • bezoperacyjne usuwanie żyłaków odbytu • USG (pełny zakres – dzieci i dorośli) • badanie krwi – analiza • badania hormonalne (T3, T4, TSH, prolaktyna i inne) • sondy żołądkowe • akupunktura, akupresura • usuwanie zmian skórnych (mrożenie) metodą niskich temperatur • szczepienia (wzw, różyczka itp.) • gabinet medycyny sportowej • punkcja tarczycy • badania profilaktyczne dla zakładów pracy

- chirurg • chirurg plastyk • chirurg szczeniowy • ortopeda • naczyniowiec • urolog • gastrolog • proktolog (choroby odbytu) • kardiolog • internista • endokrynolog (leczenie tarczycy, cukrzycy i otyłości) • alergolog • okulista • dermatolog • neurolog • laryngolog • onkolog • ginekolog-położnik • psychiatra • psycholog • reumatolog • pediatra • neuropsychiatra • nefrolog • stomatolog • ortopeda • gimnastyka oddechująca (masaż, solarium, siłownia – tel. 421-50-85)

Specjaliści krakowskich klinik
zapraszają!

REJESTRACJA TELEFONICZNA
412-24-59, 8-20

Po czterech latach w sekcie powrót do normalnego świata jest trudny

Spowiedź satanistki

Cuję, że są we mnie dwie osoby: jedna spokojna i ta druga, nieobliczalna, której się boję. Ostatnio miałam sen: szatan mówił, że jestem spisana na straty... Czy tak będzie?

Mieszkałam w podwrocławskim nudnym miasteczku. W ósmej klasie wpadła mi w ręce pierwsza książka o czarnej magii i odtąd zaczął pociągać satanizm. Nie, nie widziałam w tym nic złego. Zwłaszcza, że to wujek – fakt, że zaledwie 23-letni – namawiał mnie do praktyk satanistycznych. Miałam 15 lat, gdy po raz pierwszy sięgnęłam po rozpuszczalnik. Byłam taka samotna. W domu piekło. Matka mnie nie rozumiała, a z ojcem to naprawdę nienawidziłam się. I tak pozostało do dziś...

Nie miałam żadnej przyjaciółki. Do mojej klasy chodziły same takie panie: wystrójone i pewne siebie. Ja nie miałam ani modnych ciuchów, ani forsę na zabawę. Byłam dla nich gorsza, traktowały mnie jak powietrze. Nienawidziłam ich za to i zamykałam się we własnym świecie. Całymi dniami mogłam słuchać havy-metalu.

Pewnego dnia, gdy już nie potrafiłam sobie poradzić z kłopotami w domu i w szkole, połknęłam 200 tabletek. Różnych takich środków przeciwbólowych. Apapu, mefacitu...

Szkoda, że się nie udało, że wyratowali mnie. Nie mam już sił zaczynać wszystkiego od początku. A i lekarz nie daje mi szans na ukończenie szkoły. Mówi, że mam mózg zniszczony przez rozpuszczalnik. Coś w tym jest, bo kładę gdzieś jakąś rzecz i po chwili nie pamiętam, gdzie ona jest. Teraz chodzę do wieczorowego ogólniaka, do I klasy. Mam 19 lat.

Jak wyszłam ze szpitala, pierwszy raz spotkałam się z satanistą. Nazywano go Natąsem. To był mężczyzna około trzydziestki, mieszkał we Wrocławiu, kiedyś studiował psychologię. Miał ośmiu pomocników. Spotykaliśmy się w moim miasteczku, na nieznanym, starym cmentarzu, naprzeciwko komendy policji. Już na pierwszym spotkaniu poznałam inne dziewczyny z grupy. I dostałam imię Sata. Spotykaliśmy się wewnątrz ponemieckiego grobowca, przy świeczkach i latakach. Nie odczuwałam bojaźni, a tylko ciekawość. My-

śla, że chodziłam do satanistów, aby zrobić na złość rodzicom i koleżankom.

Natas był zawsze taki troskliwy. Pytał o nasze problemy, wysłuchiwał i pocieszał. Mówił, że Bóg nas nie kocha, że jesteśmy po to, by złożyć się w ofierze szatanowi. Czulałam, że znalazłam się w innym świecie. Wreszcie wszyscy z uwagą suchali tego, co mówię. Wierzyli mi.

Natas przyjeżdżał do nas raz w tygodniu, same spotykaliśmy się częściej. Zawsze w tym samym grobowcu. Ubierałyśmy się w długie czarne szaty z kapturami. Nakładałyśmy na twarz bardzo ostro makijaż, aby wyglądać demonicznie. Było dużo alkoholu i narkotyki. Amfetamina,

mu. Odpowiedź brzmiała: „Nie”. I – jak dotąd – wróżba spełnia się.

Pewnego dnia guru pokazał nam czary wudu. Koleżanka przyniosła zdjęcie swego wroga. Złożyliśmy ofiarę z kota, krzyżując: „Na chwałę szatana”. Natas wbił szpilkę w zdjęcie. Na drugi dzień spotkałam tę osobę z ręką w gipsie. Nie wiem, może to przypadek, ale wtedy bezgranicznie wierzyliśmy Natasowi. Nie miałam wątpliwości, że spotkało ją nie-szczęście za naszą sprawą. Te seanse były filmowane, oglądaliśmy je podczas kolejnych spotkań w grobowcu. A kasety zawsze Natas zabierał ze sobą. Nie, nikt nas tam nie zauważył, choć hałasowli-

zabijać zwierzęta. Przez te całe cztery lata nikt w domu nie podejrzewał, że przystałam do satanistów. Pierwsza zorientowała się babcia. Bardzo kochamy się z babcią, ona mnie zawsze dobrze wyczuwa. Zabrała mnie kiedyś do kościoła, a ja stamtąd uciekłam. Innym razem nie mogłam się przeżegnać. Zaniepokoiło to babcię. Męczyła mnie, aż jej powiedziałam prawdę. Szukała pomocy u księdza. Ale do mnie nie trafiły żadne argumenty. Pewnego razu ksiądz przyszedł do nas do domu i zabrał mnie do Wrocławia, do Dominikanów. Jestem pewna, że gdybym wiedziała o jego zamiarach, nie zastałby mnie w domu. A tak, przez zaskoczenie...

Lecz i tam nie znalazłam uspokojenia. A każdy przyjazd do domu zupełnie wytrącał mnie z równowagi. Nie miałam spokoju. Ludzie z grupy raz namawiali mnie do powrotu, innym razem straszili, że pobiją. Bałam się, czułam się bezbronna. W marcu ksiądz wywiózł mnie do Poznania, do egzorcysty. Naprawdę pomogło. Niestety, spokój znikł, gdy w lipcu wróciłam do mego miasteczka... Tęsknię za tym okresem, kiedy czułam się wyzwolona od szatana.

Po wakacjach trafiłam do Krakowa, gdzie mam szansę zacząć wszystko od początku. Tyle, że nie wiem, czy potrafię. Ciągnie mnie do tego, co przeżywałam u satanistów. Nie do narkotyków. Lecz havy-metalu mogłabym słuchać całymi dniami. A ta muzyka na mnie źle wpływa – przypomina przeszłość. Wiem, że jestem jeszcze słaba, że jak pojedę do domu, to już stamtąd nie wrócę. Dlatego na Święta zostanie u sióstr. A może znów powinnam spotkać egzorcystę?

Boję się siebie. Tych ciągłych zmian nastroju. Na przykład teraz jestem spokojna, ale co będzie za chwilę? Wpadam w stany skrajne: zloszczę się, cieszę, a zaraz potem wpadam w apatię. Jak poskromić te emocje? I jak zapomnieć o przeszłości? Dobrze, że siostra spaliła moje listy, fotki i rysunki. Nie ma już pamiętek mej bytności u satanistów. Ale też jestem zła na siostrę, że zabrała moje kasety z muzyką i chce je zniszczyć. Czasem bym się chciała na nią z tego powodu rzucić, bo ten metal tak mną zawiądnął, że życie jestem gotowa za niego oddać... Nie mam już swoich kaset, ale codziennie zamykam się w pokoju, włączam radio i jak słucham metalu, to jestem taka szczęśliwa i taka rozbita...

Ciągle nie potrafię się modlić. Nie wiem dlaczego. Odróżniam przecież dobro od zła. A chcę skończyć ze złą przeszłością, zapomnieć o Natasie i dziewczynach z grupy. Chciałabym żyć, jak inne dziewczęta. Moim największym marzeniem jest skończyć szkołę, a później pomagać ludziom takim, jak ja. Ale ten sen... Dreczę mnie sen: szatan mówi, że jestem zgubiona i spisana na straty. Chciałabym być na tyle silna, by uwierzyć, że z nim wygram.

Wysłuchała Małgorzata ISKRA

Anią opiekuje się krakowskie Dominikańskie Centrum Informacji o Nowych Ruchach Religijnych i Sektach w Polsce.



Fot. Marjón SATALA

LSD, ale głównie rozpuszczalnik, bo nie zawsze było dość pieniędzy. Na początku medytowaliśmy, aby oczyścić rozum. Tak zalecił Natas. Później siadałyśmy wokół namalowanego farbą na kartonie pentagramu. Natas był w środku i wypowiadał dziwne zaklęcia. Zamykałyśmy oczy i skupiałyśmy się. O ile to możliwe, bo przecież byłyśmy zaćpane. Wspólnie wypowiadałyśmy zaklęcia: „duchu przyjdź”. Czasem duch się ukazywał – wtedy płomień świeczki wznosił się. Zadawałyśmy pytania. Ja spytałam, czy skończę technikum i czy będzie mi się układać w do-

śmi. Przecież byliśmy tacy zaćpani.

Wiem, to było złe, ale zło pociąga. Jadłam kawałki ludzkiego ciała. Jeszcze dziś pamiętam smak surowego mięsa. Myślę, że mogłabym jeszcze raz zrobić to samo. Ale bardziej brakuje mi smaku krwi. Czasem mam ochotę rozciąć sobie rękę i napić się jej. Dobrze, że teraz jestem u sióstr, tu usypia moją agresję.

U satanistów byłam cztery lata. Lecz cały czas na stopniu zerowym, a jest ich cztery. Gdzieś po roku, czy dwóch Natas zaproponował mi przejście na stopień pierwszy, ale ciągle nie byłam gotowa, aby

Moja chata z kraja

O karze, prawicy i estetyce

Wmyśleniu politycznym naszej prawicy najbardziej raz brak elementarnej estetyki, która powinna wynikać z wewnętrznej logiki i spójności wywodu. Oto prominentny działacz partii noszącej w nazwie przymiotnik „chrześcijańska”, wygłasza w telewizji długi wywód na temat zbawiennej roli kary śmierci orzekanej w przypadku wyjątkowo brutalnych morderstw. Kwestia stosunku do kary śmierci wynika z przyjętego światopoglądu. Wolno więc działaczowi „chrześcijańskiemu” być jej zwolennikiem, choć być może Chrystus byłby innego zdania.

Kilka dni później działacze tej samej partii podpisali list w

obronie gen. Pinocheta, w którym nie tylko występują przeciw wydaniu generała sądowi hiszpańskiemu, lecz także podniebiają wynoszą jego polityczne zasługi. Młodszym czytelnikom przypomnijmy, że polegały one na obaleniu legalnego rządu lewicowego, torturowaniu i wymordowaniu bez sądu kilku tysięcy jego rzeczywistych lub domniemych zwolenników. Wymordowaniu w sposób często wyjątkowo brutalny.

I tu właśnie wychodzi rażąca niechlujstwem asymetria myślenia politycznego. Można bowiem być za surowym karaniem zbrodniarzy, ale konsekwencja wymaga, aby dotyczy-

ło to wszystkich sprawców bez względu na poglądy polityczne, światopogląd czy przynależność etniczną ofiar. Bo Pinochet był sprawcą tych zbrodni, choć sam zapewne nikogo nie zastrzelił, nie wyrzucił z helikoptera, nie załutkował na śmierć. Podobnie zresztą, jak Adolf Hitler.

Można oczywiście założyć, że nie wolno zabijać, z wyjątkiem osób o poglądach lewicowych. Podobnie, jak można wyjąć spod tej reguły Żydów, Romów... Tylko że zakłóca to wewnętrzna logika programu partii a jego autorów stawia w towarzystwie, w którym zapewne znaleźć by się nie chcieli.

Jerzy PAŁOSZ

Kazimierz Wielki dzieli i rządzi, „Emalia” zwalnia na bruk

W Olkuszu zadzwonią puste garnki

Czterema głosami w Radzie Nadzorczej olkuskiej „Emalii” władze VII NFI im. Kazimierza Wielkiego dopięły swego. Wbrew stanowisku załogi i obu związków zawodowych odwołały dotychczasowego prezesa – Adama Przewięźlikowskiego. Jeszcze nie wiadomo komu przypadnie wolny stołek. Chodzą słuchy, że załapać się może tylko ktoś spoza Olkusza. Bo przy zwalnianiu pracowników sentymentami kierować się nie można.

Adam Przewięźlikowski twierdzi, że o swoim odwołaniu dowiedział się z prasy. Artykuł w jednym z dzienników był jednak przepowiednią tego, co naprawdę miało wydarzyć się później.

Posiedzenie Rady Nadzorczej, podczas którego można przegłosować taką uchwałę, odbyło się dopiero miesiąc po publikacji – mówi Adam Przewięźlikowski. – Wtedy też Erwin Plichciński, prezes Zarządu VII NFI, a zarazem przewodniczący Rady Nadzorczej „Emalii” SA zgłosił wnioski o odwołanie mnie z funkcji prezesa. Uchwała padła z przyczyn prawnych.

Przy kolejnym podejściu prezesa Plichcińskiego Przewięźlikowski był już bez szans. VII Narodowy Fundusz Inwestycyjny, właściciel 60

prozstała ze statutowej możliwości odwołania bez podania przyczyn – opowiada. – W identyczny sposób VII NFI usunął w tym roku prezesów „Gerlacha”, Chodzieży i „Orla Białego”.

Jadwiga Kowalska, która przewodniczy Związkowi Zawodowemu Pracowników Przemysłu Elektromaszynowego, jako jedna z dwóch osób głosowała za pozostawieniem Przewięźlikowskiego na stołku prezesa.

– Wiele dobrego zrobił dla fabryki – mówi Kowalska. – Pozostali członkowie Rady Nadzorczej byli jednak innego zdania. Wytknęli mu, że nie realizuje głównych założeń strategii związanej z restrukturyzacją firmy. W tej sprawie wydany został oficjalny komunikat.

Siedem tłustych lat

Do lat 90. blisko połowa pracowników „Emalii” pochodziła z produkcji dla „zbrojeniówki”. Potem zlecenia ministerstwa obrony zdarzały się tylko sporadycznie. Mimo to fabryka nie stanęła na skraju bankructwa. Nikt dziś nie wątpi, że to zasługa wybranego z konkursu w 1990 r. prezesa Adama Przewięźlikowskiego. Za jego kadencji „Emalia” stała się krajowym liderem w produkcji naczyń i urządzeń sanitarnych. Za emaliowane garnki pokryte teflonem przynano jej nagrodę „Skrzydeł Merkurego”. Potem do trofeów dołączyło jeszcze godło promocyjne „Teraz Polska” oraz znak „Dobry Wzór” – za patelnię teflonową.

Do ubiegłego roku sprzedaż wciąż rosła. To, co stało się w tym roku, trudno było przewidzieć. Po kryzysie gospodarczym w Rosji zmalało zainteresowanie olkuskiimi wyrobami. Sąsiedzi zza Bugu drastycznie obcięli liczbę zamówień. W efekcie – bilans dziewięciu miesięcy bieżącego roku wykazał w dokumentach księgowych stratę w wysokości 475 tys. zł. To kwota mniejsza od wartości, jaką zakład uzyskiwał ze sprzedaży w ciągu jednego dnia.

– Gdybym osobiście mógł decydować o wydatkach, tej

straty nie byłoby w ogóle. Ale zarząd spółki akcyjnej podejmuje uchwały kolegialnie. Poza tym niektóre decyzje zapadały gdzie indziej. O szczebel wyżej – twierdzi Adam Przewięźlikowski. – Mimo tego

Za Przewięźlikowskiego też była redukcja etatów. Tyle że ludzi nie wysyłano na zieloną trawkę. Podejmowali pracę w wyodrębnionych z „Emalii” spółkach pracowniczych. Ci zwolnieni ostatnio skorzysta-

ne jedynie na zmniejszanie zatrudnienia.

Innego zdania jest pełniący obowiązki prezesa Mirosław Sikora.

– W „Emalii” do tego roku zatrudnionych było 2800



Czy odwołany prezes Przewięźlikowski (na pierwszym planie, z prawej) przyszedł ostatni raz skorzystać z bankomatu? Wygląda na to niestety, że bankomat przy bramie „Emalii” stanie się dla wielu pracowników niepotrzebny...

spadku, wśród trzech producentów naczyń stalowych w kraju „Emalia” i tak była w najlepszej sytuacji ekonomicznej. W VII NFI, biorąc pod uwagę wartość sprzedaży, też byliśmy w czołówce. Te fakty musiały być znane zarządowi funduszu.

Strategia zawalniania

Tuż po odwołaniu prezesa podjęto decyzję o zwolnieniu 300 pracowników Olkuskiej Fabryki Naczyń Emaliowanych. Kto zasili szeregi bezrobotnych, jeszcze nie wiadomo. Pierwsze wypowiedzenia będą wręczane w Sylwestra. Ludzie dopytują się o listę. A że jej nie ma, ciągle ktoś zachodzi do związkowców z pytaniem: Czy postawiono już na mnie krzyżyk?

– To co teraz się dzieje, to horror. Grupowych zwolnień jeszcze nie przerabialiśmy.

li z zasiłków przedemerytalnych – mówi Jadwiga Kowalska, przewodnicząca związków zawodowych.

– Zgodnie z moimi zamierzeniami, na koniec tego roku zatrudnienie w „Emalii” miało wynieść 2240-2250 osób. W planie finansowym na przyszły rok przewidywano zatrudnienie na poziomie 2200 osób. Po 1999 roku drastycznych cięć miało już nie być. Jednak takie rozumowanie przekraczało możliwości percepcji niektórych osób w zarządzie VII NFI. Zbyt skomplikowaną analizę zastąpiło prymitywne kojarzenie – skoro pojawiła się strata, niech ludzie „idą na bruk” – twierdzi Przewięźlikowski. – Nie wiem czy znajdzie się ktoś w zakładzie, kto mógłby wskazać jakąkolwiek rozsądną inicjatywę ze strony funduszu. Wszystkie były ukierunkowa-

osób. To za dużo, by uratować fabrykę przed bankructwem. Redukując etaty wybraliśmy mniejsze zło – tłumaczy Mirosław Sikora. – Jedno jest pewne. Ci, którzy pozostaną, w przyszłości, będą mieć wyższe zarobki.

Z osób, które za Przewięźlikowskiego utraciły zatrudnienie w „Emalii”, żadna nie została skazana na status bezrobotnego. Ten sposób podejścia do spraw załogi doprowadził do ukucia terminu: Przewięźlikowski – główny obrońca pracowników.

„Góra” zarzucała mu, że za bardzo związany jest z Olkuszem. Wszystkich tu zna, więc do zwolnień pracowników podchodzi sentymentalnie. „Dół” stał za nim murem. To znalazło zresztą odbicie w negatywnym stanowisku obu związków zawodowych działających w Emalii – ZZ Pra-

owników Przemysłu Elektromaszynowego i Solidarności – wyrażonym sprzeciwem ich przedstawicieli w Radzie Nadzorczej, którzy nie głosowali za uchwałą o jego odwołaniu.

Giełda – za wcześniej

Większość „szanujących” się firm stara się umocnić swą pozycję na rynkach zagranicznych, nawiązuje kontakty z obcym kapitałem, szuka możliwości wejścia na giełdę...

– W mojej ex-firmie myślenia o giełdzie czy Centralnej Tabeli Ofert było odgórnie zabronione. Takie kroki nie mieściły się w założeniach strategii gospodarczej przyjętej przez Zarząd VII NFI – mówi odwołany prezes. – Niewykluczone, że to wynik złe pojętej czy to ostrożności, czy zażądności. Firma nie mogła mieć lepszych notowań niż sam fundusz. A to było realne. Bowiem od samego początku ten fundusz zarezerwowował sobie ostatnie miejsce w tabeli notowań NFI, i chyba jego kierownictwu wręcz zależy na utrzymaniu tej „zaszczytnej” lokaty. W VII NFI od początku wszystko szło jakoś „pechowo”. Nie dobrano zbyt starannie firmy zarządzającej, ciągle zmieniają się składy tych ekip. Już jest wypowiedziana umowa z kolejną grupą.

– Nikt mi czego nie zabrania. Jednak giełda, przed firmą, która stara się tam dostać, stawia szereg wymagań. Trzeba mieć m. in. program inwestycyjny, by móc pozyskać kapitał – twierdzi Mirosław Sikora, obecny prezes i dodaje: – Przed restrukturyzacją, nie ma co marzyć o giełdzie.

Ilu pracowników przetrwa? O tym zadecyduje już nowy prezes. Na razie zamknięto listę chętnych na to stanowisko. Ludzie mówią, że załapać się może tylko ktoś spoza Olkusza. Bo przy zwalnianiu sentymentami kierować się nie można.

Jacek KOWALSKI
Magdalena STRZEBOŃSKA

Z ostatniej chwili

Rada Nadzorcza VII NFI im. Kazimierza Wielkiego odwołała wczoraj swój zarząd z prezesem Erwinem Plichcińskim na czele. Powodem takiej decyzji była prawdopodobnie niegospodarność i niekompetencja członków zarządu, którzy doprowadzili do spadku giełdowych notowań VII NFI.

Ostrzeżenia na pudełkach

z papierosami dają niezłe efekty

Pół miliona zgasiło

Prawie pół miliona Polaków przestało palić po tym, gdy na paczkach papierosów pojawiły się duże ostrzeżenia zdrowotne – poinformował prof. Witold Zatoński.

Zatoński przedstawił wyniki badań sondażowych na temat postaw Polaków wobec wprowadzonych w czerwcu nowych, dużych ostrzeżeń zdrowotnych na paczkach papierosów. Badanie przeprowadziło w listopadzie na próbie 1,5 tys. Polaków warszawskie Centrum Onkologii we współpracy z CBOS. Pojawienie się ostrzeżeń spowodowało korzystne zmiany zdrowot-

ne palaczy. 4 proc. badanych przyznało, że w ogóle przestało palić (według Zatońskiego jest to pół miliona osób), a 16 proc. podjęło próbę zerwania z nałogiem. Tyle samo osób stwierdziło, że lepiej uświadomiło sobie skutki palenia. Prawie wszyscy ankietowani znają ostrzeżenie „Palenie tytoniu powoduje raka”.

Na zdrowie człowieka w 20 proc. wpływają czynniki genetyczne, w 20 – zanieczyszczenie środowiska, w 10 proc. – sprawność służby zdrowia, pozostałe 50 proc. to używki i nałogi.

ZAKŁAD CERAMICZNY

ŚWIĄTECZNA PROMOCJA

BIEŁOWICE

NOWY SĄCZ ul. Grunwaldzka 174
tel. (0-18) 443-53-90 fax (0-18) 443-84-05

Nowość !!!

pustak PORO-MAX

asortyment:
pustak MAX
pustak U
cegła modularna
cegła kratówka K-3
cegła dziurawka
przewody kominowe

NOMINOWANY

Zdjęcie tygodnia



Karol Nowak — chirurg ortopeda, lat 48. Wykonuje tygodniowo dwie operacje wszczepienia endoprotezy biodra, dodatkowo jeszcze w dwóch asystuje. Sternik jachtowy. Żegluje z rodziną (żona i dwie córki) po Mazurach, samotnie po zatokach i kanałach Kopenhagi. Szkołę życia przeszedł pracując w szpitalu więziennym przy areście śledczym na Montelupich, na ostrych dyżurach w pogotowiu. — Chirurg nigdy nie będzie internistą — mówi. Jednocześnie za każdym razem, gdy zaczynam operować czuję napięcie, które ustępuje dopiero po wstawieniu endoprotezy. To moja praca i chyba innej nie mógłbym wykonywać. (ap)

Mój pies

Rozpieszczony Bajko

W domu architektów, państwa Gołębiowskich, najbardziej radośnie wita mnie pies Bajko. Ogromny, ciemnobrązowy wyżeł usiłuje wskoczyć mi na ramiona. Nie dziwię się specjalnie, ponieważ właściciele lojalnie uprzedzili mnie, że pies jest strasznie rozpuszczony. Po chwili zamieszania Bajko wygodnie sadowi się na kanapie obok pani i próbuje wsadzić nos do kawy.

Imię Bajko trochę nie pasuje do pięknego, wyrosniętego wyżła niemieckiego. Właścicielka tłumaczy, że pies został tak nazwany na cześć swojej poprzedniczki, wyżlicy o imieniu Bajka. Pies ma 9 miesięcy, arystokratycznego pochodzenia nie posiada, ojciec jest nieznany. Wiadomo natomiast, że niesforność Bajko odziedziczył po swojej mamusi. Dziedziczna okazała się również złodziejska natura psa. Bajko kradnie właściwie wszystko, ale robi to tak sprytnie i z takim wdziękiem, że państwo mu wybaczą. Najczęściej jego łupem pada jedzenie, najchętniej kanapki przygotowane dla pana domu na śniadanie lub kolację, nie gardzi też butami, a najbardziej lubi kolorowe pompony z czapek i wszelkiego rodzaju futerka, które rozszarpuje na strzępy.

(Właśnie przyszedł kolejny gość i Bajko zaczyna nim „poniewierać”).

Do tej pory Bajko, jako niezwykle rozpieszczony zwierzę, nigdy jeszcze nie został sam w domu. Przesiaduje

więc czasem w samochodzie, często można spotkać go w pracowni architektonicznej gdzie wraz z panem przyjmującym interesantów. Jedyna to chyba w Krakowie pracownia, na drzwiach której, zamiast nazwiska architekta widnieje napis: uwaga pies. Bardzo dobrze czuje się też w drukarni właściciela, ponieważ uwielbia buszować wśród karteczek.

Na spacer z psem lubią chodzić wszyscy, ale najbardziej Bajko szaleje z Mateuszem Gołębiowskim, uczniem liceum. Jest to jedyna osoba w domu, która stara się psa nieco utemperować. Rodzice mają jednak trochę inne, bardziej liberalne metody wychowawcze, więc i Mateusz kapituluje.

Bajko uwielbia jeździć samochodem i najchętniej podróżuje na siedzeniu obok kierowcy. Gdy był mniejszy, siedział na kolanach kierowcy i prawą łapą usiłował zmieniać biegi. Bajko śpi razem z państwem i zawsze pomaga pani ścielić łóżko. Uczestniczy

również w robieniu zakupów — staje łapami na ladzie i pomaga wybierać towary. Również wspólnie — państwo i pies — jedzą obiad. Pod choinką Bajko na pewno znajdzie dla siebie prezenty — będzie to zapewne coś do jedzenia, bo młody wyżeł pochłania wszystko, w każdych ilościach.



Psu wyraźnie znudziła się już nasza rozmowa i zaczyna ciągnąć panią za łokcie — znak że coś chce. Pewnie chodzi mu o to, by skończyć rozmowę.

Anna LUBERTOWICZ-SZTORC

Noc cudu — już liczymy dni

Czekając na pierwszą gwiazdkę

Wigilia to najpiękniejsza kompozycja zapachów. Mak, miód, parujący barszcz, dymiąca ryba, śliwki, jedlina. Wigilia to wieczór magiczny. Płomień świecy, żdźbło zboża, głos zwierząt, woda potoków, dają tajemne znaki. Wigilia, to święto rodziny. Łamany opłatek, wspólnota stołu, życzenia, chwila pojednania. Wigilia to tradycja.

Kończy się okres ciszy i postu. Krzątania. Cały dom wypełnia się gwarem rozradowanych głosów. Kobiety rzytuja wieczerzę. Mężczyźni stroją pachnącą lasem choinkę. Wieszają ozdoby i laskocje, gałązki otulają puszystymi sznurami. Gdy zabłyśnie pierwsza gwiazdka na północnym niebie, wszyscy zgodnie zasiadają do stołu.

Jak to drzewiej bywało

W starej Polsce kolacja wigilijna była znakiem zamożności i przynależności społecznej. Godzono się, że liczba dań pojawiających się na stole winna być nieparzysta. W chłopskiej zagrodzie gospodyni serwowała dań siedem. W dworku szlacheckim było ich dziewięć, w pańskim jedenaście. Z czasem te różnice zredukowano do... dwunastu (tytuł było Apostołów) i tak jest po dziś dzień. Niemcewicz, wspominając, pisał: „(...) Dnia tego jednakowy po całej może Polsce był obiad. Trzy zupy, migdałowa z rodzynkami, barszcz z uszkami, grzybami i śledziem, kucja dla służących, krażki z chrzanem, karp do polewy, szczupak z szafranem, placuszki z makiem i miodem, okólnie z posiekanymi jajami i oliwą, itd.” Współczesna kolacja jest trochę inna. Jednak niezmiennie są podstawowe składniki: ryby, barszcz, mak, miód.

Siadano do stołu przy blasku pierwszej gwiazdki. Ojciec rodziny odmawiał krótką modlitwę. Dawał znak do dzielenia się opłatkiem. Rozpoczęła się najpiękniejsza wieczerza roku. Dbano bardzo o to, by liczba biesiadników była parzysta. Gdy wypadło inaczej, zapraszano osobę samotną z sąsiedztwa, czasem skłonna do gwałtownych globusów cioteczka wycofywała się do pokoju, skarżąc

się na ból głowym. Liczba się zgadzała!

Przy stole zawsze pozostawiano jedno, czasem dwa wolne nakrycia — dla tych, co odeszli i dla tych, którzy mogą niespodziewanie pojawić się tego wieczoru.

A jaki był stół? Uroczysty. Biały, mocno krochmalony, lniany obrus, dobrze gdy był wyszyty w symbole chrześcijańskie i zimowe, zastawiony był najlepszymi nakryciami: srebrnymi, kryształowymi i porcelanowymi. Na środku stał spodeczek z opłatkami. W rogu wymoszczono wiązkę słomy. Z niej biesiadnicy wróżyli, wyciągając pojedyncze gałązki. Gdy były długie i grube, oznaczały pomyślność.

starych, dobrych czasów, symbolem nieprzerwanej ciągłości narodowej. Odnajdywano tego wieczoru wspólnotę. Marzono. Modlono się o rodziny, o siebie, o Polskę. Są dwa piękne obrazy, które Krystyna Bockenheim zamieściła w swojej książce „Przy polskim stole”. Pierwszy, to Wigilia na Syberii Malczewskiego. Pokój oświetlony jakimś tajemnym blaskiem. Smutni zesłańcy siedzą zamyśleni. Talerze są puste. Z samowara kapie herbata. Kawalek chleba na pierwszym planie. Nostalgia, ale wszyscy są razem. Drugi, to Wigilia 81 Dudy-Gracza. Ciemna ściana. Mały stół. Krzyż, dwie świece, talerzyk z opłatkami. Wsparta o

W ryb królestwie

Karp

Od razu przyznam się, że przy mojej całej sympatii dla ryb, nie lubię karpia. Jest ciut za tłusty. W Wigilię jednak pałaszuję go radośnie, karp to bowiem wyjątkowy. Zawsze robiła go babcia w wielkiej tajemnicy. Ja odkrywam ją dopiero teraz.

Grubą sztukę sprawiam starannie. Odkrawam głowę, czyszczę skrzela i oczy. Resztę kroję w dzwonka. Solę je delikatnie i pieprzę. Tak sobie chwilę leżą. Teraz biorę kilka cebul i siekam je w kratkę. W dużym garnku wrze woda. Wrzucam do niej cebule i duszę bez mała pół godziny. By smak był pełny dodaję listek laurowy, kilka ziaren ziela angielskiego, goździki, dużo rodzynek i parę migdałów. Po chwili w garnku ląduje rybia głowa i dzwonka. Cokolwiek solę, delikatnie pieprzę i słodzę. Trzeba pamiętać, by wody było tyle, by ledwie przykrywała karpia. Gotuję, aż ryba będzie miękka. To cała sztuka.

Karpia wykładam na podłużny półmisek. Zalewam precedzonym wywarem. Ustrajam migdałami i rodzynkami wyłowionymi z garnca. Ryba jest wyborna. Słodko-pieprzna. Część jem na gorąco, część na zimno, zawsze jednak z chałką, słodką bułką.

Szczupak

Karp karpem, ale i inne ryby nie gorsze. Na wigilijną kolację proponuję szczupaka w szafranowym sosie, którego odkryłem studiując przedwojennego „Kucharza Polskiego” Marii Szezańskiej. Przepis jest prościutki, ryba postna, a smak królewski. Sprawiam tego największego rabusia naszych rzek i jezior, dzwonkuję go, po czym gotuję w wywarze z włoszczyzny, mocno korzennym i koniecznie z cebulą. Z masła i maki szukuję zasmażkę, którą rozprowadzam rosółem spod szczupaka. Dolewam niedużo wina i kapkę soku z cytryny. Wrzucam garść rodzynek i szafran rozpuszczony w małej ilości wody. Gotuję to do kupy. Na koniec zaprawiam sos żółtkami i gęstą śmietaną. Szczupak jest już na półmisku, kapie z niego sos. Palce lizać. Jest czas rozdzierania i zsywania, czas milczenia i mówienia, czas miłowania i czas nienawiści, czas wojny i pokoju — pisze Eklezjasta. Jest też Czas Wigilii. Czas łączący — to, co najpiękniejsze i w człowieku najlepsze. Życząc smacznego, udanej Wigilii i Wesołych Świąt.

Co jednak najpiękniejsze w Wigilii, to jej rola w mocowaniu poczucia narodowego, w podtrzymywaniu polskości. W czasach zaborów i wojen wspólnie spożywanie wieczerzy wigilijnej było znakiem

stół kobieta czeka na swego mężczyznę. Tymczasem na drugim krześle jest tylko koszuła. Smutek przeogromny, jednak gdzieś w tle jest nadzieja.

Paweł PISZCZEK

Wigilię mamy za pasem, wypadałoby zatem zaserwować coś postnego. Na to jednak przyjdzie jeszcze pora. Tymczasem zapraszam na antypostny smalczyk. Kariera tego zanego tłuszczu jest zadziwiająca. W coraz większej liczbie restauracji, karczm i knajpek, na przekór wojującym dietetykom, pajda chleba przesmarowana smalcem jest jedną z najpopularniejszych zakąsek, już to do piwa, już do gorzałki. Czasem na kromę kładzie się kiszoną kapustę, czasem inne zielsko, czasem jest to kanapka saute. Tak, czy inaczej, miód w gębie.

Trafiłem na Barbórkę do wielickiej kopalni. Górnicy, wiara morowa, bawili się aż miło. Kufle piwa rozwiązały języki, muzyka porywała do tańca, a pałaszowane potrawy podnosiły nastroje. Nie

moje jednak, gdyż biesiada zaczęła się dla mnie i zakończyła na przepysznym Smalczyku Wielickim. Po pierw-

Smalczyk Wielicki



szym kęsie, poszły następne i dalsze. Koniec końców zjadłem bez mała salaterkę smalcu z bochenkiem chleba. Proste, że na inne gulasze, zrazy i tym podobne dania sił nie stało. Nie żałuję

jednak, wspomnienie smalcu jest bowiem jednym z tych, jakich się nigdy nie zapomni. Coś, jak pierwsza miłość.

Smalec był słodki i tym wyjątkowy. Słonina skrojona została ani nie za grubo, ani nie za cienko, więc skwarki miały kształt doskonały. Stopiły się w ogromnej ilości cebul, co decydowało o ostatecznym smaku. Nawet sól nie była konieczna, zminimalizowałem więc dawkę złego (?) cholesterolu.

Stwórca każąc człowiekowi jeść, aby mógł żyć, za zachętę dał mu apetyt, za nagrodę przyjemność — jak zawsze celnie zauważył Brillat Savarin. Ilekroć zasiadam do stołu pamiętam o tym, a także o tej „cienkiej, czerwonej linii” oddzielającej smaczność od obżarstwa, jakże łatwej do przekroczenia.

Życząc smacznego PISZCZEK

Idea Zimowych Igrzysk Olimpijskich Zakopane 2006 ma coraz więcej zwolenników.

– Niezaprzeczalny jest jednak fakt, że jest to ogromna szansa na rozwój gospodarczy całego regionu Polski Południowej i szansa na rozwój polskich sportów zimowych – mówi dr Szymon Krasicki, kierownik programu sportowego zakopiańskich igrzysk.

Gdzie dwóch się bije...

Ekspert

Wiara Szymona Krasickiego w to, że Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Zakopanem odbędą się, wynika z jego wcześniejszych doświadczeń. Trzy lata pracował w Sarajewie przed Igrzyskami Olimpijskimi w 1984 roku i pomagał w ich organizacji. Był w grupie międzynarodowych ekspertów, którzy doradzali gospodarzom. Uważa, że my dzisiaj jesteśmy na niektórych etapach bardziej zaawansowani przy organizacji tej imprezy, niż byli wtedy Bośniacy.

– Nie mieli oni zielonego pojęcia jak je przygotować. Olimpiada została zrobiona

głównie przez specjalistów i ekspertów zza granicy i oceniona bardzo dobrze – twierdzi Szymon Krasicki, który uczestniczył w sześciu zimowych olimpiadach i za każdym razem oglądał je z innej perspektywy. Po raz pierwszy był w roku w 1968 w Grenoble jako trener reprezentacji biegaczek – do tej pory wyniki uzyskane tam przez polskie zawodniczki nie zostały poprawione. Również jako trener, uczestniczył w Zimowych Igrzyskach w Sap-

poro i w Innsbrucku. W roku 1984 w Sarajewie wystąpił w roli trenera reprezentacji Jugosławii i eksperta pomagającego w przygotowaniu konkurencji biegowych. W Albertville natomiast wspólnie z Włodkiem Szaranowiczem komentowali imprezę dla telewizji. Ten pobyt zaowocował zupełnie nowymi doświadczeniami.

– Po raz pierwszy zobaczyłem olimpiadę od zupełnie innej strony. Jako dziennikarz miałem możliwość

uczestniczenia w konferencjach prasowych i spotkaniach. Natomiast w Nagano znalazłem się w grupie zakopiańczyków, promujących projekt Olimpiada 2006. Obserwowałem jak działa tak potężna machina jak Międzynarodowy Komitet Olimpijski. Poznałem zasady i regulacje rządzące przedsięwzięciem pt. zimowe igrzyska. Oglądałem również wszystkie obiekty sportowe od podszewki, zaglądając nawet do maszynowni hali sportowej – opowiada Krasicki. Przyznaje, że sześciokrotny pobyt na olimpiadach daje klarowny pogląd na pewne sprawy i ...

– Jestem przekonany, że igrzyska u nas mogą się

skom zakopiańska może być zmodernizowana o 15 lat wcześniej. Proekologiczny rozwój regionu zostałby przyspieszony. Miasto organizujące olimpiadę dostaje 480 mln dolarów z międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Poza tym, od razu zjawiają się sponsorzy, którzy tylko za to, aby przy takiej okazji reklamować się, są w stanie zapłacić ogromne pieniądze. W ciągu siedmiu lat mamy szansę – pod warunkiem, że zaangażujemy dobrych, zagranicznych trenerów – wychować zawodników światowego formatu, którzy będą godnie reprezentować nas na Olimpiadzie – Szymon Krasicki jednym z tematów wymienia korzyści wynikające z organizacji Igrzysk w Zakopanem. Podkreśla, że pieniądze na olimpiadę nie są wyciągane z kieszeni podatnika, a budżet

Ludzie Igrzysk
Zakopane 2006
Szymon Krasicki

Dla Drogich Klientów mamy niedrogą Pożyczkę Świąteczną

Spraw radość swoim najdroższym

bezpłatna informacja Banku Śląskiego 0800 65 666

Tyle pomysłów na Święta, ale który z nich wybrać?

Bank Śląski może Ci w tym pomóc. Proponujemy Pożyczkę Świąteczną, której oprocentowanie wynosi 17,8%. Każdy może z nią zrealizować nawet te najbardziej szalone pomysły na Gwiazdkę. Święta już za pasem, więc nie czekaj!

Wszystkim naszym Klientom życzymy Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku!

Podane oprocentowanie nie zawiera prowizji bankowej. Oferta ważna od 1 grudnia 1998 r. do 8 stycznia 1999 r.

Bank Śląski

Dziś lepszy niż wczoraj.
Jutro lepszy niż dziś

Tak, chcę otrzymać na podany poniżej adres informacje dotyczące:
(proszę zakreślić odpowiednio)

- kredytu na zakup samochodu
 pożyczki pieniężnej

Imię.....
Nazwisko.....
Ulica..... Nr domu.....
Nr mieszkania..... Kod..... Miasto.....
Kierunkowy..... Numer telefonu.....

Zgadzam się na przetwarzanie i wykorzystywanie moich danych osobowych w celach marketingowych oraz umieszczenie ich w bazie adresowej Banku Śląskiego S.A.

data..... podpis.....

Wypełnij, wytnij i wyślij na adres:

Bank Śląski S.A., Departament Marketingu Bezpośredniego
skr. poczt. 137, 40-061 Katowice 2



odbyć. To stwierdzenie powtarza wielokrotnie podczas naszej rozmowy.

Była w Polsce komisja...

– Jeszcze nigdy w życiu nie przeszedłem tak trudnego egzaminu jak podczas wizyty w Zakopanem komisji MKOl. 16 specjalistów z różnych dziedzin (finanse, sport, zagadnienia prawne, ekologia) zadawała setki konkretnych pytań, a my musieliśmy na nie

państwa też nie dopłaca do tego przedsięwzięcia ani grosza.

Walka trwa

Największym konkurentem Zakopanego i zdecydowanym faworytem jest szwajcarski Sion, który ubiega się o przywilej organizacji olimpiady już po raz trzeci i jest w swych działaniach ogromnie zdeterminowany. Turyn to również poważny kandydat, a gdzie dwóch się bije... Najtrudniejsze rozmowy toczą się z ekologami. Są tacy, którzy uważają, że wszelkie dyskusje nie mają sensu, i tacy którzy rozważają każdą propozycję. Największe sprzeciw budziła lokalizacja trasy biegu zjazdowego mężczyzn na Kasprowym Wierchu.

– Zrezygnowaliśmy z tej koncepcji i po rozmowach ze Słowakami uzyskaliśmy ich zgodę, by bieg zjazdowy odbył się na Chopoku w Demianovskiej Dolinie. Tam odpowiednia trasa już istnieje, a i ekolodzy nie protestują. Zgodnie z przepisami MKOl-u jest taka możliwość – tłumaczy Krasicki.

W czerwcu w Seulu zapadnie decyzja. Każde miasto ma godzinę na zaprezentowanie swojej oferty. Szymon Krasicki chce, by przewodnią myślą naszego programu był aspekt ekologiczny, podkreślenie, że sport i przyroda mogą współistnieć. Wyreżyserowany i przygotowany w najdrobniejszych szczegółach zakopiański „spektakl” prowadzi Włodzisław Szaranowicz. Prezentacji przysłuchuje się 118 członków Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (w tym składzie jest Irena Szewińska), a decyzja zapada w tajnym głosowaniu.

Na razie na różnych uczelniach, również na krakowskiej AWF pod kierunkiem Szymona Krasickiego powstają prace magisterskie na temat olimpiady.

Anna LUBERTOWICZ-SZTORC
Fot. Anna OSETEK

odpowiadać w sposób ich satysfakcjonujący. Ocenili nas bardzo dobrze – mówi Krasicki.

Mój rozmówca próbuje odpowiedzieć na podstawowe wątpliwości przeciwników olimpiady i wytłumaczyć laikowi – narciarzowi, który po trzech dniach spędzonych w Zakopanem wraca w stanie zapaści nerwowej, że igrzyska w Polsce to nie mrzonki. – To, że nie mamy odpowiednich obiektów nie jest argumentem przeciw. Obiekty sportowe prawie zawsze buduje się w ostatniej chwili. Realizacja wszystkich inwestycji nabierze tempa i będzie priorytetowa, jeżeli zapadnie decyzja o organizacji Olimpiady w Zakopanem. Dzięki igrzy-

Wyprawa Sądeczan na Ruś Zakarpacką

Autobus serdeczny

Tu są diengi, tu potrawiny — pokazywała przedwczoraj wieczorem kolumny cyfr Gabriella Andiejewna, szefowa PCK w Užgorodzie na Ukrainie. Równo 24 godziny trwa wyprawa sądeckiego PCK z darami dla powodźian na Rusi Zakarpackiej. „Krakowska” też zachęcała swoich Czytelników do składania żywności i odzieży w Domu Kultury „Kolejarz”. Wasz reporter tam był.

Wyprawa zaczęła się niedobrze. W Cieniawie, 10 kilometrów za Sączem, znajomy oficer Straży Granicznej powiadomił nasz autobus, żeby się nie pchać na przejście w Koniecznej. Więc bierzemy kierunek na Przełęcz Dukielską i za Sekową... utykamy w gigantycznych zaspach. Nie ma rady, do Barwinka trzeba jechać naokoło, przez Jasło. Polscy celnicy byli bardzo

Tragedia wydarzyła się w nocy z 4 na 5 listopada. 14 tysięcy ludzi zostało bez dachu nad głową, 17 osób poniosło śmierć. Teraz sądeczanie pojechali na Ukrainę z pomocą humanitarną.

uśluśzał co wieziemy, odpalił bez namysłu:

— Wy z pomocą humanitarną, a oni do was z tankami.

Dwa kilometry przed Užgorodem, po 2 godzinach pertraktacji, nasza nieoceniona pani przewodnik, Małgorzata Drogoś-Falowska, która już ze sto razy prowadziła sądeczan na Ukrainę, złapała telefoniczny kontakt z zastępcą komandira Zakarpackiej Obszaru Administracji (to tak, jakby rozmać z wicewojewodą). Poskutkowało — w pokoju nr 329 monumentalnego gmachu przy ul. Narodna 4 oczekiwał nas Jerij Worowiec, zastępca przewodniczącego obwodowej komisji do spraw pomocy humanitarnej. W otoczeniu swojego sztabu starszy pan opowiedział Sądeczanom o tragedii.

To się stało w nocy z 4 na 5 listopada. 14 tysięcy ludzi zostało bez dachu nad głową, 17 osób poniosło śmierć.

Ogromny gmach, marmury, pozłacane klamki, a w środku opowieść o tych biednych ludziach. Skąd my to znamy: karpacie potoki w dolinach Uchry, Riki, Teresy, Czarnego Tisa wezbrały — zdraycy! — tak szybko, jak nasza Łososinka i Biała. Nowosądecką powódź różni od zakarpackiej tylko to, że tam woda



Tu są potrawiny

pognębiła już wystarczająco nieszczęśliwych ludzi.

Worowiec bardzo miły. zaproponował sądeczanom nocleg, kolację i — nazajutrz — rekonesans po terenach popowodziowych. Szefostwo wybrało drugi wariant: natychmiastowy rozładunek autobusu i szybki powrót do Sącza.

Ze złości Wasz reporter pogubił się w tym ogromnym

gmachu, aż zawędrował do redakcji „Nowin Zakarpackich”. Sympatyczni koledzy po fachu z przejściem malowali rozmiar ludzkiej tragedii. W międzyczasie uciekli mi autokar, więc zaliczyłem pogaduszkę z portierem i żołnierzem (z pepszą), pilnującymi tej pompacyjnej budowli. Otwarcie, z soczystymi przekleństwami, bez oglądania się za plecy mówią, że ukraińskie sprawy źle idą. Zarabiają miesięcznie po

półtorej setki hrywien, a w ostatnich miesiącach dolar podrożał aż o 125 procent (aktualny kurs: 1 dol — 3,45 hrywien). Jednak tutaj, na Zakarpaciu, nie ma szans idea powrotu Ukrainy do wielkiej rosyjskiej rodziny, lansowana w Kijowie przez komunistycznych deputowanych: — Niet, niet i niet — kręci głową żołdat o maziarskim nazwisku.

Dotarłem szczęśliwie do autobusu, amerykańska waluta sprawia tu cuda. Kilkanaście par rąk przynosi niebieskie worki z darami sądeczan do siedziby obwodowego oddziału Czerwonego Krzyża.

— Tu diengi, tu potrawiny — tłumaczy szefowa Gabriella Andiejewna.

Reporter „Krakowskiej” był zaskoczony biurokracją, w dobrym znaczeniu tego słowa. Wszystko dokładnie opisane: skąd, ile, jakie dary przyjęto, osobny zeszyt — gdzie powędrowały. Nasz transport odebrano protokółarnie. Mąka i cukier trafi do sierocińca, odzież do rozlokowanych w domach wczasowych powodźian — pod spodem tuzin pieczętek i podpisów. Ukrainie warto pomagać, to nie Afryka, pomoc idzie gdzie trzeba. Teraz pokazuje mi na planszy z fotografiami małżonkę prezydenta Ukrainy. Przed dwoma tygodniami w tym pokoju siedziała Ludmiła Kuczma!

— Wasz autobus to pestka, rano rozładowaliśmy dwa ti-

ry z Węgier. Dobrze, że mieli soki — śmieje się starszawy tragarz.

Jeszcze szybka, pożegnalna wódka (bimber, brrrr przy którym łąka sliwowica jest koniakiem) z Lubowłą, Polką z Wołynia i jej koleżanką Lubomirą. Panie zarabiają po 100 hrywien, obie rozwiedzione, to prawie norma na Ukrainie — wielki, piękny kraj zaludniony samotnymi kobietami. Komunizm wszystko to pokreślił...

O ósmej wieczorem czasu polskiego meldujemy się z powrotem na przejściu granicznym. Wracaliśmy w nocnej ciszy przez zaśnieżoną Słowację. Tylko od czasu do czasu ciemności rozświetlały bożonarodzeniowe choinki.

— Mogę już spokojnie zasiać do Wigilii — westchnął red. Andrzej Krupczyński z nowosądeckiego oddziału „Radia Kraków” i odwrócił się na drugi bok. Krupczyński zainicjował wśród Sądeczan akcję zbierania darów dla powodźian — zakarpackich Rusinów.

— Zobaczyłem w telewizji, że mają powódź, a wiedziałem jaka tam bieda, syn był we Lwowie — tłumaczy radio-wiec grubym, metalicznym głosem. Specjalnie na tę okazję, wyprawy do Užgorodu, Andrzej Krupczyński wyrobił sobie paszport, to była jego pierwsza podróż zagraniczną od 1986 r. Wtedy, po powrocie z czasów rodzinnych w Bułgarii, władza ludowa skonfiskowała panu Andrzejowi paszport. Zarzut: „Wyśmiewanie naczelnych organów władzy państwowej”. Od dwóch dekad Krupczyński jest podporą sądeckich kabaretów: „Za”, „Lach” i „Ergo”. Wyprawa na Ruś Zakarpacką to był popisowy numer misjowatego kabareciarza. (HSZ)

CASUS JURGENA K.

Od wczesnej młodości w jego naturze i charakterze obecny jest duch specyficznego niepokoju twórczego i rywalizacji. Ten czterdziestopięcioletni przedsiębiorca prowadzi własny biznes już od 20 lat. Doświadczenia menedżerskie zdobywał w realiach gospodarczych Europy Zachodniej, w rodzinnych Niemczech, Wielkiej Brytanii, południowo-wschodniej Azji, a nawet zachodniej Afryce. Od 8 lat wykorzystuje je z powodzeniem w Polsce. Mówi o sobie, że do tego co dzieje się w polskiej gospodarce ma coraz bardziej polskie podejście.

Jurgen Klatt trafił do Nowego Sącza wprost z Londynu, idąc za... głosem serca, które wyrwało się ku poznanej tam sądeczance Bożenie. Nie pierwszy raz okazało się, jak niebagatelny wpływ na tworzenie faktycznego oblicza naszego kraju mają piękne Polki. Państwo Klatt osiedlili się w podsądeckiej Mszalicy. Tu zbudowali dom, w którym najważniejszymi osobami są dzisiaj: 7-letni Patryk, 5-letnia Nicoll i 4-miesięczny Tobiasz.

Jeszcze niedawno wielu znajomych zastanawiało się, dlaczego przy swoich talentach kulinarnym wspartym znakomitymi umiejętnościami, wysublimowanym podniebieniu oraz wiedzy i doświadczeniu w branży spożywczej, nie zainwestował w Polsce właśnie w tym sektorze gospodarki, a zajął się produkcją ceramiki budowlanej. Klatt zwykł wówczas odpowiadać pół żartem: „... glinę trzeba wyrabiać podobnie pieczeniowicie jak wyrabia się najlepsze ciasta...”, ale zawsze po tych słowach dodaje coś, co jest jego własną, bardzo serio traktowaną, filozofią przedsiębiorczości: „... w każdym biznesie najistotniejszy jest pomysł i jego logiczne, konsekwentne poprowadzenie, przy umiejętnym wykorzy-

staniu możliwości dawanych przez istniejący system mechanizmów gospodarczych, rynek pracy, czyli fachowców i chłodnej kalkulacji ryzyka, na którego poniesienie musi się być przygotowanym”.



Wychodząc z takich założeń, zainwestował przed ośmiu laty w dużą cegielnię w podsądeckich Biegonicach. Zakładowi pracującym w oparciu o stare technologie groziła likwidacja, a zatrudnionym w nim ludziom „kuroniówka”. Warto pamiętać, jaka na początku lat 90. była skala inflacji, ile działań polskiej gospodarki przechodziło dramatyczne załamanie i jak głęboki kryzys dosięgnął budownictwa, powodując jego zapaść.

„Wolny rynek to nie tylko naturalny napęd gospodarki. W takich krajach jak Polska tworzy on klasę średnią, czyli sporą grupę ludzi pragnących podnosić standard życia i zaspokajając coraz ważniejsze potrzeby. To naturalne, że po nowym telewizorze, wideo, pralce, lodówce, meblach czy samochodzie przychodzi pora na własny dom. W tym upatrywałem swoich biznesowych

szans w Polsce. Wiedziałem też, że trzeba będzie ponieść poważne nakłady na modernizację linii produkcyjnych, zmianę technologii, ograniczenie kosztów produkcji m. in. przez zmniejszenie zużycia energii czy poprawę organi-



zacji pracy, wprowadzenie nowych typów materiałów budowlanych, w tym pustaków i cegły, a nawet kompleksowych systemów technologii budownictwa stosowanych od dawna z powodzeniem w wielu krajach świata. Zdawałem sobie sprawę, że tylko tak mogę zrealizować swoją szansę na odniesienie w Polsce sukcesu w biznesie” — mówi Jurgen Klatt.

Odwaga w inwestowaniu opłaciła się. Dzisiaj „Biegonice” dają pracę 270 osobom. Kolejnych 40 osób zatrudniają „Biegonice Składy”, sprzedające praktycznie wszystko, co może przydać się przy budowie i wykończeniu domu. Przed dwoma laty Klatt uratował od upadku duży zakład ceramiczny w Kupnie (woj. rzeszowskie), zatrudniający 220 osób, a pół roku temu zakład w Osieku (woj. piłskie), dający pracę 150 osobom. Firmy, w które zainwestował,

tworzą budowlany holding. Jego udział w polskim rynku cegły, pustaków, materiałów ściennych i innych materiałów ceramicznych dla budownictwa szacowany jest obecnie na około 12-13 proc. Mówiąc bardziej obrazowo, gdyby całą produkcję zakładów zarządzanych przez Klatta przeliczyć na jeden tylko typ produktu, okazałoby się, że rocznie jest to 36 mln sztuk pustaków „Max”, z których może powstać co najmniej 9 tys. obszernych domów jednorodzinnych. Ta produkcja to także jakość poparta ponad 50 medalami, nagrodami i dyplomami przyznanymi z różnych organizowanych w kraju targów budowlanych.

Honorowe miejsce na półce w gabinecie prezesa biegonickiego holdingu zajmuje dyplom „Gazety Krakowskiej”, która przed trzema laty przyznała mu tytuł „Człowieka roku”. Nie było to wyróżnienie związane tylko z postrzeganiem go jako przedsiębiorcy i inwestora, lecz także jako człowieka dającego od siebie bardzo wiele środowisku. W podsądeckiej gminie Kamionka jest najważniejszym sponsorem działalności kulturalnej. Od kilku lat wspiera finansowo nie tylko zespoły muzyczne w Mysłkowie i Biegonicach, ale także duże imprezy kulturalne odbywające się na Sądeczynie. Nie stroni od udziału w przedsięwzięciach i akcjach charytatywnych. Jego natura odśladnia dość często, niekiedy nawet ku sporemu zaskoczeniu ludzi dobrze go znających, bardzo polskie i bardzo swojskie cechy charakteru. Wtopił się w Sądeczynie i zasymilował na niej. Nic dziwnego, że traktowany jest tak, jakby mieszkał tu „od zawsze”.

„Nie uważam się za biznesmena niemieckiego. Sądzę, że jestem biznesmem polskim, bo moje firmy pracują dla polskiego rynku, dają pracę polskim pracownikom i współtworzą polską go-

spodarke” — stwierdza Jurgen Klatt. „Ekspansja firm zachodnich niepokoi mnie podobnie jak wielu przedsiębiorców polskich. Dysponują one własnym, poważnym zapleczem kapitałowym i tanimi kredytami udzielanymi przez banki Unii Europejskiej, do których nasi przedsiębiorcy dostępu nie mają. Stać je zatem na obniżanie cen produktów, a dumping to bardzo skuteczna i bezproblemowa metoda walki konkurencyjnej. Polski rynek staje się rynkiem coraz trudniejszym i wyraźnie widać, że jest mniej zasobny, dlatego jest bardzo czuły na wszelkie wahania cen. Przykład mnie najbliższy? Cena cegły i pustaków nie zmieniła się praktycznie od dwóch sezonów budowlanych, natomiast w tym samym czasie o około 10 proc.

zwiększyły się koszty produkcji, na co wpływ miały rosnące ceny paliw i energii. Polscy producenci przy ograniczonym polu manewru zdają sobie sprawę, że nie mogą wykonywać żadnych gwałtownych ruchów. Tego problemu nie mają firmy zagraniczne. Sądzę, że przed planowanym wejściem do Unii Europejskiej Polska musi zapewnić warunki dla przetrwania i rozwoju różnych gałęzi rodzimego przemysłu. Tego nie osiągnie się bez możliwości stałego inwestowania w modernizację i postęp technologiczny, czyli bez dostępu do niskoprocentowanych kredytów inwestycyjnych w polskich bankach. Sądzę, że to jest najlepsza droga prowadząca do skutecznej ochrony i rozwoju rodzimego przemysłu oraz ostatecznego uformowania się i okrzepnięcia polskiego wolnego rynku”.

Współtworząc polski kapitalizm, sporo czasu i wysiłku poświęcił Klatt zdobywaniu umiejętności poruszania się w zawilosciach polskich regulacji prawnych. Bardzo wyraźnie widzi kierunki, w których powinien zmienić się m. in. polski system bankowy i system podatkowy. W polskim życiu gospodarczym niewiele jest podobnych casusów. Choć zagranicznym inwestorom wchodzącym dzisiaj na polski rynek jest już bez porównania łatwiej, nie mogą powiedzieć, że dysponują tak nietypowym i zarazem cennym kapitałem. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że nasi specjaliści od integracji europejskiej i rozwoju gospodarczego nazbyt rzadko sięgają do doświadczeń zgromadzonych przez podobnych do Klatta przed-

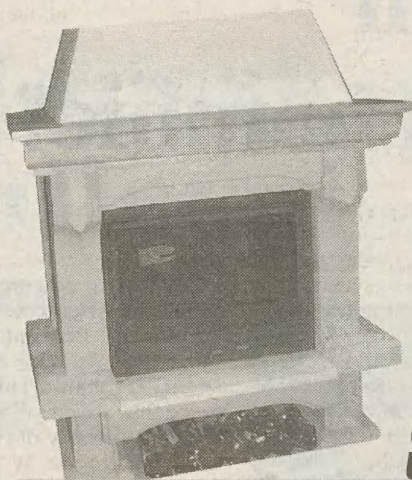


siębiorców i inwestorów obecnych w Polsce od pierwszych dni tworzenia się w niej nowego ładu gospodarczego.

Leszek Horwath

castorama

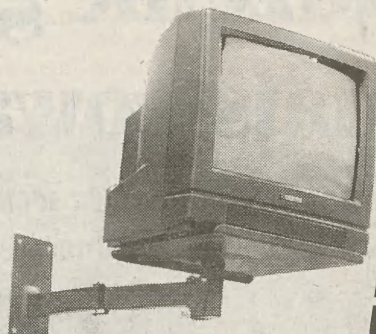
50 TYSIĘCY ARTYKUŁÓW



Wkład kominkowy B1

kod: 995788

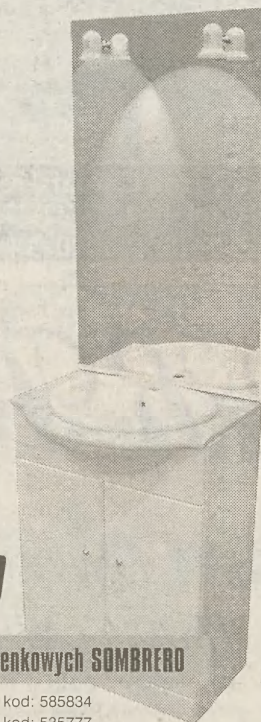
991⁰⁰



Wspornik do TV

czarny, kod: 106031
biały, kod: 105999

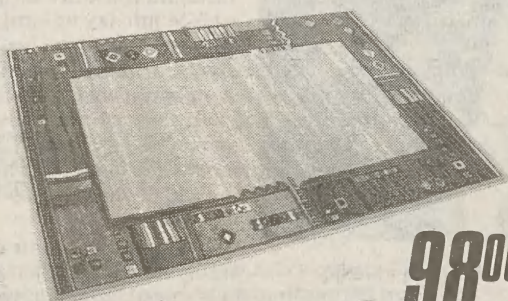
57⁰⁰



559⁰⁰

Zestaw mebli łazienkowych SOMBREDO

umywalka „Nilo”, kod: 585834
blat marmurowy, kod: 535777
lustro, kod: 517067
szafka szer. 60 cm, kod: 535778



Dywan „KOLIBER”

kolor: piaskowy,
rozmiar 120 x 170 cm
kod: 405991

98⁰⁰



Tapeta papierowa „FIESTA 2” Rasch

kod: 751543 - 46
border do tapet „FIESTA 2” Rasch, kod: 751542, cena: 15,93
tkanina „FIESTA 2” Rasch, kod: 708395, cena: 67,00 /mb

15⁹³



Wiertarko-wkrętarka akumulatorowa

w walizce, kod: 235155

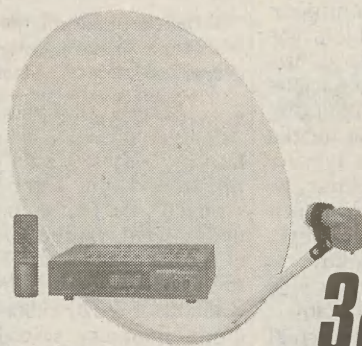
195⁰⁰



Panel podłogowy

laminowany, dwustronny, 1290 x 194 x 8, 10 000 obrotów ścieralności,
5 lat gwarancji, 2 m² w opakowaniu
buk, kod: 300320
dąb, kod: 300318

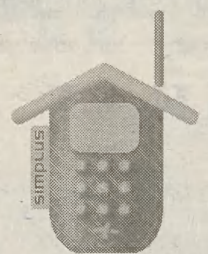
24⁵⁰ /m²



Zestaw satelitalny „ARIZONA”

tuner, konwerter, czasza 95 cm
kod: 895305

389⁰⁰



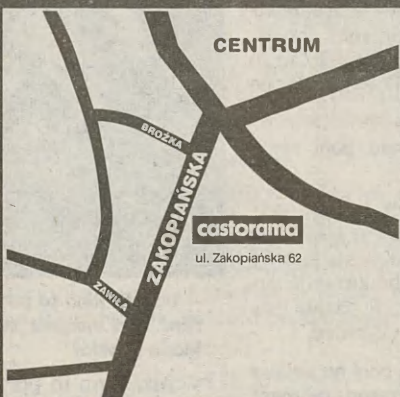
simplus

SIMPLUS GSM

dostępny w CASTORAMIE

Oferta ważna do 28 grudnia lub do wyczerpania asortymentu.

KRAKÓW



Dzień po dniu
niskie

ceny.

PONIEDZIAŁEK - SOBOTA OD 9:00 DO 20:00
NIEDZIELA OD 10:00 DO 18:00

UL. ZAKOPIAŃSKA 62, 30-418 KRAKÓW
TEL. (0-12) 269 24 69
FAX (0-12) 269 27 37

DOJAZD Z CENTRUM:
101, 104, 119, 133, 135, 141,
145, 151, 165, 175 - AUTOBUS
8, 18, 19, 22, 24 - TRAMWAJ

BUDUJESZ REMONTUJESZ URZĄDZASZ

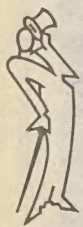
Jeśli w ciągu 15 dni od daty zakupu znajdują państwo w innym sklepie ten sam produkt za niższą cenę i okażą paragon, zwrócimy różnicę. Zdjęcia niektórych produktów nie są dokładnym odzwierciedleniem rzeczywistości.

Ekkehard® MEBLÉ BIUROWE

Fotele obrotowe
3 lata
gwarancji



Kraków, ul. Łobzowska 2 (róg Garbarskiej)
tel./ fax (0-12) 422-39-34, tel. (0-12) 422-77-75
Zapraszamy: pon.-pt. 9-18; sob. 10-14



LORD®

- ★ marynarki
- ★ spodnie
- ★ garnitury
- ★ koszule
- ★ kamizelki
- ★ krawaty etc.

CENY
PRODUCENTA!

Sklep zakładowy: 30-212 Kraków, ul. Królowej Jadwigi 113,
tel. 425-11-15, 425-10-06
Sklep firmowy: 31-033 Kraków, ul. Westerplatte 18,
tel. 429-45-86

PROINS® oferuje nowe mieszkania

1. Kraków, ul. T. Seweryna (Kozłówek) – inwestycja na ukończeniu
 - * mieszkania „na wynajem” – zakończenie marzec 1999 r.
 - * mieszkania własnościowe hipoteczne – zakończenie II kwartał 1999 r.
 2. Kraków, ul. Raciborska (obok os. Ruczaj Zaborze) – inwestycja rozpoczynająca się:
 - * mieszkania „na wynajem” i własnościowe hipoteczne – termin zakończenia czerwiec 2000 r.
- Informacje: Kraków, ul. Wapienna 2, tel. (0-12) 656-01-17

KOMUNIKAT

ZARZĄD MIASTA
NOWEGO SĄCZA

ogłasza konkurs na:

PROWADZENIE
SZALETU PUBLICZNEGO
przy Bulwarze Narwiku
(pętla MPK)

Zainteresowani złożą w nieprzekraczalnym terminie do dnia 23.12.1998r. do godz.11.00 pisemne oferty.

Umowa użyczenia zostanie zawarta na okres 1 roku z możliwością przedłużenia.

Oferty prosimy składać pod adresem:

Urząd Miejski w Nowym Sączu –
Wydział Gospodarki Komunalnej
Mieszkaniowej i Ochrony Środowiska,
ul. Szwedzka 2, 33-300 Nowy Sącz
tel. 443-55-20 wew. 18, 444-21-46

– Jakie czynniki wpływają na specyfikę charakterów górali?

– Jest ich wiele. Społeczne, psychologiczne, a nawet geograficzne. Trudno powiedzieć, które są dominujące, kilka jednak, w moim przekonaniu, jest najbardziej typowych. Pierwszy to poczucie wspólnoty interesów, związanych z miejscem zamieszkania. Bliskie, bezpośrednie kontakty w społecznościach

lecznie, albo chce coś ukryć przed otoczeniem. Stereotyp mówił, że kawalerowi z dobrego domu nie godzi się brać dziewczyny nawet z sąsiedniej wsi. Skutki tego zjawiska to różnego rodzaju zaburzenia osobowości.

– Cywilizacja uczyniła życie bardziej wygodnym, czy nie powoduje to spadku emocji?

– Nic podobnego, agresja w społeczności górali jest nadal

znacznym wzrostem emocji, a w konsekwencji agresji i aktywności. W tak rozbujanych emocjach wystarczy iskra, aby wybuchła agresja. U nas to samo zjawisko można obserwować w terenach górskich, gdzie występuje silna tendencja do współpracy z władzami gminy. Mieszkańcy chcą pomóc, ale z drugiej strony mają wysokie oczekiwania. Jeśli władza tych oczekiwań nie spełni, to mie-

blemu obróci przeciwko nam. Dla samorządów lokalnych często sprowadza się to do problemu: jak postawić hierarchię inwestycji gminnych, żeby wyprzedzić negatywne zjawiska.

– Lokalne władze powinny więc znać mentalność swoich mieszkańców?

– Znając specyfikę terenu można z dużym prawdopodobieństwem przewidzieć reak-

Rządzenie góralami to majstrowanie na bombie?

– mówi dr Antoni Wontorczyk, socjolog, psycholog, pracownik naukowy Instytutu Psychologii UJ i jednocześnie wójt gminy Jabłonka na Orawie

lokalnych różnią się od kontaktów w wielkich aglomeracjach. Tu nic nie umknie uwadze otoczenia. Nie spotykana gdzie indziej kontrola spełnia bardzo pozytywne zadanie. Ta przenikliwość społeczna jest efektem poczucia zagrożenia, zakorzenionego w podświadomości ludzi. W górach życie jest bardziej brutalne, twardsze, trudniejsze. Niższe temperatury, dłuższe zimy, gorsze warunki uprawy ziemi. Zagrożenie wymusza wspólne działania, integrację i konsolidację. To z kolei prowadzi do fizycznego zagęszczenia zbiorowości, w której się żyje. Na małej przestrzeni skupia się duża liczba domów, pod jednym dachem mieszka kilka rodzin wielopokoleniowych. Liczebność zwiększa siłę rodziny, więcej jest rąk do pracy. Zagęszczenie, zatłoczenie, rodzi jednak w świadomości ludzkiej poczucie braku wolności, brak poczucia stanowienia o sobie. W efekcie ten łańcuch wzajemnych powiązań wywala w ludziach agresję.

– Czyli jest to główny element kształtowania odrębności góralskiej?

– Jeden z wielu, choć w moim przekonaniu dominujący. Inna sprawa to problem wymiany biologicznej w zbiorowości lokalnej, to co socjologowie nazywają małą pulą kopologenną. Populacja ludzka krzyżuje się wciąż w tym samym, niewielkim zbiorze. Jeszcze do niedawna na wsiach góralskich powszechne było przekonanie, że ktoś, kto szuka sobie żony poza swoją wsią, jest mniej wartościowy. Jeszcze 10 lat temu ktoś taki był niemal wytykany palcami. Funkcjonowało bowiem przekonanie, że musi być w pewnym stopniu ułomny spo-



wysoka. Te małe środowiska mają nadal tendencję do zagęszczania się. Nikt nie chce budować domu dalej niż 300-400 metrów od zwartej zabudowy. Najbardziej cenne są działki budowlane w centrum wsi, koło drogi. W każdej społeczności funkcjonuje swoisty ranking prestiżu społecznego, uzależnionego od usytuowania domu i jego odległości od centrum.

– Czy agresja jest u górali zjawiskiem jednoznacznie negatywnym?

– Agresja motywuje do działania, do walki. Górale są bardziej aktywni, witalni niż np. mieszkańcy terenów nizinnych, ale też są bardziej dynamiczni, rzutcy, pracowici. Kilkanaście lat temu w Stanach Zjednoczonych przeprowadzono bardzo ciekawe badania naukowe wśród mieszkańców dużych metropolii miejskich. Z powodu fizycznego zatłoczenia w metropoliach u ludzi zaobserwowano

szańcy reagują agresją.

– Współpraca z góralami, z tego co Pan mówi, przypomina majstrowanie w bombie!

– Agresja wyzwala energię. Jeśli się nią dobrze kieruje, to może być twórcza, konstruktywna. Znajomość tego mechanizmu jest przydatna w pracy z młodzieżą. W naszej gminie nigdy nie było tradycji futbolowych. Dwa lata temu skrzyknęła się grupa chłopców, którzy postanowili stworzyć drużynę piłkarską. Urząd Gminy wsparł ich organizacyjnie i finansowo, w efekcie wystarczyły dwa lata, żeby drużyna awansowała z klasy C do klasy A.

– A jeśli się to zaniedbuje?

– Może być różnie: zdemolowane przystanki, rozbite witryny sklepów. W ciągu najbliższych lat gminy i powiaty powinny skupić się przede wszystkim na zorganizowaniu miejsc pracy dla młodzieży. Zlekceważenie tego pro-

cje np. mieszkańców jakiegoś przysiółka. Przewidzieć jak się zachowają, jakie będą stawiać oczekiwania. To jest ważne, żeby stworzyć dogodny klimat społeczny dla inwestowania w gminie. W przeciwnym razie można się ludziom bardzo szybko narazić, nawet działając w dobrej intencji. Mieszkańcy gór są bardzo nieufni wobec jakichkolwiek innowacji. Nie można im powiedzieć: jutro rozpoczynamy budowę metra, które skróci połączenie między wsiami. Wszelkie planowane inwestycje trzeba zapowiadać z wyprzedzeniem nawet kilku lat.

– Zwiększony poziom agresji musi występować także wśród przedstawicieli góralskich władz!

– Wzrost poziomu emocjonalnego powoduje, że człowiek nastawiony do walki nie kontroluje wszystkiego, co się dzieje wokół niego. W każdej rozmowie, w której ujawnia się agresja, np. w rozmowie urzędnika z petentem, reakcja agresywna wyzwala podobną agresję. Nie rozładowana agresja odkłada się i prowadzi do wrogości, co wcale nie jest takie rzadkie. Duża liczba takich przypadków prowadzi do reakcji koryzynej. Emocje się zbierają i czasem wystarczy drobiazg, żeby uwolnić cały wulkan wrogości. Dlatego każda wieś ma kozła ofiarnego, swojego „Jasia”, który jest konieczny do normalnego funkcjonowania zbiorowości. Tym „Jasiem” może być sołtys, radny nawet wójt. Wystarczy, że czasem zachowa się nietaktownie, a już zostanie obarczony winą za wszystkie grzechy świata, na zasadzie – „kował zwinął, szewca powiesił”.

Rozmawiał
Krzysztof STRAUCHMANN

Zadebiutowała na fortepianie 14-letniego brata. Wszyscy z krzesel pospadali, kiedy 4-letnia Danusia zagrała czysto jakąś melodyjkę. W tym roku obchodzi 40-lecie pracy artystycznej. Danuta Rinn – żyje i tyje...

– Pani Danuto, ilu pani miała mężów?

– Mężów na papierku?

– W ogóle.

– To nie powiem... A na papierku było dwóch. Jeden z Krakowa, drugi z Warszawy.

– Z pierwszym spędziła pani cztery lata?

– Tak, a z drugim, Bogdanem Czyżewskim, dziesięć. Tak chyba z rozmachu, bo pracowaliśmy razem. Trudno było zerwać, a poza tym zawsze się zastanawiałam – po co jeszcze raz zaczynać? Ale popularność nas zjadła i tak siedzieliśmy.

Danuta nie chce spodni

– Czy to długie dochodzenie do decyzji o odejściu sprawiło, że nie było trzeciego ślubu?

– Nie, ja już w ogóle nie chciałam w szafie żadnych spodni! Niech wiszą w jego szafie.

– Jaki jest pani dom?

– Miły i ciepły, myślę. Ludzie go sobie chwala...

– To duży dom?

– A gdzie tam. Mieszkanie, 73 m kwadratowe, w starym budownictwie, wysokie na 3,10 m... Ale ja w Krakowie miałam 4,5 m... No, i tutaj jest czym oddychać. Kuchnia ma 14 metrów, więc mam gdzie urzędować.

– Czy czegoś pani żałuje...

– To bardzo trudne pytanie. Im dalej w las, trudniejsze... Ge-

neralnie może nie, ale... Strasznie ciężko wszystko zdobywałam. Wbrew pozorom i roześmianej twarzy, moje życie to były ciężkie, miłowe kroki po stromej ścianie.

– Zaakceptowała pani siebie całkowicie?

– Nie miałam innego wyjścia. Tusza przyszła nagle, po trzydziestce. I tak sobie spokojnie rosła... Trzeba zmienić stosunek do siebie – ja jestem grubas fantastyczny i koniec.

– A gdy patrzy pani na siebie z perspektywy, to czego przybywa?

– Wszystkiego po trosze. Jeszcze nie ma totalnego zmęczenia, ale już męczy mnie to drepkanie po scenie. Sporo się wychorowałam ostatnio i chcę od tego tematu uciec.



– Danuta Rinn to pani pseudonim. Pani nazywa się Danuta Maria Smykła?

– Tak. Rinn to początek nazwiska mojego pierwszego męża, który nazywał się Rynduch. Kiedy wyjechał do Francji, mówiłam, że duch wyjechał, a Rinn została.

Ilona MILUSZEWSKA
Fot. Robert PIACZKIEWICZ



Cyfrę Osobistą obliczamy przez dodawanie każdej kolejnej z cyfr w dacie urodzenia. Uzyskany wynik liczbowy należy ponownie dodać (cyfrę do cyfry). W ten sposób uzyskujemy Cyfrę, która nas reprezentuje całe życie, mieszczącą się w przedziale od 1 do 9.

Osoby, które otrzymały wynik 11, 22, 33 albo 44 nie dokonują dalszego sumowania, ponieważ są reprezentowane przez Liczby Doskonałe.

Jedynka

W ostatnich dniach przed świętami trudno będzie Cię nazwać amantem. Każda osoba może mieć utrudniony dostęp do Twego serca. Zablokujesz je na wszelkie uczuciowe pokusy. Tak więc ktoś, komu na Tobie zależy, powinien zwyczajnie przeczekać i dać Ci szansę zapracowania się, aż poprosisz wreszcie o zrozumienie i pomoc.

Horoskop miłości numerologiczny

18 XII – 23 XII 1998 r.

Dwójka

Za nic na świecie nie zdołasz pokochać obowiązków, choć przedświąteczne dni mogą powodować takie oczekiwania partnera. Nie chcesz też rozmawiać o swoich planach zawodowych, tylko zapomnieć o troskach codzienności. Musisz chyba poszukać kogoś, kto wcześniej zakończył prace domowe, a jeśli nie ma nikogo takiego, to pobeżaj wokół domu, aż wyczerpiez nadmiar energii.

Trójka

Rozwijają się Twoje marzenia o satysfakcji zawodowej. Zasiadasz w fotelu i widzisz zwykłe domowe sprawy, których nie widziałeś. Jest wiele powodów do radości, ale nie jest ci łatwo to przyznać. Nie rób paniki z powodu uciekającego czasu i strat. Pozwól sobie pomóc a sam też pomagaj i ciesz ciepłem uczuć, jakie zachował ktoś bliski.

Czwórka

Okres przygotowania do Świąt może być dla Ciebie inny niż co roku. To, że nie bardzo widzisz sens domowej wspólnoty, dystansuje Cię od życia codziennego, co nie oznacza, że wszystkie trudy nie mają sensu. Przecież drobnostki i zwykłe prace mogą łączyć ludzi bez słów. Traktuj sprawy przyziemne jako szansę zbliżenia duchowego z partnerem.

Piątka

Wydatki doprowadziły Cię pewnie do rozgoryczenia. Spodziewałeś się większej euforii partnera z powodu prezentów. Tymczasem bliskie osoby chcą być przybił natychmiast nowy karnisz, wyrzucił nagromadzone śmieci, wytrzeptał dywany i uśmiechał się za każdym razem, gdy o coś proszą. Co za proza życia! Cóż, musisz spełnić te wymagania, jeśli chcesz być najważniejszy i dać szczęście.

Szóstka

Przedświąteczne dni pomogą Ci porzucić stare żale rodzinne. Odrzucasz tym samym więcej życiowej przestrzeni. Musisz jednak ciągle być poza domem i pomagać w szukaniu potrzebnych rzeczy. Powiedz osobie uochanej, że w terenie zrobisz więcej niż przykutemu do domu. I postaraj się o taki właśnie podział prac. Będzie więcej z Ciebie pożytku.

Siódemka

Przed świętami wyrzucisz z pamięci myśli o długach, jakie mają wobec Ciebie inne osoby. Jakoś rozliczenia nie będą Cię interesować. Nic się nie stanie, jeśli także rachunki zapłacisz po Świętach, byle przed Nowym Rokiem. Twoje pomysły dokonywania zmian w bliskim otoczeniu ożywiają bliską osobę, ale pewnie też męczą i zaskakują. Lepiej zgódź się, żeby kwiaty na parapacie miały stare doniczki, a drzwi wejściowe pozostały w kolorze jaki mają.

Ósemka

Sily stopniowo słabną i najwyraźniej niektórych zadań niestety nie skończysz nim zaświeci pierwsza gwiazdka. Uprzedź o tym kogo trzeba i wynegocjuj, aby ktoś inny zrobił to, co rozgrzebałeś. A przy okazji, nie wymieniaj swoich dotychczasowych osiągnięć i poświęceń. Bliską osobę możesz udobrychać dobrym słowem i obietnicami, ale z obcymi osobami będzie trudniej. Trzymaj się z daleka od Piątki i Siódemki, bo kipią pomysłami nowych zadań.

Dziewiątka

Nie decydujesz co i kiedy będzie się dziać. Sprawy biegają trybem narzucanym przez innych, ale Ty umiesz się na szczęście dopasować. Cieszy Cię wszystko co piękne i oślepia wszystko co niepospolite. Nadajesz się więc do dekoracji domu i to zaferuj osobie ukochanej jako swój wkład w prace przedświąteczne. Bierz jednak zadania krótkofalowe, niosące szybki efekt.

Doskonali 11, 22, 33, 44

Czas przedświąteczny może być okresem sprawdzenia Twoich umiejętności czynienia cudów. Do realizacji swoich koncepcji zaangażuj Jedynkę, Piątkę lub Siódemkę. Tylko te osoby mają chęć i siły, by coś zrobić i zmieniać. Z innymi typami ostrożnie, bo mogą się o byle co wyklócać! O Ósemkę warto się zatroszczyć, bo słabnie. I... zyskać jej serce.

Małgorzata STAWARZ

Pamiętliwy Ritz

Jeden z najbardziej luksusowych hoteli świata The Ritz w Londynie ujawnił ostatnio kilka dziwnych przyzwyczajenia różnych gwiazd.

Na przykład Jim Carrey upiera się, by mieszkać w pokoju 850, który jego zdaniem jest jedynym pozbawionym podsłuchu i podwójnych lusterek. Z kolei Leonardo DiCaprio i Demi Moore zostali zapamiętani z powodu pewnego incydentu. Na przyjęciu najwyraźniej wypili zbyt wiele i do późna w nocy gonili

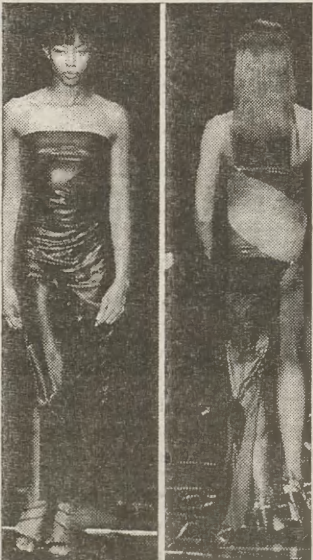
się po korytarzach, udając Indian i kowbojów. Jednak personel hotelu najbardziej obawia się Sharon Stone, która jest niezwykle krytyczna w stosunku do obsługi. Największymi bałaganiarzami okrzyknięto Johnny'ego Depa oraz modelkę Evę Herzigową (na zdj.). Najlepiej została zapamiętana Meg Ryan. Jeden z członków personelu powiedział: – Wiele gwiazd ma dziwaczne zachcianki, ale Meg jest po prostu najmilsza.



Pupa jak marzenie

Oficjalnie ogłoszono wyniki konkursu na najlepsze poślaki w show-biznesie. Należą one – jak się okazało – do supermodelki Naomi Campbell (na zdj.). Piękna Brytyjka, która zadebiutowała na dużym ekranie w filmie Prisoner of Love, pobili amerykańską aktorkę Phoebe Cates. Trzecie miejsce zajęła starsze się gwiazda Brigitte Bardot.

Konkurs zorganizował amerykański magazyn FILM, który zapytał 20,000 czytelników. Magazyn informuje: „Jesteśmy przekonani, że to najbardziej rzetelny sondaż na świecie. Naomi ma najładniejszą pupę na świecie. Co do tego nie ma dwóch zdań.



„Tytaniczny” rozwód

Reżyser

„Titanica”

idzie na dno

James Cameron, reżyser Titanica, stoi w obliczu największego w historii podziału majątku. Jego żona Linda Hamilton, wyrzuciła go z domu w Malibu i wszczęła postępowanie rozwodowe.

Jak twierdzą znajomi, żąda teraz połowy majątku reżysera. Jedno z hollywoodzkich źródeł twierdzi: – Będzie to być może największy podział majątku w tym mieście.

Według kalifornijskiego prawa, cały majątek i zarobki z okresu trwania małżeństwa podlegają równemu podziałowi. Fortunę Came-

rona szacuje się na 275 milionów dolarów. Linda Hamilton dodatkowo żąda przyznania jej opieki na córką, 5-letnią Josephine. Para rozstała się, gdy Linda dowiedziała się o romansie męża z Suzy Amis, jedną z aktorek grających w „Titanicu”.

Wściekłość Lindy była tym większa, że Suzy nie jest żadną nastolatką, która może na chwilę zawrócić w głowie starszemu panu. Amis to rocznik 62 – widać jednak to wystarczyło, by Cameron zapomniał o żonie Lindzie (rocznik 56).

Miki płaci, ma ten gest!



Mick Jagger płaci ponoć ciężarnej przyjaciółce Lucianie Morad za milionów dolarów miesięcznie.

Wokalista zrobi prawdopodobnie wszystko, by powstrzymać brazylijską modelkę, swoją byłą kochankę, od opowiadania o ich romansie. Pieniądze mają być wypłacane jej aż do momentu urodzenia dziecka. Pewien znajomy modelki powiedział: – Luciana straciła pracę, gdy rozniósł się plotki o tym, że jest w ciąży. Wielu ludzi chce jej zapłacić, ale tylko za to, by wyjawiała prawdę o tej całej historii. Musi też z czegoś żyć, więc Mick zgodził się zapłacić jej 96.000 dolarów do chwili, kiedy urodzi dziecko, czyli do maja (1999).

Jagger przyznał już, że dziecko jest jego, ale nie chce rozmawiać na temat romansu, by jeszcze bardziej nie rozwścieczać żony Jerry Hall (na zdj.), która i tak – biorąc pod uwagę słabość woli Jaggera i jego niepolityczne skoki w bok – w butach pojedzie do nieba.

NISSAN **NISSAN ALMERA...** *Oferta świąteczna**

PROMOCJA! – tylko do końca roku

POMYŚL O SOBIE

O RODZINIE

O BEZPIECZEŃSTWIE

O NIEZAWODNOŚCI

O WYGODZIE

POMYŚL O ALMERZE

Już od 38.950

* Do końca roku do każdego zakupionego samochodu telefon komórkowy MOTOROLA d520 sieci Plus GSM + aktywacja gratis

Posiada homologację samochodu ciężarowego

ANWA AUTO CENTRUM

Kraków, al. Jana Pawła II 186 (Rondo Czyżyńskie) tel./fax (0-12) 425-75-20

Nowy Sącz, ul. Nawojowska 29 tel./fax (0-18) 444-21-00

SYSTEM DACHOWY

KLATT

KUPUJĄC U NAS W GRUDNIU:

- wykorzystasz ulgę podatkową,
- masz gwarancję ceny,
- towar odbierasz w przyszłym roku

ŚWIĄTECZNE RABATY!

19,0 zł/m²

Sprzedaż od 7⁰⁰ do 15⁰⁰ Załadunek gratis Transport

PRODUCENT: Mystków6 (0-18)4456254, 4456792
 Nowy Sącz, ul. H. Dobrzańskiego 14, (0-18)4429420
 Nowy Sącz, ul. Węgierska 144H (0-18)4429129
 Kraków, ul. Jugowicka 090 38300
 Kozy k/Bielsko-Białej (033)8174995

W środy:

KRAKOWSKA

auto

Gratka

Obsługa raz na 24 godziny!

Nadmuchowe kotły mialowo-węgłowe co

KX-TURBO

OGRZEJĄ TANIO WASZE DOMEY, ZAKŁADY, BUDYNKI UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ.

Ponadto polecamy mialowo-węgłowe kotły co typ **ST-K** z dolnym spalaniem i rusztem wodnym.

SPRZEDAŻ ZA GOTÓWKĘ I NA RATY!

ROTECH II GIERAŁTOWICE 118, 34-122 WIEPRZ k. Andrychowa tel. (0-33) 87-55-187, tel./fax 87-55-284

ebi EURO BUD INVEST S.A.

EURO BUD INVEST S.A.

ul. Zebrzydowska 90
44-217 Rybnik
tel.032/4242912, fax 032/4242913

oraz agencja współpracująca

AGENCJA ROZWOJU ZIEMI CHRZANOWSKIEJ S.A.

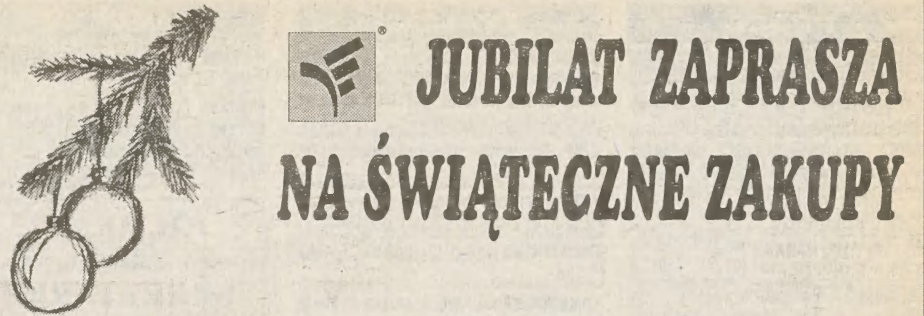
ul. Jordana 7, 32-500 Chrzanów
tel. 035/623-42-51 do 4, wew. 7131

OFERUJEMY MIESZKANIA WŁASNOŚCIOWE W TRZEBINI SIERSZY PRZY UL. GRUNWALDZKIEJ 5/2

- budynki pięciokondygnacyjne, podpiwniczone z poddaszem
- mieszkania typu: M2 - M5
- powierzchnia użytkowa od 38,20 do 74,26 m²
- telefon w każdym mieszkaniu
- na parterze zlokalizowane są pomieszczenia do prowadzenia działalności usługowej
- dogodna lokalizacja, 30 km od Katowic i Krakowa
- zakończenie realizacji I, II kwartał 1999r.
- cena metra kwadratowego - 1.600,00 zł

Szczegółowe informacje na temat mieszkań oraz warunków zakupu, w tym możliwości kredytowania, można uzyskać w siedzibie spółki Euro Bud Invest S.A. w Rybniku przy ul. Zebrzydowskiej 90

tel. 032/4242911
032/4242912
032/4242914



JUBILAT ZAPRASZA NA ŚWIĄTECZNE ZAKUPY

WYGODNIE, BO W CENTRUM KRAKOWA!

OFERTA CENOWA DO 31 grudnia

Szynka gotowana kg	13,90 zł
Baleron gotowany kg	13,80 zł
Kielbasa podwawelska kg	10,50 zł
Kabanos kg	17,50 zł
Ser „Dziurawiec” kg	11,90 zł
Majonez Hellmann's 3 rodzaje 400 g	3,49 zł
Olej Kujawski 1l	4,75 zł
Chrzan tarty Polonaise 180 g	1,85 zł
Ketchup: pikantny, łagodny 500 g	1,59 zł
Pierogi z kapustą i grzybami 500 g	2,69 zł
Tuńczyk w sosie własnym, w oleju 185 g	2,95 zł
Szprot w sosie pomidorowym 200 g	1,59 zł
Groszek konserwowy Pudliszki 400 g	1,55 zł
Kukurydza konserwowa Pudliszki 400 g	1,95 zł
Margaryna „Kasia” 250 g	1,49 zł
Margaryna „Dalia” 500 g	2,65 zł
Masło kremowe 200 g	1,99 zł
Wiórki kokosowe 90 g	0,85 zł
Śliwki kalifornijskie 200 g	2,45 zł
Rodzynki 190 g	1,35 zł
Kakao DecoMorreno 100 g	1,55 zł
Cappuccino śmietankowe, waniliowe, caffe 130 g	2,45 zł
Czekolada „Alpen Gold” 100 g	1,49 zł
Czekoladowa gwiazdka 540 g	7,25 zł
Delicje szampańskie 4 smaki 146 g	2,19 zł
Ciasto „Dan Cake” półksiężyc 3 rodzaje 350 g	3,35 zł
Torcik świąteczny „Delecta” 240 g	4,15 zł
Piernik świąteczny „Delecta” 530 g	2,99 zł
Pepsi, Pepsi-Max, 7-UP, Mirinda 2 l	2,99 zł
Woda mineralna „MULTIVITA” 3 rodzaje 1,5 l	1,55 zł
Kucharek „Prymat” 200 g	1,79 zł
Włoszczyzna suszona „Prymat” 125 g	2,09 zł
Skarpety męskie frotte	2,49 zł
Rajstopy Mikrofibra 40 DEN	5,69 zł
Rajstopy „Relax” antycellulitis 60 DEN	8,99 zł
Płyn do naczyń „Ludwik” brzoskwiniowy 0,5 l	2,29 zł
Domestos Fresh 750 ml	5,99 zł
Segment Uniwersal - emulsja do mebli 200 g	2,56 zł
Kosmetyki „Ziaja” - seria jogurtowa Biomin	18,00 zł
- seria antybakteryjna Tin-Tin	16,00 zł
- seria Kozie Mleko	14,00 zł

ZAPRASZAMY

poniedziałek - piątek 9-20
sobota 9-16
niedziela 10-15

Stoisko spożywcze NON-STOP

w Wigilię czynne do 16
od 26 XII godz. 8.00 - NON STOP

Stoiska przemysłowe

19 XII - 9-18
20 XII - 10-16
24 XII - 9-14
25-27 XII - NIECZYNNE

ŻYCZENIA
Z OKAZJI ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
I NADCHODZĄCEGO NOWEGO ROKU
NASZYM KLIENTOM ŻYCZYMY
WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO
ORAZ UDANYCH ZAKUPÓW



PRACA

DAM PRACĘ

„KRAKOWSKI RYNEK PRACY“, ogłoszenia, szkolenia, porady, numer 11 w kioskach.

„MORS“ zatrudni do produkcji spożywczej (najchętniej rencistów). Wysokie wynagrodzenie. Kraków, ul. Saska 4, poniedziałki i czwartki w godz. 9:00 – 10:00

AAA Pracował w Niemczech 1997/98, odzyskaj niemiecki podatek. (012) 269-00-23

ADRESOWANIE, składanie długopisów – zatrudniony. Cały kraj. Informacje bezpłatne, koperta zwrotna. Przedsiębiorstwo „MENAGER” 99-300 Kutno box 107.

AGENCJA ochrony zatrudni pracowników. 012/422-14-95.

AGENCJA Reklamowa poszukuje kobiet, mężczyzn, dzieci w celu zatrudnienia w charakterze statystów, modeli. Fotooerter kierowac: 00-968 Warszawa 45 skr. poczt. 66. Info. (0-22) 834-65-40.

AGENT celny. KURS. Licencja państwowa. Praca. Zapisy: wtorki, środy do 8.01.99. Kraków, hotel MISTIA, ul. Szlak 73A, „ADVISO” (022) 629-37-83, 628-70-56. Najwyższa zdawalność! Promocja 680, – PLN.

AGENT celny kurs z licencją państwową – praca. Uniwersyteckie Centrum Szkoleniowe. Tarnów, ul. Wałowa 34, tel. (0-14) 276-381.

AGENTÓW Celnych zatrudni – Kraków. Oferta: Kraków, Starowiślna 10, NR 667766.

AGENT ubezpieczeniowy /funduszy emerytalnych w szwajcarskim towarzystwie. Gwarantujemy szkolenie licencyjne oraz stałe, bezzwrotne wynagrodzenie. Osoby z Tarnowa i województwa. Rozmowy kwalifikacyjne 21 grudnia 1998 od godz. 17.00. Tarnów, Plac Więźniów Oświęcimskich 1 (Stara Łąźnia), I piętro.

ATRAKCYJNA praca domowa. Nowe oferty (montaż sztucznej biżuterii). 1970 zł. Firma Marketingowa „Praca”, skrytka 27, 33-300 Nowy Sącz (koperta zwrotna).

ATRAKCYJNA praca, stała, dodatkowa. (012) 413-57-82

ATRAKCYJNE zarobki za umieszczenie reklamy na samochodzie. Oferty kierowac na adres: Agencja Reklamowa „Imperium”, skr. poczt. 2021,90-959 Łódź 2, (042) 646-08-79, (0501) 044-340.

DAM PRACĘ

ATRAKCYJNA praca, urzędzenia gratis, zbyt gwarantowany, zarobki do 2100,-/m-c, informacja gratis. „OMEGA”, 39-200 Dębica, ul. Łukasiewicza 13 (pisemnie)

AVON Cosmetics dodatkowa praca. Tel. 0601-52-45-64

AVON Cosmetics poszukuje konsultantek. Tel. (0-14) 21-56-17, (0604) 421-194.

CHAŁUPNICTWO. Tel. (012) 648-88-25, 643-63-84.

CHAŁUPNICTWO biurowe; różnorodne oferty, montaż naszyjników, branzolet, korali. Zbyt gwarantowany, informacja bezpłatna: „ROMOS BOX” 49, 38-402 Krasno 5

CHAŁUPNICTWO biurowe. Zarobki 3300 złotych miesięcznie. Informacje bezpłatnie. Koperta zwrotna przyspieszy odpowiedź. GKM box 39, 34-700 Rabka 1.

CHAŁUPNICTWO WYSOKOZAROBKOWE, łatwe prace, cały kraj, umowy, informacja bezpłatnie, koperta ze znacznikiem „Sukces” 02-032 Warszawa, Filtrowa 32.

CHAŁUPNICTWO 0700 71-477.

CHCESZ dobrze zarobić i sam o tym zdecydować?! (032) 223-12-64

DEBICA: Akwizytora w branży motoryzacyjnej – zatrudni. Tel. (014) 6778-520, 6817-022.

DIETETYCY, żywieniowcy – praca. 0601-83-44-61, (035) 61-56-214.

DLA samodzielnych. Stała, dodatkowa. Wykształcenie wyższe, średnie. 090-68-22-71

DODATKOWA praca (chałupnictwo, marketing). 0501-942-033

FIRMA zatrudni w Niemczech dwupaszportowców w zawodzie monter, fliziarz, ślusarz. (034) 31-45-134, 31-45-259, (012) 425-96-03.

FIRMA w Wieliczce zatrudni operatora automatu pakującego, najlepiej z praktyką. Zarobki bardzo dobre. Tel. kontakty: 0601-844-301, 090-331-526.

FRYZJERKĘ – przyjmij do pracy (0-18) 442-80-79.

GMINNY Zakład Opieki Zdrowotnej w Zakliczynie zatrudni księgową. Wymagany kilkuletni staż pracy, znajomość obsługi komputera. Tel. (014) 66-53-427.

DAM PRACĘ

HISZPANIA – potrzebna młoda opiekunka do dzieci. Tel. (012) 633-62-49

KIEROWNIK Żywnienia – praktyka zawodowa, fachowość, dyspozycyjność zatrudni Ośrodek Wypoczynkowy GROT Muszyna Złockie (0-18) 471-43-01 do 02.

F.H. AKKOP zatrudni SEKRETARKE

Wymagania: wykształcenie średnie, znajomość obsługi komputera.

Zgłoszenia pisemne składać osobiście w sekretariacie firmy w dniu 29-30 XII 1998 r. Kraków ul. Przewóz 38

MŁODEGO, operatywnego i uczciwego do handlu we Wrocławiu zatrudni (0-18) 446-11-85, 446-24-85 od 8.00 – 16.00

MOŻESZ zarobić jeszcze przed Świętami. 0604-843-991, (012) 282-18-60

NOWO otwarta Hurtownia przyjmie młode osoby na różne stanowiska. Nowy Sącz, (0-18) 444-26-91 od 9.00 – 16.00.

NOWY Sącz. Szwajcarskie Towarzystwo Ubezpieczeniowe rozpoczynające działalność przyjmie do pracy. Zarobki 1200 zł op. (0-14) 45-17-98, (0602) 718-055.

ODPOWIEDZIALNYM domową pracę zleci redakcja (umowa) 0-501-072-100.

OGÓLNOPOLSKIE przedsiębiorstwo zatrudni chałupników i współpracowników. „Keram Polska” 97-400 Bełchatów, Budryka 2 skr. poczt. 52

OSOBY energiczne, samodzielne, wykształcenie minimum średnie: praca stała lub dodatkowa Dębica, Pilzno, Tarnów, Ropczyce, Sędziszów, okolice tel. 0602/104-768.

POSZUKUJĘ osób uczciwych i ambitnych do współpracy – konsultant BARBARA UNIEJEWSKA. (032) 255-19-86, 0601-45-43-13

POŚREDNICTWO Pracy: (012) 648-78-66 w. 340, oferuje: opiekunki, malarzy, kucharzy inne.

POWSZECHNE Towarzystwo Emerytalne poszukuje na terenie: Myślenice, Wieliczka, Niepołomice, Proszowice, Olkusz, Chrzanów, Skawina, Miechów, Kazimierz Wielkopolski Agentów Towarzystwa. Praca na etat, wynagrodzenie stałe oraz prowizja. Tel. (032) 256-83-42, 209-94-96.

PRACA w kraju i za granicą, czasopismo „POSADA”, pytaj w kioskach.

PRACA w domu „Beta” skr. poczt. 110, 33-300 Nowy Sącz 1 (znaczek).

PRACA dla aktywnych, przedsiębiorczych pragnących sukcesu zawodowego i finansowego. Informacja. (0-14) 41-33-31.

PRACA w domu – 2100zł! Zaopatrzenie, zbyt, umowa. PHU „GAMMA”, 75-331 Koszalin, Bałtycka 2. Koperta zwrotna.

PRACA w domu – składanie długopisów oraz inne prace. PHU „GAMMA” 75-950 Koszalin, Zwycięstwa 152. Koperta zwrotna.

REFORMA emerytalna tuż, tuż! Praca stała, dodatkowa. Wykształcenie wyższe, średnie. 090-68-22-71.

RENCISTĘ, mile widziany samochód. Targ-Pol, N.Sącz, Wiśniowieckiego 132 (11-13).

RENOMOWANA hurtownia odzieży zatrudni 4 osoby z samochodem osobowym. Dobre zarobki, stała praca. tel/fax (0-18) 443-79-35.

SKŁADANIE długopisów. 0604406785.

STACJA Benzynowa w Nowym Sączu poszukuje kierownika stacji paliw z doświadczeniem w pracy na kierowniczym stanowisku w handlu detalicznym (0601) 824-427, (0-18) 441-93-80 od 7.00 – 10.00.

STOLARZY z praktyką w zawodzie przyjmij. Tel. (0-14) 66-57-800, w godz. 7 – 15.

SZUKASZ pracy, chcesz dorobić – zadzwoni (0-18) 442-85-07.

URSZULA LEWANDOWSKA – UNIT MANAGER w szwajcarskim towarzystwie ubezpieczeń ma życie poszukuje współpracowników do pracy w: ubezpieczeniach grupowych, indywidualnych oraz funduszach emerytalnych. Spotkanie kwalifikacyjne. Tel. (012) 657-81-09, 0603-212-289

ZAKŁAD mięsny zatrudni rzeźników – wykrawaczą mięsa. Tel. (012) 278-35-33 od 12.00 do 18.00.

DAM PRACĘ

ZAPROSZENIA do USA, praca, zamieszkanie. Tel. (012) 430-38-68

ZAROBEK, extra pieniądze. Tel. (035) 615-62-14, 0601-834461

ZATRUDNIĘ, informacje bezpłatne. Tracz K. 30-960 Kraków 1, skr. 79 (koperta zwrotna)

ZATRUDNIĘ 2 osoby na rencie do kiosku „RUCHU”. 0501-402-622

ZATRUDNIAM pracownika z wykształceniem wyższym, z doświadczeniem na stanowisku kierowniczym w branży teleinformatycznej. Wymagania: prawo jazdy. Kontakt: „CST” ul. Starowiejska 3b, Nowy Sącz, tel.44-44-500.

ZATRUDNIĘ dystrybutora. (0-18) 44-49-253 (19-21).

ZATRUDNIĘ 5 osób z Olkusza. Wymagane wykształcenie średnie. Wiek do 30 lat. Wynagrodzenie miesięczne: 1106 zł. Informacja: (0604) 28-36-44.

ZATRUDNIĘ osoby z samochodem i pośredników do sprzedaży bezpośredniej. Tel. (014) 330-860.

PILNIE poszukuję kafelkarzy, pomocników. Berlin. Tel. 0604/431-516

3.000 zł

każdemu za testowanie próbek produktów, urządzeń lub artykułów chemiczno-kosmetycznych.

Towary po przetestowaniu pozostają Państwa własnością.

Kompletne informacje: Agencja Pośrednictwa Reklamowy 01-421 Warszawa 28 box 85 Prosimy dołączyć znaczek za 5,90 zł

POSZUKUJE PRACY

ABSOLWENTKA Licem Zawodowego poszukuje pracy w Dąbrowie Tarnowskiej lub Tarnowie tel. (014) 42-15-55.

KIEROWCA B,C, świadectwo kwalifikacji, pełna dyspozycyjność – szuka pracy. tel. (0-14) 330-677.

KSIĘGOWA podejmie pracę. (012) 657-22-32

MŁODY kierowca dyspozycyjny poszukuje pracy. Tel. (012) 387-19-56

ODPOWIEDZIALNY podejmie pracę, posiada Van osobowy lub towarowy. Tel(0-14) 745-696.

POPROWADZĘ książkę przychodów i rozchodów (uprawnienia). Limanowa tel.337-27-73 po 16.

POSZUKUJĘ chałupnictwa, posiadam pomieszczenie, mogę wystawić rachunki Vat. Tel. 0602-685-215

POSZUKUJĘ pracy chałupniczej. Ilkowice, ul. Floriana 66, 33-131 Łęg Tarnowski. Tel. (0-14) 45-15-82.

PRZYJMĘ pracę na Mercedesa Blaszkaka. Tel. (0-14) 24-09-85.

SPRZĄTANIE mieszkań, biur, sklepów (0-18) 441-66-45, 443-01-44

TLUMACZ z biegłą znajomością języka angielskiego przyjmie zlecenia w następujących dziedzinach: tłumaczenia ekonomiczne, prawnicze, techniczne, z informatyki. Dębica. Tel. (014) 670-53-54.

UCZCIWA gospośnia szuka pracy z mieszkaniami. (0-35) 623-49-94 15:00 – 20:00.

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem. (0-14) 26-24-75.

NAUKA

„ARMA” – nauka jazdy. Kremerowska 4. (012) 632-70-19

A. Kursy prawa jazdy. Raty, badania, testy. Święteczna promocja. Kalwaryjska 9. (012) 656-53-89, 0602-362-355.

ADRES zapamiętaj! ZDZ Kraków, Dietla 38, (012) 422-31-02. **ROZPOCZYNAJMY KURSY!** Spawanie w osłonie: argonu, CO2. Kierowca wózków: akumulatorowych, spalinyowych. Przewóz ładunków niebezpiecznych „ADR”. Obsługa komputera dla początkujących. BHP (zlecenia zakładów pracy).

ANGIELSKI, cudzoziemiec. (012) 413-55-45

BHP – szkolenia. (0-14) 42-26-37.

CHEMIA: szkoła średnia, podstawowa, przygotowanie do egzaminów. Solidnie, fachowo. (0-18) 442-73-99.

CHEMIA – profesjonalnie szkoła średnia, medyczna. Tarnów. (0-14) 27-37-79.

INSTRUKTOR NAUKI JAZDY. Kurs rozpoczyna my! ZDZ Kraków, Dietla 38. (012) 422-31-02

JAKIE to proste. Matematyka. Szkoła Podstawowa. Tel. (012) 636-29-07.

KURS instruktorów rekreacji zakończony egzaminem – weekendy. Najnowsze programy fitness. (012) 421-95-34

NAUKA

KURS agent celny, licencja. Uniwersyteckie Centrum Szkoleniowe, Tarnów, ul. Wałowa 34, tel. (0-14) 276-381.

KURS masażu klasycznego, akupresury zakończony egzaminem, weekendy. Miodowa 21. (012) 421-95-34

KURS makijażu i stylizacji. (012) 655-15-28, 0602-875-869

KURS stylizacji, wizażu, dwustopniowy, zakończony egzaminem. Miodowa 21. (012) 421-95-34

KURSY PRZYGOTOWAWCZE dla kandydatów na prawo, politologię, historię. Prowadzą pracownicy UJ, zajęcia w Nowym Sączu. Spotkanie 19.12.98 o godz.11:00 w Szkole Podstawowej nr 8 przy Al.Batorego 76.

KURSY samochodowe, jazdy dodatkowe, poleca „Lux-Moto-Kurs”. Tarnów, Krakowska 8. Zapisy: biuro 9.00 – 16.00, tel. (0-14) 27-28-82, dom, tel. (0-14) 45-13-07, wieczorem.

LICEUM Ogólnokształcące Zaoczne mgra Stefana Kwietniowskiego, trzyletnie, od lutego 1999, Krzeszowice, Proszowice, Wieliczka. (012) 276-50-91, 0604-26-61-51

MATEMATYKA, fizyka, chemia. Tel. (012) 421-05-75

MATEMATYKA. 0601-88-65-87, (012) 648-66-63 (grzeźnościowy).

NAUKA jazdy konnej – zajęcia indywidualne. Tel. (012) 643-16-80.

NOT – Tarnów, (014) 21-55-29 organizuje kursy BHP, wykonuje tłumaczenia, wyceny, ekspertyzy.

PRACOWNIK ochrony, licencja I stopnia, kursy. Tel. (012) 421-83-33, 429-23-60

PRAWO jazdy, Pl. Na Stawach 1/601. Wykłady, testy, raty. (012) 637-89-89

SZKOŁA Modelek – weekendy. Makijaż, choreografia, sesja zdjęciowa. Miodowa 21. (012) 421-95-34

TANIEC towarzyski, kursy, klub taneczny dla dzieci, młodzieży, dorosłych. 0602-72-70-05

MOTORYZACJA SAM. OSOBOWE

SPRZEDAŻ

126EL, VII.96, 29.700km, blokada, hak, za dbany, cena do uzgodnienia. (0-18) 441-19-34.

126P, 95/96, 26.000 km, złoty, garażowany, 7900 zł. (012) 655-33-92

126P, 1990, stan bdb, cena do uzgodnienia. (0-18) 337-67-63.

126P, XI.1990, garażowany, 49.000km. Grybów (0-18) 445-04-20.

126P, 1995/96, czerwony, 33.000km, bogata wersja, auto alarm, 7.800zł. (0-18) 441-03-10.

126P 1987, siedzenia lotnicze, pełny lifting, cena: 3.100zł (0-18) 440-62-76

126P 650 pełny LF, 64.000km, 1987, stan bdb, 3.000zł, 126p 650, 1985, po remoncie, stan bdb, 22.000km, 2.000zł. (0-18) 444-62-92.

126P 650 FL, 1986/87, uszkodzony silnik. (0-18) 337-46-98 po 17.

MULTIPLA

Dni otwarte Fiata w Brzesku

19 - 20 grudnia 1998 r.

w godzinach od 9.00 do 17.00

Serdecznie zapraszamy!!!

FANMOT s.c. Fiat Dealer Brzesko, ul. Osiedłowa 2b tel. 0-14/663-0725

FANMOT FIAT

126P FL, 1985, zielony, po remoncie, stan idealny, 2500zł. (0-18) 44-30-305.

ALFA Romeo 1.7 1991, 17.900zł raty, zamiana (0-18) 441-07-71 (0601) 45-84-86

AUDI A4 1998, 22.000km, 4 x poduszka powietrzna, ABS, klima, 5 x alu felgi, 79.000zł (0-18) 446-11-42

AUDI A-6, 1996, automat, 13.800 DM. (0-14) 240-184, (0604) 20-97-29.

CC pilnie sprzedam. Możliwość nisko oprocentowanych rat. (014) 66-307-25, 0601-52-78-89

SPRZEDAŻ

CHEVROLET Lumina, 3100 cm³, 1995, 44.500 zł. Tel. (0-14) 22-05-63.

CINQUECENTO 903, 1992, niebieski, 53 tys. km. tel. (0-14) 23-25-93, od 18-21.

CINQUECENTO 700, 1994 r. prod, rozbity. Cena: 8.200 zł. (014) 61-283-68

DAF 2.5D 1992, 27.000zł długi, maxi (0-18) 441-07-71 (0601) 45-84-86

FIAT 132 1981, klimatyzacja, stan techn. b.dobry w eksploatacji cena: 3.300zł (0604) 851-571.

FIAT 126 Bis

SPRZEDAŻ

UWAGA już rusza akcja ZŁOMOWANIA a ponadto REWELACYJNE CENY NA SIENY!



Promocyjne kredyty

Oferta dla firm Palio Van cena 29.700 + Vat Siena dla taksówkarzy cena 26.900,-

Polinar S.A. K-ów, ul. Ofiar Dąbia 14 tel. 414-11-22 (33)

LANCIA Dedra 1.9TD 1990, 19.900zł raty, zamiana (0-18) 441-07-71 (0601) 45-84-86

LADA 1978 po remoncie. Bochnia (014) 611-11-29 po 18.

LADA 2107, 1989, 60.000km, beżowa, 6.500zł. (0-18) 44-19-433.

LADA Samara 1300, 1991, przebieg 70.000 km, garażowana, stan idealny - pilnie sprzedam. Tel. (012) 416-13-98

MERCEDES 300D, 1991, bogate wyposażenie, granat, sprzedam lub zamienię na busa. (0-18) 471-11-59.

MERCEDES 207D 79/80, silnik 17tys. po remoncie i inne (0-18) 443-72-49

MERCEDES 123 3.0 1977, 4.900zł raty, zamiana (0-18) 441-07-71 (0601) 45-84-86

MERCEDES Okularnika 1995 - sprzedam. 0601-412-530, (012) 270-21-20.

MITSUBISHI Pajero 2.5TDI 4WD, 1992, biały. (0-18) 332-30-20, 0/602-802-130.

MITSUBISHI Pajero 2.5 TDI 1993, 59.900zł z Vatem, długi (0-18) 441-07-71

NISSAN Datsun 1.6 1984, 4.900zł raty, zamiana, alarm (0-18) 441-07-71 (0601) 45-84-86

NISSAN Terrano 3.0 1992, 42.000zł bogate wyposażenie, zamiana (0-18) 441-07-71 (0601) 45-84-86

NYSA 522 osobowo-towarowa - sprzedam. Tel. (0-14) 27-43-25, po 16.

OLTCIT Club, 1992, wersja francuska, niebieski metalik - sprzedam. Tel. (0-14) 26-06-42.

OPEL Astra, 1996, sprzedam. (0-18) 442-04-50 po 18, 0/602-153-128.

OPEL Astra 1.4 1997, 33.000zł 5-drzwi, metalik (0-18) 441-07-71 (0601) 45-84-86

OPEL Astra 1.7D, 94 r., cena 23.500 zł. (0-14) 24-11-98.

OPEL Kadet 1.6D, zielony, białe tablice. (0-18) 332-30-20, 0/602-802-130.

OPEL Omega 2.0 1992, 28.000zł kombi, raty, zamiana (0-18) 441-07-71 (0601) 45-84-86

OPEL Omega 2.0 1990, 21.800zł raty, zamiana, kombi (0-18) 441-07-71 (0601) 45-84-86

OPEL Omega 2.0 1991, 21.000zł srebrny metalik (0-18) 441-07-71, (0601) 45-84-86

PEUGEOT 605, centralny zamek, wspomaganie, elektroniczne szyby, autoalarm, 1990. (012) 415-26-52

PEUGEOT 605, bogato wyposażony, 1990, sprzedam lub zamienię - tanio. (012) 415-26-52

SPRZEDAŻ

PEUGEOT 306, 1.9D, 1994, 23.000zł 5-drzwi, szyberdach, central (0-18) 441-07-71 (0601) 45-84-86

PEUGEOT 305 diesel kombi 2500 zł, nowe opony, akumulator. Tel. (0-14) 52-63-69.

POLONEZ FSO 1500, 1990, granat, lakier oryginalny, stan bardzo dobry (0-18) 442-75-77.

POLONEZ Truck 1992, cena: 5.800zł (0-18) 471-11-23.

POLONEZ 1989, silnik, po remoncie kapitalnym. (0-12) 412-30-47, (0-14) 74-52-82.

POLONEZ Caro 1,6 GLI, niebieski metalik, grudzień 1994, przebieg 30 tys. km, autoalarm, blokada skrzyni, radioodtwarzacz, oznakowany, bezwypadkowy - sprzedam. (0-14) 275-163.

POLONEZ Caro 1,6 KAT, 1996/X, po wypadku. Tel. 090-27-81-12.

POLONEZ 1600, 1993, 68.000 km, ciemna zieleń metalik. (014) 677-93-68.

POLONEZ 1992. 012/647-55-34.

POLONEZ 1600, czerwony, 1990r. 86.000 km, cena: 4.000zł. (012) 653-01-78

POLONEZ 1,6, 1994 r. prod. metalik morska zieleń, oznakowany, autoalarm, garażowany, cena: 11.200 zł. (014) 61-243-61

RENAULT Clio 1994, gotówka lub raty, względnie zamiana - tani. (012) 415-23-38

SEAT Ibiza 1,9D, 1996, pięciodrzwiowy sprzedam lub zamienię (014) 34-05-97.

SKODA Rapid 1300, 86, lekko uszkodzony tył, tanio sprzedam. (012) 645-02-48

SKODĘ felcję, grudzień 1997 - sprzedam. (014) 68-44-366. Repetowska Halina, Iwkowa 485.

SPRZEDAM lub zamienię AUDI 100,2,0, 1991 r, zadbane, cena 29.000 zł. (012) 658-90-27

DAEWOO Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe PIL-MOT s.c. 39-220 Pilzno, ul. Lwowska 41 tel./fax (0-14) 67-21-044, tel. kom. (090) 31-85-70

Zapraszamy: pon.-pt. 8-19 soboty 8-16

SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW

Zapraszamy na Gwiazdkę z Matizem Serwis gwarancyjny



SPRZEDAM 126p, 1996, 15000 km, pierwszy właściciel, 8200 zł. (012) 428-12-80 (10:00 - 18:00)

SPRZEDAM POLONEZA, 1990 rok. (012) 412-15-45

SPRZEDAM VW Garbusa. Tel. (012) 412-12-24

SPRZEDAM lub zamienię Moskwicz Aleko 1600D, 1991, stan bdb. (0-18) 444-62-92.

SPRZEDAM Fiat 126p 1988, I rejestr. 89 siedzenia lotnicze. Stary Sącz, ul. Piłsudskiego 47 po 16.30 (0604) 215-549, (0-18) 446-24-32.

SPRZEDAM Ford Escort 1,6; 1989. (0-14) 78-90-81.

SUZUKI Vitara, 1992, biały, orurowana. (0-18) 332-30-20, 0/602-802-130.

SPRZEDAŻ

TANIO - Opel Calibra 2.0i rok. prod. 1992. Tel. 0601-45-48-91.

TOYOTA Celica, 1995, 9900 DM, cło 6 tys. (0-14) 240-184, (0604) 20-97-20.

TOYOTA Hiace Bus. rok prod. 1989. cena 17.000 zł. Tel. (014) 22-45-47.

TOYOTA corolla 1,3, 1991, srebrny metalik. cena 16.000 (014) 66-307-25, 0601-527-889.

VOLKSWAGEN Passat 1.9 TDI, 1995 rok, 40.000, stan idealny. (012) 278-15-60, 0601-96-15-05

VOLKSWAGEN Passat 1.6, ciemnozielona perła, IX.97 z salonu, I właściciel, 18.000km, ABS, klimatyzacja elektroniczna, 4 poduszki powietrzne, alufelgi, komplet opon zimowych z felgami, cena 60.000 zł. (0-18) 441-45-01.

VOLKSWAGEN Jetta 1.6, 1985, cena do uzgodnienia. (0-18) 443-36-93.

VOLKSWAGEN Passat 1.6 D, 1982, 7.000 zł, bardzo dobry. (0-14) 52-52-65.

VOLKSWAGEN Caddy 1,6, 1986 na chodzie do remontu - sprzedam. 0601-866-557.

VOLVO V40, 1997, pełna opcja, 19 tys.DM. (0-14) 240-184, (0604) 20-97-20.

VW Golf II 88r. czerwony, ospoilerowany, cena do uzgodnienia (0602) 29-44-78 po 19.

VW Golf Match 1,9D 1997, 37.500zł 5-drzwi (0-18) 441-07-71 (0601) 45-84-86

VW Golf TDI, 1997, 110PS, wersja GTI, 9500 DM. (0-14) 240-184.

VW LT 31 2.4D 1991, 33.000zł z Vatem, podwyższony, przedłużony (0-18) 441-07-71 (0601) 45-84-86

VW Sharon, 1998, TDI 110 PS, 23 tys DM. (0-14) 240-184, (0604) 20-97-20.

VW T4 2.4 Diesel, przeszklony, 1994, 38.000zł. (0-18) 443-23-58.

VW Transporter 1,6D 1984, 12.500zł raty, zamiana (0-18) 441-07-71 (0601) 45-84-86

VW Transporter 2,4D 1991, 33.000zł raty, zamiana ABS(0-18) 441-07-71 (0601) 45-84-86

VW Transporter 2.5TDI, 1997, 65.000zł z Vatem, oszklony (0-18) 441-07-71 (0601) 45-84-86

VW Vento GLX 1800, 96 r., automat bez przebiegu, cena 39.000. (0-14) 24-11-98.

FIAT Palio Weekend 1,4 (Kombi) sześciomiesięczny (gwarancja) lakier srebrny metalik, immobiliser, auto-alarm, radioodtwarzacz, znakowanie, bezwypadkowy, możliwość sprzedaży ratalnej. Okazja! Cena 31.500 zł. W tyg.tel. (0-12) 414-24-77 do godz.17,00 lub 0601/481 040

KUPNO

AUTA powypadkowe, zniszczone, skorodowane do remontu - kupię. 090-26-72-38

SKUP samochodów powypadkowych, uszkodzonych (płatę gotówka) 090-615-163

ZDECYDOWANIE kupię auta powypadkowe, do remontu. 090-354-003

PILNIE kupię auta powypadkowe, osobowe, dostawcze. 0601-64-62-74

ABSOLUTNIE wszystkie auta powypadkowe, zniszczone, rozbite, uszkodzone - kupię. 0601-61-72-79

PILNIE kupię auta rozbite, zniszczone, skorodowane, do remontu. 090-24-16-32

126P 650 na części kupię. (0-18) 337-46-98 po 17.

A.AUTA powypadkowe zdecydowanie - kupię. 012/645-03-72.

KUPNO

AUTA powypadkowe, uszkodzone, zdecydowanie kupię. Gotówka, transport. (012) 645-02-85, 647-13-64

AUTA powypadkowe zachodnie zdecydowanie kupię, oraz po wypadku lub spalone Polonezy rocznik 1994-1998. Płace gotówką. (0-14) 250-599.

AUTA powypadkowe zdecydowanie kupię. (012) 2811-145, 0601-86-25-21.

CINQUECENTO po wypadku kupię. (0-18) 444-62-92.

DACIA 1990/92 - kupię. 012/657-95-58.

POLONEZ 1995 r z instalacją gazową - kupię. Tel. (014) 6772-179.

SKUPIJĘ AUTA powypadkowe, uszkodzone - gotówka. (012) 647-13-64, 0602-59-90-92

INNE POJAZDY

SPRZEDAŻ

C 360 3P z kabiną po generalnym remoncie, cena: 13.500 zł. Witowice Dolne 60 (tartak)

CIĄGŁA sprzedaż na raty ciągników rolniczych, prasy, przyczepy, 1-2-osiove z kirem, ładowacze, rozrzutniki, kosiarzki, kombajny, kopaczki oraz inne maszyny rolnicze. K. Michniak, Łęczycza 33. (014) 61-275-48, 0602-51-76-84

CIĄGNIKI C-330, 328, ciągła sprzedaż. Piaseczak. Łętownia k/Jordanowa.(018) 267-56-73

CIĄGNIK C-330 (0-18) 441-28-32 do 15.00 (0-18) 443-51-97 po 15.00

CIĄGNIKI rolniczy Kirowiec T 150 sprzedam (0-18) 441-20-81.

CIĄGNIK Ursus C-360, 1984, stan bdb oraz plus maszyny rolnicze plug, brony, kultywator, glebogryzarka, przyczepka, tanio. Piotr Bocheński, Wielogłowy 22.

CIĄGNIK C-328 sprzedam. (0-18) 445-96-58.

CIĄGNIKI własnej konstrukcji S 15, S 18 z podnośnikiem, na rozrusznik S 7, kabinę żuka i maszyny rolnicze. Tel.(0-14) 79-60-20.

CIĄGNIK s-15, z podnośnikiem - sprzedam. (014) 68-47-511.

CIĄGNIK SAM S-15, oraz części do silnika S-15 - sprzedam. (014) 68-66-863.

FIRMA J.A. Gaśka s.c. oferuje: kombajny zbożowe: Class Mercator, Dominator. Prasy do stomy: Class Marcant, części zamienne w pełnym wyborze. Adres: Kraków, ul. Opolska 12, tel. (012) 636-84-94, 0602-267-606

HANDEL maszynami rolniczymi - Władysław Trojan - Lednica Górna 249 k/Wieliczki. Organizuję wyjazdy do Danii po zakup maszyn rolniczych i koparek budowlanych „JCB”, „FORD”. Tel. (012) 278-50-07, 0602-190-322.

KOMBAJNY zbożowe i prasy do stomy zachodnie, duży wybór, możliwy transport. (0-34) 3628-681, (0-36) 43550 63, (0-33) 754 506.

LUBLIN kontener, 1995; Mercedes 207D, podwyższony, przedłużony, 1982, Peugeot J5, 1987, podwyższony. Atrakcyjne ceny. Tel. (014) 33-06-95, (014) 33-00-53.

MELEX. Sprzedam. Tel. (014) 67-78-135.

MF 255 z kabiną sprzedam, 1988r prod, stan bdb lub zamienię na C-330. (012) 284-29-93.

NA raty - ciągła sprzedaż, C-328, C-330, T-25A, C-360 3P, C-360, Ferguson 255, plugi, radła, rotacyjne. Wastag Bronisław, Librantowa pocz. N.Sącz, tel.(0-18) 441-79-52.

SPRZEDAŻ

PRZYCZEPĘ do przewożu żywca 10t sprzedam (0-18) 441-20-81

PRZYCZEPĘ 2-osiową 1t, oplandekowana, przedłużona. (0-18) 44-11-700 lub 445-72-44.

PRZYCZEPĘ jednoosiową dłużycową do Żuka sprzedam. (0-18) 443-43-29 po 18.

PRZYCZEPA 3,5 t z kiprem. Tel. (0-14) 79-04-49.

PRZYCZEPKĘ bagażową 2,20 x 1,20 m. Rejestrowaną - sprzedam. (014) 66-310-38

WÓZEK widłowy, GPW - faktura VAT. 090-33-47-12

WÓZEK widłowy GDW-2001 tanio. (0-18) 332-52-06.

ZETOR 52-11, 1987, cena do uzgodnienia - sprzedam. (0-14) 799-112.

USŁUGI

ALARMY, autoblokady, immobilisery, centralne zamki, znakowanie. (012) 644-45-17, Cienista 12.

ALARMY, autoblokady, immobilisery, radioodtwarzacze, GSM, sprzedaż, montaż: (012) 411-15-33, 413-13-33

AUTOALARMY, centralne zamki, immobilisery, radiodtwarzacze - tanio. Tel. (014) 25-02-77, (0602) 522-362.

AUTOSZYBY, szyberdachy, owiewki. N.Sącz, ul.E.Plater 19A, tel.443-68-40 (9-17).

AUTOSZYBY: (012) 658-77-33 Wielicka 122.

BLACHARSTWO, LAKIERNICTWO, mechanika, powypadkowa płyta, holowanie. Kraków Bursztynowa6 (012) 415-26-52

FORD Transit 9 osób na różne okazje. Tel. (0-14) 784-212, (0604) 801-155.

KAMAZ, zespół kipujący 30 ton, multikar. (012) 267-45-80.

MAGNETYZERY samochodowe oszczędzają paliwo, zwiększają moc. Hurt, detal, montaż. (0-14) 27-46-44.

NAPRAWY powypadkowe: blacharstwo, lakiernictwo, mechanika, konserwacja gratis, VWT, raty. (0-18) 333-63-66.

PRZEPROWADZKA - fachowo. (012) 643-46-83

TRANSIT - Bus - przewóz osób, kraj - zagranica. N.Sącz 441-91-52, Gorlice 351-27-61

TRANSIT 24 godz.Przewozy kraj, zagranica - solidnie, tanio. (0-14) 24-18-69, (0603) 276-703.

TRANSPORT do 1 tony - rachunek VAT (0-18) 443-05-28.

TRANSPORT 1-12t, skrzynia, plandeka, blaszak, F.VAT. Kraj - zagranica. (0-18) 443-80-80 w.2805.

TRANSPORT 6, 12 ton. Tel. (0602) 884-986, (0603) 209-882.

USŁUGI: Transport do 3,5t tanio, plandeka, kraj, zagranica. NowySącz, (0604) 85-15-71.

USŁUGI transportowe, samochód ciężarowy 3,5t, faktura Vat (0-18) 443-10-79

USŁUGI transportowe Peugeot Boxer 1,2 tony. Tel. (0-14) 24-25-52, kom. (0602) 453-679.

TRANSIT-BUS: przewozy - wesela, przysięgi, lotnisko, przeprowadzki, inne. (014) 67-21-652, 0602-57-93-89

TRANSPORT, kraj - zagranica, spedycja, od 1T - 24 ton. 012/641-00-07

ŻUKIEM tanio. (012) 266-04-87

CZĘŚCI

SPRZEDAŻ

ATRAKCYJNE używane fotelki samochodowe zagraniczne - sprzedam. Tel. (0-14) 21-47-27, po 14.

SPRZEDAŻ

AUTO - USA, części - szyby. Dietla 97. Tel. (012) 429-56-61, 0601-955-123

CZĘŚCI do Jelcza silnik skrzynia biegów, kabina - tanio sprzedam.(014) 45-25-06.

OPONY używane z importu. Największy skład południowej Polski: Gorlice (0-18) 352-67-35.

OPONY na gwarancji, 145/80 R-13 (komplet) - tanio sprzedam. (0604) 438-849, (0-14) 24-12-46.

SILNIK, skrzynię i wszystkie części do Fiat 126p - tanio (0-18) 446-33-37.

SPRZEDAM nowe, używane części do każdego typu Mazdy. (018) 27-526-14 wieczorem.

STAR 200 i 28, skrzynie biegów, sprężarki. Bochnia. (014) 611-11-29 po 18.

CIEŻ

SPRZEDAŻ

ATRAKCYJNE pośrednictwo – sprzedaż, najem, pożyczki pod zastaw nieruchomości. Kraków, Al. Słowackiego 58, (012) 633-22-67
BRZESKOIMIESZKANIE 3 – pokojowe 60m², komfortowe, I-piętro. (014) 66-309-35.
BRZESKOI mieszkanie 60,58m², II piętro, duży balkon (loggia). (014) 66-33-653.

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM mieszkanie w Krynicy Górskiej ul. Czarny Potok 60m² – własność hipoteczna. Tel. (087) 42-347-80.
SZCZAWNICA – mieszkanie 38m² (0-18) 262-29-15.
SZCZAWNICA – własnościowe 65m², I piętro, z telefonem. Komfortowe – umeblowane. (018) 262-29-19.
TARNÓW, Brandstaettera. Atrakcyjne mieszkanie 64 m², 3 pokoje, III piętro – sprzedam. Tel. (0-14) 26-58-11, po 20.
TARNÓW, os. Rolnicze mieszkanie z telefonem, 49 m², lp., 3 pokoje, loggia. Tel. (0-14) 27-33-35 w godz. 10-20.
TARNÓW – sprzedam mieszkanie własnościowe 49 m², parter, 3 pokoje, ul. Do Prochowni. (0-14) 24-50-02.
ZAMÓW KATALOG (5 zł): ofert, kupna, sprzedaży, zamiany, wynajem dzierżawy – miasto, kraj. Informacje, zamówienia, pisz: „GEOKOR” skr. 873, 30-960 Kraków 1.

SPRZEDAŻ

ATRAKCYJNĄ ofertę domów w N.Sączu i okolicy od 75.000 do 350.000zł proponuje „Property”, ul.Kościuski 7, tel.(0-18) 443-73-80.
BRZESKOI Dwa domy w szeregu do wykończenia, pow. 230m² każdy sprzedam. Tel. (014) 68-61-797, 0602-133-570.
BRZESKOI Dom szeregowy wykończony pod klucz 180m² + garaż – 50m², telefon, komin, bardzo wysoki standard wykończenia. Tel. 0602-133-570, (014) 68-61-797.
DĘBICA: dom jednorodzinny, piętrowy, blisko centrum, cena: 195.000 zł. (014) 670-23-67
DOBZYCE – dom nowy, wykończony, wszystkie media, działka 9,5 a. (012) 27-11-855
JANOWIEC. Dom drewniany 1,20 ha, las – sprzedam. Tel. (0-17) 582-74-61.
KĄTY dom murowany, budynki gospodarcze, działka 87 ar. (tarnowskie) (014) 68-45-129.
KRYNICA 5 pok. 150m² – 100tys., 300m² – 250tys. „Makabi” (0-18) 442-26-57, 443-41-49
ŁĘG Tarnowski. Dom jednorodzinny, nowy – sprzedam. Tel. (0-13) 43-618-37.
N.SĄCZ, 180m², stan surowy zamknięty, dzielnica willowa, (0-18) 442-26-57, 443-41-49
N.SĄCZ Zawada: dom 2-piętrowy, działka 12a. (0-18) 443-94-04 (17-20).
N.SĄCZ okolica, 6km od centrum, nowy, superkomfortowy dom z wyposażeniem 126m² pow. użytkowej +garaż. (0-18) 445-74-07.
N.SĄCZ: mieszkanie komfortowe 57,5m², IVp. (0-18) 44-57-073, kom.0/601-283-730.
N.SĄCZ: segment 180m², hipoteczne, garaż, ul.Kościuski 7 „Property” (0-18) 443-73-80.
N.SĄCZ: dom (stan surowy) 168m², działka 5a, usytuowana na osiedlu domów jednorodzinnych przy ul.Teligi. (0-18) 441-41-30, 441-10-22 po 20.
NOWY SĄCZ, nowy dom dwurodzinny, działka 16ar, atrakcyjna cena. Ag.„Meritum” (0-18) 442-04-68
NOWY SĄCZ, komfortowy dom 250m², 2 garaże. Ag.„Meritum” (0-18) 442-04-68
NOWY SĄCZ, okolice, nowy dom do niewielkiego wykończenia. W rozliczeniu mieszkanie. Ag.„Meritum” (0-18) 442-04-68
NOWY SĄCZ, nowy dom usługowo – mieszkalny, 300m², działka 17arów, blisko centrum lub zamiana na mniejsze. Ag.„Meritum” (0-18) 442-04-68
NOWY SĄCZ (Zawada) ul.B.Prusa – dom w stanie surowym o pow. 240m² na działce 10ar. (0-18) 442-02-85 od godz. 10.00 – 17.00
NOWY Targ. Sprzedam II – piętrowy w stanie surowym – ul. Mickiewicza 34. Tel. (018) 26-666-27 od godz. 18-tej.
TARNOWIEC. Dom jednorodzinny dwukondygnacyjny, pow. użytkowa 180m², 5 pokoi, 2 kuchnie, 2 łazienki, 2 wc, działka 16 arów, budynek gospodarczy, cena do uzgodnienia. Tel. (0-14) 795-514, po 18.

SPRZEDAŻ

TARNÓW, Mościce. Połowa bliźniaka, 130 m², stan surowy zamknięty, ocieplony, nowa elewacja, działka 8,5 ara, ogrodzona, cena 120.000. Tel. (0-14) 33-00-53.
TARNÓW – centrum. Sprzedam kamienicę. Tel. (0-14) 27-30-21 lub 27-31-36.
TARNÓW. Duży dom niewykończony, instalacje, stolarka, garaż, ogrodzony. (0-14) 21-30-11, wieczorem.
TARNÓW. Dom stan surowy zamknięty w rozliczeniu może być mieszkanie. (0604) 43-48-41.
TUCHÓW. Komfortowy dom z pełnym wyposażeniem z powodu wyjazdu – sprzedam. (0-14) 525-135.
N.SĄCZ, al.Piłsudskiego (obwodnica): dom na działkę 150m² +70m²pp, wszystkie media. (0-18) 443-92-27.
TARNÓW – Mościce. Dom 110 m² z garażem do wynajęcia. (0-14) 33-16-10, wieczorem.

SPRZEDAŻ

MIEJSCE na reklamę do wynajęcia, centrum. (0-14) 21-28-49.
N.SĄCZ: 33a budowlane, cz.uzbrojone. (0-18) 441-91-80.
N.SĄCZ, Tarnowska: 48ar przy trasie, z zabudowaniami. „Property” ul.Kościuski 7, tel.(0-18) 443-73-80.
N.SĄCZ, Barbackiego: 46ar na budownictwo szeregowe. „Property”, ul.Kościuski 7, tel.(0-18) 443-73-80.
NOWY Sącz, atrakcyjny teren dla inwestora 1ha. Ag.„Meritum”, ul.Jagiellońska 38, (0-18) 442-04-68.
NOWY Sącz, Krynica, atrakcyjny teren dla inwestora 4ha w całości lub części. Ag.„Meritum” (0-18) 442-04-68
NOWY Targ. Sprzedam działkę budowlaną – rekreacyjną, atrakcyjnie położoną (018) 26-689-04, 0601-40-73-87.
NOWY Targ – działka 760m², rozpoczęta budowa – 65.000 zł. Tel. 0603-74-65-26.
NOWY Targ. Sprzedam tanie działki – 22 ary – rekreacyjna, 10 ar – pod hurtownię, magazyn. Tel. (018) 26-68-508 po 17.
PLEŚNA. Działka budowlana przemysłowa 70 arów – tanio. Tel. (0-14) 798-343.

GARAŻE

BLASZAK ocynkowany, nowy, cena: 1100 lub 1200 zł. (012) 266-02-38
GARAŻE blaszaki, drzwi uchylne. Niskie ceny. Tel. (014) 790-912, (0602) 792-375.
GARAŻE, wiaty, usługi ślusarskie najtaniej w Polsce. Promocja garaży ocynkowanych (3x5) 1.250.00. (018) 332-10-52, (012) 655-17-29, 090-38-98-58.
GARAŻE blaszaki (3x5 – 1180 zł) Najtaniej w kraju. Transport, montaż – gratis. (012) 654-37-41.
GARAŻ przy Spadochroniarzy – sprzedam lub wynajmę. 012/649-95-03.
OKAZJA – garaż na Ugorku – własność – murowany, kanał – prąd. Tel. (012) 633-70-53
TARNÓW. Garaż murowany obok dworca PKP. Tel. (0-14) 22-16-42.

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

„KABEL”

Kraków, ul. Wielicka 76
 tel. (0-12) 655-33-27, 655-37-82

Oferuje mieszkania

O POW. UŻYTK. od 33M² do 64M²

w nowo realizowanym budynku przy ul. Wielickiej w Krakowie

BRZESKOI Mieszkanie M-4, I piętro – sprzedam. Tel. (014) 68-63-849.
DĘBICA – Straszęcina, 52m², dwupokojowe, parter, własne C.O. (014) 67-68-670.
DĘBICA – centrum: 81m², trzypokojowe, III piętro, duży balkon. (014) 676-87-08.
GORLICE – sprzedam mieszkanie 49m², IIIp. (0-18) 351-28-05, (0601) 85-26-09
KRYNICA: mieszkanie komfortowe 50m². (0-18) 471-23-78.
KRYNICA. 39 m², 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, piwnica, I p.. Tel. (0602) 68-92-43.
N.SĄCZ: 61m² superkomfortowe, umeblowane, telefon, alarm, garaż. 0/601-47-63-36.
N.SĄCZ, Millenium, 4 pok. 64,5m² – 83tys. „Makabi” ul.Lwowska 10 (0-18) 442-26-57, 443-41-49
N.SĄCZ, Barskie: 60m² 3-pokojowe 1500/m². ul.Kościuski 7 „Property” (0-18) 443-73-80.
N.SĄCZ: 160m², ściśle centrum, hipoteczne. ul.Kościuski 7 „Property” (0-18) 443-73-80.
N.SĄCZ, garsonierę IIp, z telefonem (0-18) 442-21-57 po 20.
NOWY Targ. Sprzedam mieszkanie własnościowe M-3 – 48m². Tel. (018) 26-670-51.
SPRZEDAM własnościowe, hipoteczne, dwupokojowe 50 m², Heila 127.000 zł. (012) 270-13-43
SPRZEDAM mieszkanie M4 w Nowym Targu. Tel. (018) 26-673-63.

KUPNO

KUPIĘ mieszkanie w Olkuszu. Tel. (012) 389-47-27
KUPIĘ 3-pokojowe mieszkanie do 50m² w N.Sączu. (0-18) 441-47-75.
N.SĄCZ – kupię małe mieszkanie do 35m² (0-18) 441-36-49.

WYNAJEM

54-metrowe mieszkanie (dwupokojowe), zaadaptowane na gabinet stomatologiczny, wynajmę. (012) 425-54-22
MAŁŻEŃSTWO z dziećmi pilnie poszukuje mieszkania (remont niewykończony). 0501-406-208
N.SĄCZ: pokój dla dwóch osób (Wólki). (0-18) 443-86-98.

N.SĄCZ, Millenium: do wynajęcia 3-pokojowe 48m², cz. umeblowane, IIIp. (0-18) 443-54-90 wieczorem.

N.SĄCZ: do wynajęcia mieszkanie 50m² z telefonem, os.Kaduk, nie umeblowane, cena 500zł plus media, płatne pół roku z góry. (0-18) 445-77-23.

NOWY SĄCZ, rodzina poszukuje do wynajęcia niedrogiego mieszkania lub starego domku na dłuższy czas (0-18) 44-12-253 wieczorem.

TARNÓW. Do wynajęcia mieszkanie dwupokojowe. Tel. (014) 23-19-54.

ZAMIANA

NOWY Targ – mieszkanie 60m² zamienię na mniejsze w Krakowie. Tel. (018) 26-67-438 między 19-22.

WROCLAW – zamienię własnościowe 26 m² na podobne w Krakowie. (012) 411-99-97

DOMY

SPRZEDAŻ

BOREK k/Bochni, dom drewniany, mieszkalny. „Archidom” (014) 611-86-61.

WYNAJEM

N.SĄCZ, al.Piłsudskiego (obwodnica): dom na działkę 150m² +70m²pp, wszystkie media. (0-18) 443-92-27.

ZAMIANA

KRYNICA CENTRUM! Połowę domu (osobne wejście) zamienię na Kraków. (012) 422-88-95

DZIAŁKI

SPRZEDAŻ

1 ha lasu w Wojakowej sprzedam. (0-18) 441-90-89 (9-17).
25 km. od Tarnowa – gospodarstwo rolne 1,65 a, wraz z zabudowaniami. Tel. (0-14) 74-33-82.
ATRAKCYJNE działki budowlane w-N.Sączu: Helena 12,5ar, Jamnicka 6 i 12ar, Zyndrama 46ar (okazja!), MYSTKÓW 6X10a. „Property”, ul.Kościuski 7, tel. (0-18) 443-73-80.

BŁONIE koło Tarnowa. Działkę 60 arów +2,16 ha – sprzedam. (0-601) 546-018.

BOCHNIA – Borek działka 8 ar, z fundamentami budynku – tanio. „Archidom” (014) 611-86-61

BRZESKO – działkę budowlaną przy trasie A – 4 (koło Brzeska) na przeciw CPN, 56a. (012) 422-12-60 po 20:00.

CHORĄGWICA. Sprzedam działkę budowlaną 19a. (012) 278-61-37 w 26.

DZIAŁKĘ lub dzalki – 46a w Kalwarii Zebrzydowskiej, sprzedam. (033) 876-46-87

DZIAŁKĘ budowlaną w centrum Chelmcza, uzbrojona przy ul.Podegrodzkiej (0602) 896-520

DZIAŁKĘ rolno-budowlaną 63 ary w miejscowości Zabłędza koło Tuchowa, tarnowskie sprzedam. (014) 52-66-94.

KRYNICA, działka uzbrojona, 15,20a – 63tys. „Makabi” Lwowska 10 (0-18) 442-26-57, 443-41-49

MARCINKOWICE: 31a budowlane sprzedam. (0-18) 443-37-02.

RABKA – sprzedam działki budowlane, i pod usługi. (018) 26-77-022 po 19.

SPRZEDAM w Michałowicach przy trasie E7 atrakcyjną działkę budowlaną bez pośredników. Tel.(064) 83-28-16

SPRZEDAM działkę budowlaną wraz z materiałem w Biesiadkach, woj. Tarnów, gmina Gnojnik. Wiadomość (014) 686-00-65

SPRZEDAM działkę budowlaną w Krakowie o powierzchni 14,66 ara. (012) 645-78-06.

SPRZEDAM działkę budowlaną 11 arów w Dursztynie na Spiszu atrakcyjnie położoną z pięknym widokiem na Tatry, niedaleko jeziora Czorszyńskiego. Tel. 0601-54-47-51.

TARNÓW. Cztery działki budowlane sprzedam.(0-14) 21-81-05 do 17, (0-14) 26-57-30.

WESOŁÓW k/Zakliczyna. Działka rolno – budowlana 1,5 h, droga – asfalt, gaz, prąd, linia telefoniczna, możliwość podziału, cena do uzgodnienia. (014) 66-53-173

KUPNO

KUPIĘ działki pod zabudowę rolniczą (minimum 0,5 ha) w odległości do 50 km od Krakowa. Tel. (012) 281-31-92 w godz: 8-17, (012) 267-58-21 po godz. 17.

N.SĄCZ: kupię działkę na działkę gospodarczą do 10 arów przy drodze wylotowej lub w atrakcyjnym miejscu. (0-18) 443-23-58.

NOWY SĄCZ, zagraniczny inwestor kupi duże tereny budowlane. Ag.„Meritum” (0-18) 442-04-68

NOWY Sącz – zdecydowanie kupię działkę na działalność gospodarczą min. 20arów przy drodze wylotowej (0-18) 443-10-10.

TARNOWIEC. Działkę – kupię. (0-14) 26-05-63.

WYNAJEM

GARAŻ do wynajęcia, osiedle Oficerskie. Tel. (012) 411-34-65

N.SĄCZ: garaż do wynajęcia (Paderewskiego), murowany. (0-18) 441-37-97.

NOWY SĄCZ ul.Kraszewskiego, do wynajęcia garaż (0-18) 44-12-931 po 18.

LOKALE

SPRZEDAŻ

KIOSK 25m² lokalizacja – N.Sącz, ul.I Brygady, wc, woda, prąd, wyposażenie (0-18) 442-84-28.

LOKAL handlowy 50 m². Tel. (0-14) 24-09-85.

N.SĄCZ: kiosk na bazarze (al.Wolności) sprzedam. 0/602-840-892.

N.SĄCZ: sprzedam pawilon (40m²) przy ul.Nawojowskiej. tel.(0-18) 442-04-63, 442-35-20.

N.SĄCZ. Długosza: sklep 45m², hipoteczne, możliwość rozbudowy ul.Kościuski 7, „Property” (0-18) 443-73-80.

N.SĄCZ, ul.Pijarska: sklep 45m². ul.Kościuski 7, „Property” (0-18) 443-73-80.

N.SĄCZ, os.Gorków: pawilon handlowy 90m², działka 6a. Ul.Kościuski 7 „Property” (0-18) 443-73-80.

N.SĄCZ okolice: 460m², działka 10a (rozlewnia wód mineralnych, źródła), atrakcyjna cena. ul.Kościuski 7, „Property”, (0-18) 443-73-80.

PAWILON handlowy z płyty warstwowej 4,80 x 2,70 x 2,5 m. (014) 66-310-38

TARNÓW. Market samoobsługowy 200 m² – własność hipoteczna – sprzedam. (090) 278-093.

KUPNO

POSZUKUJĘ lokalu min.100m² w centrum Piwnicznej. (0-18) 441-32-42 po 16.

WYNAJEM

BAR do wynajęcia, okolice N.Sącza. (0-18) 445-90-76 po 13.

BUDYNEK z dwoma garażami, o powierzchni 200 m² w Dąbrowie Górniczej – wydzierżawię. (012) 645-58-09

DĘBICA – Rzeszowska 76 („Blaszak”) lokal handlowy do wynajęcia. (014) 670-21-51, 670-55-68.

DŁ wynajęcia gabinet lekarski w centrum N.Sącza. (0-18) 443-65-55.

DŁ wynajęcia pomieszczenie 60m² na działalność gospodarczą, magazyn. Piotr Bocheński, Wielogłowy 22, 5km od N.Sącza.

LOKALU w N.Sączu (ul.Jagiellońska, Rynek) poszukuję. (0-12) 414-26-00, 0/602-321-289.

N.SĄCZ, centrum: sklep 50m² wynajmę. (0-18) 443-92-83.

NOWY SĄCZ – lokale, pomieszczenia, do wynajęcia. Tel. 0602-281-331

NOWY Sącz, centrum – lokal 60m² z telefonem do wynajęcia (0-18) 441-42-90

NOWY Sącz, Lwowska, do wynajęcia 40m² z parkingiem na gabinet, biura 600zł – całość (0-18) 441-30-28

NOWY SĄCZ: lokal do wynajęcia. (0-18) 441-29-55.

NOWY SĄCZ, centrum – poszukuję pilnie do wynajęcia pomieszczenia biurowego 10 – 15m² (0-18) 442-27-81.

PAWILON Tarnów, Waiłowa 3. Powierzchnia handlowa do wynajęcia. (0-14) 21-18-87, (0601) 48-41-24.

POSZUKUJĘ lokalu min.100m² w centrum Piwnicznej. (0-18) 441-32-42 po 16.

WIELKA PROMOCJA ŚWIĄTECZNA

„Pan Tadeusz”
 księga XIV (fragment)

...Trza budować jaką chatę!
 Znajdzie się i na to rada.
 Można zrobić to na raty,
 ...i z fiskusem grać wypada.
 Łatwo mówić, lecz pytanie:
 Jak to zrobić z kasą marną? ...
 Pusta kieszeń? – pomożemy:

W „Biegonicach”
 dają darmo!

~~MAX 1,85~~ 1,76
~~K-3 1,53~~ 1,45
~~U 1,71~~ 1,62

Podane ceny nie zawierają podatku Vat.

KUPUJĄC U NAS DZISIAJ:

- wykorzystasz ulgę podatkową.
- masz gwarancję ceny.
- towar odbierasz w przyszłym roku

Sprzedaz od 7⁰⁰ do 17⁰⁰

Zaladunek gratis od 7⁰⁰ do 22⁰⁰

Transport

Przedsiębiorstwo Ceramiczne „Biegon

WYNAJEM

WOJ. nowosądeckie lub krakowskie: poszukuję do wynajęcia obiekt magazynowy - produkcyjny min. 300m², z zasilaniem min. 30 kW. 0/602-65-31-25 po 16.

WYDZIERZAWIE restaurację z parkingiem przy E.4. Tel.nro 0-32/643-05-96, 0602/644-317

DLA DOMU

WYPOSAŻENIE

SPRZEDAŻ

KOMINKI norweskie (JOTUL), francuskie+wszelkie akcesoria. Scandinavia, Kraków, Zamoyckiego 41.

KOMPLET wypożyczony 3 - 2 - 1, tanio. (012) 655-96-15, 10:00 - 18:00

KOMPLET wypożyczony, wersalkę, szafę, stolik pod telewizor, stół, tanio. (012) 415-23-38

ŁODÓWKA - zamrażarka ARDO, kuchenka gazowa Amica, zlewozmywak jednokomorowy nierdzewny z ociekaczem, okap kuchenny, blat kuchenny elektryczny do wbudowy - sprzedam (0-18) 443-44-33

MAGNETYZERY wodne - usuwają kamień, montaż bez przecinania rur. (0-14) 274-644.

MEBLE pokojowe, brązowe z połyskiem. (0-18) 442-60-78 po 17.

PODGRZEWACZ do wody, amerykański 120 l, nowy. (0-14) 41-51-03: po 19.00.

SAUNY fińskie, importowane, krajowe+wszelkie akcesoria. Scandinavia, Kraków, Zamoyckiego 41.

STOŁY drewniane 2,5x1,5, 2,5x1,2 tanio. (0-18) 443-86-98.

TERMĘ gazową 150 L „Ricmond” w cenie 1.070 zł. (0-90) 330-859.

USŁUGI

ALARMY, domofony, autoalarmy, urządzenia elektroniczne. Montaż serwis. PHU Czes-Pol (0-18) 442-37-72.

ANTYWŁAMANIOWE zabezpieczenie drzwi: blacha, blokady, tapicerka, zamki, kołki, Płatek - (012) 415-42-87.

SZAFY, GARDEROBY, ZABUDOWA WNĘK

DRZWIAMI PRZESUWNymi I SKŁADANymi
10 LAT GWARANCJI FIRMY **STANLEY**
Zapraszamy do naszych punktów usługowych w Krakowie:
 • ul. Wielicka 2, tel. 656 56 75
 • ul. Prądnicy 6, tel. 411 62 13 w. 139
 • os. Niepodległości 3 (powilon) tel. 0602 188 984
ULGA W PODATKU RATY

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki, samochodów, żaluzji, PCV, układanie wykładzin (012) 412-72-58

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej u Klienta. Tel. (012) 415-24-00

CZYSZCZENIE ekologiczne, bezpyłowe dywanów, wykładzin, tapicerek, amerykańskim urządzeniem „RAINBOW”. (012) 411-54-53

CZYSZCZENIE wykładzin, dywanów, tapicerki samochodowej, „KARCH-DYWAN” 647-52-91, 0601-962-822.

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki, trzepanie dywanów, wykładzin. 012/643-29-29, 648-52-04.

TAPICER. (012) 655-96-15

ŻALUZJE, rolety - inne najkorzystniej. (012) 649-76-21, 413-75-80.

ŻALUZJE - produkcja, sprzedaż, montaż, naprawa ZALMAX (012) 655-63-76.

ŻALUZJE - Nowy Sącz - 441-20-38

ŻALUZJE pionowe, PCV, tekstylne, rolety, ul. Wybickiego 1 (D.H. Gigant).

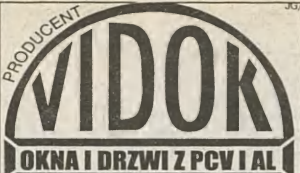
BUDOWLANE

SPRZEDAŻ

BETONIARKA 150l prawie nowa, (na gwarancji) +150 szt stępleni 2,70 m-sprzedam. Tel. (014) 670-23-32.

BUTLE spawalnicze, fosfity dębowe 5 cm. Tel.(0-14) 79-70-85.

SPRZEDAŻ



Filia **KRAKÓW:** ul. Opolska 12 tel. (0-12) 6370-322 w. 157

fax (0-12) 6376-087

Filia **TARNÓW:** ul. Szkotnik 2b tel./fax (0-14) 224-054 wew. 57

OKNA I DRZWI

3x10% RABATU na stolarkę PCV parapety montaż

DEALERZY:
 „Oknotherm” - Kraków tel. (0-12) 4139-033
 „System” - Szczucin tel. (0-14) 436-363,
 Nowy Sącz tel. (0-18) 4427-453 w. 303

NASZE WYROBY POSIADAJĄ CERTYFIKATY

DESKI, więzby dachowe. Stary Sącz, Cyganiec (0-18) 446-16-74, 0/601-49-52-22.

DESKI czeresnia suche, 7cm, okolo 3m². (0-18) 446-33-87.

FOLIE izolacyjne budowlane i dachowe, siatki zbrojeniowe pod wylewki, materiały dociepleniowe. Atrakcyjne obniżki cen. Tarnów, ul. Okrężna 9, tel. (0-14) 26-97-69.

FOSZTY modrzewiowe gr 7cm (suche) 9m² 650zł (0-18) 443-11-57, (0602) 520-108.

FOSZTY bukowe suche 7cm, fosfity jodłowe suche 5-7cm. (0-18) 35-16-193.

KOSTKĘ brukową 100 m² tanio sprzedam. (014) 340-397.

KREGI, różne rozmiary, pustaki. (012) 267-45-80

PAKAMERY, altanki, garaże, kontenery biurowe. 012/644-62-97.

PARKIET bukowy tanio. Produkcja. 012/272-34-16, 423-13-95.

PARKIET: „JANMAR” wyrób, sprzedaż, montaż. (033) 87-65-104, 87-66-741. Kalwaria Zebrz. Jagiellońska 27a.

PIEC węglowy c.o. piec gazowy c.o. sprzedam. (014) 45-67-51.

PLYTY drogowe. 012/644-62-97.

SCHODY drewniane - wolnostojące na beton. Duży wybór wzorów, gatunków. (0-14) 68-51-291.

SIATKA ogrodzeniowa, ocynkowana, powleczona PCW „Bekaert”. Bramy wjazdowe. Producent (012) 271-15-26

SIATKI, segmenty ogrodzeniowe, akcesoria oferuje producent. Bobowa tel.(0-18) 351-18-11 wew. 196.

SPRZEDAM tarcicę suchą 70 x 50 (0-18) 332-41-06.

STEMPLE budowlane 180 szt. sprzedam. (0-18) 443-03-85.

SZTACHETY ogrodzeniowe - metalowe, wys. 1m - sprzedam. (014) 68-66-863.

USŁUGI

„ZŁOTA Rączka”. Kompleksowe remonty, budowy. Referencje, gwarancja. 0/90-659-717.

ADAPTACJE, flizowanie, kompleksowe remonty. (012) 411-15-33, 413-13-33

BAU-GIPS: suche tynki. Praktyka, gwarancja, referencje, staż. (0-18) 442-61-95, 0/602-185-735.

BRYGADA wykonuje maszynowe tynki gipsowe, kontakt (0-18) 471-10-79.

CZYSZCZENIE chemiczne instalacji centralnego ogrzewania, pieców. Tarnów, (0601) 935-518.

FIRMA budowlana: remonty, wykończenia ogólnobudowlane, budowy od podstaw. Tel. dom. (0-18) 440-13-42 (sobota, niedziela), tel.kom. (0601) 82-44-42 (cały tydzień).

USŁUGI

DEKORACYJNA zabudowa wnętrz - szpachlowanie, malowanie, tapetowanie, flizowanie, regipsy, sufity podwieszane, wielosystemowe ścianki działowe. FIRMA ALFAYILL. Tel. (018) 26-70-070, 0604-238-711.

ELEKTROINSTALACJE - instalacje elektryczne, przyłącza, pomiary, odgromy, ogrzewanie, remonty, awarie. (012) 282-49-74

FIRMA remontowo-budowlano-montażowa „TAD-REM”, wykonawstwo kompleksowe robót ogólnobudowlanych. Tel. (014) 611-83-72 po 18.

FLIZOWANIE, terakota, malowanie, gładz szpachlowa, panele ściennie i inne. (012) 415-76-73

FLIZOWANIE, boazeria, panele, suche tynki, gładz, malowanie, remonty. (012) 387-13-60

FLIZOWANIE, hydraulika, kompleksowe remonty mieszkań, rachunki, gwarancja. (012) 654-15-90

FLIZOWANIE, hydraulika, kompleksowe remonty mieszkań, rachunki, gwarancja. (012) 654-15-90

FLIZOWANIE, malowanie, tapetowanie, ocieplenia budynków, inne prace budowlane. (0-18) 446-52-86, 0/604-420-779.

FLIZY, malowanie, remonty. (0-18) 444-84-85.

HYDRAULICZNA awaria. Naprawa piecyków gazowych. Instalacje PCV. Rachunki VAT. 090-625-819

KAFELKOWANIE, remonty, roboty wykończeniowe, kompleksowe - mieszkań. (032) 264-11-95

KAFELKOWANIE, wylewki, parkiety, suche tynki, szpachlowanie, malowanie, izolacje termozgrzewalne, siding, panele, ocieplenia zewnętrzne, wewnętrzne, układanie kamienia piaszczystego, kominki. (0-18) 33-22-039, 0/602-457-649.

KOWALSTWO wykonuje: bramy, ogrodzenia, meble kute w metalu. (0-18) 44-47-113, 0/601-852015.

MALOWANIE, tapetowanie, flizowanie, panele, boazeria i inne remonty. Tel.(012) 657-51-70, 0501-92-00-99

MALOWANIE, tapetowanie, flizowanie, panele, boazeria i inne remonty. Tel.(012) 657-51-70, 0501-92-00-99

MALOWANIE, tapetowanie, flizowanie, panele, boazeria i inne remonty. Tel.(012) 657-51-70, 0501-92-00-99

MALOWANIE, tapetowanie, flizowanie, panele, boazeria i inne remonty. Tel.(012) 657-51-70, 0501-92-00-99

MALOWANIE, tapetowanie, flizowanie, panele, boazeria i inne remonty. Tel.(012) 657-51-70, 0501-92-00-99

MALOWANIE, tapetowanie, flizowanie, panele, boazeria i inne remonty. Tel.(012) 657-51-70, 0501-92-00-99

MALOWANIE, tapetowanie, flizowanie, panele, boazeria i inne remonty. Tel.(012) 657-51-70, 0501-92-00-99

MALOWANIE, tapetowanie, flizowanie, panele, boazeria i inne remonty. Tel.(012) 657-51-70, 0501-92-00-99

MALOWANIE, tapetowanie, flizowanie, panele, boazeria i inne remonty. Tel.(012) 657-51-70, 0501-92-00-99

MALOWANIE, tapetowanie, flizowanie, panele, boazeria i inne remonty. Tel.(012) 657-51-70, 0501-92-00-99

MALOWANIE, tapetowanie, flizowanie, panele, boazeria i inne remonty. Tel.(012) 657-51-70, 0501-92-00-99

MALOWANIE, tapetowanie, flizowanie, panele, boazeria i inne remonty. Tel.(012) 657-51-70, 0501-92-00-99

MALOWANIE, tapetowanie, flizowanie, panele, boazeria i inne remonty. Tel.(012) 657-51-70, 0501-92-00-99

MALOWANIE, tapetowanie, flizowanie, panele, boazeria i inne remonty. Tel.(012) 657-51-70, 0501-92-00-99

MALOWANIE, tapetowanie, flizowanie, panele, boazeria i inne remonty. Tel.(012) 657-51-70, 0501-92-00-99

MALOWANIE, tapetowanie, flizowanie, panele, boazeria i inne remonty. Tel.(012) 657-51-70, 0501-92-00-99

MALOWANIE, tapetowanie, flizowanie, panele, boazeria i inne remonty. Tel.(012) 657-51-70, 0501-92-00-99

MALOWANIE, tapetowanie, flizowanie, panele, boazeria i inne remonty. Tel.(012) 657-51-70, 0501-92-00-99

MALOWANIE, tapetowanie, flizowanie, panele, boazeria i inne remonty. Tel.(012) 657-51-70, 0501-92-00-99

MALOWANIE, tapetowanie, flizowanie, panele, boazeria i inne remonty. Tel.(012) 657-51-70, 0501-92-00-99

MALOWANIE, tapetowanie, flizowanie, panele, boazeria i inne remonty. Tel.(012) 657-51-70, 0501-92-00-99

MALOWANIE, tapetowanie, flizowanie, panele, boazeria i inne remonty. Tel.(012) 657-51-70, 0501-92-00-99

MALOWANIE, tapetowanie, flizowanie, panele, boazeria i inne remonty. Tel.(012) 657-51-70, 0501-92-00-99

MALOWANIE, tapetowanie, flizowanie, panele, boazeria i inne remonty. Tel.(012) 657-51-70, 0501-92-00-99

USŁUGI

PARKIET „JARZĄBEK” produkcja, sprzedaż, montaż, zakład. Tel. (012) 272-19-96. Sklep Firmowy al. 29 Listopada 103a. Tel. (012) 413-47-83, kleje, lakiery, akcesoria hurt-detale.

PARKIET, tralki, mozaiki ozdobne - produkcja, montaż, dowóz. Żądłak, tel. (018) 27-719-19

PODLOGI panelowe, suche tynki, ocieplenie i adaptacja poddaszy (0-18) 442-37-44

POSADZKI przemysłowe, betonowe - (hale, garaże, warsztaty mechaniczne) Faktury VAT. Tel. (014) 681-57-13, 0601/514-589.

PROFESJONALNE układanie, podłogi, boazerie, regipsy, malowanie, tapety, adaptacje poddaszy (0-18) 443-97-08.

SUCHE tynki, profesjonalny montaż, gładz, tapetowanie, malowanie (0-18) 441-50-89, 444-29-36

SUCHE tynki, glazura, terakota, malowanie, wykończenia pod klucz. Solidnie. (0-18) 445-04-17.

SUCHE tynki, malowanie, tapetowanie, panele, gładz gipsowa, tapeta chińska. (0-14) 45-52-29.

TANIE projekty architektoniczne. Tel. (012) 421-10-30, 0602-62-95-77

TAPETY natryskowe. (farby i urządzenia) (0-18) 443-93-76

TAPICERKI, zabezpieczenia drzwi, montaż zamków i żaluzji. (012) 421-83-06

TAPICERKI, zabezpieczenia drzwi, montaż zamków i żaluzji. (012) 421-83-06

TAPICERKI, zabezpieczenia drzwi, montaż zamków i żaluzji. (012) 421-83-06

TAPICERKI, zabezpieczenia drzwi, montaż zamków i żaluzji. (012) 421-83-06

TAPICERKI, zabezpieczenia drzwi, montaż zamków i żaluzji. (012) 421-83-06

TAPICERKI, zabezpieczenia drzwi, montaż zamków i żaluzji. (012) 421-83-06

TAPICERKI, zabezpieczenia drzwi, montaż zamków i żaluzji. (012) 421-83-06

TAPICERKI, zabezpieczenia drzwi, montaż zamków i żaluzji. (012) 421-83-06

TAPICERKI, zabezpieczenia drzwi, montaż zamków i żaluzji. (012) 421-83-06

TAPICERKI, zabezpieczenia drzwi, montaż zamków i żaluzji. (012) 421-83-06

TAPICERKI, zabezpieczenia drzwi, montaż zamków i żaluzji. (012) 421-83-06

TAPICERKI, zabezpieczenia drzwi, montaż zamków i żaluzji. (012) 421-83-06

TAPICERKI, zabezpieczenia drzwi, montaż zamków i żaluzji. (012) 421-83-06

TAPICERKI, zabezpieczenia drzwi, montaż zamków i żaluzji. (012) 421-83-06

TAPICERKI, zabezpieczenia drzwi, montaż zamków i żaluzji. (012) 421-83-06

TAPICERKI, zabezpieczenia drzwi, montaż zamków i żaluzji. (012) 421-83-06

TAPICERKI, zabezpieczenia drzwi, montaż zamków i żaluzji. (012) 421-83-06

TAPICERKI, zabezpieczenia drzwi, montaż zamków i żaluzji. (012) 421-83-06

TAPICERKI, zabezpieczenia drzwi, montaż zamków i żaluzji. (012) 421-83-06

TAPICERKI, zabezpieczenia drzwi, montaż zamków i żaluzji. (012) 421-83-06

TAPICERKI, zabezpieczenia drzwi, montaż zamków i żaluzji. (012) 421-83-06

TAPICERKI, zabezpieczenia drzwi, montaż zamków i żaluzji. (012) 421-83-06

TAPICERKI, zabezpieczenia drzwi, montaż zamków i żaluzji. (012) 421-83-06

TAPICERKI, zabezpieczenia drzwi, montaż zamków i żaluzji. (012) 421-83-06

TAPICERKI, zabezpieczenia drzwi, montaż zamków i żaluzji. (012) 421-83-06

TAPICERKI, zabezpieczenia drzwi, montaż zamków i żaluzji. (012) 421-83-06

TAPICERKI, zabezpieczenia drzwi, montaż zamków i żaluzji. (012) 421-83-06

TAPICERKI, zabezpieczenia drzwi, montaż zamków i żaluzji. (012) 421-83-06

TAPICERKI, zabezpieczenia drzwi, montaż zamków i żaluzji. (012) 421-83-06

SPRZEDAŻ

HONDA
agregaty prądotwórcze
odśnieżarki
pompy spalinowe
maszyny budowlane
PROMOCJA na:
silniki zaburtowe i kosiarki
„PIWI” SPRZEDAŻ I SERWIS
 Nowy Sącz, ul. Krajewskiego 27
 tel. (0-18) 443-44-40, 443-40-70_{NS}

SPRZEDAM nowe maszyny do robienia gotów. Tel.(018) 26-226-91, 090-687-749.

SPRZEDAM Dalmierz Zeiss Elta 46. Tel. (018) 20-16-320 po 18-tej.

SPRZEDAM sprężarkę spalinową + zestaw do piaskowania C.P. 0602-708-564.

TOKARKA, frezarka, szlifiierka walcowa do drewna. (0-18) 35-16-193.

TOKARKĘ uniw. TUB-32, tokarkę rewolwerową RV63, tokarkę rewolwerową RH1431 CCCP, walcarkę gwintu UPW8, szlifiierkę do wałków kłowa, podzielnicę frezerską - sprzedam. (0-14) 24-06-69.

SPRZEDAŻ

DOG niemiecki – czarnej maści – sprzedam tania! Radomyśl. Tel. (014) 6819-341.

JAMNIKI – szczeniata rodowodowe – czarne podpalane. Tel. (012) 282-39-16

KOCIĘTA perskie i egzotyczne. (012) 657-81-17

KOCIĘTA PERSKIE niebieskie, bez rodowodu, sprzedam. (012) 411-06-11

KONIA „pod siodło” w dobre ręce. (012) 266-25-69 po 20:00, (012) 647-76-14

KONIK polski wałach, 4-letni ujeżdżony, chodzi w zaprzęgu, łagodny. (0-18) 444-84-17.

LEONBERGER – rodowodowe po championie, wspaniałym prezentem pod choinkę. (012) 647-46-20

MASTINO Neapolitano, wychowywane w domu szczeniata. (018) 440-10-66

NAGI chiński Grzywacz, rodowodowe szczeniata dla alergików, mopsy rodowodowe. (0-18) 444-26-39.

NOWOFUNDLANDY szczeniata oraz piecyk gazowy-nowy, tel. 090-251-890

OWCZARKI niemieckie – szczeniata – czarne podpalane. Tel. (012) 282-39-16

OWCZARKI niemieckie 2-miesięczne, sukki sprzedam, raty (0-18) 443-23-24

OWCZARKI niemieckie rodowodowe – szczeniaki, młodzież, sukki hodowlane – sprzedam. Bobowa (090) 69-15-29.

OWCZARKI niemieckie szczeniata rodowodowe (0-18) 441-38-74

OWCZARKA niemieckiego sukę 3-miesięczną. (0-18) 445-72-12 po 16.

PEKINCYZ 4-miesięczny „trikolor” – sprzedam. Tel. (014) 6778-063.

POINTERY po złotych medalistach – sprzedam. (014) 68-63-155 wieczorem.

ROTTWEILERY. Tel. (012) 267-56-01

ROTTWEILERY (0-18) 44-22-36.1.

ROTTWEILERY szczeniaki – sprzedam. (0-14) 265-791.

SHIH-TZU szczeniata po rodzicach rodowodowych – sprzedam. (0-14) 21-54-60.

SIANO sprasowane sprzedam. (0-14) 41-41-76.

SPANIELE. (012) 654-98-16

SPANIELKI, Pekinńczyki, Bokserki, Bernardynki, Collie, Dogi, szczeniaki bez rodowodu poleca Hodowla „Borys”. Niskie ceny. (0-14) 42-43-29, do 16, (0-14) 42-42-59 po 21.

SPRZEDAŻ królików rasowych i przemysłowych. Tel. 282-42-03

SPRZEDAŻ szczeniacki Yorkshire Terrier. Tel. (018) 26-639-64.

SZCZENIĘTA – PINCZER średni, brązowe. Tel. 0501-45-45-91

SPRZEDAŻ szczeniacki Yorkshire Terrier. Tel. (018) 26-639-64.

SZCZENIĘTA – PINCZER średni, brązowe. Tel. 0501-45-45-91

INNE ZDROWIE

0601-428-158 **GINEKOLOGIA** – zabiegi – tania.

090-367-503, 0601-45-47-47. Zabiegi ginekologiczne, najtaniej. Kraków.

090657-975 Ginekologia.

BEZPIECZNE odchudzanie. Tel. (035) 61-56-214, 0601/83-44-61.

ZDROWIE

DĘBICA – Rehabilitacja ruchowa dzieci „wczesna interwencja” metoda NTD-Bobath (z dojazdem do pacjenta). Tel. (014) 670-43-35.

GINEKOLOGIA – tania. 090-690-482 Kraków.

SOLARIUM Philipsa (domowe) cena: 1200 zł. Sprzedam. Dębica. Tel. (014) 682-75-35.

USG Tarnów, Krakowska 15, poniedziałek do piątku. Rejestracja 13.00. (0-14) 21-48-20.

ZDROWIE MIESZKANIE – to mieszkanie odpromieniowane radiestezyjnie. Radiesteta – licencja, gwarancja 5 lat, używalność 10 – 15 lat. Tel. (012) 27-11-502 do dnia 31.12.98 zniżka 20 %.

ZDROWIE MIESZKANIE – to mieszkanie odpromieniowane radiestezyjnie. Radiesteta – licencja, gwarancja 5 lat, używalność 10 – 15 lat. Tel. (012) 27-11-502 do dnia 31.12.98 zniżka 20 %.

ZDROWIE MIESZKANIE – to mieszkanie odpromieniowane radiestezyjnie. Radiesteta – licencja, gwarancja 5 lat, używalność 10 – 15 lat. Tel. (012) 27-11-502 do dnia 31.12.98 zniżka 20 %.

ZDROWIE MIESZKANIE – to mieszkanie odpromieniowane radiestezyjnie. Radiesteta – licencja, gwarancja 5 lat, używalność 10 – 15 lat. Tel. (012) 27-11-502 do dnia 31.12.98 zniżka 20 %.

ZDROWIE MIESZKANIE – to mieszkanie odpromieniowane radiestezyjnie. Radiesteta – licencja, gwarancja 5 lat, używalność 10 – 15 lat. Tel. (012) 27-11-502 do dnia 31.12.98 zniżka 20 %.

ZDROWIE MIESZKANIE – to mieszkanie odpromieniowane radiestezyjnie. Radiesteta – licencja, gwarancja 5 lat, używalność 10 – 15 lat. Tel. (012) 27-11-502 do dnia 31.12.98 zniżka 20 %.

ZDROWIE MIESZKANIE – to mieszkanie odpromieniowane radiestezyjnie. Radiesteta – licencja, gwarancja 5 lat, używalność 10 – 15 lat. Tel. (012) 27-11-502 do dnia 31.12.98 zniżka 20 %.

ZDROWIE MIESZKANIE – to mieszkanie odpromieniowane radiestezyjnie. Radiesteta – licencja, gwarancja 5 lat, używalność 10 – 15 lat. Tel. (012) 27-11-502 do dnia 31.12.98 zniżka 20 %.

ZDROWIE MIESZKANIE – to mieszkanie odpromieniowane radiestezyjnie. Radiesteta – licencja, gwarancja 5 lat, używalność 10 – 15 lat. Tel. (012) 27-11-502 do dnia 31.12.98 zniżka 20 %.

ZDROWIE MIESZKANIE – to mieszkanie odpromieniowane radiestezyjnie. Radiesteta – licencja, gwarancja 5 lat, używalność 10 – 15 lat. Tel. (012) 27-11-502 do dnia 31.12.98 zniżka 20 %.

ZDROWIE MIESZKANIE – to mieszkanie odpromieniowane radiestezyjnie. Radiesteta – licencja, gwarancja 5 lat, używalność 10 – 15 lat. Tel. (012) 27-11-502 do dnia 31.12.98 zniżka 20 %.

ZDROWIE MIESZKANIE – to mieszkanie odpromieniowane radiestezyjnie. Radiesteta – licencja, gwarancja 5 lat, używalność 10 – 15 lat. Tel. (012) 27-11-502 do dnia 31.12.98 zniżka 20 %.

ZDROWIE MIESZKANIE – to mieszkanie odpromieniowane radiestezyjnie. Radiesteta – licencja, gwarancja 5 lat, używalność 10 – 15 lat. Tel. (012) 27-11-502 do dnia 31.12.98 zniżka 20 %.

ZDROWIE MIESZKANIE – to mieszkanie odpromieniowane radiestezyjnie. Radiesteta – licencja, gwarancja 5 lat, używalność 10 – 15 lat. Tel. (012) 27-11-502 do dnia 31.12.98 zniżka 20 %.

ZDROWIE MIESZKANIE – to mieszkanie odpromieniowane radiestezyjnie. Radiesteta – licencja, gwarancja 5 lat, używalność 10 – 15 lat. Tel. (012) 27-11-502 do dnia 31.12.98 zniżka 20 %.

ZDROWIE MIESZKANIE – to mieszkanie odpromieniowane radiestezyjnie. Radiesteta – licencja, gwarancja 5 lat, używalność 10 – 15 lat. Tel. (012) 27-11-502 do dnia 31.12.98 zniżka 20 %.

ZDROWIE MIESZKANIE – to mieszkanie odpromieniowane radiestezyjnie. Radiesteta – licencja, gwarancja 5 lat, używalność 10 – 15 lat. Tel. (012) 27-11-502 do dnia 31.12.98 zniżka 20 %.

ZDROWIE MIESZKANIE – to mieszkanie odpromieniowane radiestezyjnie. Radiesteta – licencja, gwarancja 5 lat, używalność 10 – 15 lat. Tel. (012) 27-11-502 do dnia 31.12.98 zniżka 20 %.

ZDROWIE MIESZKANIE – to mieszkanie odpromieniowane radiestezyjnie. Radiesteta – licencja, gwarancja 5 lat, używalność 10 – 15 lat. Tel. (012) 27-11-502 do dnia 31.12.98 zniżka 20 %.

ZDROWIE MIESZKANIE – to mieszkanie odpromieniowane radiestezyjnie. Radiesteta – licencja, gwarancja 5 lat, używalność 10 – 15 lat. Tel. (012) 27-11-502 do dnia 31.12.98 zniżka 20 %.

ZDROWIE MIESZKANIE – to mieszkanie odpromieniowane radiestezyjnie. Radiesteta – licencja, gwarancja 5 lat, używalność 10 – 15 lat. Tel. (012) 27-11-502 do dnia 31.12.98 zniżka 20 %.

ZDROWIE MIESZKANIE – to mieszkanie odpromieniowane radiestezyjnie. Radiesteta – licencja, gwarancja 5 lat, używalność 10 – 15 lat. Tel. (012) 27-11-502 do dnia 31.12.98 zniżka 20 %.

ZDROWIE MIESZKANIE – to mieszkanie odpromieniowane radiestezyjnie. Radiesteta – licencja, gwarancja 5 lat, używalność 10 – 15 lat. Tel. (012) 27-11-502 do dnia 31.12.98 zniżka 20 %.

ZDROWIE MIESZKANIE – to mieszkanie odpromieniowane radiestezyjnie. Radiesteta – licencja, gwarancja 5 lat, używalność 10 – 15 lat. Tel. (012) 27-11-502 do dnia 31.12.98 zniżka 20 %.

ZDROWIE MIESZKANIE – to mieszkanie odpromieniowane radiestezyjnie. Radiesteta – licencja, gwarancja 5 lat, używalność 10 – 15 lat. Tel. (012) 27-11-502 do dnia 31.12.98 zniżka 20 %.

ZDROWIE MIESZKANIE – to mieszkanie odpromieniowane radiestezyjnie. Radiesteta – licencja, gwarancja 5 lat, używalność 10 – 15 lat. Tel. (012) 27-11-502 do dnia 31.12.98 zniżka 20 %.

ZDROWIE MIESZKANIE – to mieszkanie odpromieniowane radiestezyjnie. Radiesteta – licencja, gwarancja 5 lat, używalność 10 – 15 lat. Tel. (012) 27-11-502 do dnia 31.12.98 zniżka 20 %.

ZDROWIE MIESZKANIE – to mieszkanie odpromieniowane radiestezyjnie. Radiesteta – licencja, gwarancja 5 lat, używalność 10 – 15 lat. Tel. (012) 27-11-502 do dnia 31.12.98 zniżka 20 %.

ZDROWIE MIESZKANIE – to mieszkanie odpromieniowane radiestezyjnie. Radiesteta – licencja, gwarancja 5 lat, używalność 10 – 15 lat. Tel. (012) 27-11-502 do dnia 31.12.98 zniżka 20 %.

ZDROWIE MIESZKANIE – to mieszkanie odpromieniowane radiestezyjnie. Radiesteta – licencja, gwarancja 5 lat, używalność 10 – 15 lat. Tel. (012) 27-11-502 do dnia 31.12.98 zniżka 20 %.

ZDROWIE MIESZKANIE – to mieszkanie odpromieniowane radiestezyjnie. Radiesteta – licencja, gwarancja 5 lat, używalność 10 – 15 lat. Tel. (012) 27-11-502 do dnia 31.12.98 zniżka 20 %.

ZDROWIE MIESZKANIE – to mieszkanie odpromieniowane radiestezyjnie. Radiesteta – licencja, gwarancja 5 lat, używalność 10 – 15 lat. Tel. (012) 27-11-502 do dnia 31.12.98 zniżka 20 %.

ZDROWIE MIESZKANIE – to mieszkanie odpromieniowane radiestezyjnie. Radiesteta – licencja, gwarancja 5 lat, używalność 10 – 15 lat. Tel. (012) 27-11-502 do dnia 31.12.98 zniżka 20 %.

ZDROWIE MIESZKANIE – to mieszkanie odpromieniowane radiestezyjnie. Radiesteta – licencja, gwarancja 5 lat, używalność 10 – 15 lat. Tel. (012) 27-11-502 do dnia 31.12.98 zniżka 20 %.

ZDROWIE MIESZKANIE – to mieszkanie odpromieniowane radiestezyjnie. Radiesteta – licencja, gwarancja 5 lat, używalność 10 – 15 lat. Tel. (012) 27-11-502 do dnia 31.12.98 zniżka 20 %.

ZDROWIE MIESZKANIE – to mieszkanie odpromieniowane radiestezyjnie. Radiesteta – licencja, gwarancja 5 lat, używalność 10 – 15 lat. Tel. (012) 27-11-502 do dnia 31.12.98 zniżka 20 %.

ZDROWIE MIESZKANIE – to mieszkanie odpromieniowane radiestezyjnie. Radiesteta – licencja, gwarancja 5 lat, używalność 10 – 15 lat. Tel. (012) 27-11-502 do dnia 31.12.98 zniżka 20 %.

ZDROWIE MIESZKANIE – to mieszkanie odpromieniowane radiestezyjnie. Radiesteta – licencja, gwarancja 5 lat, używalność 10 – 15 lat. Tel. (012) 27-11-502 do dnia 31.12.98 zniżka 20 %.

ZDROWIE MIESZKANIE – to mieszkanie odpromieniowane radiestezyjnie. Radiesteta – licencja, gwarancja 5 lat, używalność 10 – 15 lat. Tel. (012) 27-11-502 do dnia 31.12.98 zniżka 20 %.

ZDROWIE MIESZKANIE – to mieszkanie odpromieniowane radiestezyjnie. Radiesteta – licencja, gwarancja 5 lat, używalność 10 – 15 lat. Tel. (012) 27-11-502 do dnia 31.12.98 zniżka 20 %.

ZDROWIE MIESZKANIE – to mieszkanie odpromieniowane radiestezyjnie. Radiesteta – licencja, gwarancja 5 lat, używalność 10 – 15 lat. Tel. (012) 27-11-502 do dnia 31.12.98 zniżka 20 %.

ZDROWIE MIESZKANIE – to mieszkanie odpromieniowane radiestezyjnie. Radiesteta – licencja, gwarancja 5 lat, używalność 10 – 15 lat. Tel. (012) 27-11-502 do dnia 31.12.98 zniżka 20 %.

ZDROWIE MIESZKANIE – to mieszkanie odpromieniowane radiestezyjnie. Radiesteta – licencja, gwarancja 5 lat, używalność 10 – 15 lat. Tel. (012) 27-11-502 do dnia 31.12.98 zniżka 20 %.

ZDROWIE MIESZKANIE – to mieszkanie odpromieniowane radiestezyjnie. Radiesteta – licencja, gwarancja 5 lat, używalność 10 – 15 lat. Tel. (012) 27-11-502 do dnia 31.12.98 zniżka 20 %.

ZDROWIE MIESZKANIE – to mieszkanie odpromieniowane radiestezyjnie. Radiesteta – licencja, gwarancja 5 lat, używalność 10 – 15 lat. Tel. (012) 27-11-502 do dnia 31.12.98 zniżka 20 %.

ZDROWIE MIESZKANIE – to mieszkanie odpromieniowane radiestezyjnie. Radiesteta – licencja, gwarancja 5 lat, używalność 10 – 15 lat. Tel. (012) 27-11-502 do dnia 31.12.98 zniżka 20 %.

ZDROWIE MIESZKANIE – to mieszkanie odpromieniowane radiestezyjnie. Radiesteta – licencja, gwarancja 5 lat, używalność 10 – 15 lat. Tel. (012) 27-11-502 do dnia 31.12.98 zniżka 20 %.

ZDROWIE MIESZKANIE – to mieszkanie odpromieniowane radiestezyjnie. Radiesteta – licencja, gwarancja 5 lat, używalność 10 – 15 lat. Tel. (012) 27-11-502 do dnia 31.12.98 zniżka 20 %.

ZDROWIE MIESZKANIE – to mieszkanie odpromieniowane radiestezyjnie. Radiesteta – licencja, gwarancja 5 lat, używalność 10 – 15 lat. Tel. (012) 27-11-502 do dnia 31.12.98 zniżka 20 %.

ZDROWIE MIESZKANIE – to mieszkanie odpromieniowane radiestezyjnie. Radiesteta – licencja, gwarancja 5 lat, używalność 10 – 15 lat. Tel. (012) 27-11-502 do dnia 31.12.98 zniżka 20 %.

ZDROWIE MIESZKANIE – to mieszkanie odpromieniowane radiestezyjnie. Radiesteta – licencja, gwarancja 5 lat, używalność 10 – 15 lat. Tel. (012) 27-11-502 do dnia 31.12.98 zniżka 20 %.

TURYSTYKA, SPORT

ZIMOWISKO – Biały Dunajec k/Zakopanego, „MALYPODRÓŻNIK”. (012) 421-13-71, 0601-46-82-51 Kraków.

SYLWESTER w górach, 90 zł od osoby, dojazd. 0601/93-80-01

MATRYMONIALNE

ABSOLUTNIE numer 1 w Krakowie, oferty matrymonialne, sylwestrowe – zapraszamy. (012) 658-05-32.

ADRESY, fotooferty matrymonialne – „PODLASIE” – zadzwoń (0-83) 352-24-57.

BIURO „Alicja”. 012/657-21-50. (15-18)

OFERTY Matrymonialne – wysyłamy Katalogi – pani wpisowe gratis. „Jagienka” skr. poczt. 18, 32-800 Brzesko.

PIERWSZE MAŁOPOLSKIE Korespondencyjne Biuro Matrymonialne „EDEN”, 30-960 Kraków 1, box 164. Bezpłatna informacja.

ROZWIĘDZONA lat 42, wysoka brunetka, wykształcenie wyższe, pozna odpowiedniego Pana do 50 lat. Tylko poważne oferty. Anna, (0-14) 24-15-61.

WIECZORKI karnawałowe dla klientów Biura Matrymonialnego w Tarnowie. Informacje (014) 24-15-61.

ZAMÓW katalog (5 zł) ofert matrymonialnotowarzystkich. Kraj, świat – pisz „GEOKOR” 30-960 Kraków 1, skr. 873

AA Wywiad gospodarczy, sprawdzanie wiarygodności firm, windykacja należności (014) 613-16-75.

AGENCJA „LIDER”, odzysk zadłużeń, wywiad gospodarczy, detektywistyczne, ochrona. (012) 416-13-68, 411-23-38

AGENCJA „PROKURA” pomaga odzyskać dług, wywiadownia gospodarcza, detektywistyczne. (012) 421-93-18, 0501-161-970

AKTUALNIE atrakcyjny lombard, pożyczki pod zastaw wszystkiego Długa 76, (012) 632-43-66

ATRAKCYJNY lombard, Długa 5, (012) 422-15-54. Pożyczki pod zastaw nieruchomości.

BEZPOŚREDNI importer holenderskiej, niemieckiej odzieży używanej. Co tydzień TIR. Skupujemy odpady! (0-14) 22-03-13, (0602) 773-413, (0602) 608-757.

BEZPOŚREDNI Importer Niemieckiej Odzieży Używanej oferuje „Mix sortowany” oraz niesortowany, czysto bawełniane. Brzesko, ul. Piastowska 15, tel. (0-14) 66-323-82 od 9.00 – 17.00.

BEZPRZEWODOWE alarmy włamania i napadu, telewizja przemysłowa. (012) 637-83-88, 0501-421-851

BIURO RACHUNKOWE „Sumator”. Tel. (012) 266-21-42

BIURO Rachunkowe poprowadzi książki przychodów i rozchodów. (0-18) 443-65-27 po 18.

BIURO Rachunkowe posiadające kwalifikacje Ministerstwa Finansów poprowadzi książki przychodów i rozchodów. (0-18) 446-33-83 po 18.

BIURO Rachunkowe Doradztwo Podatkowe Licencja Min. Finansów. Książki Przychodów i Rozchodów, ewidencja VAT, kadry, ZUS, deklaracje podatkowe. Solidnie, tania. Tarnów, Nowy Świat 37. Tel. (0602) 600-676.

FIRMA SPRZEDA:

Centrala telefoniczna MIKROTEL 80

Nagrzewnica przemysłowa DEVI 21 Kw.

Zainteresowanych prosimy o kontakt pod nr. tel. (018) 444-07-21

BIZNES – wiodąca firma. Tel. 0601-83-44-61, (035) 615-62-14.

BIZNES

CENTRUM Tarnowa. Z powodu choroby sprzedam czynną piekarnię z domem. (0-14) 21-38-23.

DOCHODOWY program oszczędnościowy dla wszystkich podmiotów gospodarczych – wdramy. (0602) 853-871, (0-18) 442-08-28.

HURTOWA sprzedaż tkanin futerkowych, flausz, skóra, spandex, cupra, kiwi, amaranda oraz inne: podszywka. Skawina, Kopanka 54. Tel. (012) 276-25-00, 0602-21-72-82.

HURTOWNIA odzieży z importu, używanej. Gorlice (0-18) 352-67-35.



Magazyn hokejowy GK



Tadeusz Kalata

Jesteśmy w gazie

Dzisiaj w Nowym Targu dojdzie do niezwykle ciekawej konfrontacji sił. O godzinie 18.30 skrzyżują hokejowe kije zespoły KS Tymbark Podhale Nowy Targ i SMS Warszawa. Będzie to ich czwarta wzajemna potyczka na lodzie.

W bilansie spotkań górą są gorale, którzy dwa razy zjeżdżali z lodu w glorii zwycięzców (5:4 i 4:2), a tylko raz poczuli gorzyc porażki (0:5). Była to jednak dotkliwa porażka, w dodatku poniesiona po raz pierwszy w stolicy od 20 lat! Usprawiedliwieniem wysokiej przegranej może być fakt, iż wicemistrzów Polski zaatakował wirus grypy i nie w pełni sił przystąpili do meczu. W piątek „Szarotki” będą miały okazje udowodnić swoim fanom, że tamta przegrana była jedynie wypadkiem przy pracy.

— Chcemy zrewanżować się za „piątkę” jaką zaaplikowała nam szkoła w stolicy — mówi

drugi trener Podhala, Tadeusz Kalata. — Wynik poszedł w świat. To każdemu z nas siedzi na sercu. Na pewno przystąpimy do meczu skoncentrowani, palając żądzą rewanszu. Wiemy czego możemy oczekiwać od warszawiaków. Jest to na pewno zespół nieobliczalny, który ma jeden z najlepszych ataków w lidze. Mam na myśli formację Andrieja Gusowa. Jednak w pierwszych dwóch pojedynkach nasz atak „czarnych” (Jacka Szopińskiego - przyp. SL) całkowicie ich wyeliminował z gry. Mam nadzieję, że i w piątkowym pojedynku również nie dadzą im pognać. Porównując linie rywali jeste-

śmy w każdej formacji silniejsi. Uważam, że w defensywie nasze doświadczenie zatriumfuje w konfrontacji z rutyną i młodością. Ich atutem może być tylko to, iż w ich szeregach wystąpi 15 byłych zawodników Podhala, mając podwójną motywację. Przystępujemy do tego meczu podbudowani dobrą grą i zwycięstwem nad Katowicami. Obawialiśmy się tego meczu, ale mecz w Katowicach pokazał, że jesteśmy w gazie. Zagramy bez Piotra Podlipnego, któremu założono opatrunek gipsowy na rękę i Miko Koivunoro (kara meczu). Pierwszego zastąpi Marcin Cwikła, a za Fina do ataku przesunięty zostanie Jarek Różański. Wracają do drużyny po przebytej chorobie Krzysztof Śmielowski i Zbigniew Podlipni.

Stefan LEŚNIEWSKI

Najlepsi w Małopolsce

14 punktów: Szabanow (Unia-Dwory).

13 punktów: Ahlroos (Tymbark-Podhale), Semenczenko (Tymbark-Podhale).

11 punktów: Klisiak (Unia-Dwory).

10 punktów: Puzio (Unia-Dwory).

9 punktów: Jaworski (PZU S.A. KTH Krynica), Koivunoro (Tymbark-Podhale), Z. Podlipni (Tymbark-Podhale), Voznik (PZU S.A. KTH Krynica).

8 punktów: Hajnos (Tymbark-Podhale), Jękner (Cracovia), Ślusarczyk (PZU S.A. KTH Krynica), Zamojski (Tymbark-Podhale).

7 punktów: Adamczik (PZU S.A. KTH Krynica), Batkiewicz (Cracovia), Horny (Unia-Dwory), Mintel (PZU S.A. KTH Krynica), Puławski (Tymbark-Podhale), Słaboń (PZU S.A. KTH Krynica).

Dzisiaj grają

Podobnie jak we wtorek nie wskazuje na to by któryś z meczów grupy silniejszej miał zostać odwołany. Dzisiaj spotykają się: Unia Dwory Oświęcim — PZU S.A. KTH Krynica (godz.17), Tymbark Podhale — SMS i PZHL Warszawa (godz.18) oraz Stocznio wiec Gdańsk — KKH Katowice.

KTH w Oświęcimiu

Poprawić nastroje

Wspaniają passę krynickich hokeistów przerwała porażka, raczej niespodziewana ze Stocznio wiec Gdańsk zespołem, z którym kryniczanie radzili sobie bardzo dobrze w lidze i z którym pragnęli spotkać się w kolejnej fazie play off. Aby jednak mogło dojść do spotkań z gdańszczanami należy zająć trzecią pozycję w tabeli, a tą kryniczanie utracili we wtorek. Był to ostatni tegoroczny mecz „katehetów” przed własną publicznością. I nie należał do udanych.

Dzisiaj hokeiści spod Góry Parkowej zmierzą się w Oświęcimiu z mistrzem Polski, Unią. Ta po ostatniej wpadce z KTH będzie chciała się w pełni zrehabilitować przed własną publicznością. Po meczu ze Stocznio wiec trener Rudolf Rohaczek mówił, że ta porażka to wypadek przy pracy. Czy tak jest w rzeczywistości, czy też przyszła obniżka formy kryniczanie przekonamy się dzisiaj. We wtorek słabszy dzień miał reprezentacyjny bramkarz Tomasz Jaworski. Cóż każdemu zdarzają się wpadki. Pociuszające, że do zdrowia powraca Martin Voznik, który otrzymał mocne uderzenie kijem w twarz od Bartłomieja Wróbla. Przypominajmy, iż Czech upadł na lód, a po jego twarzy zaczęła płynąć krew.

(DG)

Unia Dwory

Tajemniczy trener

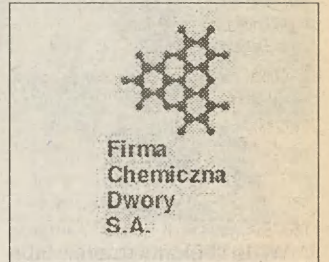
— Trener nosi się z zamiarem dokonania kilku roszad w składzie, ale nikt nie wie jakie to będą zmiany — powiedział kierownik drużyny mistrza Polski Unii Dwory Andrzej Magiera. — Andrzej Sidorenko jest bardzo tajemniczy przed piątkowym meczem z kryniczanie. Czekam więc z niecierpliwością na to, jakie ustawienie karze mi wpisać do protokołu. Wtedy wszystko się wyjaśni.

Jedno jest pewne w hokejowym zespole Unii Dwory na dzisiejszy mecz z PZU SA KTH Krynica nie będzie kolejnego obokrajowca. Wróci natomiast do drużyny Jurij Karatajew, który odcierpiał karę meczu i już jest gotowy do gry. Zabraknie natomiast mającego kłopoty z kolanem obrońcy Tomasza Piątka.

— Tomek konsultuje się nie tylko z naszym lekarzem klubowym ale również z najlepszym w kraju specjalistą od kontuzji kolana Jerzym Widuchowskim — dodaje Andrzej Magiera. — Z tych konsultacji wynika, że po kilku dniach przerwy zaleconej przez lekarzy okaże się czy kontuzja została wyleczona, czy też potrzebna jest operacja.

Przez ostatnie dni po wtorkowej porażce w Warszawie podopieczni Andrieja Sidorenki nastawili się na pracę głównie nad skutecznością. W meczu z SMS i PZHL ani razu nie potrafili pokonać bramkarza rywali chociaż sytuacji nie brakowało.

— Nie brakuje nam siły i wytrzymałości, mamy też zgranie, ale najgorzej jest ze skutecznością — wyjaśnia Andrzej



Magiera. — Mamy nadzieję jednak, że w najbliższych spotkaniach napastnicy pokażą, że nie zapomnieli jak strzela się bramki. Szkoda, że przez choroby rywali skrócił się nam okres świętowania. Zaległe mecze wyznaczono nam na 22 grudnia i 5 stycznia. O cztery dni trzeba więc skrócić okres, który potrzebny nam był na regenerację sił. Nie będziemy forsować treningowego tempa przez święta Bożego Narodzenia. Jesteśmy zdania, że zawodnicy powinni przede wszystkim odpocząć... od siebie.

O wtorkowej porażce w Warszawie hokeiści Unii, zdaniem kierownika drużyny, już zapomnieli. Teraz myślą o tym jak wygrać trzy najbliższe mecze i na święta udać się w dobrych humorach.

Dorota DUSIK

Hokeiści Cracovii na rozdrożu?

Samotność prezesa

Trzeba przyznać, że w tak trudnej sytuacji jak w obecna sekcja hokejowa Cracovii nie znajdowała się nigdy. Przed rozgrywkami drużynie trzeba było budować od podstaw, chociaż to akurat jest doświadczeniem wszystkich poprzednich zarządów. Ale przynajmniej w ostatnich dwóch latach można było liczyć na pieniądze sponsora z Okocimia.

W obecnym, z Browaru nie napłynęła ani złotówka. Tym samym niemal całkowity koszt utrzymania drużyny ponosi prezes sekcji, Wojciech Beltowski. Tylko czy wystarczy mu ochoty na dalszą w pełni charytatywną działalność. Tym bardziej, że perspektywa gry w play off zespołu Cracovii mocno się oddaliła. A w kontekście decyzji PZHL z 15 grudnia, również walka w przyszłym sezonie w ekstraklasie. Prezes dający „kasę” musi liczyć, na trafne

jej rozdysonowanie. Ale po ostatnich trzech „transferach” można mieć wątpliwości co do słuszności podejmowanych w tym względzie posunięć. Dwójka Czechów ściągniętych na mecze z Tychami i Polonią, to po prostu nieporozumienie. Zamysł był słuszny. Tak od lat czyni większość klubów. Ale angażuje się na decydujące spotkania graczy, którzy są o klasę lepsi od posiadanych. A nie grających na poziomie zawodników czwartej piątki. Kobielus

chciał się pokazać z Tychami, ale tego „chciejstwa” starczyło na 60 minut. Z Polonią szybko wyładował w boksie.

Ta porażka spowodowała, że zaczęto myśleć o „radikalnych” zmianach w sekcji. Miejsmy nadzieję, że nie oznacza to zmiany szkoleniowca. To zawsze jest najłatwiejsze. Ale wątpliwe by ewentualny następca Ryszarda Bialika, dokonał tego czego ewentualnie nie mogłyby obecny szkoleniowiec. Wczoraj wieczorem obradował zarząd sekcji. Nie należy spodziewać się zmian w składzie drużyny. Zdecydowanie ważniejsze jest by prezes mógł liczyć na fachowość swoich współpracowników. Bo na pomyłki, już po prostu nie ma czasu.

Klasyfikacja kanadyjska

1. Gusow (SMS I)	35	33	33	66	Klisiak (Unia)	29	12	15	27
2. Prima (SMS I)	28	32	32	64	28. Karatajew (Podhale)	32	14	12	26
3. Semenczenko (Podhale)	31	36	22	57	Kryłow (Cracovia)	27	14	12	26
4. Pajerski (SMS I)	35	25	30	55	Malicki (Unia)	32	12	14	26
5. Ahlroos (Podhale)	25	18	31	49	Garbocz (Unia)	31	10	16	26
6. Copija (SMS I)	35	20	24	44	Zotow (Sanok)	26	10	16	26
7. Koivunoro (Podhale)	25	14	29	43	Najlepsi obrońcy				
8. Tomasik (Podhale)	29	10	31	41	1. Zamojski (Podhale)	32	17	17	34
9. Owsinnikow (SMS I)	34	20	20	40	2. Puławski (Podhale)	29	13	12	25
10. Puzio (Unia)	32	22	17	39	3. Różański (Podhale)	31	14	10	24
11. Z. Podlipni (Podhale)	29	18	20	38	4. Śmielowski (Podhale)	31	6	16	22
12. Hajnos (Podhale)	28	19	18	37	5. R. Fraszko (Toruń)	30	14	7	21
13. Kuzniecowa (Polonia)	31	18	18	36	6. Popow (Sanok)	30	8	11	19
14. T. Lhotsky (Tychy)	31	20	11	35	7. Sroka (Podhale)	31	4	15	19
Adamczik (KTH)	32	16	19	35	8. Poliszczuk (Sanok)	28	8	10	18
Novotny (Tychy)	31	10	25	35	9. Rutkowski (Cracovia)	30	3	13	16
17. Zamojski (Podhale)	31	17	17	34	Lipkowski (SMS I)	34	3	13	16
18. Proszkiewicz (BTH)	29	18	15	33	11. A. Lhotsky (Tychy)	30	9	5	14
19. Ślusarczyk (KTH)	32	21	10	31	Mintel (KTH)	32	4	10	14
Sziwrin (Sanok)	24	20	11	31	13. Sosiński (Tychy)	30	7	6	13
Demkowicz (Sanok)	33	8	23	31	Karczowski (Toruń)	30	4	9	13
22. A. Fraszko (Toruń)	32	17	13	30	Strzempek (KKH)	28	4	9	13
23. Zdunek (Katowice)	32	16	13	29	Aprin (Cracovia)	27	3	10	13
24. Bomastek (Toruń)	30	14	14	28	Gonera (Unia)	32	2	11	13
Słaboń (KTH)	31	14	14	28	W kolejnych kolumnach: mecze, bramki, asysty, suma.				
S. Kiedewicz (Toruń)	30	12	16	28					
27. R. Suchomski (BTH)	31	18	9	27					

Nasz ekspert Leszek Lejczyk



We wtorek PZHL podjął ostateczną decyzję co do przyszłorocznych rozgrywek. Po przeanalizowaniu wielu koncepcji, zdecydowaliśmy się ostatecznie na wariant dwugrupowy (unownie nazwiemy je ekstraklasą i I ligą). Liga, nazwiemy ją półzawodową będzie się składała z ośmiu drużyn. Będą to zespoły które zakwalifikują się do play off w obecnym sezonie. Tym samym żadnych dodatkowych eliminacji przed rozgrywkami nie będzie. Pozostałe drużyny będą występowały w drugiej grupie. Z ekstraklasy automatycznie spada zespół który zajmie ostatnie, ósme miejsce. Awansuje pierwsza drużyna z I ligi, zaś druga z siódmym zespołem z ekstraklasy będzie rozgrywała baraż.

Obecnie są prowadzone rozmowy z firmami które mogłyby stać się sponsorami ekstraklasy zawodowej. Oczywiście przede wszystkim prowadzimy rozmowy ze stacjami telewizyjnymi. Trzeba sobie jasno powiedzieć, że pozyskanie sponsora strategicznego zależy od miejsca polskiego hokeja w rankingu międzynarodowym. Czyli od wyników uzyskiwanych przez wszy-

stkie drużyny reprezentacyjne w poszczególnych kategoriach wiekowych. A ponieważ w przypadku seniorów planujemy walkę o grupę A za dwa lata, niestety ważne są zespoły młodzieżowe. Tymczasem w kilku klubach niechętnie zwalniano zawodników na obóz przygotowawczy reprezentacji do lat 20. Nawet łatwiej było ściągnąć z oceanu Radwanickiego.

Innym argumentem przemawiającym do przyszłych sponsorów jest tegoroczna niezwykle ciekawa liga (w obu grupach) oraz duża ilość spotkań stojących na autentycznie wysokim poziomie. Zgodnie z naszymi przewidywaniami, podział na grupy silniejszą i słabszą nie sprawił, że w wielu meczach gra się o „pietruszkę”. Silniejsi walczą o jak najlepsze miejsca przed play off, a w słabszej cztery drużyny toczą dramatyczną walkę o dwa miejsca w play off (i o grę w przyszłorocznej ekstraklasie). I tak powinno być do końca rundy eliminacyjnej, a sam play off zapowiada się niezwykle ciekawie. Jeszcze nigdy aż tyle zespołów nie miało apetytu na grę w finale.

Kolumnę redaguje:
Paweł GUGA

Ekstraklasa koszykówki kobiet

Bez zbytniego wysiłku

WISŁA-CRISTAL Kraków – POLONIA-TEOMA Warszawa

77:68 (42:30)

Punkty dla Wisły: Czepiec i Nikonowa po 17, Szymańska-Lara 13, Owca 9, Tomporek 8, Marazaita i Wielebnowska po 6, Kozłowska 1, najwięcej dla Polonii: Jermakowa 19, Stańczak 13. Sędziował: R. Głogowski z Sosnowca oraz J. Żelazkiewicz z Płocka. Widzów: 300.



Wisłę i Polonię dzieli w tabeli spora odległość. Już na pierwszy rzut oka widać było kto będzie w tym spotkaniu stroną dominującą. Krakowianki wygrały różnicą tylko dziewięciu punktów, ale też zbytnio nie wysiliły się, by zapewnić sobie zwycięstwo. Próbowaly raczej przeciwzyć różne warianty gry, które mogą przydać się w spotkaniach z bardziej wymagającymi rywalkami niż Polonia. Trener Andrzej Nowakowski dał szansę gry zawodniczkom z ławki rezerwowych. Najlepiej z nich zaprezentowała się Owca.

Wisła rozpoczęła od prowadzenia 4:0. Co prawda

warszawianki doprowadziły do remisu 4:4, ale był to ostatni remis w całym spotkaniu. Kolejne minuty przyniosły szybki „odjazd” wiślaczek na odległość 12 punktów w 7 min (rzut Nikonowej za trzy punkty). Później wydarzenia na boisku układały się w taki sposób, że krakowianki utrzymywały przewagę dziesięciu punktów i cały czas kontrolowały przebieg gry. Kilka razy udało im się też odskoczyć od rywalków na więcej punktów. Tak było w 11 minucie, gdy prowadziły 30:14, tak był również w 15 minucie, gdy wynik brzmiał 37:24.

Drugą połowę Wisła zaczęła bardzo niefrasobliwie. Kilka koszmarnych wręcz błędów w ataku zakończyło się szybkimi kontrami Polonii i przewaga stopniała raptem do sześciu punktów. Na szczęście zawodniczki z ul. Reymonta potrafiły się dość szybko wziąć do pracy i już w 27 minucie osiągnęły najwyższą, siedemnaściepunktową przewagę w meczu (59:42 po rzucie Wielebnowskiej). W dalszej części mecz nie dostarczył wielkich emocji. Gdy tylko przyjezdne zbliżyły się na odległość dziesięciu punktów, następowało przyspieszenie gry przez wiślaczki i znów przewaga wzrosła. W 38 minucie Wisła prowadziła przewagą siedemnastu punktów (77:60). Niestety do końca nie udało się już krakowiankom zobaczyć ani jednego punktu. Wiślaczki czekały już chyba na końcową syrenę, co wykorzystwały zawodniczki z Warszawy i zmniejszyły różnicę porażki do dziewięciu punktów. Polonia nie pokazała w Krakowie niczego wielkiego. Podobać się mogła jedynie celnie rzucająca Jermakowa. Krakowianki nie zaprezentowały natomiast gry na jaką je stać.

W drugim rozegranym wczoraj meczu: ŁKS Sommer Komfort Łódź – Polifarb CW OCH! Słęża Wrocław 76:72 (36:34)

Bartosz KARCY

Biatlonowy Puchar Świata

Miłe złego początku

Reprezentantki Niemiec wygrały w Osrbie bieg sztafetowy 4x7,5 km podczas zawodów o Puchar Świata w biathlonie. Słabo natomiast wypadły reprezentantki Polski, które zajęły dopiero przedostatnie, dziesiąte miejsce.

O występie naszych reprezentantek można powiedzieć, że były to miłe złego początku. Na pierwszej zmianie dobrze pobięła Agata Suszka wyprzedzając polską sztafetę na trzecie miejsce. Nasz zespół wyprzedzały tylko Rosjanki i Niemki. Później było jednak

już coraz gorzej i po fatalnym strzelaniu Iwony Daniluk na ostatniej zmianie nasz zespół spadł na dziesiąte miejsce. Polki biegły w składzie: Agata Suszka, Anna Stera, Magdalena Gwizdoń, Iwona Daniluk.

W Osrbie pewnie wygrały Niemki, a zaciętą walkę o

drugie miejsce stoczyły Białorusinki i Rosjanki. Ostatecznie Natalia Ryżenkowa z Białorusi o pół sekundy wyprzedziła Rosjanek Albinę Achatową.

Klasyfikacja czołwki: 1. Niemcy 1:26.50,8 (0 karnych rund), 2. Białoruś 1:30.03,1 (0), 3. Rosja 1:30.03,6 (3), 4. Francja 1:30.16,3 (2), 5. Ukraina 1:31.29,9 (3),..., 10. Polska 1:33.44,0 (1).

(opr. bk)

ME piłkarek ręcznych

Polki zagrają o piąte miejsce

Polska pokonała Macedonię 27:15 (13:8) i zajęła trzecie miejsce w grupie B turnieju finałowego mistrzostw Europy w piłce ręcznej kobiet, które odbywają się w Holandii.

Reprezentacja Polski wystąpiła w składzie: Pabich, Łącz – Studzińska, Nabożna (4), Jędrzejczak, Błaszowska (3), Matuszewska (4), Jarzyna (3), Truszyńska (1), Sebrała, Żukiel, Ejsmont (12).

Kary: Polska – 12 min., Macedonia – 10. Sędziowali: Bøye i Jensen (obaj Dania).

Polkom udało się rewanż za zeszłoroczne mistrzostwa

świata, kiedy to po dogrywce Macedonia wygrała mecz o siódme miejsce. Tym razem na parkiecie „biało-czerwone” wręcz zdeklasowały rywalki. Polska drużyna miała wczoraj dwie gwiazdy. Życiowy mecz rozegrała Anna Ejsmont, zdobywczyni dwunastu goli. Drugą współtwórczynią sukcesu była tradycyjnie podczas mistrzostw w

Holandii, Iwona Pabich. Obroniła ona m.in. trzy rzuty karne i to w wykonaniu jednej z najlepszych zawodniczek turnieju – Valentyny Radulovic, którą skutecznie zniechęciła do gry.

Polki w sobotę zagrają o piąte miejsce z trzecią drużyną grupy A, ale już teraz zapewniły sobie bezpośredni awans – bez konieczności udziału w eliminacjach – do turnieju finałowego mistrzostw świata w 1999 roku w Norwegii.

(bk)

Multilotek

6 – 18 – 19 – 23 – 25 – 27 – 31 – 36 – 37 – 40
42 – 44 – 46 – 49 – 55 – 56 – 60 – 69 – 72 – 80

Twój szczęśliwy numer

7
1 – 10 – 24 – 28

PIĄTEK

18 grudnia

- Wschód słońca – 7.41
- Zachód słońca – 15.24
- Wschód księżyca – 6.41
- Zachód księżyca – 15.32

Dzień krótszy od najdłuższego o 9 godz, a dłuższy od najkrótszego o 1 min.

Imieniny:

Bogusława, Gracjana, Laurencji, Wiktora

Towarzyscy, uprzejmi, sympatyczni to urodzeni 18 grudnia. Swoją serdecznością, wiernością, stale zyskującą nową grono przyjaciół. Z wielką odwagą i niezwykłą gorliwością walczą o sprawy pokrzywdzonych. W małżeństwie nie zawsze szczęśliwi, ponieważ w wyborze partnera kierują się głównie względami intelektualnymi, nie zwracając uwagi na charakter i pochodzenie.

POGODA

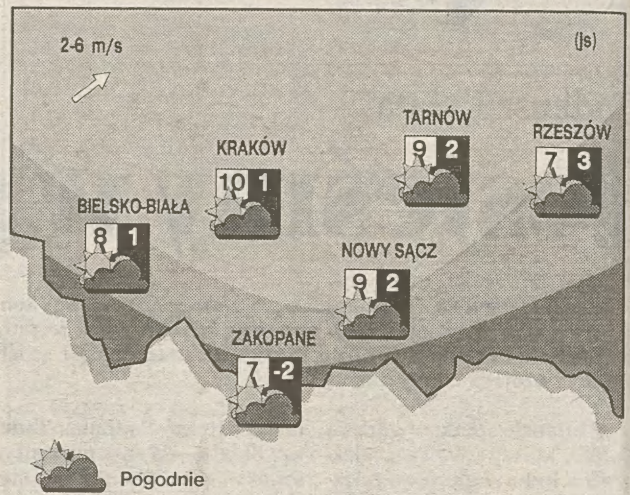
GWIEZDZNA

Dzień Wenus. Wenus ze znaku Koziorożca sprzyjać będzie sprawom emocjonalnym urodzonym pod znakiem Byka i Panny. W nocy nastąpi now

POGODA

Polska południowa jest pod wpływem wyżu znad Bałkanów. Napływa ciepłe powietrze. Temperatura minimalna od -2 do 3 st., w Tatrach -5 st. W ciągu dnia pogodnie. Temperatura maksymalna od 7 do 10 st., w Tatrach 2 st. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-zachodni. Ciśnienie spadnie (wczoraj wynosiło 1003 hPa). Jutro przelotne opady deszczu.

BIOPROGNOZA: korzystna



Księżyca. Można oczekiwać przełomu w sprawach na które czekaliśmy kilka tygodni. Księżyc ze znaku Strzelca pobudzi do działania Lwy i Barany. Znaki te mają szansę na sukces. Także Skorpiony i Ryby mogą działać śmiało. Bliźnięta, Panny i Ryby znajdują się w fazie rozwoju wewnętrz-

nego. Znaki te powinny unikać stresu. Harmonia między Słońcem i Saturnem zwiększy szanse porozumienia między pokoleniami. Energia zostanie zwrócona w stronę praktycznych rozwiązań. Dobry czas na podjęcie decyzji o zdyscyplinowanym sposobie pracy. **Andrzej Jamróz**

Jak zdobyć Kartę Kibica?

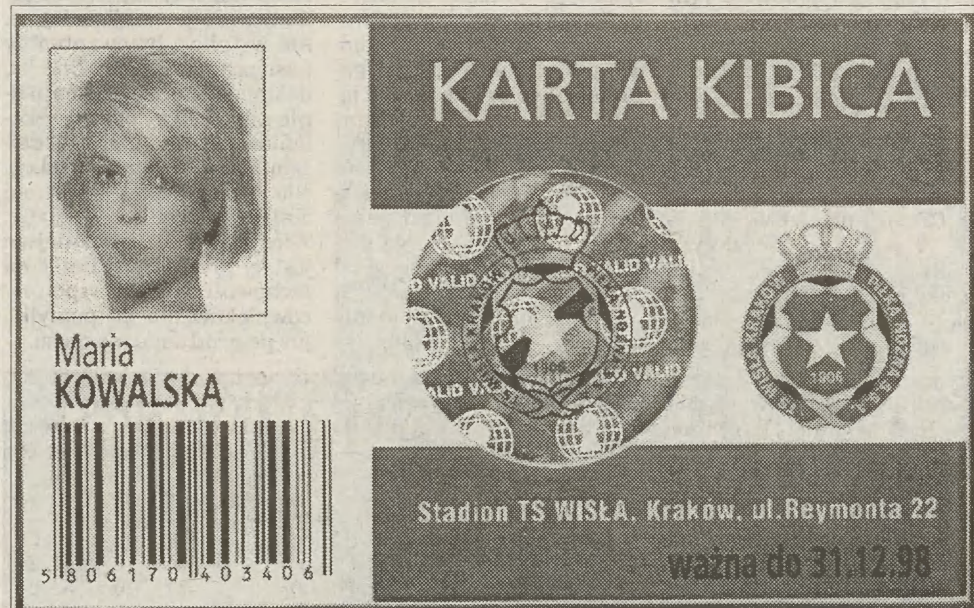
Informacja o konieczności posiadania Karty Kibica, przez wszystkich, którzy chcą oglądać mecze piłkarskie przy ul. Reymonta zainteresowała liczne grono sympatyków Wisły i futbolu w ogóle. Liczne telefony skłaniają nas do ponownego wyjaśnienia jak wygląda procedura uzyskania Karty. Przypominamy, że wszystkie formalności już od najbliższego poniedziałku – 21 grudnia – można załatwiać w lokalu podziemnego parkingu przy ul. Konopnickiej 28.

W celu uzyskania identyfikatora trzeba złożyć wniosek, który odbiera się w lokalu przy wspomnianej już ul. Konopnickiej. We wniosku trzeba wpisać: imię i na-

zawisko, imiona rodziców, datę i miejsce urodzenia, numer PESEL (nieleżni wpisują w to miejsce swoją datę urodzenia) oraz adres zamieszkania. Do wniosku musi być załączona jedna fotografia z wyraźnie ukazaną twarzą. Takie wnioski zostaną przesłane do policji, która sprawdzi czy starający się o Kartę Kibica nie ma tzw. zakazu stadionowego, pod uwagę będą brane również inne przewinienia, które mogą zdanem TS Wisła Piłka Nożna SSA zagrazać bezpieczeństwu na obiekcie sportowym. Jeżeli, któryś z tych warunków nie zostanie spełniony, to klub ma prawo odmówić wydania identyfi-

katora. Natomiast osoby, które przeszły pozytywną weryfikację od 11 stycznia będą mogły odbierać identyfikatory w siedzibie klubu. Przy odbiorze trzeba będzie

być okazjonalnie oglądając me-



zawisko, imiona rodziców, datę i miejsce urodzenia, numer PESEL (nieleżni wpisują w to miejsce swoją datę urodzenia) oraz adres zamieszkania. Do wniosku musi być załączona jedna fotografia z wyraźnie ukazaną twarzą. Takie wnioski zostaną przesłane do policji, która sprawdzi czy starający się o Kartę Kibica nie ma tzw. zakazu stadionowego, pod uwagę będą brane również inne przewinienia, które mogą zdanem TS Wisła Piłka Nożna SSA zagrazać bezpieczeństwu na obiekcie sportowym. Jeżeli, któryś z tych warunków nie zostanie spełniony, to klub ma prawo odmówić wydania identyfi-

przedstawić dokument potwierdzający tożsamość oraz uiścić opłatę 5 zł. Mimo, że każdy będzie musiał zapłacić za swój identyfikator – tylko na jego podstawie wraz z biletem na konkretny mecz bądź karne-tem na całą rundę będzie można wejść na stadion – to klub uznaje, że jest to jego własność i jeżeli dany kibic naruszy jeden z regulaminów: regulamin stadionu i regulamin kibica, to Karta Kibica może zostać mu odebrana. Oba regulaminy są do wglądu w miejscu składania wniosków. Karta jest wyrobiana na okres jednego roku, wniosek można składać przez cały ten okres. Karty

przedstawić dokument potwierdzający tożsamość oraz uiścić opłatę 5 zł.

Mimo, że każdy będzie musiał zapłacić za swój identyfikator – tylko na jego podstawie wraz z biletem na konkretny mecz bądź karne-tem na całą rundę będzie można wejść na stadion – to klub uznaje, że jest to jego własność i jeżeli dany kibic naruszy jeden z regulaminów: regulamin stadionu i regulamin kibica, to Karta Kibica może zostać mu odebrana. Oba regulaminy są do wglądu w miejscu składania wniosków. Karta jest wyrobiana na okres jednego roku, wniosek można składać przez cały ten okres. Karty

Ważne jest, aby kibic przed wejściem na stadion przedstawić dokument potwierdzający tożsamość oraz uiścić opłatę 5 zł. Mimo, że każdy będzie musiał zapłacić za swój identyfikator – tylko na jego podstawie wraz z biletem na konkretny mecz bądź karne-tem na całą rundę będzie można wejść na stadion – to klub uznaje, że jest to jego własność i jeżeli dany kibic naruszy jeden z regulaminów: regulamin stadionu i regulamin kibica, to Karta Kibica może zostać mu odebrana. Oba regulaminy są do wglądu w miejscu składania wniosków. Karta jest wyrobiana na okres jednego roku, wniosek można składać przez cały ten okres. Karty

Przypomnijmy jeszcze, że wiosną Wisła – w związku z remontem obiektu – nie przewiduje przyjmowania zorganizowanych grup kibiców z innych klubów. **(JK)**

Adam Musiał ma 50 lat

Serce Adasia



Fot. J. RUBIŃSKI

Adam Musiał — 34-krotny reprezentant Polski, wychowanek Górnik Wieliczka, który najlepsze lata sportowe spędził w krakowskiej Wisły — kończy dziś 50 lat! Adam jest współautorem pierwszego wielkiego sukcesu polskiego futbolu na mistrzostwach świata — w 1974 r. był członkiem drużyny Kazimierza Górskiego, która wywalczyła trzecie miejsce w świecie. Pamiętamy go ze słynnego meczu na Wembley, z potyczek pucharowych Wisły i ze wspaniałych występów w lidze. Wprawdzie on sam mówi, że zrobił niewiele przy mistrzostwie „Białej Gwiazdy” z 1978 r., ale i ten tytuł jak najbardziej mu się należy.

Barwna postać

Jaki jest Adam? Dla tych, którzy nie poznali go bliżej zdaje się być szorstki, dość gwałtownie reagujący na czyny i słowa, z którymi się nie zgadza. Kto go pozna bliżej, ceni go za szczerść i ma świadomość, że na niego zawsze liczyć może. Bo Adam przyjaciółom oddałby serce, o czym w trudnych chwilach przekonało się wiele znanych w sportowych kręgach osób. Jak każda barwna postać miał wloty i upadki, z których zawsze dzięki ambicji i woli walki się podnosił. Nawet ci, którzy w trakcie jego sportowej kariery stawiali zarzuty, że nie zawsze można go dawać piłkarskiej młodzieży za przykład, gdy przychodziło do meczu musieli zmienić zdanie. Musiał ma na życie własne spojrzenie: kryształowe charaktery tak jak i kryształowe puchary rozsypują się w drobny mak, a życie uczy człowieka pokory i daje mu szansę naprawiania błędów.

„Sprzedany” syn

Rok największych przygód w jego życiu? Oczywiście 1974! Choć wszystko zaczęło się wcześniej, gdy ludzie w Wieliczce nakrzydzili na jego matkę, że sprzedała własnego syna! Pod pręgierz lokalnej społeczności rodzina Musia-

łów dostała się, gdy Wisła postanowiła dać trochę grosza swojemu nowemu nabytkowi, Musiałowi właśnie. Było trochę placu i tłumaczeń syna, że pieniędzy nikt nie dał mu za darmo. Że będzie na nie ciężko pracował na boisku, bo jego zawodem przez wiele najbliższych lat będzie piłka nożna.

Potem była nauka u boku takich gwiazd jak Kawula i Monica. Wstąpił do wielkiego świata w meczu reprezentacji w 1968 r., gdy miał zaledwie 20 lat. I nie zapomniany dla wszystkich kibiców w Polsce mecz na Wembley z Anglią. W remisie, który otworzył nam drogę do Mundialu '74. Adam odegrał podwójną rolę. To on był jedynym piłkarzem spoza Stali Mielec, który brał udział w akcji zakończonej golem dla Polski. Zaczął Musiał zagraniem do Kasperczaka, potem był Lato markujący chęć strzału, podanie do nieobstawionego Domarskiego i gol! Po tym wlocie, jak w życiu, były i warunki do upadku. Faul na Petersie i rzut karny, po którym padła wyrównująca bramka. Tym faulującym był Musiał. W tym wszystkim była jeszcze życiowa wiara, że wszystko dobrze się skończy. Ta wiara całej drużyny, balansując na pograniczu cudu, otworzyła nową kartę w

historii polskiego futbolu — historię Orłów Górskiego.

Rok 1974 — wzlot, to oczywiście wspaniała gra na stadionach Niemiec i po wygranej 1:0 z Brazylią Polska po raz pierwszy stała na podium MŚ, jest trzecią drużyną globu. Upadek, to pamiętna kradka nowiutkim BMW przywiezionym po Mundialu z Niemiec. Zderzenie z ciężarówką, po jeździe lewym pasem, kończy się złamaniem przedramienia, ramienia, zuchwy, można jeszcze do tego dodać poważne rany głowy.

— *Stało się coś, nie miało prawa się nigdy zdarzyć. Drogę mnie to kosztowało, cudem uniknąłem śmierci. To jest nauka na całe życie, które cudem uratowałem* — mówi Adam Musiał.

Niepokorny charakter Adama dał o sobie znać i w europejskich pucharach, gdy porachunki osobiste z Koensem zakończyły się wyrzuceniem Musiała z boiska, a Wisła odpadła z dalszych gier po przegranej w karnych 4:5 z RWD Molenbeek. Niepokorny charakter spowodował również, że piłkarz przegrał „wojnę” z trenerem Orestem Lenczykiem i w trakcie sezonu zakończonego zdobyciem mistrzostwa Polski w 1978 r., musiał odejść do Arki.

Żartem w Wisłę

— Decydujący o mistrzostwie mecz dla Wisły wypadł na grę z Arką — wspomina Adam Musiał — Wprawdzie wcześniej zawarto nie pisaną umowę, że ja honorowo przeciwko Wisły nie mogę zagrać i wszyscy o tym mówili, ale ja zrobiłem zebrałym na stadionie lu-

dziom kawał. Wszedłem w dresie do rozgrzewki i wtedy wszyscy zamarli. Nie mogło im się pomicieć w głowie, że Musiał może zagrać przeciwko Wisły, starać się jej przeszkodzić w zdobyciu tytułu mistrza kraju. Oczywiście mnie też by taki pomysł do głowy nie przyszedł, za chwilę przebrałem się w garnitur i byłem tylko kibicem tej potyczki. Po wygranej cieszyłem się jak dziecko, bo przecież to była i jest moja Wisła, w małej części to był również mój tytuł mistrzowski.

Musiał wracał do Wisły jako trener. Skończyło się to w 1991 r. przyznaniem mu tytułu Trenera Roku. Wrócił na ul. Reymonta po raz drugi i znalazł się w sztabie szkoleniowym zespołu, który budowany jest po to, by zdobywać mistrzowskie tytuły, by grać w Lidze Mistrzów. Z jego serca Wisły nie da się już „wyjąć” w żaden sposób.

— Dziękuję Wszystkim za pamięć i za jubileuszowe życzenia — mówi Adam Musiał — Dziękuję „GK”, swoim kolegom i kibicom. Gra w futbol ma sens tylko wówczas, gdy ma się dla kogo grać. Ja zawsze cieszyłem się sympatią kibiców i sam ich lubiłem. Takim najwierniejszym kibicem była moja mama, która kiedyś parasolką pobiła milicjanta, który powiedział, że jej syn gra źle. Mama też na swój sposób była niesforna i do nyski milicyjnej musiała ją transportować aż trzech policjantów. A ja w przerwie meczu załatwiałem szybko z jednym pułkownikiem, żeby ją uwolnił. Mama dokończyła wówczas oglądanie meczu, a potem wiele razy policjant na trybunach pilnował ją, żeby się jej nic nie stało, żeby jakiś jego kolega po fachu nie próbował interwencji wobec starszej pani. Dzisiaj chciałbym, żeby najpoważniejsze ekscesy na stadionach wyglądały tak jak ta przygoda mojej mamy. Żeby kibice przychodzili na stadion dla futbolu, bo to przecież jest nasza wspólna miłość. Dziękując za życzenia jubileuszowe sam chciałbym wszystkim życzyć wesolych świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku. Wisła zwyciężyła mistrzostwa i pucharów, a kibicom, skoro to święta wzajemnych przebaczeń, żeby nad wszystko przedkładali futbol. Wtedy na stadionie przy ul. Reymonta będzie nam po prostu wszystkim razem lepiej.

Janusz KOZIOL

1250000 zł, na pięć lat

Moskalewicz wiślakiem!

„Słowo stało się ciałem”. Z zapowiadanych transferów do Wisły pierwszy zoszał sfinalizowany. Nowym zawodnikiem „Białej Gwiazdy” został Olgierd Moskalewicz, który ostatnio bronił barw szczecińskiej Pogoni.

Popularny „Olo” przeszedł do Wisły na zasadzie transferu definitywnego. Kosztował klub z ul. Reymonta 1250000 zł., czyli 12 i pół miliarda starych złotych. Wydaje się to być bardzo przystępna cena. Wiadomo jednak, że Pogoń ma przysłowiowy nóż na gardle i aby przetrwać musiała sprzedać swojego najlepszego zawodnika.

Ten ostatni nie kryje zadowolenia z przenosin do Krakowa. Wczoraj był oczywiście jeszcze w Szczecinie, ale rozmawialiśmy z nim telefonicznie. Oto co powiedział „Gazecie Krakowskiej”.

— Bardzo się cieszę, że wszystko się wyjaśniło i będę mógł grać w takim klubie jak Wisła.

— Proszę przybliżyć krakowskim kibicom swoją sylwetkę?

— Urodziłem się 16 lutego 1974 roku. Jestem wychowankiem Spójni Świdwin. W Pogoni gram od dziesięciu lat, a w pierwszym zespole od sześciu. Rozegrałem w I lidze około 150 spotkań i strzeliłem około 50 bramek. Nie jestem żonaty, ale mam mam dziewczynę i małą córeczkę Aleksandrę.

— Jakie zadania stawia Pan przed sobą po przenosinach do Krakowa?

— Przede wszystkim chciałbym wywalczyć sobie miejsce w pierwszym składzie. Jak mi się to uda to pomyślę o kolejnych wyzwaniach.

— Z kim najchętniej zagralby Pan w wiślackim ataku?

— Nie myślałem jeszcze o tym. Trochę na to za wcześnie. Tak jak powiedziałem najpierw sam muszę wywalczyć sobie miejsce.

— Kiedy zobaczymy Pana w Krakowie?

— Przygotowania do sezonu rozpoczynamy 4 stycznia. Zjawię się zatem pewnie przed tym terminem.

— W adaptacji w nowym otoczeniu zapewne będzie Panu pomagał kolega z czasów szczecińskich, czyli Grzegorz Niciński?

— Z Grzegorzem utrzymuję stały kontakt. Dobrze grało nam się razem w Pogoni. Mam nadzieję, że podobnie będzie w Wisły. (BK)

Beckham z Gigsem na rezerwie

Przewaga Bayernu

W angielskiej ekstraklasie piłkarskiej odrobiono najważniejszą zaległość, z kolei na półmetku zmagania znalazła się ekstraklasa niemiecka.

Piłka angielska

W zaległym spotkaniu z sierpnia (wówczas ekipa Chelsea walczyła z Realem Madryt o Superpuchar Europy) Manchester United zremisował z Chelsea 1:1 (1:0). Gole: Cole 45 — Zola 83. Opiekun gospodarzy Alex Ferguson zaskoczył obserwatorów, że na ławce rezerwowych posadził m.in. Beckhama, Giggsa i Solskjaera. Z kolei menedżer londyńczyków, czyli Włoch Vialli, nie bawił się w roszady personalne. W tabeli prowadzi Aston Villa (17 meczów — 33 pkt) przed Manchesterem United (17 — 31) i Chelsea (17 — 30).

Piłka niemiecka

Rozegrano w środowy wieczór dwa mecze zaległe i tym samym Bundesliga dobiła do półmetka. Duisburg podejmował Kaiserslautern i trochę niespodziewanie wygrał 3:1 (0:1). Gole: Beierle 48, Toefling 64, Andersen 90 — Roesler 40.

Bardzo dobrze w ekipie gospodarzy zagrał Tomasz Hajto — uznany za jednego z najlepszych na murawie. Z kolei Borussia Moenchengladbach uległa Bayernowi Monachium 0:2 (0:2). Już po 27 minutach sprawa była jasna. Dwukrotnie „załatwił” gospodarzy były gracz Borussii, Stefan Effenberg. W 8 minucie trafił po zespołowej akcji rozpoczętej przez libero Jeremiasa (Matthaeus na ławce rezerwowych), a w 27 min wykorzystał karnego poddyktowanego za faul na Strunzu. Faul, którego nie było...

W tabeli prowadzi Bayern (17 — 41) przed Bayerem Leverkusen (17 — 35) i Kaiserslautern (17 — 33). Borussia M-G. jest ostatnia, (17 — 10).

Piłka włoska

Fiorentina przedłużyła do 2003 roku kontrakt z argentyńskim superstrzelcem, Gabrielem Batistutą. Od lat czołowym strzelcem Serie A. (BAT)

Konflikt PZPN — UKFiT trwa

Rzecznik ma dokumenty?

Trwa konflikt pomiędzy Polskim Związkiem Piłki Nożnej a Urzędem Kultury Fizycznej i Turystyki. Wczoraj UKFiT dopisał kolejny rozdział „futbolowej wojny”.

Rzecznik Urzędu, Paweł Krzykowski, podał, że potrafi udokumentować, iż kierownictwo PZPN naraziło związek na „kilkumilionową stratę liczoną w dolarach amerykańskich”.

Zdaniem Krzykowskiego wskazuje na to korespondencja między PZPN a włoską firmą Bianchi and Group Hol-

ding. W ujawnionym w czwartek liście z 10 grudnia Włosi zgadzają się na wgląd do umowy handlowej z polskimi organami kontrolnymi. Podają także utrzymywaną dotychczas w tajemnicy kwotę, którą wstępnie oferowali za prawa transmisji meczów reprezentacji — 8 mln. USD. (opr. BK)

Puchar Polski koszykarzy

Porażka w Ostrowie

STAL Ostrów — AZOTY/UNIA 74:59 (33:27)

Punkty dla Unii: Małecki 14, Hinton 10, Radwan 10, Malinowski 10, Kriwonos 5, Stokłosa 3, Kwiatkowski 2, Zevenbergen 2, Marculewicz 2 Hyży 1.

Dość ulgowo potraktowali tarnowianie spotkanie o koszykarski Puchar Polski. Co prawda na początku grali podstawowi zawodnicy, ale z czasem na parkiecie pojawiali się coraz więcej rezerwowych graczy. Unia prowadziła tylko raz w całym spotkaniu 2:0, na początku za sprawą Hiltona. Później głównie dzięki Parzyńskiemu i Czeburze Stal przejęła całkowicie inicjatywę. (bk)

W drugiej połowie tarnowianie próbowali jeszcze podjąć walkę. Udało im się zmniejszyć w 23 minucie straty do jednego punktu (34:35). Gospodarze nie pozwolili jednak „jaskółkom” na więcej i szybko powiększyli przewagę do dziesięciu punktów. Później spokojnie kontrolowali przebieg gry i bez większych problemów „dowieźli” zwycięstwo do końca. (bk)

REDAKTOR NACZELNY: RYSZARD NIEMIEC
tel. 430-43-40, fax: 430-44-11

31-548 Kraków, Al. Pokoju 3.

Adres do korespondencji: 30-960 Kraków 1, skrytka poczt. 402.
Centrala telefoniczna: 430-43-40, 430-43-49, 430-43-54, 430-43-61
fax: 430-43-90
Sekretarz odpowiedzialny: tel. 430-44-16
Dział łączności z czytelnikami: tel. 430-43-79, 430-43-68
Dział miejski: tel. 430-44-28, fax: 430-44-08
Dział sportowy: tel. 430-44-38
Redakcja nocna: tel. 430-44-16

BIURO OGŁOSZEŃ:
Kraków, Aleja Pokoju 3 tel. 430-43-30, fax. 430-43-40 w. 403
ul. Starowiślna 10 tel./fax 422-06-03

Terenowe biura ogłoszeń mieszczą się w siedzibach oddziałów.
WYDAWCA: „Polskapresse” — Spółka z o.o. — Oddział Gazeta Krakowska w Krakowie. Prezes Zarządu Oddziału — Piotr Szymborski
DRUK: Centrum Prasowo-Poligraficzne, Kraków, al. Pokoju 3;
PRENUMERATA: Dział Kolportażu tel. 430-44-13

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji, zmiany ich tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwracamy.

Carrefour

Żyj swobodnie i wygodnie



CENA TYGODNIA

1535^{1899.00}₀₀



**TV 25" THOMSON
25MN 79HL**
kineskop 25", stereo NICAM,
gniazda: 2 EURO, słuchawki,
telegazeta, 60 programów,
hyperband, alarm, 16:9,
gwarancja 2 lata

699₀₀



TV 21" GRAETZ T55C
płaski kineskop 21"
telegazeta,
gwarancja 18 miesięcy
hyperband, OSD,
70 programów

999^{1299.00}₀₀



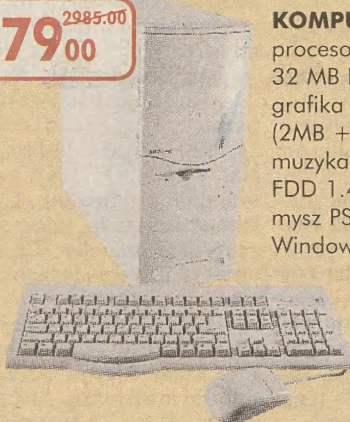
WIEŻA PIONEER NA100EE
moc 2x33W, autowwers,
timer/wake-up, odtwarzacz na 3 CD,
gwarancja 1 rok, T-shirt gratis

199^{250.00}₀₀



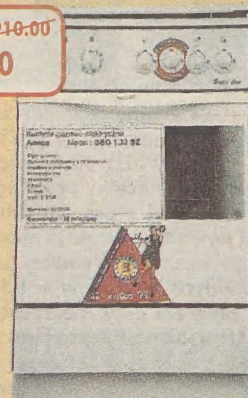
**RADIOMAGNETOFON CD
BLUE SKY CD198**
radio FM/AM,
korektor dźwięku,
auto stop,
gniazdo słuchawkowe,
gwarancja 1 rok

2879^{2985.00}₀₀



KOMPUTER PC BIRD
procesor AMD K6-2 3D NOW, 300 MHz,
32 MB RAM, HDD 3.2 GB, CD x 32 LG,
grafika VooDoo Rush,
(2MB + 4 MB akcelerator 3DFX),
muzyka SB AWE 64VE,
FDD 1.44, obudowa Midi Tower ATX,
mysz PS/2, klawiatura PS/2,
Windows 98 + kopia zapasowa

859^{910.00}₀₀



**KUCHNIA
GAZOWO-ELEKTRYCZNA
SEG 1.32 SZ AMICA**

89^{112.35}₀₀



**KOMPLET
MIODOWY
44 szt.**

149^{195.00}₀₀



**KOMPLET GARNKÓW
NIERDZEWNYCH**

590₀₀

**ZESTAW NAROŻNY
STANDARD BUK**



22^{35.00}₅₀



**FAJERWERKI
(2 rodzaje)**

14^{21.90}₉₀



24^{39.90}₉₀

SYMULATOR JAZDY

40^{67.20}₉₀



**LALKA
TRAVEL BOX**

Wykonujemy zdjęcia w ciągu 1 godziny z powierzonego materiału.
NOWOŚĆ: KODAK IMAGE MAGIC (zdjęcia cyfrowe, zdjęcia ze zdjęcia, obróbka zdjęcia
w/g indywidualnych potrzeb), **ZDJĘCIA Z FILMU APS.**

Oferta ważna od 18 do 20 grudnia 1998 r.

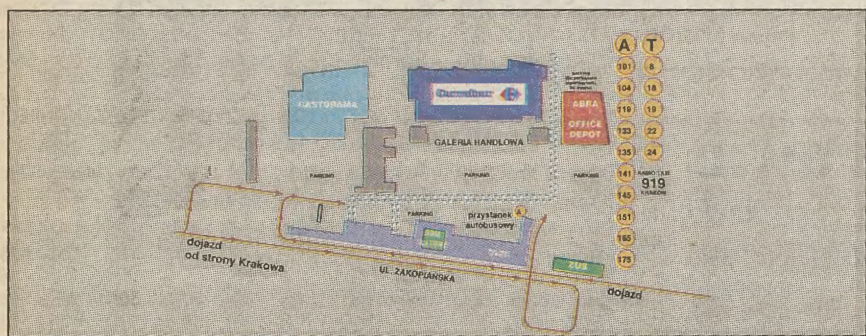
Jeżeli przez trzy dni trwania promocji znajdą Państwo w innym sklepie nasze artykuły promocyjne w niższej cenie wówczas Carrefour zwróci Państwu różnicę (po przedstawieniu rachunku Carrefour oraz sklepu konkurencji).

Carrefour

HIPERMARKET



Carrefour informuje, że zdjęcia niektórych produktów mogą nieznacznie odbiegać od rzeczywistości.
Oferta ważna do wyczerpania zapasów. Ceny podane w PLN, zawierają VAT.



Krakowskie Centrum Handlowe

UL. ZAKOPIAŃSKA 62 (PRZY TRASIE ZAKOPIAŃSKIEJ)
30-418 KRAKÓW tel. (0-12) 26 17 100 Otwarte w godzinach:
9.00 - 21.00 pon. - sob., 10.00 - 19.00 niedz.

W okresie przedświątecznym, od 13 do 23 grudnia 9.00 - 22.00



CHRZANÓW,
MIECHÓW,
OLKUSZ,
OŚWIĘCIM,
SUCHA BESK.
WADOWICE

echo

KRAKOWA

KRZESZOWICE, MYSLENICE, NIEPOŁOMICE, PROSZOWICE, SKAWINA, WIELICZKA

Salezjański Ruch Troski o Młodzież „Saltrom”

Pierwszy prawdziwy dom

Każdy może tutaj przyjść, niezależnie od wieku, zainteresowań czy wyznania. Świetlica dla młodzieży i dzieci, w której można się uczyć i bawić, jest otwarta codziennie. Tu, na ul. Różanej, znaleźli też dach nad głową młodzi ludzie z całej Polski.

uczą się gry na gitarze lub niemieckiego z rodowitą Niemką, drudzy gotowania i języka migowego. To wszystko za

W drodze

W czwartek w nocy samoloty amerykańskie i brytyjskie rozpoczęły bombardowanie Iraku. Celem były obiekty, w których, prawdopodobnie, przechowywana jest broń masowego rażenia.



Rafał Kunaszyk, przewodniczący Małopolskiego Forum Edukacji Europejskiej

— Odczuwam smutną satysfakcję. Saddam Husajn od dawna kpił sobie z ostrzeżeń Stanów Zjednoczonych i groził całemu światu użyciem broni masowego rażenia. Do tego człowieka nie przemawiają rzeczowe argumenty. Można go przekonać tylko siłą. Z pozycji Polski, decyzja Clintona, nie jest obojętna dla naszego bezpieczeństwa. Wkrótce przecież będziemy członkami NATO.



Dorota Koźmińska, właścicielka firmy developerskiej w Rzęsach

— Atak zbrojny to ostateczność, rozwiązanie, którego należy unikać. Mam mieszane uczucia. Nie jestem pewna czy prezydentowi Clintonowi bardziej zależy na bezpieczeństwie świata, czy też na odciążeniu uwagi opinii publicznej od innych spraw, choćby afery z Moniką Lewinsky i problemów w Kongresie.



Kazimierz Nowak, prezes Klubu Honorowych Dawców Krwi przy HTS

— Krwiodawcy z założenia nie angażują się w problemy polityczne. Nie będę więc próbował rozstrzygać po czyjej stronie jest racja. Powiem jedno: mamy obowiązek oddawania krwi wszystkim poszkodowanym, bez względu na rasę, religię i narodowość. Tekst i Fot.: M. NITEK



Głodne łabędzie

By nikt nie był sam Wigilie serc

Wkrótce wigilia. W czwartek zacznie się czas prezentów, życzeń i opłatków. Nie dla wszystkich. Bezdomni i samotni spotkają się przy wigilijnych stołach w domach pomocy społecznej, noclegowniach i barach. Przygotowały je dla nich organizacje dobroczynne, gmina Kraków i ludzie wielkich serc. Będą także paczki z żywnością i ciepłym ubraniem.

Tradycyjnie już, w wigilię, w schroniskach i noclegowniach dla bezdomnych staną stoły z potrawami. Kolacje odbędą się między 17 a 19. Niestety, nie wszyscy potrzebujący znajdują przy nich miejsce.

Okolo południa bezdomni mogą spotkać się w kruzgankach kościoła oo. franciszkanów przy placu Wszystkich Świętych 5. Przed południem z bezdomnymi i ubogimi opłatkiem połamają się kupcy z Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej. Na zakończenie spotkania wszyscy bezdomni otrzymają paczki z żywnością i ciepłą odzieżą, którą zebrali kupcy z „Tandety”.

Kilka godzin później kruzganki zmieniają się w największy wigilijny stół w mieście. Wszystko za przyczyną organizowanej tu przez MOPS, ojców franciszkanów, Saltrom, Caritas, WZPS wigilijnych kolacji.

Przez kilka lat odbywały się na dworcu. W tym roku wigilia na dworcu nie będzie. Jak jednak twierdzą jej organizatorzy, atmosfera nie sprzyjała świątecznym spotkaniom.

Od rana wszyscy bezdomni będą mogli wykapać się w la-

źniach przy noclegowniach, prowadzonych przez albertynów. Tam też dostaną nową odzież. O godzinie 15.30 zgromadzą się wokół świątecznego stołu. Pół godziny później kolacja zostanie uroczysto rozpoczęta. Będą życzenia, opłatki i paczki. Wraz z bezdomnymi przy stole zasiądą kardynał Macharski, władze miasta i województwa. Organizatorzy proszą krakowian o składanie darów na wigilię dla bezdomnych. Można je składać w furcie ojców franciszkanów, w przytulisku przy ulicy Kościuszki 23 i Malborskiej 64 lub w Saltromie przy ulicy Różanej 5.

W niedzielę od godziny 10 do 16 olbrzymi stół wigilijny stanie przy Bazylice Mariackiej. O jego urządzenie zadbałi ludzie wielkich serc.

O najuboższych mieszkańców miasta zatroszczył się również MOPS. W barze mlecznym „Zaczek” w Krowodrzy zostanie zorganizowane spotkanie i uroczysty posiłek. Podobne będą również w Miejskich Dziennych Domach Opieki Społecznej dla wszystkich ich podopiecznych. Wzruszeń nie braknie... (JOK)



„Saltrom” od 7 lat opiekuje się młodzieżą i dziećmi. Opierając się na salezjańskiej maksymie rozumu i miłości rozwija indywidualne zainteresowania, odbudowuje wartości w oparciu o życie religijne, pomaga trudnej i nieprzystosowanej młodzieży, udziela noclegów.

— Przychodzi do nas około 90 osób. Korzystają z kursów, pomocy przy odrabianiu lekcji i fachowej porady — mówi prezes, ks. Dariusz Panucek. — Wszystko otrzymują za darmo. Mogą uczyć się języków obcych i gotować. Mają do dyspozycji pracownię plastyczną, korzystają z sali gimnastycznej, bilarda. Jest kółko teatralne, fotograficzne, dyskusyjny klub filmowy.

Osoby potrzebujące, które trafiają do „Saltromu” i chcą w nim pozostać na dłużej, dostają łóżko, odzież, żywność. Mają czas, by zastanowić się nad swoim życiem, powrócić do szkoły i rodziny.

— Jestem tu od roku — mówi 22 letni Grzegorz z województwa suwalskiego. — Miałem problemy w domu. Uciekłem więc jak najdalej od rodziny. Teraz studiuje, pomagam w ośrodku, staram się służyć innym. Nazywają „Saltrom” szkołą przetrwania, gdyż pomaga w tych najtrudniejszych momentach.

Wolontariat, który stanowi uczniowie i studenci, pomaga w pracach „Saltromu”. Prowadzi kursy, organizuje zabawy.

— Pracuję z dziećmi w świetlicy, rozmawiam z nimi, kieruję na odpowiednie kursy, odkrywam ich talenty. Jedni

darmo — powiedziała 19 letnia Janka, studentka pedagogiki. — Zawsze chciałam pracować z najmłodszymi, a tu mam najlepszą praktykę.

Salezjański Ruch posiada swego kwestora. Człowieka, który zdobywa pieniądze na działalność placówki, organizację nowych działalności, prezenty pod choinkę.

— Od 7 lat to miejsce stało się moim drugim domem. Tu włożyłem swoje serce i cały wolny czas. Teraz pukam do drzwi wielu firm, by wspomagały naszą działalność. A w dzisiejszych czasach to bardzo trudne — mówi Artur z Krakowa.

Prezesowi marzy się ośrodek wsparcia i resocjalizacji dla nieprzystosowanej młodzieży. Pragnie wyszkolić nową kadrę. Od stycznia zaczyna się kursy dla wolontariuszy. Katarzyna KACHEL



Zimowe kłopoty z jesienią

BONARKA CEGIELNIA
SKŁADY BUDOWLANE

oferuje CEGŁĘ: KRATÓWKĘ, K-1, K-2, K-3, PEŁNĄ, DZIURAWKĘ „U”, „MAX”; DACHÓWKĘ i inne materiały budowlane
Przyjmujemy zamówienia na rok 1999 w cenach z roku bieżącego

Kraków - Łagiewniki, ul. Fredry 4, tel. 266-36-98, tel./fax 266-93-90
Mogilany (baza GS), tel. 270-10-21

FLLbis s.c.
KASY I DRUKARKI
FISKALNE

WAGI, METKOWNICE,
WYPOSAŻENIE SKLEPÓW
sprzedaż • szkolenia • serwis
Kraków, ul. Syrokomli 11a
tel. (0-12) 422-41-87
tel./fax 421-33-86

TePi - INDECO
SZAFY Z DRZWIAMI
SUWANymi
PRODUCENT

RABAT 5%, 10%, 15%

MOGILSKA 121, tel. 413-23-28,
BROŻKA 4, tel. 266-78-12

OFERTA SPECJALNA
DLA ODBIORCÓW
HURTOWYCH!

SKAWINA, WIELICZKA, PROSZOWICE, NIEPOLOMICE, KRZESZOWICE, MIECHÓW,

MYSLENICE

Po strzelaninie w Szpitalu św. Anny Porządki w zdrowiu

Rozmowa z dyrektorem Janem Włodarczykiem

— Stanowisko dyrektora Szpitala św. Anny objął Pan w najgorętszym okresie, tzn. po słynnej strzelaninie Jarosława Moskwy, która miała miejsce 21 października tego roku. Jak Pan ocenia zastaną sytuację?

— Nie ma co ukrywać była ciężka. Konflikt narastał od miesięcy. Najgorsze, że doszło do konfrontacji i to w taki sposób. Przyczyną były błędy w zarządzaniu, a także wola konfliktu jednej i drugiej strony. Nie chcę wypowiadać się kto jest winien, bo to sprawa sądu. Nie chcę także zajmować stanowiska żadnej ze stron. Mnie interesuje obecna sytuacja i zaprowadzenie porządku.

— Jak dziś wygląda sytuacja w szpitalu?

— Załoga nadal jest rozbita i skłócona. Naprawa wymaga pracy i czasu. Ale z każdym dniem wszystko wraca do normy.

— Sytuacja w szpitalu musiała chyba niekorzystnie wpłynąć na Waszych pacjentów?



Jan Włodarczyk — miechowiec, lekarz medycyny, specjalista otolaryngolog. W 1979 r. ukończył Akademię Medyczną w Krakowie. Następnie studia podyplomowe w Szkole Zdrowia Publicznego UJ o specjalności zarządzanie. W latach 1991-1996 był dyrektorem Szpitala św. Anny w Miechowie.

— Początkowo zmniejszyła się liczba chorych, ale wkrótce sytuacja się unormowała. W hierarchii wartości naszego szpitalu oczywiście najważniejszy jest pacjent. W październiku zapomniałbym o tym...

— Obejmując stanowisko podpisał Pan zobowiązanie wobec Związków Zawodowych. Dotyczyło m.in. przeprowadzenia inwentaryzacji w szpitalu. Czy wywiązał się Pan z obietnicy?

— Podpisałem i zgodziłem się na wszystko, bo wiedziałem, że istnieje zagrożenie dla pacjentów szpitala. Obawiałem się ewentualnej prowokacji. Poza tym pracownicy musieli dostać pensje. Trzeba

— W Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach, w Wydziale Zdrowia uzyskałem zapewnienie, że oni pokryją wydatki, związane z urlopem doktora Moskwy. Następnie otrzymaliśmy pismo z Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, że pieniądze zostaną wypłacone z budżetu aktualnego zakładu pracy dr Moskwy czyli Samodzielnego Gminnego Ośrodka Zdrowia w Kozłowie.

więc było jak najszybciej podpisać umowę z wojewodą na świadczenie usług zdrowotnych. Podpisałem zobowiązanie pod presją silniejszej grupy, nie wiedząc co chce druga strona konfliktu. Inwentaryzacje przeprowadzono. Stwierdzono brak niektórych dokumentów. Nie mogę jednak nikogo oskarżać, bo nie nie widziałem.

— Były dyrektor Jarosław Moskwa przebywa na urlopie, a więc szpital musi mu wypłacać pensję. Związki Zawodowe nie chcą się na to zgodzić. Nie chcą też powiększać zadłużenia zakładu...

— Dla mieszkańców możemy urucho-

Wanda WÓJCİK



Radca wyprowadzony

Niepolomiccy radni postanowili, że tamtejszy urząd gminy zrezygnuje z usług etatowego radcy prawnego. Ekspertyzy, konsultacje będą zlecane wybranej kancelarii adwokackiej. — Będzie to tańsze i wygodniejsze — uważa Stanisław Kracik, burmistrz Niepolomice.

Radni opozycyjni nie chcieli poprzeć stosownego projektu uchwały, uważając, że „wyprowadzenie” radcy z urzędu to błąd. — W ten sposób pozbawia się radnych i mieszkańców stałego kontaktu z prawnikiem — padały argumenty, na ostatniej poniedziałkowej sesji rady miasta i gminy Niepolomice.

— Radni nadal będą mogli korzystać z porad, np. pracując w komisjach — uspokajał burmistrz Kracik. — Dla mieszkańców możemy urucho-

mić bezpłatne dyżury, jeśli rada uzna to za potrzebne. Nie widzę problemu...

Burmistrz dodał, że zna przynajmniej tysiąc gmin w Polsce, które korzystają z usług kancelarii adwokackich i nie zatrudniają etatowego radcy.

Ostatecznie projekt uchwały w tej sprawie przeszedł głosami radnych związanych z burmistrzem i Koalicją Wyborczą „Nasza Gmina Naszym Domem”.

(PBAR)

Choinkowe ozdoby

Gwiazdki i języki

W Zielonkach rozstrzygnięto konkurs na tradycyjne ozdoby choinkowe. Impreza cieszyła się dużym zainteresowaniem, głównie dzieci. Tylko jedna dorosła osoba przedstawiła prace pod surową ocenę jury.

— Poziom prac był bardzo zróżnicowany — mówi Grażyna Skotnicka, kierowniczka Samorządowego Ośrodka Kultury w Zielonkach. — Jury zwracało szczególną uwagę na to, by prace wykonane były jeśli nie według tradycyjnych wzorów, to przynajmniej z naturalnych materiałów.

Wśród nagrodzonych znalazła się jedyna dorosła uczestniczka konkursu, artystka ludowa Antonina Stec, która zrobiła łańcuch choinkowy z bibułki i słomy oraz gwiazdki języki.

Wśród dzieci młodszych zbiorową nagrodę otrzymali uczniowie Kl Ib z SP w Zielonkach za łańcuch, drugie miejsce zdobyła sześciolatnia Emilka Małek, również za łańcuch choinkowy. Trzecie przyznano Magdzie Cieślak, Łukaszowi Sadzikowi, Kami-

łowi Fundamentowi, Darkowi Zębali i Ewelinie Sieji z oddziału przedszkolnego w Owczarach. Wyróżnienia przyznano: Tomaszowi Cieleckiemu i Katarzynie Grudnik z SP w Woli Zachariaszowskiej.

Wśród dzieci starszych pierwsze miejsce zdobyła Monika Sadzik (Va SP z Bibicy) za gwiazdki ze słomek, drugie Anna Baran (Vb SP Zielonki) za łańcuch z bibułki i słomki, trzecie: Ewie Pietrzyk, Annie Pojałowskiej i Urszuli Rosa (Vla SP w Zielonkach).

Wyróżnienia przyznano: Weronice Miśkiewicz, Gosi Zabiegaj, Marysi Chrzan, Oli Maj (Vb SP w Zielonkach), Agnieszce Depcie, Monice Trzeciak (Vb SP Zielonki), Nagrodę specjalną za szopkę wręczono Kasi Włodarczyk z kl. Vb SP w Zielonkach. (mas)

ZIELONKI

Kto jest kim?

SKAWINA

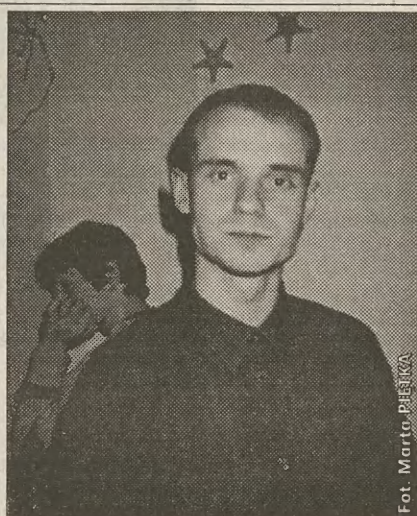
Robert Kozela, radny ziemskiego powiatu krakowskiego z gminy Skawina

Startowałem z Porozumienia Krakowskiego, pracuję w Komisji Rewizyjnej i w Komisji Promocji Kultury, Turystyki i Sportu. Mam nadzieję, że uda mi się coś zrobić zwłaszcza w ostatniej dziedzinie. Nie ma co ukrywać, że w naszym regionie sport stoi dość słabo. Chciałbym zwłaszcza, aby powstało więcej basenów. W Skawinie już się jeden buduje, ale to i tak kropla w morzu potrzeb.

Prywatnie jestem dziennikarzem, pracuję dla trzech zupełnie różnych redakcji: „Atestu”, „Dekady Literackiej” i miesięcznika „Skawina”.

Jeszcze bardziej prywatnie — jestem kawalerem, mam 24 lata.

Jestem pracocholikiem i przyznaję się do tego. Ale uwielbiam też taniec i dobrą muzykę. Słucham głównie poważnej. Moją słabością, może częściowo jako absolwenta filologii polskiej w Uniwersytecie Jagiellońskim, jest też lektura. Czytam namiętnie wszystko, co mi wpadnie w ręce, od ulotek reklamowych, po dzieła Kanta. Pożeram rów-



Fot. Marta BIELIČKA

niez wszystkie możliwe dzienniki, tygodniki, miesięczniki krajowe i obce.

Mam też przyjemność być instruktorem ZHP, gdzie wyzywam się jako pedagog. Jeśli tylko mam trochę czasu, z czym niestety jest coraz gorzej, staram się zajmować dziećmi. A jeśli mam wszystkiego dość, uciekam w góry. Najchętniej w Bieszczady, najczęściej w Beskid Wysoki. (MP)

Wigilia dla samotnych

SKAŁA

Już dziś 30 samotnych i starszych ludzi z gminy Skąpa zasiądzie do wigilijnego stołu. Uroczystą wieczerzę przygotował miejscowy Ośrodek Pomocy Społecznej z funduszu Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej.

Wigilijne spotkania organizowane są już od 8 lat. Co roku przychodzą na nie starsi i samotni skalanie. Dawniej w wieczerzy mogło wziąć udział więcej osób, bo pozwalały na to fundusze. Teraz, z roku na rok jest coraz mniej starszych ludzi. I nie tylko dlatego, że nie ma pieniędzy, wielu po prostu już nie żyje, inni są natomiast zbyt chorzy by wychodzić z domu. Dziś samotni spotykają się jak co roku w restauracji „Kacper”. W jadłospisie znajdują się typowe potrawy wigilijne. Będzie więc zupa grzybowa, smażona ryba i kluski z makiem. Po uczcie wigilijnej na pewno nie zabraknie czasu na wspólne śpiewanie kolęd i wspomnienia. Takie spotkanie jest również okazją dla starszych osób, by wyjść z domu, porozmawiać z osobami w podobnej sytuacji, czy po prostu miło i rodzinie spędzić czas. Czysem jest to jedyny sposób, by podczas wigilijnej wieczerzy nie być samotnym. I choć odbywa się ona kilkanaście dni przed 24 grudnia, wspomnienia z ciepłej, rodzinnej uroczystości samotni zachowują przez całe święta. (AS)

Nowo otwarte punkty przyjęć ogłoszeń
KRAKÓWSKIEJ
~ Wadowice
ul. Mickiewicza 27, (Centrum Handlowe Ip.), tel./fax (0-33) 873-99-85
~ Sucha Beskidzka
ul. Spółdzielców 1, tel./fax (0-33) 874-12-85
~ Chrzanów
ul. Sienkiewicza 11, tel. (0-32) 623-90-06
~ Olkusz
ul. K. Wielkiego 38, tel. (0-32) 641-32-34 Zapraszamy

Radio Taxi GROSİK
RADIO TAXI GROSİK
TWOJE RADIOTAXI
6-333-444
tel. 6-333-444 lub 96-69
GENY KONKURENCYJNE
Zapraszamy

Kraków
Hurtownia „CONRAD”
sprzedaż montaż
SIDING
Boazeria PCV, kamień elewacyjny, blacha aluminiowa
tel. 647-04-33 os. Piastów 61
(przy Urz. Skarb. w N. Hucie)
ul. Księcia Józefa 20
tel. 267-60-09

UWAGA!!! PROMOCJA!!!
DO KOŃCA 1998 ROKU
METALOWE SZAFKI UBRANIOWE
PRODUKCJI
Dystrybutor
KROS
31-319 Kraków, ul. Czerwieńskiego 22
tel./fax (0-12) 636-29-07
fax (grzech.) (0-12) 636-82-54
TANIEJ 10%

EXPRES TAXI
6-444-111
96-29
0501 44-96-29
TANIEJ 40%

JRP
WŁASNY IMPORT
HURT-DETAL
FLIZY
Kraków, ul. J. Conrada 55,
tel. 636-72-77 (naprzeciw Makro),
Kraków, ul. Morelowa 26, tel. 425-27-97
Zapraszamy pon.-pt. 8-20, sob.- nd. 9-15
1000 m2 ekspozycji
• płytki ceramiczne
• meble łazienkowe
• wanny i kabiny
• ceramika sanitarna
• armatura
(tros, ławisan)
• listwy wykończ.
• wanny i kabiny
z hydromasażem
(jacuzzi, bańko 10)

ceramic
OKNA - DRZWI
z PCV i ALUMINIUM
Schody i parapety
drewniane
30-017 Kraków
ul. Raclawicka 60
przecznica od ul. Wrocławskiej
tel. 632-75-75, tel./fax 632-90-37
Na flizy rabat 5%

Wesołych Świąt
Bożego Narodzenia
mihym Klientom
życzy
Taxi Barbakan
Taxi BARBAKAN
96-61 lub 423-80-00
GSM (0-602) 238-000
IDEA (0501) 13-96-61

Resocjalizacja z choinką i opłatkiem Święta za kratkami

Z notesu policjanta

Zrabował nawet okulary

Przy ul. Pachonńskiego mężczyzna został napadnięty i pobity przez nieznanego oprycha. Napastnik uderzeniem w głowę obezwładnił ofiarę i zabrał pieniądze, zegarek, czapkę i okulary. Straty – 530 zł.

Żłodzięka

W sklepie przy ul. Pilotów zatrzymano 18-letnią kobietę, która ukradła artykuły przemysłowe wartości 252 zł.

Fotowaliśmy wacze

Z jednego z zakładów fotograficznych włamywacze wynieśli profesjonalny sprzęt fotograficzny, pieniądze i inne drobne akcesoria fotograficzne. Straty – 35 tys. zł.

Telewizor i odzież

Z domu jednorodzinnego w Nowej Hucie skradziono telewizor, magnetowid, aparat fotograficzny, odzież i złotą biżuterię. Straty – 15 tys. zł.

Skradziono samochody

Z os. Na Stoku skradziono hondę civic wartości 22 tys. zł. (mas)

Dla większości z nas, Święta Bożego Narodzenia oznaczają czas spędzony z najbliższymi. Kiedy dzielimy się z nimi opłatkiem, składamy życzenia, czujemy się lepsi, jakby odrodzeni. Nie na darmo mówi się, że w Wigilię Bożego Narodzenia nawet zwierzęta odzywają się ludzkim głosem. Właśnie tę wyjątkową, świąteczną atmosferę starają się wykorzystać pracownicy Aresztu Śledczego, przy ul. Czarnieckiego, w prowadzonym przez nich procesie resocjalizacji.

Pomysł urządzenia na terenie zakładu karnego, świątecznego spotkania przy opłatku, w którym udział wzięłyby również rodziny skazanych, powstał rok temu. Według ks. Adama Kozłowskiego z parafii św. Józefa, pełniącego także funkcję więziennego kapelana w podgórskim areszcie, był to ewenement na skalę krajową.

W całej powojennej historii polskiego więziennictwa nie zanotowano przypadku organizacji podobnej imprezy – twierdzi.

Zachęceniu pozytywnym, w ich odczuciu, oddziaływaniem tego spotkania zarówno na skazanych, jak i na ich rodziny, organizatorzy postanowili w tym roku powtórzyć przedsięwzięcie.

Oczywiście najwyższą formą nagrody za wzorową postawę jest dla więźniów kilku-

dniowa przepustka – mówi Juliusz Mirtyński, rzecznik aresztu. – Ona jest motorem większości ich działań. Wiadomo, że takie przepustki otrzyma niewielka ilość naszych pensjonariuszy. Reszta więźniów osadzonych tu na stałe, dostała możliwość zaproszenia najbliższych 23 grudnia. Do dziś, swój przyjazd potwierdziło około 60 osób.

W najbliższą środę zatem, przed bramą Aresztu Śledczego, przy ul. Czarnieckiego ustawi się niemała kolejka odwiedzających. Wszyscy przybyli udadzą się następnie do więziennej kaplicy, gdzie wysłuchają mszy świętej. Po tym przyjdzie czas na dzielenie się opłatkiem, rozmowę z bliskimi i... Świętego Mikołaja. Przewidziano bowiem paczki z różnymi drobiazgami dla najmłodszych odwiedzających.

– Na uwagę zasługują energia i zaangażowanie, z jakim więźniowie przygotowują to wigilijne spotkanie – stwierdza ks. Kozłowski. – Od jakiegoś czasu nie biorą pieniędzy za wykonywaną pracę, by za uzbierane w ten sposób fundusze kupić słodycze do bożonarodzeniowych paczek dla dzieci.

– Poza tym to właśnie skazani wykonali wszystkie dekoracje. Oni też są autorami bożonarodzeniowej szopki – dodaje rzecznik, Juliusz Mirtyński. – Oczywiście wszyscy tu jesteśmy realistami, i zdajemy sobie sprawę z tego, że niektóre z poczynań naszych pensjonariuszy mogą wynikać z chęci stworzenia sobie dobrego wizerunku, który potem można wykorzystać. Nie należy natomiast zapominać, że duża część przestępstw, za które skazani odsiadują u nas wyroki, to wykroczenia skierowane przeciw rodzinie. Po wyjściu na wolność będą zmuszeni zacząć normalne życie, właśnie w otoczeniu najbliższej rodziny. Takie spotkania, jak to 23 grudnia, mogą sprawić, że przyjdzie im to łatwiej. (K.P.)



Spod znaku łopaty

Z Betlejem do Krakowa

Jutro, po raz ósmy, do Polski trafi Betlejemskie Światło Pokoju – płomień zapalany w Grocie narodzenia Chrystusa przekazywany sztafeta na cały świat. Światło betlejemskie otrzymają polscy harcerze od skautów ze Słowacji.

O godz. 17.30 płomień znajdzie się na placu przed kościołem Mariackim w Krakowie. Godzinę później, Kardynał Franciszek Macharski odprawi harcerską mszę świętą w bazylice. (PBAR)

Zdobywamy Odznakę Przyjaciela Krakowa

Dla uczestników akcji „Echa”, Kola Grodzkiego PTTK, Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa oraz Urzędu Miasta pod nazwą ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA przygotowaliśmy bardzo interesujący program. Sobotnie i niedzielne spacerki odbędą się aż na siedmiu atrakcyjnych trasach. Zapraszamy Czytelników, przypominając, że należy wybrać trasę związaną ze stopniem odznaki, którą się zdobywa.

SOBOTA, 19 GRUDNIA

• Odznaka brązowa – DZIEJE RYNKU – zbiórka między godz. 9 a 9.30 koło Domu Turysty przy ul. Westerplatte. Jest krakowski Rynek jednym z najpiękniejszych w Europie obok: Piazza el Popolo w Rzymie, placu św. Marka w Wenecji, Place Royale w Paryżu, placu Admiralicji w Petersburgu czy rynku w Brugii. Powstał po lokacji miasta w 1257 r. Jest kwadratem o boku 200 m, z każdego (z wyjątkiem wschodniej części) wychodzą po trzy ulice. Odbyło się tu wiele słynnych wydarzeń historycznych, jak np.: Hold Pruski w 1525 r. czy Przysięga Tadeusza Kościuszki w 1794 r. Przy Rynku stoją zabytki najwyższej klasy: kościół Mariacki, Sukiennice, Wieża Ratuszowa.

• Odznaka srebrna –TAJEMNICE ULICY ŚW. JANA – zbiórka między godz. 9.45 a 10.15 koło Domu Turysty przy ul. Westerplatte. Jedyna ulica wychodząca z Rynku Gł., która dawniej nie prowadziła do bramy miejskiej. W minionych wiekach znajdowały się tu rezydencje magnatów polskich (Czaryńskich, Wodzickich, Lubomirskich).

Zwiedzimy kościoły: św. Jana i Pijarów.

• Odznaka złota –TAJEMNICE ULICY KARMELIKIEJ – zbiórka między godz. 10.30 a 11 koło Domu Turysty przy ul. Westerplatte. Dawniej były dwie ulice: od bramy Szweskiej do kościoła Karmelitów, i dalej ul. Czarna z mostkiem nad wówczas płynącą tam Rudawą. Przy Karmelickiej m.in. mieszkali: Tadeusz Boy-Żeleński (nr 6), Xawery Dunikowski (nr 27), Stanisław Przybyszewski (nr 53).

• Dodatkowa trasa dla wszystkich – WIT STWOSZ – zbiórka o godz. 14 w kościele Mariackim (uczestnicy wykupują bilety przed wejściem do Bazyliki, w kruchcie południowej). O życiu i twórczości słynnego artysty będzie mówił Adam Guzik. Poznamy dzieło późnego gotyku: poliptyk w kościele Najświętszej Marii Panny, wyrzeźbiony przez Stwosza w latach 1477 – 1489.

NIEDZIELA, 20 GRUDNIA

• Odznaka brązowa – PLACE KRAKOWA – zbiórka między godz. 9.15 a 9.45 koło Domu Turysty przy ul. Westerplatte. Poznamy krakowskie place, m. in.: Jana Matejki, Stary Kleparz,

Mały Rynek, Szczepański, Wszystkich Świętych, św. Marii Magdaleny.

• Odznaka srebrna – CELESTAT – zbiórka dla osób, które mają wejściówki przed muzeum w Ogródzie Strzeleckim przy ul. Lubicz, zgodnie z godziną podaną na karcie. Wycieczkę powtórzymy 24 stycznia 1999 r. Zwiedzimy niedawno otwarty oddział Muzeum Historycznego m. Krakowa, poświęcony historii Bractwa Kurkowego.

• Odznaka złota – KARCZY, ZAJAZDY I HOTELE KRAKOWA – zbiórka koło Domu Turysty przy ul. Westerplatte. Po zamknięciu bram miasta nikt nie był wpuszczony do Krakowa. Przybyli w tym czasie goście zatrzymywali się w gospodach, zajazdach i karczmach na przedmieściach, głównie na Kleparzu (m. in. „Pod Furmanem” przy dzisiejszej ul. św. Filipa czy „Pod Kogutem” przy ul. Długiej). W XIX wieku najbardziej znaną gospodą w mieście była „Oberża pod Węgierskim Królem”, późniejszy hotel „Saski”, w którym koncertował w 1843 roku Franciszek Liszt.

• Osoby, które ubiegają się o odznakę złotą z pawim piórem, wybierają dowolną trasę.

W ubiegłym tygodniu, podczas zwiedzania kościoła Najświętszego Salwatora, o najnowszych prowadzonych tam badaniach archeologicznych uczestnikom akcji mówił mgr Janusz Firlet – za co serdecznie dziękujemy. (kas)

Gdzie i za ile?

Artykuł	Alkauf [zł]	Major Market [zł]	Super sklep [zł]	Billa [zł]	HTT [zł]	Średnia cena	
						ub. tydz.	dziś
chleb 650g	0,98	1,19	1,30	—	0,99	1,11	1,11
mleko w folii 2%	0,85	0,89	0,82	0,89	0,79	0,83	0,84
margaryna „Bona” 500g	2,98	3,45	2,95	2,99	2,85	2,90	3,04
masło ekstra 200g	1,65	1,89	1,76	1,79	1,78	1,76	1,77
ser biały półtł. 1kg	7,08	7,35	6,53	6,69	6,56	6,89	6,84
ser żółty edamski 1 kg	12,68	18,19	9,03	10,99	9,99	10,62	12,17
jaja w kartonie 1 szt.	0,29	0,31	0,29	—	0,23	0,26	0,28
cukier kryształ 1 kg	1,85	1,92	1,89	1,90	1,85	1,88	1,88
mąka wrocławska 1 kg	1,08	1,45	1,38	1,79	1,19	1,27	1,37
schab z kością 1 kg	9,98	10,99	12,78	9,90	10,29	11,18	10,78
kurczak cały 1 kg	4,98	4,59	4,40	4,90	4,99	4,95	4,77
szynka got. woprz. 1 kg	16,35	18,35	13,97	18,90	12,59	16,61	16,03
parówki cielęce 1 kg	9,98	6,85	5,71	10,90	7,99	9,78	8,28
kielbasa z wycieczną 1 kg	8,98	8,99	8,89	7,90	8,69	8,92	8,69
herbata eks. „Tetley” 20 torebek	3,58	3,65	3,67	3,59	3,29	3,55	3,55
Coca-cola 1,5 litra	2,58	2,99	—	2,69	2,29	2,63	2,63
Multi Vita gazowana 1,5 litra	1,48	1,69	—	1,59	—	1,62	1,58
kawa „Prima” 250g	4,68	5,35	5,77	—	—	4,85	5,26
cytryny 1 kg	3,28	4,05	3,79	3,80	3,99	3,59	3,78
ziemiaki 1kg	0,40	0,63	0,50	0,59	—	0,46	0,53
pomidory 1 kg	7,98	8,89	4,90	3,90	7,99	5,89	6,73
ogórki 1 kg	5,98	7,35	—	5,40	6,49	5,68	6,30
plyn „Ludwik” 0,5 Litra	1,88	2,35	2,34	—	1,79	2,05	2,09
mydło „Lux”	1,68	2,15	1,92	1,79	—	1,88	1,88
proszek Pollena 200 Futura 600 g	4,88	4,95	4,78	—	—	4,47	4,87
Papier toaletowy 1 rolka	0,34	0,45	0,45	—	0,44	0,34	0,42
papierosy „Marlboro” czerw. tw.	4,58	4,95	4,99	4,59	4,49	4,72	4,72
piwo jasne „Żywiec” 0,5 Litra	2,08	2,39	2,32	1,99	1,94	2,14	2,14
wódka „Wyborowa” 40% – 0,5 Litra	17,75	17,49	17,30	17,99	—	17,53	16,63
Kupując to wszystko	99,64	108,84	89,78	98,41	91,26		

Na straży miasta



Zablokowane dzieci

Na oryginalny pomysł zaparkowana samochodów wpadli kierowcy, mieszkańcy ul. B. Smiałego. Auto zostawili na chodniku. Zablokowali dzieciom dojeżdżenie do szkoły. Interweniowali strażnicy. Posypały się mandaty.

Uzupełnianie znaków

Do końca roku zniszczone i zerwane znaki drogowe zostaną zastąpione nowymi. Strażnicy miejscy przez kilka tygodni przygotowali spis tablic i znaków, które nie oparły się wandalom. Przekazali je służbom odpowiedzialnym za oznakowanie miasta. Trwa uzupełnianie strat. (JOK)

DLA DOMU

WYPOSAŻENIE

USŁUGI

CZYSZCZENIE ekologiczne, bezpyłowe dywanów, wykładzin, tapicerki, amerykańskim urządzeniem „RAINBOW”. (012)411-54-53

INNE

MATRYMONIALNE

JESTES osobą samotną fizycznie lub duchowo chcesz poznać przyjaciół w Stanach Zjednoczonych jest to możliwe. Wiek, ilość dzieci, wyznanie, stan cywilny, nie są przeszkodą. Informacje darmowe! „Hoppy Nest” P.O. Box:6614 Fort Myers Beach, FL 33932 USA3

TOWARZYSKIE

„KALINKA” (012)658-08-82

Obsługa raz na 24 godziny!

Nadmuchowe kotły mialowo-węglowe co

KX-TURBO

OGRZEJĄ TANIO WASZE DOMY, ZAKŁADY, BUDYNKI UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ. Ponadto polecamy mialowo-węglowe kotły co typ ST-K z dolnym spalaniem i rusztem wodnym.

SPRZEDAŻ ZA GOTÓWKĘ I NA RATY!

GERALTOWICE 118, 34-122 WIEPRZ k. Andrychowa tel. (0-33) 87-55-187, tel./fax 87-55-284



OWAcoustic OWA sufity podwieszane

CENY PROMOCYJNE

NAJNIŻSZE CENY W KRAKOWIE

Kraków, ul. Skarżyńskiego 9a tel./fax (0-12) 641-12-12

SIDING Kanada USA

bezpośredni importer od 1991!:

PHUP „ROLL-MAX” Sp. z o.o.

* Kęty, ul. Świętokrzyska 9

Tel./Fax (0-33) 845-59-80

* Limanowa, ul. Kościuski 50

Tel. (0-18) 337-40-05

Zimowa obniżka cen

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:

Władysław Penar



Redaguje zespół: Piotr Baran, Adrianna Ginał, Joanna Kostrz, Małgorzata Nitek, Jadwiga Rubiś, Renata Rybicka, Marian Satała, Artur Szklarczyk, Adam Ziemianin

Adres Redakcji: 31-548 Kraków, Al. Pokoju 3, tel. 430-44-28; fax. 430-44-08

Na fali radiowej

RADIO KRAKÓW

▶68,75 FM ▶101,60 FM
Wiadomości co godzinę, Skróty wiadomości 29 minut po każdej godz. od 6.29 do 17.29, Wiad. gospodarcze 8.30, 17.30 Zaproszenia kulturalne 7.30 Serwis anglojęzyczny 9.30, Wiad. kult. 13.30, Giełda 12.30 17.30, Autoserwis 9.04 15.30 18.04, Wiad. komunalne z Krakowa, Tarnowa, N. Sączka 16.30, Sport 8.04 20.04

6.05 Co niesie dzień 9.05-12 Przed hejnałem w tym: 11.45 „Ogniem i mieczem” odc. 49 12.15 Grająca szafa 13.05 Zaraz wracam 15.05 Propozycje do listy przebojów RK 16 Co niesie dzień 17.30 Obserwator gospodarczy 18.05 Studio Szlak Sound 21.05 Radiowy Jazz Klub Helikon 22 BBC 23.04-23.15 „Ogniem i mieczem” (powt.) 23.15-24 Oswajanie świata: na spotkanie ze Zbigniewem Bauerem zaprasza Elżbieta Koniczna 0.04-6 Nocny Szlak Radia Kraków

RADIO ALFA

72,56 FM ▶102,40 FM
Serwis inf. 7-22 co godz., Serwis lok. 13, 17, 19 Dyż. aptek i szpit. Wiad. kult. 16, Serwis drogowy 7.17 8.15 9.15 13.15-18.15 co godz. Kina i teatry 14, Giełda 14.35
6.05 Poranny budzik 9.05 Pogotowie reporterów 11.05 Muzyka non-stop 16.05 Alfabet filmowy 17.05 Muzyka non-stop 18.05 Piosenki na życzenie 19.05 Pure Country 21-7 Muzyczny Collage

RADIO PLUS

70,76 FM ▶93,70 FM ▶102,70 FM
Wiad. 6-24 co godz., Serwis lok. 6.31 8.31 10.31 12.31 Serwis sport. 7.04 8.04 15.04 17.04 20.04 Eko serwis 9.31 15.31 19.30 Giełda 17.10, Kom. drogowe 7.45 8.45 13.45 14.45 17.45, Radio Plus Pomoc 7.31 11.31 17.32, English on Route 66 9.25 13.25
6 Zaczynaj od Plusa 9.00 Radio Plus Lato 13.30 Apollo Plus Film 14 Rytm & Plus 16 Puls Plusa 21.15 Radio Plus opinie 22.15 Dobre Słowo 24-6 Nocny odcień Plusa

RMF FM

▶70,06 FM ▶96,00 FM
Magazyny inf. z kraju i ze świata 6.45-17.45 co godz. w tym wiad. regionalne: 7.45, 9.45, 11.45, 13.45, 15.45; Wiad.: 18.45-5.45 co godz.; Regionalne inf. dla kierowców – trafik 6.30-9 15-17.30 co pół godz.
5 Ni w pięć ni w dziewięć 9 Byle do piątku 12 Radio muzyka fakty 13 Na językach 15 Poza zasięgiem 17 Radio muzyka fakty 18 lista Hop-Bec (HOP: 0 700 060 22; BEC: 0 700 060 33) 20 Metzoforte 22 O zmRocku 00.00-7 nocna straż

O przewodze sztucznych nad żywymi Choinki rosną w Koziegłowach



Tomasz Maniarski ma 26 lat i mieszka w Pawłowicach w woj. świętokrzyskim. Codziennie wyjeżdża z domu o 5 rano, aby po 7 zająć miejsce pod Halą Grzegorzeczką. Wiezie kilkadziesiąt sztucznych choinek. „Sosny” idą lepiej niż „jodły”, bo są zagęszczone i mają ładniejszy kolor. Sprzedaje drzewka już czwarty rok. W dobrym dniu sprzeda nawet 20, w tym roku handel idzie niemrawo. Mimo że drzewka potaniały opchnie 3-4 drzewka za 10 godzin. Dla Tomka, który jest bezrobotny, handel drzewkami to święteczna gratka. Szkoda, że trwa tylko 10 dni.

Dziewka dzieli się generalnie na „jodły” i „sosny”. Są w trzech odcieniach zieleni i różnych wymiarach od 30 do 225 cm. Najmniejsze kosztują 15, największe 170 zł. Produ-

cowane są w Koziegłowach (dawne częstochowskie).

Nie ma tam jednej wielkiej wytwórni, wszyscy mieszkańcy robią drzewka. Coś jak meble w Kalwarii czy klódki w Świątnikach. Klienci najchętniej kupują drzewka jasnozielone.

Czym się różni „sosna” od „jodły”? Przede wszystkim jakością - „sosna” zrobiona jest z folii holenderskiej, jest gęsta, miękka i ma bardzo jasno zielony kolor. „Jodły” z folii polskiej, twardszej i ciemnozielonej. Na pytanie, czy drzewka naturalne, będą groźną konkurencją dla choinek z Koziegłów, Tomasz Maniarski odpowiada, że absolutnie nie.

— Niech pan policzy — mówi. — Kupi ktoś świerczka za 50 lub 70 zł (bo jodełkami nie wolno handlować), postawi w domu i za dwa tygodnie nie ma drzewka, bo w domach jest ciepło, a świerk szybko „leci”. Sztuczne choinki wytrzymują 5-10 lat. (JeG)

Dla dzieci autystycznych Dobroczynny książę

Na ekrany polskich kin wchodzi w niedzielę pełnometrażowy film animowany „Książę Egiptu”. Krakowska premiera bajki będzie miała szczególny, bo charytatywny charakter.

Obraz zrealizowany według pomysłu Jeffreya Katzenberga, współwłaściciela – wraz z Davidem Geffenem i Stevenem Spielbergiem – wytwórni „DreamWorks”, opowiada o życiu Mojżesza i jego brata Faraona. Nad jego realizacją pracowało ponad 350 rysowników, specjalistów od animacji klasycznej i komputerowej. Swoich głosów użyczyły postaciom największe gwiazdy Hollywood, wśród których znaleźli się m.in. Val Kilmer (Mojżesz), Michelle Pfeiffer (Sefora), Sandra Bullock (Miriam) i Ralph Fiennes (Faraon Ramzes).

Religijno-historyczny temat i nagromadzenie piosenek sprawia, że „Książę Egiptu” określany bywa biblijnym musicałem. Nic więc dziwnego, że twórcy postanowili pokazać go widzom w weekend poprze-

dzający święta Bożego Narodzenia. Oficjalna krakowska premiera bajki odbędzie się więc w niedzielę o godz. 18.30 w kinoteatrze „Reduta”, wchodzącym w skład minipleksu ARS (ul. św. Jana).

Całkowity dochód z bileto-cegiełek sprzedawanych po 30 zł, zasili konto Ośrodka Terapeutyczno-Szkolnego dla Dzieci Autystycznych w Krakowie. Na potrzeby placówki przekazane zostaną również wpływy z rozprowadzanych przed seansem pocztówek z reprodukcjami dzieł sztuki, które wydała Multimediałna Galeria „Volans”. Chętni będą mogli również przekazać dowolne sumy dla ośrodka poprzez wypełnienie i wysłanie specjalnie przygotowanych przekazów pocztowych.

(ART)

Nie będzie spotkania pod choinką Nożem do trzciny

Ta scena musiała wyglądać przerażająco. Jan W. chwycił szwagra za głowę, porwał leżący obok nóż do cięcia trzciny i podłożył mu go pod gardło. Szwagier wyrwał się, próbował uwolnić... Popłynęła krew.

Do dramatu doszło 15 kwietnia, w Dąbrowie Szlacheckiej koło Krakowa. Obaj szwagrowie Jan W. i Zdzisław N., mieszkający w jednym domu od lat byli w konflikcie. Zaledwie miesiąc wcześniej sąd rejonowy skazał Zdzisława N. na półtora roku z zawieszaniem, za zadanie Janowi W. dwu niebezpiecznych ciosów nożem. Teraz role się odwróciły.

Jeśli w pełni uwierzyć zeznaniom oskarżonego, tego dnia pragnął pogodzić się ze swym antagonistą. Po jakiejś rodzinnej awanturze przyszedł do niego z zaproponowaniem, że są razem napili. Szwagier odmówił, co oskarżony uznał za obrazę, więc

doszło do starcia, zrazu niegroźnego, które nagle przybrało dramatyczny obrót.

Ostatecznie do tragedii nie doszło. Skończyło się na powierzchni ranie szyi, ale zdaniem prokuratury, która zażądała dla oskarżonego 8 lat więzienia, całe wydarzenie należało potraktować jako usiłowanie zabójstwa. Nóż był ostry jak brzytwa.

Wyrok brzmiał – 1 rok i 6 miesięcy więzienia.

Oskarżony odsiedział już sporo i za miesiąc przysługiwać mu będzie prawo do warunkowego zwolnienia, ale sąd aresztu nie uchylił. Widać uznał, że lepiej, żeby się szwagrowie pod choinką nie spotkali... (rtk)

Gorący



430-44-28

Dymem w okna

Mieszkańcy hoteli przy ul. Klimieckiego skarżą się na zakład samochodowy, w którym co wieczór pracownicy palą gumy. Dym leci prosto do okien.

— Od dłuższego czasu nie możemy porozumieć się z właścicielami zakładu przy ul. Klimieckiego 25. Codziennie o godz. 17 pracownicy zaczynają palić gumy, a gryzący i duszący dym leci na ulicę i prosto w okna. Przechodnie nie mogą oddychać, nie wspominając o mieszkańcach hoteli. Okna nie da się otworzyć — mówi jeden z mieszkańców hotelu (nazwisko do wiadomości redakcji). — Interweniowaliśmy kilka razy. Właściciel podniósł komin nakładając na niego dwie beczki. Nie pomogło. Dym leci w okna i na ulicę.

— Wyślemy patrol na ul. Klimieckiego — obiecała dyżurna strażniczka z oddziału Prokocim. — Jeśli zgłoszenie okaże się prawdziwe, strażnicy napewno podejmą interwencję.

46 minut na przystanku

— Wczoraj wyszłam z pracy o godz. 15.15. Do domu dotarłam o godz. 17 — mówi Bożena Piotrowska. — Na przystanek autobusowy na moście Grunwaldzkim dotarłam o godz. 15.30. Na

autobus czekałam do godz. 16.16. Do tego był tak przepełniony, że cudem udało mi się do niego wejść. Ostatnio mówi się tyle o priorytecie dla komunikacji zbiorowej. Właściciele samochodów powinni przesiadać się do autobusów. Tylko po co? By godzinami stać na przystankach? Zastanawiam się też nad sensem biletów czasowych. Kupiłam bilet godzinny. Skasowałam go w tramwaju, którym dojechałam do ronda Grunwaldzkiego. Normalnie jadę do domu mniej niż 60 minut. Wczoraj, po prawie godzinnym czekaniu, musiałam skasować drugi bilet. Jak bym wytłumaczyła się kontrolerowi? Dla niego godzina to godzina i nie ma tłumaczenia, że pasażer czekał na przystanku 46 minut. Nie rozumiem też, dlaczego na Piaski Nowe można dojechać tylko jednym autobusem. Kiedyś w godzinach szczytu jeździł dodatkowo 464. Zlikwidowano

go. Przecież to nie małe osiedle. Mieszka na nim kilka tysięcy osób.

Z interwencją zadzwoniłam do MPK.

— Wczoraj, rzeczywiście były wyjątkowo duże korki. Wiem, bo sama czekałam na autobus w stronę Piasków 55 minut — mówi Filomena Serwin, rzecznik prasowy MPK. — Kraków ma trudny układ komunikacyjny, doskonale wiemy, że w godzinach szczytu główne ciągi komunikacyjne są zakorkowane. Autobusy podobnie jak inne samochody stoją w korkach. Nie mają manewru. Muszą jechać po wyznaczonej trasie, nie jak kierowcy samochodów osobowych którzy mogą ominąć korek. Dokąd nie będzie linii tramwajowej na Piaski czy Kurdwanów, niewielkie są szanse, że komunikacja będzie lepsza. Bo dolozenie stu autobusow doprowadzi do wiekszych korkow, a komunikacji to i tak nie poprawi. Renata RYBICKA

Masz problem, z którym nie możesz się uporać. Uważasz, że na Twojej ulicy, osiedlu, w Twoim otoczeniu coś należałoby zmienić. Zostałeś źle potraktowany w urzędzie... Słowem, masz sprawę dla reportera — zadzwoń.

Przy gorącym telefonie 430-44-28, codziennie od godz. 10 do 17, dyżurują nasi reporterzy. Będą interweniować, pomogą znaleźć rozwiązanie, napiszą o tym w „GK”.

Dzisiaj przy telefonie: Agata SURÓWKA



NAJTAŃSZE w KRAKOWIE

Przy wezwaniu telefonicznym



40% zniżki
tel. 423-23-23
tel. 96-23

USŁUGI REKLAMOWE
PLANSZE • SZYLDY • TABLICE
NAPISY NA SAMOCHODACH

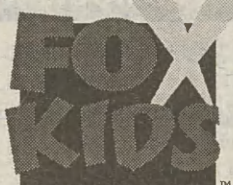
CYFROWY PLOTER TNĄCY
LITERY I ZNAKI GRAFICZNE

PRACOWNIA REKLAMY

Kraków ul. Lubomirskiego 37 tel. (012) 637 00 83; 0601 49 21 67

GAZETA

KRAKOWSKA



Telewizja Fox Kids wspólnie z „Gazetą Krakowską” i Radiem Alfa ogłaszają konkurs Fox Kids i zwierzątki Doktora Dolittle. Gwarantujemy wspaniałą zabawę dla wszystkich od 2 do 100 lat. Pytania zadaje w niedzielę Radio Alfa. Podpowiedzi znajdziesz, oglądając Fox Kids i czytając weekendowe wydanie „Gazety Krakowskiej”. Na zwycięzców czekają atrakcyjne zestawy prezentów od Fox Kids, a w nich zabawki Lego. Oglądaj Fox Kids, czytaj „Gazetę Krakowską” — dowiesz się wszystkiego o Doktorze Dolittle i nie tylko. Potem zadzwoń do Radia Alfa i odpowiedz na zadane pytanie!

ZRÓB SOBIE PREZENT

„NA DOBRĄ POCZĄTEK DNIA”

Nowy konkurs na antenie Radia ALFA
Codziennie pula 100 nagród, wśród nich:
sprzęt AGD, wieże Hi-Fi, magnetowidy,
telewizory kolorowe...

Jedno pytanie, jedna odpowiedź, jedna nagroda.
Konkurs „Na dobry początek dnia”
od poniedziałku do piątku o 7.30 w Radiu ALFA

Zaczynamy od najbliższego poniedziałku

Mala kronika

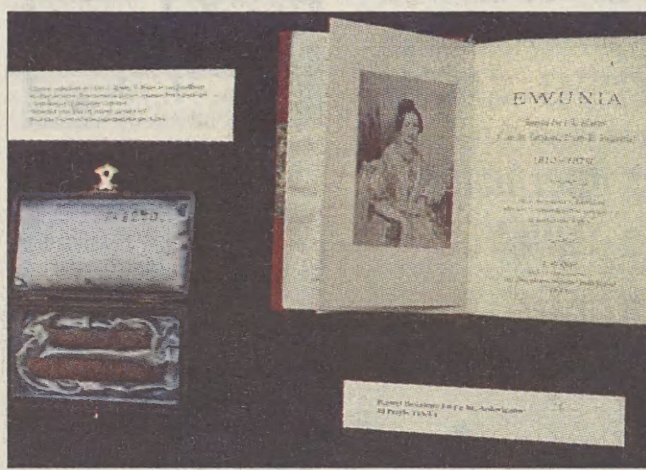
Wieszcz dotąd nieznan

Mickiewicz w Jagiellonce

Do jubileuszowych obchodów 200 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza dołączyła Biblioteka Jagiellońska. Nasza znakomita księgarnia zakooperowała z Muzeum i Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, a także Archiwum Państwowym, Biblioteką PAN i Muzeum Historycznym m. Krakowa. Wypadkową jest znakomita wystawa „Śladami Adama Mickiewicza” autorstwa Danuty Bromowicz z BJ.

Finezji przydaje wystawie fakt, że curriculum vitae Mickiewicza przedstawiono za Ignacym Domeyką (1802-1889), rektorem Uniwersytetu w Santiago (Chile), przyjacielem poety, a zarazem miłośnikiem Krakowa. To on podzielił życie Mickiewicza na cztery okresy. Za-

kończył 1 lutego 1837, gdy rozstał się z przyjacielem wyjeżdżając do Ameryki. Chronologiczną opowieść poprzedza przypomniany przez bibliotekoznawców epizod z życia Mickiewicza związany z Uniwersytetem, jego nieureczywistniona profesura w Alma Mater.



Można cieszyć się oglądaniem autografów Mickiewicza, jego korespondencji i pierwszych wydań utworów wydanych jeszcze za jego życia. Dzięki rycinom i portretom, jak choćby mniej znany pędzla Józefa Oleszkiewicza z okresu petersburskiego jawi nam się młody, romantyczny bon vivant. Możemy obejrzyć wizerunek pięknej Henriety Ewy hr Ankwicz, w której nieszczęśliwie duży się Adam. O tym, że miał poczucie własnej wartości świadczy rozbrajająca pamiątka. W safianowym pudełeczku, na jedwabiu, przechowywane są (w Muzeum UJ) dwa nadpalone cygara. 5 maja 1830 roku Adam Mickiewicz w towarzystwie Antoniego Odyńca przypalili je od rozżarzonej lawy na zbroczu Wezuwiusza, po czym, zgasili nie wypalając, by trwały dla potomności.

Potem już mniej beztrudno. Jest odezwa do rodaków wystosowana z Paryża w listopadzie 1853 r., czy fotografia wieszczka z łaską pielgrzymką wykonaną przez Michała Szwycera. Finałnym akordem ekspozycji jest rysunek Teofila Kwiatkowskiego, przedstawiający Mickiewicza na łożu śmierci w Paryżu w 1855 roku. Najsmakowitsze historie poszczególnych eksponatów opowiadał na wernisażu prorektor UJ prof. Franciszek Ziejka. Lansował tezę, że historycy i literaturoznawcy uparcie dowodzą związków poety z Krakowem. Niektórzy dopatrzili się podobieństwa dyrektora BJ Krzysztofa Zamorskiego do młodego Mickiewicza...

Tekst i fot. Jadwiga RUBIŚ

„Echo” Czytelnikom Nie wyrzucaj daj innym



W tej akcji my tylko pośredniczymy. Czytelnicy pomagają sobie sami. Wspierają się, darując drugiemu coś, czego już nie potrzebują, a co jeszcze może służyć całe lata. Na Państwa telefony w tej sprawie czekamy we wtorki i środy, w godz. 17-19, pod nr. tel. 430-43-79

Czytelnicy oferują:

- kuchenkę gazową 4-palnikową, tel. 411-93-23
- segment z szafy, tel. 645-34-05
- telewizor czarno-biały, tel. 655-05-77
- meble pokojowe, stary kredens kuchenny, tel. 425-10-04

Czytelnicy proszą o:

- siostra PCK – o bojler lub termę elektryczną do podgrzewania wody dla obłożnie chorej, tel. grzezc. 655-66-95
- inwalidka I gr. – o krzesła, pralkę, pościel, tel. 633-14-88
- sałmota matka z 4 dzieci – o łóżeczko piętrowe, 2 fotele rozkładane, tel. grzezc. 413-13-82
- ubranka dla 2-letniego dziecka, odzież i obuwie dla 11-letniego chłopca i 13-letniej dziewczynki, taborety, plecak, stół, krzesła, tel. 425-51-27
- inwalida I gr. – o płytki PCV, tel. 656-56-37
- Samotna matka – o krzeselko dla dziecka do samochodu, tel. 285-12-07
- Intemat Ośrodka dla Młodzieży Niesłyszącej, ul. Grochowa 19, tel. 653-26-84 i 653-20-91 – o fotele, lampkę biurową, radiomagnetofon, telewizor, książki, sprzęt gospodarczy
- przedszkole dla dzieci niepełnosprawnych, ul. Fijałkowa 13 – o drabinkę gimnastyczną, materac, piłki, sprzęt rehabilitacyjny, tel. 411-85-62
- sałmota matka – o meble kuchenne, telewizor, dywan lub wykładzinę, tel. 425-80-10
- rencista - o gramofon, mały telewizor, tel. 423-53-26
- zimo-wo buty dla chłopców, nr 40 i 43, ławę, 2 fotele, radiomagnetofon, zyrandol, tel. 657-90-12
- grzejnik elektryczny, telewizor, tel. 648-85-00
- łódówkę, szafka kuchenne i pod zlewomywak, tel. grzezc. 649-35-12
- Schronisko dla Ofiar Przemocy w Rodzinie, os. Krakowiaków 46, tel. 425-81-70 pokój 54 – o telewizor
- inwalida I gr. – o małą łódówkę, tel. 429-56-17
- rencista – o telewizor i łódówkę, tel. 425-13-77
- kurtki, dresy dla dziewczynki (134 i 158 cm), tel. 282-54-33
- sałmota matka z 7 dzieci (rok-9 lat) – o ubranka, zabawki, radiomagnetofon, wózek spacerowy, tel. 658-83-97
- piecyk elektryczny, mały telewizor, radio, tel. 648-85-00
- rodzina prosi – o krzesła, stół kuchenny, łódówkę, tel. 636-20-68
- sałmota matka (troje dzieci, 2, 10, 12 lat) – o łóżko lub fotel rozkładany, tel. 657-86-60
- mały telewizor, tel. 267-14-43
- matka siedmiorga dzieci (od roku do 9 lat) – o mały fotelik, wózek, kojce, tel. 658-83-97
- sałmota matka – o szafka pod zlewomywak, łóżko piętrowe, farby, tel. 644-53-57
- rodzina (11 dzieci) – o instrumenty muzyczne, tel. 421-89-03

Promocja wśród zwierząt

Nie lada atrakcje czekają wszystkich, którzy wybiorą się dziś do „Piwnicy pod Baranami”. Wieczorem zacznie się tu promocja przewodnika po krakowskim ZOO, którego autorem jest dr Józef Skotnicki, przyjaciel piwnicznych artystów.

Prezentację poprzedzi recital Piotra Kuby Kubowicza, któremu wtórować będą Halina Wyrodek, Ola Maurer, Dorota Słezak i Agnieszka Chrzanowska. Artystom towarzyszył będzie kompozytor – Zbigniew Raj i mieszkańcy ZOO. (JOK)

Czekanie na komisję Zarząd przeciw alkoholizmowi

Wczoraj Zarząd Miasta przyjął projekt uchwały w sprawie powołania Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

W jej skład miałyby wejść 18 osób. Wśród nich znajdzie się 10 radnych Krakowa i 8 osób spoza rady. Komisja zajmowałaby się ograniczeniem spożycia napojów alkoholowych, diagnozowaniem i stałym monitorowaniem problemów alkoholowych na terenie gminy, zwiększeniem dostępności pomocy terapeutycznej i rehabilitacyjnej dla osób uzależnionych, udzielaniem wszelkiej pomocy rodzinom tych osób oraz obroną przed przemocą w rodzinie. W myśl działania organizacji, osoby z problemem alkoholowym musiałyby się także poddawać obowiązkowemu leczeniu. (AS)

Nie tylko spokój Bezpieczne miasto

Wiceprezydent Jerzy Jedliński zaproponował wojewodzie Ryszardowi Masłowskiemu stworzenie zespołu, który zajmie się problemem bezpieczeństwa w mieście.

W skład planowanego zespołu wejdą, prócz osób cywilnych, policjanci, strażnicy miejscy i strażacy. Wiceprezydent Jedliński przedstawił ramowy program zadań zespołu. Jego członkowie zajmą się nie tylko spokojem w mieście, ale i działaniami, które mogą usprawnić życie jego mieszkańcom. Wśród działań, od których zespół znacznie pracuje, wiceprezydent wymienił m.in. likwidację barier architektonicznych w mieście oraz stworzenie miejsc, w których mogłyby się spotykać dzieci z rodzin patologicznych. Lokali nie braknie – niewykluczone, że świetlice działać będą w szkołach. (JOK)



Wczoraj w restauracji Wentzl przy Rynku Głównym 19 odbyła się degustacja win z południa Francji – rejonu Langwedocji Roussillon. Bohaterem spotkania był Michał Jancik, pracownik Wentzla z krakowskiej Akademii Wina. Wszystkie, spośród dziesięciu gatunków serwowanych win, były znakomite, ale naszym zdaniem na miano królewskiego, ze względu na wspaniały bukiet, zasługiwało Muskat de Frontignan. (O. J.)

NOWA HONDA ACCORD

PONAJWIEKSZY SERWIS W MAŁOPOLSCE

FIKONIA MIESIACA

PO 10.000 KM PRZEGLĄD 263 PLN (Z WYMIANĄ OLEJU I FILTRA)

FIRMA "KRĘŻEL & KRĘŻEL"

HONDA

AUTORYZOWANY DEALER I STACJA OBSŁUGI

31-579 Kraków, al. Jana Pawła II 142

tel./fax (012) 648-99-48, tel. (012) 647-95-53

AUTORYZACJA RÓWNIEŻ W ZAKRESIE BLACHARSTWA I LAKIERNICTWA

BIGMAR CIEPLY DOM DYSTRYBUTOR

ATLAS SUPER FLIZÓWKI

KLEJ ATLAS 25kg	13,80
GIPSAR UNI 25kg	16,90
POSADZKA SAM 35kg	14,00
FARBA ARKOL 10l	27,20
SIATKA SZKLANA 1m ²	2,65

STYROPIAN M15 79,00/m³
M20 99,00/m³
ORGANIKA

WYKONAWSTWO PROMOCJA - OCIEPLANIE dachy stropy

suche tynki PROFILE KNAUF PŁYTA 12,5 mm 6,27/m² WELNA

Farby KABE BOLIX Gullfiber

KERAKOLL KLEJ 25 kg - SAXOLITE SUPER 13,65

KRAKÓW, ul. Górna 5a (012) 637-07-96, 637-63-88
ul. Saska 23 (0-602) 25-43-40, (0501) 38-21-34

NAJTAŃSZE NAJLEPSZE

OKNA

to

DRUTEX

al. Jana Pawła II 16

411-44-55

BOSCH Sklep firmowy

elektronarzędzia

osprzet samochodowy

JUNKERS - piecyki gazowe

ul. Bronowicka 27a, Kraków

tel./fax 638-02-07

Z tą reklamą 5% rabatu

RENTGEN ZĘBÓW
panoramyczne,
punktowe

św. Gertrudy 8
pon.-pt. 8-19
sob. 9-14
tel. 421-92-72

Ceny najniższe
- wyniki natychmiast

LEKARZ
WIZYTY
DOMOWE
LEKARZY SZPITALI
KRAKOWSKICH

658-49-59
pon.-niedz. 8.00 - 22.00

■ internistów
■ pediatrów
■ EKG
■ laryngologów

L - 4

Os. UROCZE 2, 1p
NEUROLOG DZIECIĘCY
Barbara Duda-Kamińska
środy g. 16-18, tel. 636-16-92

NEUROLOG
dr n. med. Jacek Huczynski
czwartki g. 16-17, tel. 262-01-83

PSYCHOLOG DZIECIĘCY
mgr Barbara Chuchacz
Badania, terapia,
także grupowa: dzieci + rodzice
tel. 644-70-82

USG GABINET LEKARSKI

Diagnostyki
Ultrasonograficznej
Kraków, ul. Szwedzka 27
pełny zakres
badań USG

(0-12) 267-69-66

OGÓLNOPOLSKA INFORMACJA
MEDYCYNĄ
PRODUKCJA
HANDEL
USŁUGI

całodobowe
94-34
(0-12) 653-22-02
0-602 68-97-99

pon.-pt. 9-18
(0-12) 634-30-20
632-34-12

internet <http://www.coit.com.pl>

Garaze ocynkowane
usługi ślusarskie
najtaniej w Polsce
(0-18) 332-10-52
(0-12) 655-17-29
(0-90) 38-98-58

K sięgarnia budowlana
KRAKÓW
ul. Salwatorska 14
tel. (0-12) 421-73-22

ul. Długa 52
tel./fax (0-12) 632-70-56

POLECAMY
W KRAKOWIE
NA WIELKIM EKRANIE

„Miasto Aniołów”
reż. Brad Silberling
Kino „Warszawa”

Niewiarygodnie anielska love story z udziałem gwiazd kina amerykańskiego – Nicholasa Cage’a i Meg Ryan. W Los Angeles pracuje wysłany przez niebiosa Seth. Ma niezwykle trudne zadania. Właśnie podczas jednego z nich poznaje niezwykłą kobietę – doktor Maggie. Lekarka po śmierci jednego z pacjentów z twardej i nieustępliwej kobiety staje się zagubioną, niepewną własnych możliwości. Na taki obrót spraw anioł nie może pozwolić, zwłaszcza, że zakochał się w Maggie na amen. Jaki finał? Zobaczenie państwo sami, bo warto! (Zaproszenia) (AG)

„Morderstwo doskonałe”
reż. Andrew Davis
Kino „Kijów”

Steven Taylor (w tej roli Michael Douglas) jest finansistą, odnoszącym sukcesy na Wall Street. Pod pozorem elegancji i dobrego wychowania ukrywa naturę okrutnego drapieżnika. Jego żona Emily (kreuje ją wschodząca gwiazda Hollywood Gwyneth Paltrow), jest od niego znacznie młodsza. Inteligentna i wykształcona, pracuje w siedzibie ONZ. Znudzona mężem, szuka nowych kontaktów i znajomości. W końcu nawiązuje romans z Davidem Shawem, utalentowanym malarzem. Mąż dowiadyuje się o zdradzie i palnuje morderstwo doskonałe... Film Andrew Davisa (na koncie m.in. „Liberator” i „Ścigany”), jest wariacją na temat „M jak morderstwo” Alfreda Hitchcocka. (Zaproszenia) (ART)

PolDent
Centrum stomatologii

Biernackiego 3
(boczna Kazimierza Wlk),
tel. 633-44-42,
090-666-788
czynne 9.00-21.00

Pełny zakres usług
* USŁUGI RATALNE *

Niedziela i święta od 9 do 20

USG SOPHIA

jama brzuszna,
piersi, tarczycy i inne

* **KONSULTACJE**
wszystkich specjalistów

* **ONKOLOGIA**
także choroby sutka

* **OKULISTYKA**
szkła kontaktowe

* **ZABIEGI OPERACYJNE, ANALIZY, ENDOSKOPIE, EKG**

☎ 421-70-21
RYNEK GŁ. 34 ☎ 421-95-83

MEDICINA

ul. Rogozińskiego 12
412-24-59, 412-68-20
412-12-79, 411-13-78
ul. Barska 12 (Dębniki)
266-50-62, 266-96-65
267-01-55, 269-29-45

- konsultacje specjalistyczne dorośli, dzieci
- zabiegi chirurgiczne /dzieci, dorośli/ - przepukliny, stulejki, wodniaki jądra, kaszaki, tłuszczaki, esperal
- Żyłki kończyn dolnych
- Chirurgia ręki
- USG - pełny zakres.
- RTG - urografia, mammografia.
- usuwanie zębów (narkoza)
- stomatologia zachowawcza
- leczenie zęza
- gastroskopia,
- rektoskopia
- nieoperacyjne leczenie hemoroidów /mrożenie/
- zabiegi plastyczne
- leczenie tarczycy, cukrzycy, otyłości
- szczepienia ochronne
- testy alergiczne
- analityka
- biopsja tarczycy oraz piersi
- EEG - dzieci, dorośli

WIZYTY DOMOWE
(CAŁODOBOWE) TEL. 411-13-78

580 WZORÓW TAPETY

KASETONY, PANELE, FOTOTAPETY
TAPETY Z WŁÓKNA SZKLANEGO

BISKO
PACHOŃSKIEGO
OPOLSKA

PACHOŃSKIEGO 5
(0-12) 415-66-53
PN. - PT. 9 - 19
SOBOTA 9 - 14

CAŁODOBOWA POMOC DROGOWA

Tel. 96-31
411-86-96

FIRMA POGRZEBOWA A.H. MIREK
MIĘDZYNARODOWY PRZEWOZ ZWŁOK TRUMNY SPECJALNE

SUCHA BESKIDZKA
Tel. (0-33) 74-27-65

MAKÓW PODH.
Tel./fax całą dobę
(0-33) 77-13-15

JORDANÓW-NAPRAWA
Tel. (0-18) 26-75-816

EuroDent
CENTRUM DENTYSTYKI

Leczenie zachowawcze, ortodoncja
protetyka, chirurgia, implanty,
RTG panoramiczny

Konsultacje profesorskie
Choroby przyzębia i błon śluzowych

Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20, sob. 10-16
tel. 634-58, 634-24-09

inmed

APARATY SŁUCHOWE

sprzedaż ratalna

kompleksowa obsługa
laryngologiczna
i audioprotetyczna

APARATY SŁUCHOWE
DIAGNOSTYKA
DOBÓR KOMPUTEROWY

tel. 422-22-91
tel./fax 422-52-13
31-025 Kraków
ul. M. C. Skłodowskiej 4

Niskie ceny • Raty
Viannatone, Resound, Interton, Iso-sonic

ZAKŁADY POGRZEBOWE
Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o. o.

ul. Rakowicka 41, 411-47-76
cm. Podgórski, ul. Wapienna, 656-55-11
cm. Grębatów, 645-31-61
ul. Reduty 1 (obok cm. Batowice) 411-35-26

polecają

GAZETA
KRAKOWSKA

BIURA OGŁOSZEŃ

KRAKÓW
al. Pokoju 3
tel. 430-43-30
fax 430-43-75
ul. Starowiślna 10
tel./fax 422-06-03

NOWY SĄCZ
ul. Narutowicza 6
tel. 443-53-34, 443-53-54

TARNÓW
ul. Krakowska 12
tel. 26-44-97

DĘBICA
ul. Rzeszowska 18,
tel./fax (0-14) 681-13-31,

NOWY TARG
Rynek 5,
tel./fax (0-18) 266-86-06

PASAŻ TEATRALNY

„Sztuka”

W niedzielę, o godz. 19.15, na Scenie Kameralnej Starego Teatru grana jest „Sztuka” Yasminy Rezy, w reżyserii Krystiana Lupy. Sam tekst francuskiej dramatis personae, mimo tego, iż został obsypany licznymi nagrodami, wzbudził dyskusję wśród krytyków. Spektakl jest historią trzech przyjaźnionych ze sobą mężczyzn, z których jeden interesuje się sztuką. Serge kupuje abstrakcyjny obraz, który zdaniem Marca jest tylko „białym obrazem w białe paski”. Ten dość banalny fakt powoduje głęboką zapaść przyjaźni łączącej dotąd dżentelmenów. W przedstawieniu występuje trzech od dawna pracujących z Krystianem Lupą aktorów: Zbigniew Kosowski, Andrzej Hudziak i Piotr Skiba. (zaproszenia)

„120 przygód Koziołka Matołka”

W niedzielę, o godz. 11, na scenie Teatru Groteska będzie grane przedstawienie dla najmłodszej publiczności. To z myślą o przedszkolakach Jan Polewka przygotował „120 przygód Koziołka Matołka”. Oparte one zostały na słynnych książkach Kornela Makuszyńskiego, znakomicie ilustrowanych rysunkami Mariana Walentynowicza. Cały spektakl utrzymany jest w tej konwencji, a poetyka lalek przypomina dosłownie postacie znane z książek. (zaproszenia) (MSZ)

PRZYCHODNIA PROFESORÓW I DOCENTÓW

Medicina[®]

KRAKÓW
ul. Rzeźnicza 2
tel. 422-41-06
tel. 421-79-27
pon.-czw. 9-18, pt. 10-17

- konsultacje specjalistyczne
- gastroskopia (oznaczanie heliobacter, wycinki)
- badania biochemiczne.

GABINET LECZENIA SCHORZEŃ: INTERNISTYCZNYCH UKŁADU POKARMOWEGO

USG EKG

Kraków,
ul. Żuławskiego 14/7
(przy Nowym Kleparzu)

Tel. 633 14 75
632 64 76

APARATY SŁUCHOWE I AKCESORIA

najniższe ceny - pełna obsługa

"FONMED" S.C. KRAKÓW
UL. ŚW. KATARZYNY 4
(wejście od Augustiańskiej)
Informacja i rejestracja: TEL. 656-18-06

TELEFONICZNA
AGENCJA
INFORMACYJNA

-handel
-usługi
-produkcja

TEL. 94-77
<http://www.tai.com.pl>

BEZGOTÓWKOWE USŁUGI POGRZEBOWE
w ramach zasiłków ZUS kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien, obsługa żałobników, transport krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi, usługi kamieniarskie, itp.

CAŁODOBOWY PRZEWOZ Z MIESZKAŃ Z MIESZKAŃ
ul. Reduty 1 (Batowice)
CENY KONKURENCYJNE!!!

ZAPROSZENIA O GODZ. 12
TEL. 430-44-28 (AG)

GDZIE I NA CO SIĘ WYBRAĆ

TEATRY

- SŁOWACKIEGO**
 DUŻA SCENA (pl. Św. Ducha 1, tel. 423-17-00): Opis obyczajów II – 19.
 MINIATURA (pl. Św. Ducha 2, tel. 422-40-22): Spętani – 19. Bilety: 17 i 11 ulg.
STARY
 DUŻA SCENA (Jagiellońska 1, tel. 422-40-40): Kłtwa – 19.15. Bilety: 28 i 14 ulg.
 SCENA KAMERALNA (Starowińska 21): Sztuka – 19.15. Bilety: 26 i 13 ulg.
 MAŁA SCENA (Stawkowska 14): Ja jestem Gimpel Glupek – 19.30. Bilety: 24 i 12 ulg.
BAGATELA (Karmelicka 6, tel. 422-45-44): Czego nie widać – 19.15 (premiera).
GROTESKA (Skarbowa 2, tel. 33-37-62): Św. Franciszek – 10, 12, 15.
LUDOWY
 DUŻA SCENA (os. Teatralne 34, tel. 643-71-01): Dziady cz. III Cella Konrada – 11, 18.
 SCENA POD RATUŚZEM (Rynek Gł. 1, tel. 421-50-16, 421-55-25): Perty kabaretu Mariana Hemara – 20.30. Bilety: 17 i 12 ulg.
SCENA STU (al. Krasińskiego 16/18): Rozmowy przy wycinaniu lasu – 17.
TEATR ZALEŻNY (Kanonicka 1): Brel raz jeszcze – koncert piosenek J. Breła – 19; Teatr Proscenium: Pijana sypialnia – 21 (premiera).

KONCERT

- FILHARMONIA** (Zwierzyniecka 1): koncert symfoniczny w ramach uczczenia Roku Mickiewiczowskiego: orkiestra i chór Filharmonii Krakowskiej, Tomasz Bugaj – dyr., Jadwiga Kotnawska – flet, Adam Zduńkowski – tenor. W programie: Karłowicz – Rapsodia litewska, Górecki – Concerto-Cantata, Moniuszko – Sonety krymskie – 19.30.

KINA

- APOLLO** – stereo, ekran perelkowy (św. Tomasz 11a, tel. 421-89-50): Sposób na blondynkę (USA 15) – 15.30; Przypadkowa dziewczyna (USA 15) – 17.45; Jackie Brown (USA 15) – 19.45.
ARS: SZTUKA – dolby stereo SR, ekran perelkowy, foteliki dziecięce Booster Buddy (św. Jana 6, tel. 421-41-99): Mrówka Z (USA 10) – 9.15, 13.15; Sposób na blondynkę (USA 15) – 11, 18.45; Miłość i śmierć w Wenecji (USA 15) – 15; Pólmrok (USA 15) – 17, 21; Tajemniczy pokaz specjalny – 22.45.
ARS: ANEKS SZTUKI – dolby stereo SR, ekran perelkowy (św. Jana 6, tel. 421-41-99): Jackie Brown (USA 15) – 13.15; Szeregowiec Ryan (USA 18, 14 lat z opiekunem) – 16; Pokój Marvina (USA 15) – 19; Truman show (USA 12) – 21; Tajemnice Los Angeles (USA 15) – 22.50.
ARS: REDUTA SZTUKI – dolby stereo SR,

ekran perelkowy (św. Jana 6, tel. 421-41-99): Pólmrok (USA 15) – 14.45; Miłość i śmierć w Wenecji (USA 15) – 16.30, 23.10; Truman show (USA 12) – 18.30; Jackie Brown (USA 15) – 20.30.
KIJÓW – dolby stereo digital, klimatyzacja (Krasińskiego 34, tel. 422-30-93): Mulan (USA b.o., dubbing) – 14.30, 16.15; Dr Dolittle (USA b.o.) – 11, 12.45; Morderstwo doskonałe (USA 15) – 18, 20.15.
MIKRO (Lea 5, tel. 634-28-97): Francuska ruletka (fr. 15) – 16; Księgi Prospera (ang. 15) – 18, 20.15.
PASAZ (Rynek Gł. 9, tel. 422-77-13): Co z oczu to z serca (USA 15) – 13.45; Zabić Sekala (pol.-czes. 15) – 16; Adwokat diabła (USA 18) – 18; Lulu na moście (USA 15) – 20.30.
POD BARANAMI (Rynek Gł. 27, tel. 423-07-68): U Pana Boga za piecem (pol. 15) – 11.30, 16; Czas Cyganów (jug. 15) – 13.30, 18; Ojciec w podróży służbowej (jug. 15) – 20.30; Kino nocne: Trainspotting (ang. 18) – 23.
ROTUNDA dolby digital (Oleandry 1): nieczynne
SPINAK (os. Góralski): Nic (pol. 15) – 17; Big Lebowski (USA 15) – 20.
SWIT (os. Teatralne 10): duża sala: Mulan (USA b.o., dubbing) – poranki dla szkół; Dr Dolittle (USA b.o., dubbing) – 16, 17.45; Billboard (pol. 18) – 20.15; mała sala: Mulan – 15.30, 17.15; Ognisty jeździec (fr.-niem.-pol. 15) – 19.
TECZA (Praska 52, tel. 266-90-80): Na ostrzu szpady (USA 15) – 16.30; Armagedon (USA 15) – 18.40.
UCIECHA – dolby stereo SR (Starowińska 16, tel. 422-00-77): Dr Dolittle (USA b.o., dubbing) – 9, 10.45, 16.30, 18.15; Ulotna nadzieja (USA 15) – 20.
WANDA – dolby stereo SR, niepełnosprawni (św. Gertrudy 5, tel. 422-14-55): Złoto dezerterów (pol. 15) – 11, 13.30, 16, 20.15; Historia kina w Popielawach (pol. 15) – 18.15.
WARSZAWA – dolby stereo SR (Stradom 15, tel. 422-15-44): Oczy węża (USA 15) – 16; Billboard (pol. 18) – 18; Miasto Aniołów (USA 15) – 20.
WRZOS (Zamojskiego 50): Mali żołnierze (USA 12) – 15.45; Hiszpański więzień (USA 15) – 17.30; Zabić Sekala (pol.-czes. 15) – 19.30.
PARADOX (Krowoderska 8): DKF: Paris, Texas – 20; Arizona dream (USA 92 r.) – 17.30.
MYŚLENICE – Muza (Piłsudskiego 20): Mali żołnierze (USA 10) – 15.

WAWEL

KOMNATY KRÓLEWSKIE (wt., śr., czw. 9.30-15, pt. 9.30-16, sob. 9.30-15, nd. 10-15 (nd. wstęp wolny). Bilety 6 zł i 3 zł ulg.:
 „Sztuka cenniejsza niż złoto...” (w godz. 10-15, wejście do pełnych godzinach, liczba osób ograniczona do 10 osób jednorazowo,

bilety 4 zł i 3 zł ulg. wraz z usługą przewodniczką)
 WAWEL ZAGINIONY (wt., pt. 9.30-16.30, śr., cz. 9.30-15, pt. 9.30-16, sb. 9.30-15, nd. 10-15 (nd. wstęp wolny). Bilety 4 zł i 2 zł ulg.
 SKARBIEC KORONNY (wt., śr., czw. 9.30-15, pt. 9.30-16, sb. 9.30-15, nd. 10-15 (nd. wstęp wolny). Bilety 6 zł i 3 zł ulg.
 ZBROJOWNIA (wt., śr., czw. 9.30-15, pt. 9.30-16, sb. 9.30-15, nd. 10-15 (nd. wstęp wolny). Bilety 6 zł i 3 zł ulg.
 KATEDRA (pn.-sb. 10-15, nd. 12.15-15)
 GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYGMUNTA (pn.-sb. 10-15, nd. 12.15-15)
 MUZEUM KATEDRALNE; (codz. 10-15)

MUZEA, WYSTAWY

NARODOWE
 GMACH GŁÓWNY (al. 3 Maja 1, tel. 634-33-77); (wt.-nd. 10-18, nd. wstęp wolny): Sztuka polska XX wieku (od Młodej Polski do współczesności) • Galeria Broni i Barwy; Galeria Rzemiosła Artystycznego wyst. czasowe: Alina Szapocznikowa – wyst. monograficzna • Teodor Axentowicz (wt., czw., pt. sb., nd. 10-15.30, śr. 10-18), nd. wstęp wolny tylko na stałe galerie
 SUKIENNICIE (Rynek Gł. 1/3, tel. 422-11-66) (wt.-śr. 10-15.30, czw. 10-18, pt.-nd. 10-15.30, nd. wstęp wolny): Gal. Sztuki Polskiej XIX w.
 XX. CZARTORYSKICH (św. Jana 19, Arsenał, Pijarska 8, tel. 422-55-66, 421-26-51) (wt.-czw. 10-15.30, pt. 9-17, sb.-nd. 10-15.30, nd. wstęp wolny): Galeria Sztuki Starożytnej • Pamiątki z dziejów Polski od XIV-XVIII w. • Gal. malarstwa Zachodnioeuropejskiego • Zbrojownia • Pamiątki puławskie • Gal. Europejskiego Rzemiosła Artystycznego
 DOM JANA MATEJKI (Floriańska 41, tel. 422-59-26); (wt.-cz. sb., nd. 10-15.30, pt. 10-18, nd. wstęp wolny): ekspozycja stała • Bliżni i Daleki Wschód w kolekcji Jana Matejki
 DOM JÓZEFA MEHOFFERA (Krupnicza 26, tel. 421-11-43); (wt.-cz.-nd. 10-15.30, śr. 10-18, nd. wstęp wolny)
 WYSPIAŃSKIEGO (Kanonicka 9, tel. 422-83-37); (wt., śr., pt., sb., nd. 10-15.30, czw. 9-17, nd. wstęp wolny) nieczynne (remont)
 CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPOŃSKIEJ MANGGHA (ul. Kopnickiej 26, tel. 267-27-03); (wt.-nd. 10-18, wt. wstęp wolny): Dawna sztuka Japonii ze zbiorów MN w Krakowie – kolekcja Feliksa Jasińskiego • Labirynt ściśle nieskończony – wyst. prac Krystyny Schwarzer Litworni
 ARCHEOLOGICZNE (Poselska 3, tel. 422-75-60); (pn., wt.-śr. 9-14, czw. 13-16 w 9-14 tylko dla grup zorganizowanych po tel. zgłoszeniu, pt., sb. niecz., nd. 11-14 wstęp wolny): Starożytny Egipt • Starożytność i średniowiecze Małopolski • Kraków przed 1000 lat • „Norwegia... nie tylko krajobrazy” – wysta-

wa fotografii Elżbiety Zofii Chrzanowskiej
 ARCHIDIECZALNE (Kanonicka 19-21, tel. 421-89-63); (wt.-sb. 10-15): Pokój Ojca Świętego z wyposażeniem, w którym mieszkał w latach 1951-1958 jako profesor KUL
 COLLEGIUM MAIUS UJ (Jagiellońska 15, tel. 422-05-49) (pn.-pt. 11-14.30, sb. 11-13.30)
 ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1, tel. 656-28-63); (pn. 10-18, śr.-pt. 10-15, sb., nd. – wst. wolny 10-14): Szklane paciery – mal. na szkle A. Stopki-Słowińskiej (Krakowska 46) (pn., śr., czw., pt. 10-15, sb., nd. niecz.) • Maski w tradycji obrzędowej przebiegania się
 GEOLOGICZNE (Senacka 3, tel. 422-19-10); (wt. 10-17.30, śr.-pt. 10-15, sb., nd. 10-14)
 HISTORYCZNE
 KRZYSZTOFOR (Rynek Gł. 35, tel. 422-99-22): wystawa Stała: Z dziejów i kultury Krakowa – Sala wystawowa na parterze; (śr., pt., sb., nd. 9-15.30; czw. 11-18, sb. wstęp wolny; z przyczyn technicznych osoby indywidualne będą wpuszczane o pełnych godz.: 9, 11, 12, 13, 14, grupy zorganizowane po wcześniejszym uzgodnieniu pod nr. tel. 422-15-04) • Szopka Betlejemka i Anioły • Pokonkursowa wystawa szopek krakowskich (czynna do końca lutego)
 DOM POD KRZYŻEM (Szpitalna 21); (cz.-nd. 9-15.30, śr. 11-18, sb. wstęp wolny): Wyst. stała: „Dzieje teatru krakowskiego”; • Zaczęło się w Nowodworcu...od Bogusławskiego do Mroźka
 KAMIENICA HIPOLITÓW (pl. Mariacki 3) (pn.-pt. 9-17, sb.-nd. 10-16, sb. wstęp wolny): Solvay 1993-1995 – Marek Gardulski
 STARA SYNAGOGA (Szeroka 24, tel. 422-09-62); (wt., śr., cz., sb., nd. 9-15.30, pt. 11-18); nieczynne do odwołania
 DOM ŚLĄSKI (Pomorska 2) (pn.-pt. 9-15, cz. 11-18); „Kraków 1939-1945” • „Walka i męczeństwo Polaków w latach 1939-1956”
 CELESTAT (Lubicz 16) (śr., pt., sb., nd. 9-15.30, czw. 11-18, nd. wst. wolny): Z dziejów Krakowskiego Bractwa Kurkowego • wyst. prezentująca różne Bractwa Europejskie, zjednoczone w Europejskim Stowarzyszeniu Historycznych Bractw Strzeleckich – EGS
 ZWIERZYŃCZY SALON ARTYSTYCZNY (Kr. Jadwigi 41); (wt., czw. pt. 9-15, śr. 11-18, sb., nd. 9-14);
 PRZYRODNICZE (Sebastiana 9, tel. 422-59-59); (wt.-pt. 9-14, sb., nd. niecz.): Zwierzęta epoki lodowej (do 20.12)
 ZOOLOGICZNE UJ (Grodzka 53); (wt., śr., czw. 10-13, nd. 11-14)
 HISTORII FOTOGRAFII IM. W. BOGACKIEGO – KTF (Lubicz 25/542, tel. 422-28-52); (codz. 9-16)
 HISTORII FOTOGRAFII (Józefitów 16, tel. 634-59-32); (wt. 12-17.30, śr.-nd. 10-15.30); Pamiątki ze światowej wojny

MŁODE POLSKI – RYDLÓWKA (Tetmajera 28, tel. 637-07-50); (wt., śr., pt., sb. 10-15, cz. 15-19)
DWOREK JANA MATEJKI (Krzesławice, Wańkowicza 25, tel. 644-56-74); (codz. 10-15)
PALAC SZTUKI (pl. Szczepański 4, tel. 422-66-16); (codz. 9-20): wyst. retrospektywna mal. z lat 1965-1998 Grzegorza Moryciańskiego (8.15-17 codz.) dla uczniów PLSP oraz studentów ASP i Historii Sztuki UJ wstęp wolny
MUZEUM CZYNU NIEPODLEGŁOŚCIOWEGO (Al. 3 Maja 7, tel. 633-47-15): Muz. jest jedyną placówką poświęconą idei niepodległościowej i państwowej Józefa Piłsudskiego, Edwarda Śmigłego-Rydza, Służbie dla Rzeczypospolitej, Honorowi Służby, Duszpasterstwu Wojskowemu (zwiedzanie po uzgodnieniu tel.)
LOTNICTWA (Jana Pawła II 39, tel. 412-90-00) (czynne dla grup zorganizowanych po tel. zgł., pn.-pt. 9-14.30)
STAREGO TEATRU (Jagiellońska 1, tel. 422-85-66); (wt.-pt. 11-13 i na godzinę przed spektaklem) • 200 lat Starożytności
UBEZPIECZEŃ (Dunajewskiego 3, tel. 422-88-11); (wt.-pt. 9-11, w innych godzinach w sob. po wcześniejszym uzgodnieniu) (wstęp wolny): Z dziejów ubezpieczeń w Polsce
WIELICZKA
 KOPALNIA SOLI „WIELICZKA” (Dąbrowa 10) (7.30-18.30): Podziemna trasa turystyczna poziom III; • Kaplice solne: Błogosławionej Kingi, Świętego Antoniego, Świętego Krzyża; • Jeziora Solankowe: E. Barczyca, J. Piłsudskiego, Weimar; • Kolekcja solnych rzeźb; Kolekcja maszyn i urządzeń górniczych
MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH: Zamek Żupny (Zamkowa 8); (pn., śr., czw., pt., sb. 9-15, wt., nd. nieczynne); Dzieje Wieliczki • Apteke – z cyklu wnętrza rzemieślnicze, handlowe i mieszkalne dawnej Wieliczki, 5 lat działalności ART-KLUBU w Wieliczce (czynna do 28.12) • Czas spełnienia nadziei w 80. rocznicę uzyskania niepodległości (czynna do 31.12) • Skarby Ziemi – kwarce (do 28.02.99 r.)
EKSPOZYCJA PODZIEMNA – III poziom kopalni soli (pn., śr.-nd. 8-16, wt. 10-16): Dzieje górnictwa solnego w Polsce, dawne maszyny i urządzenia górnicze • Ośrodki dawnego przemysłu solnego Europy w ikonografii (do 31.12)
MYŚLENICE
 MUZEUM REGIONALNE (Sobieskiego 3): Niebiańska para – Św. Mikołaj i Św. Barbara (z kolekcji B. Nosek, F. Kijak-Solowskiego, I. Zwolińskiego)
 Ośrodek Kultury (Piłsudskiego 20) (pn.-pt. 8-21, sb.-nd. 14-21): Szesnaste konfrontacje najmłodszych artystów Krakowskich i Bratysławskich Myślenice '98
DOBRYCZE MUZ. REGIONALNE PTTK IM. WŁ. KOWALSKIEGO (Stare Miasto); (wt.-pt. 10-16; sb., nd. święta 10-18): eksp. stała: historia, archeologia, etnografia

KRZESZOWICE OŚ. KULTURY (Krakowska 30); (pn.-pt. 9-14): Andrzej Kółpanowicz – malarstwo (do 30.12)
NIEPOŁOMICE – ZAMEK – DZIEDZINIEC (pn.-pt. 10-16, sb.-nd. 10-14)
MIECHÓW – MUZ. REGIONALNE (pl. Kościuski) (wt.-pt. 10-17, sb. 9-14)

GALERIE

BUNKIER SZTUKI (pl. Szczepański 3a); (wt.-nd. 11-18): Cegła i dzinsy – T. Kawiak
CRICOTEKA (Kanonicka 5); (wt.-nd. 10-14) • Tadeusz Kantor – Dziennik z podróży 1984-1990 • Teatr Śmierci Tadeusza Kantora w fotografii Maurizio Buscarino
 (Sienna 7, tel. 422-83-32); (pn.-pt. 10-14, sob., nd. nieczynne, zwiedzanie po wcześniejszym uzgodnieniu): „Malarstwo Tadeusza Kantora – Czasy Akademii 1934-1939” • Tadeusz Kantor – rysunki z lat 1947-1990
GALERIA CENTRUM (NCK, Jana Pawła II 232) (pn.-sb. 10-17): Bożena Knecht – malarstwo (do 22.12)
PIWNICA (Floriańska 53) (codz. 9-20): Średniowieczne narzędzia tortur
GALERIA KRZYSZTOFOR (Szczepańska 2) (pn.-pt. 11-17, sb. i nd. 10-16): W kręgu Grupy Krakowskiej – cz. VI wokół fotografii (J. Jończyk, T. Kantor, J. Maziarz, A. Pawłowski, J. Tarabula, J. Tarasin i in.)
GALERIA ZPAP (Sukiennice, Rynek Gł. 1/3, tel. 421-81-64); (pn.-pt. 10-18; sb. 10-14) • Kolekcja własna Galerii • Mały obraz '98 • Najlepsza grafika miesiąca listopad '98
SZTUKI UKRAIŃSKIEJ (Kanonicka 15) (cz.-nd. 12-16): Kaplica wg projektu prof. Jerzego Nowosielskiego • Malarstwo J. Nowosielskiego • Ikony z XVII-XIX w. Ikonostasy z cerkwi w Cewkowie i Gorajcu • Salon różowy – polichromia z przełomu XVII/XIX w. • Dziewiętnastowieczna grafika religijna
STARMACH GALLERY (Rynek Gł. 45) (pn.-pt. 11-18, sb. 11-14): Grzegorz Szpila – mal. (Węgierska 5) (pn.-pt. 11-18, sb. 11-14) Wystawa Sztuki Nowoczesnej
GALERIA „POD ORLEM” (DK Podgórze, Krasickiego 18); (pn.-pt. 8-20) • Bukiety • Smak wielkiej przygody
GALERIA „REKAWKA” (Limanowskiego 13); (pn.-pt. 11-18, sb. 11-15) • Piotr Bogatko – mal. grafika

INNE

MYŚLENICE: KOLEJ LINOWA „CHELM” – czynna codziennie od godz. 9 (tel. 272-05-17)
KRAKÓW: OGRÓD ZOOLOGICZNY: Las Wolski, dojazd autobusem linii 134, kasa ZOO czynna w godzinach 9-18; tel. 425-35-51.

TELEFONY NA KŁOPOTY

Policja 997, Straż Pożarna 998, Pog. Ratunkowe 999

W RAZIE CHOROBY

- INFORMACJA** służby zdrowia 422-05-11 (dyżury aptek i szpitali – czynny całą dobę)
DYŻURY SZPITALI
 KRAKÓW
 • chirurgii ogólnej, chirurgii urazowej (Kopernika 21, tel. 421-37-43), laryngologicznej (Prądnicka 35, tel. 633-01-00), urologicznej (Grzegorzewska 18, tel. 421-08-30), chirurgii dziecięcej (Prądnicka 35, tel. 633-31-05), okulisty (Witkowskiego, tel. 415-64-44).
 • Domowa Pomoc Lekarska – lekarzy specjalistów, EKG, 658-56-64
 • Nagła Pomoc Lekarska Specjalistów, EKG, tel. 266-80-00
 • Całodobowa Pomoc Lekarska – tel. 266-14-71
DYŻURNE POGOTOWIA
 KRAKÓW
 • Łazarnia 14 – 999, zachorowania i przewozy – 422-29-99, centrala tel. – 422-36-00 Podstacje KPR:
 • Lotnisko Balice – 285-68-99; 285-68-98,
 • Rynek Podgórski 2 – 656-59-99,
 • Krowodrza (Piastowska 32) – 633-39-99,
 • Skawina (Niepodległości 12) – dla mieszkańców 999, tel. miejski 276-14-44,
 • Wieliczka (ks. Goliána 6) – 278-12-89, alarmowy 999,
 • Krzeszowice – 999
 • Jerzmanowice – 389-50-99

- Skala – 389-19-99
 • Prokocim (Teligi 8) – 658-59-99
 • Łobzów (Piastowska 32) – 633-39-99
 • Nowa Huta (Sieroszewskiego 69) – wypadki 644-49-99 i 644-42-91
 • Duńskie Pogotowie Ratunkowe Falck – 636-61-10, 636-46-11
 • Pogotowie Toksykologiczne – 411-99-99
 • PROSZOWICE – alarmowy 999, zachorowania i przewozy – 386-21-35
 • MYŚLENICE – 999, 272-01-80,
 • NIEPOŁOMICE – miejski 281-19-99, alarmowy 999 999
 • NIEPOŁOMICE – miejski 811-999, alarmowy 999
 • SŁOMNIKI – 388-19-99 (całą dobę)
DYŻURNE APTEKI
 KRAKÓW
 • Mogilska 21 – 411-01-26, Dunajewskiego 2 – 422-65-04, Andersa 8 – 644-17-19, os. Centrum A bl. 3 – 644-17-36, os. Złota Jesień 15c – 648-20-22, Pl. Inwalidów 7 – 633-18-24, Jaremy 5 – 636-41-50, Wielicka 79 – 655-93-80, Bieżanowska 54 – 658-22-40, Kalwaryjska 84 – 656-18-50
 • SKAWINA – Ogrody 101
 • KRZESZOWICE – Krakowska 1
 • MYŚLENICE – os. 1000-lecia 1
 • PROSZOWICE – 3 Maja 51
 • WIELICZKA – Rynek Górny 13
 • MIECHÓW – Rynek 12

CZŁOWIEK W DEPRESJI

TELEFONY ZAUFANIA
 KRAKÓW
 • Ośrodek Profilaktyki Środowiskowej – Pawia 3, tel. 423-10-91 (pn.-pt. 15-19), http://www.oriadna.pl/profops
 • ogólny – 413-71-33 (pn.-pt. od 16 do 22)
 • dla kobiet – 422-47-50 (pn., śr. 10-13, pt. 20-24)
 • dla kobiet w ciąży – 411-47-66 (pon. i pt. 10-12, śr. i czw. 18-20)

- dla kobiet – ofiar przemocy – 425-48-57 pon., wt., śr., pt. 8-14, czw. 15-20, od pon.-pt. w godz. 20-23 – 657-02-64
 • młodzieżowy – 988 (od 14 do 18 bez niedzieli)
 • dla narkomanów – 656-42-93 (pn.-pt. 9-18)
 • dla alkoholików – 656-46-80 (pn.-pt. całą dobę)
 • dla uzależnionych od alkoholu i ich rodzin – 656-27-34 (pt.-sob. 20-6 oraz wszystkie noce poprzedzające dni wolne od pracy)
 • informacja o AIDS – 958 (całodobowy)
 • dla chorych na AIDS – 421-96-57 (cz. 10-12)
 • dla osób przeżywających kryzysy osobiste – 656-51-77 (wt., śr., pt. 16-19)
 • dla chorych wenerycznie – 266-09-51 (9-17) (oprócz sb. i nd.)
 • dla kobiet po amputacji piersi – 422-99-00 wew. 235 (pn.-pt. 10-12.30)
 • SKAWINA
 • Dla ludzi uzależnionych – 276-17-44 (cz-pt 16-19)

GDY ZACHORUJE ZWIERZĘ

LECZNIE DLA ZWIERZĄT
 KRAKÓW
 • Pomoc chorym zwierzętom – 422-04-72, 429-92-41 w godz. 19-7; • Pogotowie Weterynaryjne całodobowe – Beskidzka 4c, tel. 655-55-33, (lecznica pn.-pt. 9-20, sb., nd., święta 9-13) • Brodowicza 13, tel. 411-28-67 (pon.-pt. 8-20, sob.-nd. 8-20 z przerwą od 14-16, nagle wypadki – pomoc całodobowa • Łużycka 55, tel. 658-36-70 (pn.-pt. 16-19.30, sb., nd. 16-18), wizyty dom. po 20. • Gromady Grudziądz, tel. 655-68-87 (pn.-pt. 9-13, 16-19.30, sb. 9-13.30) • Kmietowicza 5, tel. 636-97-35 (pn.-pt. 9-13 i 15-18, sb. 9-12) • Krowoderskich Zuchów 26, tel. 632-49-50 (pn., śr., pt., 10-20, wt., cz. 10-14.30 i 16-20, sob. 12.30-17, nd. 14-17) • Królowej Jadwigi 230, tel. 425-16-21 (pn.-wt., cz.-pt. 9-12 i 15-20, śr. 15-20, sb. 9-14)
 • Mickiewicza 41, tel. 0-602-681-917 (pn. 9-14, 15-20, sb. 10-16 (wiz. domowe) • Myślenicko 124, tel. 266-00-88 w. 148 (pn.-pt. 9-15,

sb. 9-13) • Parkowa 7, tel. 656-53-31 (pn.-pt. 11-20, sb. 10-14 i 16-19, nd. 10-13) • Piłsudskiego 30, tel. 411-39-89 (pn.-pt. 9-15, 16-20, sb. 9-19, nd. 10-14) • Piaseckiego 16, tel. 267-12-89 (pn.-pt. 16.30-20, sb. 9-15 wiz. dom.) • Stomiana 17 (pn.-sb. 9-12 i 16-20, nd. 14.30-16.30) • os. Kolinowe 8, tel. 0602 66-85-77 (pn.-pt. 15.30-19.30, sb. 9.30-13) • os. Zgody 16, tel. 644-74-77 (pn.-pt. 8.30-20, sb. dyżury 10-16) • os. Złotej Jesieni 13, tel. 648-20-22 w. 226 (pon.-pt. 16-20, sob. 9-14, wiz. dom. po g. 20)
 • WIELICZKA
 • Pankiewicz Lech i Sp. tel. 278-14-86 (czynna całą dobę)
AMBULATORIA I GAB. WETERYNARYJNE
 KRAKÓW
 • Kasprzowicza 4/4, tel. 412-51-90 (codz. 8-22)
 • Gardowskiego 16 (Nowy Bieżanów), tel. 658-87-19 (pn.-pt. 16.30-19, sb. 9-13, wizyty dom.) • Madalińskiego 11, tel. 267-03-63, tel. kom. 0601-41-93-90 pn.-pt. 16-19, wiz. dom. po g. 19) • Na Wierchowinach 19, tel. 425-11-28 (pon., śr., pt., sb., 16-20, wt., cz. 9-15) • os. Kościuszkowskie 6, tel. 649-31-11 (pn.-pt. 11-19, sb. 9-13) • Orlich Gniazd 22, tel. 635-16-28 (pn.-sb. 16-19) • Sokołowskiego 23, tel. 413-12-14 (pn.-pt. 15-20)
 • USYPIANIE ŚLEPYCH MIOTÓW ZA DARMO (bezdolnych): • Wawrzyńca 27 pn., śr., pt. 15-19, wt., czw. 9-14; Łużycka 55 (pawilon), tel. 654-33-61, 16-19.30 (pn.-pt. 16-19.30, sb., nd. 16-18)
TOW. OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI
 KRAKÓW (Floriańska 53) – 421-77-72

BIURO INFORMACJI I PORAD OBYWATELSKICH

KRAKÓW – Szlak 73a, tel. 633-51-54, 632-38-14 (wt. 13-15, czw. 16-18) • informacje dotyczące prawa, gospodarki, organizacji i stowarzyszeń, spraw administracyjnych, mieszkaniowych itp., bezpłatne doradztwo w zakresie przysługujących mieszkańcom praw, w sprawach rodzinnych, pomocy społecznej, pracy itp.

NIE WIESZ CZEGOS

MŁODZIEŻOWA IZBA INFORMACYJNA

• Basztowa 5, tel.: 429-65-69, pn., pt. (10-14), wt., śr., czw. (13-17). Bezpłatne porady w zakresie kształcenia, rozwiązywania problemów szkolnych i życiowych, przepisów prawa, problemów zdrowotnych, możliwości spędzania czasu wolnego.



HIT

ZAPRASZAMY
7 DNI W TYGODNIU

PON.-SOB.: 7.00 - 22.00
NIEDZ.: 8.00 - 21.00

OFERTA WAŻNA
OD 18.12. DO 20.12.98

kupuj najtaniej!

OWOCE / WARZYWA	MIĘSO / DRÓB / RYBY	ART. SPOŻYWCZE	ART. SPOŻYWCZE
 <p>MANGO 3⁹⁹ 1 szt.</p>	 <p>UDZIEC WOŁOWY EXTRA duża porcja 9⁹⁹ 1 kg</p>	 <p>CUKIERNIA ADAMEK Sernik Krakowski 4⁶⁹ 500 g</p>	 <p>TCHIBO Kawa Exclusive duopack 16⁹⁹ 2x250 g</p>
 <p>KLEMENTYNKI siatka 3⁷⁹ 1 kg</p>	 <p>FILET Z INDYKA 11⁹⁹ 1 kg</p>	 <p>LINHOF Borówka do mięsa 4⁹⁹ 370 ml</p>	 <p>BONO Uszka z grzybami 2⁹⁹ 190 g</p>
 <p>PAPRYKA 3 KOLORY: 1 szt. żółta 1 szt. czerwona, 1 szt. zielona 4⁹⁹ opak.</p>	<p>Przedświąteczna sprzedaż karpia od 18.12.98</p>  <p>KARP 6⁹⁹ 1 kg</p>	 <p>KOTANYI Przyprawy żółta seria (oprócz wanilii w laskach) 1²⁹ opak.</p>	 <p>SUPER FISH Matjas w wiaderku 4⁹⁹ 1000 ml</p>

HIT – SUPEROFERTA



KUBUŚ PUCHATEK
20 cm

29⁹⁹
1 szt.



„SOFT VELVET”
Rajstopy damskie z mikrofibry 70 DEN
92% poliamidu, 8% lycry,
rozmiar: S - XL

5⁹⁹
1 szt.



PHILIPS
Światłówka kompaktowa
AMBIANCE ECOTONE E27
16W, 20W

40⁹⁹
1 szt.